

Lamine Regs

erid
Abra
til
stath
mend
are, als bod
nicht

m
auch der anrichen
den ersten haup
auch nicht gebe
schrift, und ho
jenes gleich te
eben es angliet

Bien C. 111. 9

404
DELICYE
NIEBA y ZIEMIE

ABO

ROZMYSLANIA

O Siedmi osobliwzych Vroczystościach, Prze-
błogosławioney Panny MARYEY, Mátki Páná y Bogá
nászego, IEZUSA Chrystusá, ktore Kościół Świę-
ty Kátolicki obchodzi.

*Proroctwami, y Figurami Stárego Testamentu: oraz
Náukami według Punktow Ewángeliey S.*

OBIASNIONE.

Przy tym,

POBOZNE DISKVRSY,

O Społeczności Świętych Bożych.

Przez W. O. WINCENTEGO BRVNA Soc: IESV.

Zróżnych Autorow Zebrane.

A teraz dla pożytku Pospolitego, z Włoskiego ięzyká na Polski przelożone.

y do DRVKU PODANE.

Zá dozwołeniem Zwierzchności Duchowney

W KRAKOWIE,

W Drukárni Mikołajá Alexándrá Schedlá, Ordynáryinego

I. K. M. Typografá, R. P. 1693.



Starożytnego, Stawą, y Zacznością,
 Najasniejszego, Koronij godnością,
 Wielką, Ozdobą, Herbu iest twoiego
 Z Ręki Wszechmocney, przyozdobionego
 Izteyże Ręki, wpożne, niosąc lata
 Takowex Sceptra, poki Staie Świata

Bj. Bien C. 11. 9 (6)

C. de la Haye scit Varsavia

ofobarye raryte wke



M

K

Wiel

zon

T

P

w

N



czne

y try



NAIASNIEYSZEY
 MARYI CASIMIRY
 Z BOZEY ŁASKI
 KROLOWEY POLSKIEY,

Wielkhey Xieźnie Litewskiej, Ruskhey, Pruskiej, Mázowieckhey, Zmudzkiej, Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podlaskiej, Infląntskiej, Smoleńskiej, Siewierskiej, Czerniechowskiej.

Páni, Páni moiey Miłościwey, przy poddány á wierney uniżoności, wszelkiego Błogostwieństwa od P. Boga y długoletnego Pánowania.

NAIASNIESZA KROLOWA.



Ie tylko Monárchowie, Krolowie, odważni Káwálerowie, Wielkimi á Chwalebnemi sprawámi sweimi, w nieśmiertelney pámieci potomnym iásnieią wiekom; lecz też Monárchinie, Krolowe, waleczne Heroiny, badź to w Woiennych expedykách, y tryumfách, badź w inszych znákomitych Akcyach,

ách, w zárowney práwie znáyduia sie v Swiátá po-
 chwale. A že, tey pámieci godne zostály Dziełá-
 mi swemi Rzymskie Mátrony, niech tu pierwsze,
 mieysce máia, ktore to Koriolánowi, Woyskiem
 potedze Rzymskiey stráznemu, nádetość y pyche
 zgásiwszy, tytuł Mátek Páństwa Rzymskiego zá-
 słúżyły. Spártáńskie Boátyrki w tymże niepośle-
 dne, gdy obrone Oycyzny, nád wrodzoná miłość
 Synow własnych przekládaiac, krwia y żywotá v-
 trátá ich sie zászczycály; á tym sie cieszac, mowily,
 dla tegośmy ich rodziły, żeby dla Oycyzny polegá-
 li. Semirámis Wielka Monárchini, zwyciezkiem,
 Woyskiem, Asia, Medea, Persia, Egypt, przeszedzsy
 Murzynow, Libia z chołdowawszy, Wielki á wspá-
 niály Bábilon, niedobytym otoczony murem, y
 wiele inszych Miašt wystáwiła: ná iey waleczne
 á wspániále gdy sie Sławny Monárchá Wielki
 Alexánder Krol Mácedoński, zápátrował sprawy,
 przed obecnością wszytkich swoich Wodzow y cá-
 łego Woyská przyznał; že trzy części Swiátá z
 woioawwszy y czwartá práwie zchołdowawszy,
 przecie Sławie y wspániáłości iey niezrownał.
 Wspominác tu dawnego y późnieyszego wieku in-
 nych

ných Heroín nie będe, bobym sie zdał chcieć zliczyć gwiazdy Niebieskie, oktorych wielkich sprawách, odwagách z podziwieniem woiennych, różne dostatecznie opisują Historye. Niemianuie Sary, Debory, Estery, Iudyty, Iael, bo onich Pismo Swięte świadczy: to tylko mym piorem, głoszę, co każdy przyznać musi, że wielka Krolestwa Polskiego szczęśliwość, kiedy w terażnieyszym Oceanie przy tak straszney całego Swiata burzy y wojnie, Wszehmocność Boska W. K. M. Pania Miłościwa, na Tronie posadziwszy, wszelkiemi, wielkich Prerogatyw doskonałościami y osobliwemi Darami, tak dostatecznie zkoncentrowała, że wielka ztad obrona Polskiego Krolestwa, tudzież całego Chrześciaństwa ozdobnie iasniecie. A osobliwie w gorących do Bogá modłách, ktore częstokroć, nie tylko za gwałtowne potrzeby Krolestwa tego W. K. M. czynisz, niemi skuteczne ratunki od Boskiego Máiestatu iednając, lecz też w różnych bedacego expedycyách woiennych, I. K. M. Pána Miłościwego, Krolewskimi za Wiare Chrześciańska zastawiającego sie Pierściami od wszelkich przypadkow Osobę Iego Pánka, y Krolestwo bronisz.

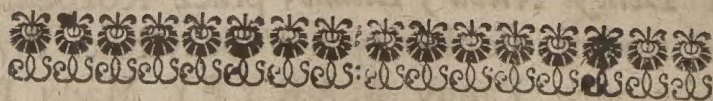
Żywa Wiara, Miłość, y Cześć, Słowu wcielonemu
 pod osobą Chleba wtáionemu, świadczy, klęczenie
 wstáwiczne Osoba Páńska W. K. M. Páni Mi-
 łościwey, oraz znaczna Fundácyá, wyftáwioney
 wspaniałey Bazyliki, Sumptem Krolewskim, Wiele-
 bnych Zakonníc, czci Nayświeższego SAKRA-
 MENTV oddanych. Świadczy Szczodroblivość
 choyná w Iálmużnách, iáwne iak y táiemne ratowa-
 nie potrzeb y dolegliwości ludzkich, ktore czesto-
 kroć włáśná Páńska pokázuiesz Reka; w czym, nie
 tylko osobliwe W. K. M. Páni Miłościwa wy-
 świadczaśz miłosierdzie, w politowániu nád nedzą
 y vtrapieniem ludzkim, ták ściśle od Bogá zaleco-
 nym, ále też w káżdych potrzebách y niebespie-
 czeństwach Krolestwá tego, záwśze przytomnego
 y nayláskáwższego Bogá vznájac: osobliwe Błogo-
 słáwienieśtwo, y szczęśliwości ná Naiásnieyśze Po-
 tomśtwo swoje, W. K. M. ściągáśz. Ieśt y innych
 wiele w Osobie Páńskiey W. K. M. Páni Miłości-
 wey pobożności, vkrytych oczom ludzkim, dla
 więkższego szácunku w Oczách Boikich, ktorých
 Wielkie Imię W. K. M. Páni Miłościwey, złączo-
 ne zdośtoieńśtwem Maieřtatu Krolewskiego, iá-
 wnym

wnym dowodzie jest. Wiec ia Temu winna wiernego
 poddaństwą niośc Dánine, ofiaruie Xiege Intytu-
 łowaną *Delicye Niebá y Ziemie*, przez Rozpámie-
 tywanie siedmi osobliwszych Vroczyści Prze-
 błogosiáwioney Pánny MARYEY Mátki Pá-
 ná IEZVSA Chrystusa, z Włoskiego Textu ná
 Oyczytá mowę przelożoną: ktorým, ná ostatku
 cztery Dyskursy o Swietych Apostołách, Wyzna-
 wcáh, Meczennikách, y SS. Pánnách, przydane są. Te
 W. K. M. Páni Miłościwá według vpodobánia,
 Páńskiego podzielił czworákiemu Naiásnieysze-
 mu Potomstwu Swemu, szczęśliwie dla Tronow
 Krolewskich zyiácemu, á mnie w nieustáiający W.
 K. M. protekcyey chowác Miłościwie raczysz.

*Naiásnieyszego Máiestatu Waszey Krolewskiej
 Mości, Páni moiey Miłościwey.*

Naynizszy Poddány y wierny Sługá.

Stánisláv Iozef Forzoni



Ex Hymno S. Casimiri Conf: P. P.

Quamvis sciam, quod M A R I A M
Nemo dignè prædicet:
Tamen vanus, & insanus,
Est, qui Illam reticet.

Choć wiem y ia, że M A R Y A
Nikt godnie nie wystowi:
Lecz wszelaki, ladaiaaki
Co o Iey czci nie mowi.



KRO.



KROTKIE OPISANIE
OSOBY IEZVSA CHRYSTVSA
PANA NASZEGO,
A oraz
Przebłogosławioney Panny MATKI IEGO
M A R Y E Y.

Dla więkşego pożytku y poćiechy,
osob ktore prągna postępować w Du-
chu, y stosować żywot swoy do żywe-
go Przykładu, Chrystusa Zbawiciela
Naszego, ćwiczać się w Rozmyślaniu
lego Przenaświerśnego Żywota, a uśi-
lując wykonać te Uwagi z więkşą pilnością y nabożeń-
stwem; pomaga siła, żeby starał się każdy ile można, mieć
w myśli obecne te Osoby, ktorych sprawy uważamy y
rozmyślamy: wważając pilnie, wszystkie sprawy, słowā,
y uczynki ich, iakobyśmy widzieli własnymi oczymā, czy-
niące albo mowiące dla naszego przykładu y nauki. *A*
dla tego, zdāło się na początku tego Rozmyślania po-
łożyć Krotkie opisanie Osoby IEZUSA CHRYSTUSA
PANA NASZEGO, iako Tego, Który nam jest dany, y

A jest

2 jest Przełożonych Zwierciadłem, wśystkich Cnot Fundamentem, oraz Prawo żywota nasz go y obyczajow naszych: áżeby iáko Duśa naszą byli stworzona y uformowana ná wyobrázenie y podobieństwo Boskie, iábo potym zespecona grzechem; tak żeby była odnowiona, podobieństwem Żywota y Przenaświeszych obyczajow Syna Bożego. Należy także w tym tu Rozmyślániu, kedy sie opsuie Żywot Przenaświeszey MATEI BOSKIEY: opisać oraz podobieństwo Osoby Iey, iáko Iey, która po swoim Błogosławionym Synie jest nam dána od Boga zá Oredowniczkę y Przykład wśelakich Cnot: áżeby stáráiac my sie (iáko pobożni Synowie) náśládownić Iey, iáko Mátki násey, mogliśmy zá Iey Łaska y ráunkiem, stáć sie doskonálemi náśládowncami Chrystusa Syna Iey; a oraz zá Iey faworem, wśpudźiedzicami Cney, y Dzieććiami Niebieskiego Oycá.

Poczynáiac tedy od Osoby Chrystusa Páná Naszego, który bedac (według swego Bóstwa) Źródłem wśelakich łask, y Zwierciadłem wśelakiey piekności, mamy wierzyć, że także według swego człowieczeństwa był, (iáko powiedział o Nim Prorok) Speciosus formá prae filiis hominum, Naykstaćnieyszy, Naywduziecznieyszy, Naypieknieyszy ze wśystkich Synow ludzkich. Dla tego (iáko twierdza niektorzy Autorowie y Pismo dawne) był uczciwego, pieknego y żywego weyrzenia, a oraz pokornego, poważnego, y dojrálego: pokazując z Powaga y Rostrópnoscia łaskawość y łágoaność, złączana w raz z cichością, oddalona od wśelkiego gniewu. Był postaci prostey y sredni, ná wysokość właśnie ná siedm przedzi

Nicof.
Calist.
S. Anto.
Histo:

5
albo płuźrzediá łekciá ; notil iáko záżywáli Názáren-
czykowie? Włosy álugie, koloru żółtego, rozázielone we
środku głowy, niebárzo gęste, ále gládkie áś do vku,
á od cypu áże ná rámicná, cokolwiek kędzierzáwe y
śmietne: Brwi miał czarne ále nie posłuźne, Oczy tro-
che biáláwe, podobne włosom, lecz troche czernieysze,
iásne y żywe, zktórych pochodziła cudowna láskáwość:
Czoło miał gládkie, szerokie, poważne; Nos cokolwiek
posłuźny, ktory iáko y cypá żadnego defektu niemiał.
Wszystká Náyświetsza Twarz tego była nie okraglá, á-
ni posłuźná, ále raczej pociągłá, bez żadney zmázy,
skázy, ábo zmarśczenia, ktora zwyczajnie trzymał ná-
kloniona ná dol ku ziemi; Płeć była podobná kolorowi
Przenicy doyźráley, wdzięcznego y przyiemnego koloru
białego: á takdálece uczciwego y wdzięcznego był wey-
żnienia, że zápatrzáiacyná Niego, śnádnie sie w Nim ko-
chali y nieiáko báli: Brodę miał troche gęścieysza niżel-
ná głowie włosy, tegoś koloru, nie bárdzo długa, ále ro-
záz elona. Szyję miał niepodługowácá, áni wyciągnio-
ná, lecz przynależny mierności, cokolwiek náchylona
przed sie: w Mowie, był poważny, przyiemny, y skro-
mny: w Strofowániu, surowy, w Nápomínániu,
słodki y łagodny; niewiáziano Go nigdy śmietacego sie,
ále tylko pláczacego kilká rázy. Owo zgołá, wciáług
swego Człowieczeństwá Przenáyświetszego, był we
wszystkim podobny y Błogosłáwionej y niepokálanej Po-
czerej Mátcie swórey.

A zá tym, przystępować do opisániá Osoby Przebłogo-
sláwionej Panny Mátki Bołki, iáko oná w piękności

4 y doskonałości wnetrzney Duszy swoiey przewyżsiała,
 nie tylko wszystkie Białogłowy, ale też wszystkich Anjo-
 łow Niebieskich: mamy wierzyć, że co się tyczy Postaci
 powierzchowney Ciała ley, była naydoskonalsza, y nie-
 porównaney piękności. Dla tego, iako mówi Pismo
 o Chrystusie Pánu, że był Naypiękniejszy ze wszystkich
 Synów ludzkich, tak zároveň napisano o Niey, że była
 Naysłodsza ze wszystkich Białogłow. Była tedy
 Przenaysświętsza Pánná, (iako opisuje wiele poważnych
 Doktorów) Postaci średney, Twarzy nie okrzęley,
 ani podługney, ale cokolwiek pociągley, Plii podobney
 Synowi, to jest Przeniczny dojrzałey, Włosy, miała bia-
 łe, y Oczy zároveň otworzyły, y średnie, a w po-
 żreniu pokorne y żywe, Zrenice ley podobne oliwie, a
 Brwi nieco czarne, y podługne. Nosek cokolwiek po-
 dłużny, średni, Usta, iak róża kwitnace, pełne słow
 wdzięczności. Ręce y Pálce cokolwiek podługne: o-
 wo zgola miała naywiększą doskonałość Piękności kto-
 ra się może znaydować w ciele ludzkim. Nad to, tak
 wielką Swiatobliwość iasniała Twarz ley, że tego
 na dowód czytamy o Dionizym Areopágicie, który (iako
 twierdzą Dionisius Cartusianus, y Vberinus) gdy
 Mátká Przenayswiętsza, posła była do Greczey, w ludz-
 kiej Ziemi prosił S. Iana Apostolá, áżebymu pozwo-
 lił obaczyć one Naywyborniejsze Stworzenie, z którego
 Zbáwiciel y Pan wszystkiego stworzenia raczył się ná-
 rodzić: a będąc ten pomieniony Święty przyprowadzo-
 ny przed obliczność ley, widział ją otoczoną taką wiel-
 ką iasnością y chwałą, że od wielkiego podziwienia zem-
 dłałszy

Cant: 1.
 & 5.

Episc:
 Presb:
 Niceph:
 Calist:
 S. Ansel:
 Canisius

In Cap:
 3. dedi-
 cum no-
 min:

1
dlawszy upadł na ziemię, a potem przyśedł do siebie,
rzekł, Gdybym niewiedział rozumem przyrodzonym, y
wiara o inšym Boſtwie, niewierzyłbym nigdy, żeby nad
Nie było inſe. Panna Przenayświatła, była we wſy-
tkich ſwoich ſpráwách Poważna, wielkiej wczciwości y
skromności; była łatwa do ſłuchania, a bárdzo ochot-
na y preſka do poſłuſzeńſtwá, y czynienia dobrodziejſtw
wſytkim, lecz wiéziła ſie záuſe bardo wſtydliwa w
mowie, mówiac tylko o rzeczách potrzebnych. Prze-
ciwko wſytkim była nad zwyczaj łagodna, dobrotliwa,
y uczynna, oddając każdemu powinna wczciwość, bez
śmiechu, bez álteracyey, y żadnego gniewu: a náde wſy-
tko przyozdobiona gęboka Pokora. Co ſie potym
tknie Odźienia ley, záuſe kontentowała ſie odźieniem
proſtym, wczciwym, náturálneho a włáſnego koloru:
iáko mamy wiedzieć o Oney Sukni tákże nie wrobionej
ále wtkanej, która ona włáſnemi rekami wrobiła, Prze-
nayświatłemu Synowi ſwemu, a tá była zwelny prze-
dżionej, koloru niebiałego cále, ále welny náturálney
niewielko dżikawey. Zabawy y ćwiczenia, ktorými po-
wierzchownie zabawna była Przenayświatła Pán-
ná, były około lnu welny y iedwabiu, ná wſlu-
ge Kościoła. A przytym nayeſci pilno-
wała, czytania Piſmá Świętego, Mo-
dlitey, Poſtow: iáko o tym ná
ſwoim niżej powie ſie mieyſcu.

ROZMYSLANIE

O Niepokalanym Poczęciu Przebłogosławionej Panny Matki Bożkiej.

Pismo.

Dominus possedit me, in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret, à principio; ab aeterno ordinata sum, & ex antiquis antequam terra fieret. Non dum erant abyssi & ego iam concepta eram. Pan stworzył mnie na początku wszystkich Dziej swoich, niżeli cokolwiek uczynił, od wieków jestem od Niego sporządzona, y od onych pierwszych cząłow aniżeli ziemią stworzona była. Ieszcze nie było przepąści, a iam już poczęta była.

Tajemnice.

Exo: 25. **B**OG rozkazał w starozakonnym Prawie, ażeby Arką Testamentu zbudowana była, z drzew niepruchniejących, a wszystką zewnątrz y powierzchu powleczone złotem nacyzłtłszym.

3Reg: 6. **S**alamon uczynił Tron wielki Krolewki, na którym miał siedzieć, wszytek z Słoniowey kości, biały, przyodziałany nayprzednieyszym złotem, nad zwyczaj świecącym się: o którym Tronie mo.

nie mowi Pilmo, że w żadnym Krolestwie świata nie było rownego.

Proroctwá.

Sapientia edificavit sibi Domum, excidit columnas Prov: 9. septem. Mądrość Przedwieczna, zbudowała dla mieszkania swego Dom, przyozdobiwszy go siedmiami kolumn.

Sanctificavit Tabernaculum suum Altissimus. Boğ Psal: 45. poświęcił Przybytek swoy w którym miał mieszkać.

Domum Tuam decet Sanctitudo Domine. Pánie Psal: 95. przynależy áżeby Dom Twoy był Święty.

Tota Pulchra es Amica mea, & macula non est in te. Cant: 4. Wszystkie piękna Przyjaćiośko moia, á zmázy żadney niemász w tobie.

Rozmyślánia.

PUNKT I. On naymędrszy Krol Sálámon, wważając z iedney strony wielką szkodę, która iedną Białagłowá dla swego nierozumu y niestárku przyniosła wśzytkiemu Narodowi ludzkiemu, álbowiem wykroczywszy przeciwko Przykazaniu Boskiemu, nie tylko w prowadziłá ná świat śmierć, ále oraz zamknęła Niebo, y podałá siebie samę, y wśzytko swoje potomstwo w niewolá, y zarobiła ná wieczne przeklęctwo. Z drugiey strony, wiedząc Duchem Proroekim, że miała przyść ná świat inśza Białagłowá, mądra y státeczna, iáko Boğ obiecał, która miała ná

prawić

- Gen: 3. prawić szkodę pierwszey Niewiaſty, áżeby on nieprzyja-
ciel, który przez pierwszą Białagłowę zwyciężył, był zá-
rownno od Drugiey zwyciężony; tedy zdumiały wiel-
Prov: 31. kim podziwieniem, wymowił one słowa. *Mulierem for-
tem quis inveniet? Ktoż będzie ten, który znajdzie Bia-
łagłową mocną?* iákoby chciał mowić, ieżeli takim spo-
sobem ieſt w rękách iedney Białeygłowy, y záwiſto
zbáwienie náſze; ſpoſob nápráwienia ruyny náſzey,
powrocenie niewinnoſci, y zwycięſtwo náſzego mo-
cnego Nieprzyaciela, przynależy, áżeby bárdzo mo-
cna była tá Białagłová; ále, ktoż ją może znaleźć?
y iákoby prorokuiąc, dołożył. *Procul est de ultimis fi-
nibus pretium eius. Nie będzie tá Białagłová niſkiego ſá-
cunku, ani ſáacunku któryby mógł wyrównać y wynaleſc ſię
ná ziemi; ale z oſtátniego y naywyżſzego Nieba, ma przyſc
iey ſáacunek.* Teraz weſel ſię Sálámonie! á z toba nie-
chay ſię weſeli wſzytek ſwiát! álbowskiem iuż ſię zná-
láſz! Oná Białagłová mężna, iuż przyſzła z Niebá!
á ktoż inſzy ją zólaſt, ieżeli nie on wielki Archán-
ioł Gábryel? który ſię tłumáczy Mocą Boſką? y do-
brze, przynależało álbowskiem, áżeby od Naymo-
cnieyſzego Boga, do tak mocney Białeygłowy poſlá-
ny był tak waleczny Poſeł. O wielu innych ſwiętych
powiádáią mocy y znáiomych Zwycięſtwách, od nich
odnieſionych przeciwo Ciáłu, przeciwo Páſſiom,
y áffektom właſnym, podbiáiac ie gwałtem ducho-
wi y rozumowi, o których nápiſano. *Fortior est qui
dominatur Anime ſuae expugnatore Urbium. Mocniejszy ieſt
który pánuie nád dufá ſwojá y zmyſłami, nád dobywające-
go orężem Miáſtá.* Przeciédniák ci máiac Nieprzyja-
cielow we ſrodku domu ſwego, częſtokróć przytrá-
fiało ſię im, że częſtém ich zwyciężáli, częſtém od nich
béli zwyciężeni; ále moc tey Przeſłóg oſtáwionej Pán-
ny tyła táka, że nie vznawála żadney pokuſy. ani na-
miętno.

miętności, pochodzacey zewnatrz, (máiąc wszystkie swoje zmysły dobrze sporządzone y podbite rozumowi) lecz záżywała wielkiego wíspokoienia y zgody. Dla tego Oná nákształt Pułku vzbroyonych Zółnierzy gotowych, dla sporządzenia ktore się w niey znaydowało wízelákich Cnot: była Nieprzyacielowi náтуры ludzkiey tak dálece stráśliwa, że nie śmiał y przymknąć się ani pokuścić ley? Tác to jest Oná Białagłowa, ktorey moc była od Dworzánow Krolá Perskiego wysławiona, nád wíszystkie rzeczy naymocniejszy; álbowiem Oná nie tylko przewyższyła. ták wielkiego Nieprzyaciela, ál też mocą swozey Miłości y Pokory zwyciężyła Naymocniejszy Boga. O Moczy wielka, á cudowna miłości! ktora z łámego Boga tryumfuie y wíaze Mu ręce, ázeby nas nie karał wędług nászych występku! Wielka záprawdę była, y bárdzo zálecona moc oney Wdowy ludithy, ktora sama zwyciężyła Nieprzyaciela Holofernelá, y wyzwoliła lud swoy od niewoli y śmierci. Ale dáleko była więkiza moc Panny Przenayświętzey, álbowiem nie tylko zwyciężyła y wygnála Tyrána piekielnego, ál też wprowadziła Boga ná świat, nášzego prawdziwego y włádnego Pána, przez ktorego vvolnieni od śmierci jesteśmy, powołáni do wiecznego żywota. Ta jest ná ostatku Oná niedobytá Wieża Dawidowá, około ktorey (iako nápisano) do koła wísi tysiąc tarcz y wíszystkie oręża mocnych ludzi. Dla tego dobrze mówiac o Tey Białegłowie, przydał Mędrzec. *Multa filia congregaverunt sibi divitias, tu supergressa es universas. Sita Białychgłow zgromádziły y nábyły wiele dósttkow duchownych, ale Ty obfitością Niebieskich darow y cnot, dáleko przewyższasz wszystkie!* álbowiem nie inszego nie była MARXA Pánná, tylko onym ogrodem zamkniętym, w którym zebrał Duch Przenayświętzy, piękność

Esdraz

Iudit: 12

Canti 4

Prov: 31

Cant: 4.

piękność wſzytkiego kwiećcia, y zapach wſzytkich źioł,
ktore ſię tylko mogły ná ziemi między ludźmi, á w
Niebie między Anyołami wynaleść. Záprawdę O-
grodz Roskoſzy, do ktorego przyſzedłszy, iáko wiátr
zyczny Duch Przenayſwiętſzy, nietylko go wbogacił,
ále powtore przyſzedłszy, tak go nápełnił, że ná wſzy-
tkie ſtrony, iáko obſite Zrodło wylał ſwoie łáki.

II. Vważ, iák wielką okázya rádości było Anyo-
łom w Niebie, y ludziom ná ziemi, Poczęcie tey Nay-
mocnieylzey Pánni, álbowskiem onego momentu, dá-
ny był początek reſtaurácyey ruiny Niebieſkiego Ie-
ruzalem, y onego wielkiego dzieła Odkupienia ludz-
kiego. Ná ten czas była poczęta Táſz ktorey Stwo-
rzyćciel y Odkupiciel wſzytkiego, miał dla zbáwienia
ſwiátá powziąć náturę ludzká, y ſtác ſię Człowiekiem.
Ná ten czas ręka Przedwieczney Mádrości, był ſzcze-
piony on roſkoſzny Ray przyozdobiony wſzytkimi
delicyami duchownemi, y różnemi kwiatami Cnot, y
łásk Niebieſkich, w ktorym drugi Adam Chryſtus Zbá-
wićiel náſz, miał byđż poſtánowiony. Ná ten czas
także było ſzczepione ono ſzczesliwe Drzewo żywo-
tá, ktorego ożywiájący á zbáwienny Owoc, miał v-
zdrowiáć wſzytkie ludzkie niezdrowia, y przynoſić
ludziom wieczny żywot y zbáwienie. Ná ten czas w Ogro-
dzie Koſcielnym z leſſego korzenia, zákwitnęła oná
Krolewska Roſtoſczká z ktorey národził ſię On ſliczny
Kwiát, nád ktorym odpoczywájac Duch Páński, ſtáli
ſię obſitoſci Jego wzeſtnikami wſzyſcy ludzie. Ná
ten czas náoiſtárek, Duch Przenayſwiętſzy poczał
przez Ono Płotno, z ktorego miał wczynić Sukienkę
náſzey ſmiertelney náтуры, dla przyodżiania nią Przed-
wiecznego Syná Boſkiego. A, że była właſnoſć Przed-
wieczney Mádrości, że według powinnoſci do ktorych
ludzie ſą ſpołobnemi, wdziela im łásk y Niebieſkich
dárow.

Iſai: 11.

darów, będąc po Synu Boskim, na świecie stworze-
 niem naygodniejszym y Naywyższym Przenayświęt-
 iza Mátka; łaska z Niebá iey vdzielona, tak dalece
 przewyższała łaski inšzych Świętych, iáko iey go-
 dność była wiekšza; y przewyższała wszystkie godno-
 ści, náwet sámych Anyołów. Dla tego bárdzo do-
 brze w Osobie iey nápisáno. *In plenitudine Sanctorum*
detentio mea. W zupełności Świętych, założyłam moje prze-
 mieszkwanie. Y záprawdę ona zupełność wšytkich
 Eccl: 24
 darów y Cnot, ktorých Duch Święty vdzielał innym
 Świętym, ziednoczone znáydowały się w MARYEY
 Pánnie, álbowskiem w niey nie zbywało ná Wierze Pá-
 tryarchow, ná Nádziei Prorokow, ná gorliwości A-
 postołow, ná Męštwie Męczennikow, ná Czuynoſci
 Wyznawcow, ná Czystoſci Pánieńskiey, y ná całoſci
 Anyiełskiey! Ná to doskonałość y godność tey Pán-
 ny, łatwo poznać możemy z wyſokiey godności y
 ſwiatobliwości Chryſtuſá Syná iey, Ktorego Przenay-
 świętſze Człowieczeńſtwo reſpektu Boskiey Ojczy-
 do ktorey było złączone, przynależało, áżeby było
 nápełnione y przyozdobione, wſytkiem onemi łá-
 skami y dárkami, złożonemi w Niebieſkich Skarbách,
 iáko onim ſwiádeczyl S. Jan onemi ſłowy. *Non enim*
ad mensuram dat DEUS Spiritum. Nie daie miarą Bog (Jan: 3.
 Duchá Synowi. Y bárdzo dobrze, álbowskiem honor
 álbó meſławá z oney Nátuły ktorą wziął Syn Boſki,
 miarac ſię zlewac na ſámego Boga, przynależało, á-
 żeby one Przenayświętſze Człowieczeńſtwo, było v-
 dárowane tak wielką ſwiatobliwoſcią y doskonałoſcią,
 áżeby ſię nie w nim nie znáydowało, coby mogło
 iakimkolwiek ſpoſobem zaćmić tak wielki Máieſtat.
 Będac tedy chwala y ſława Synowika ſpolna Mátee,
 według tego co nápisáno. *Gloria Filiorum Patris eorum.* Prov: 17
 Cnota Ojczyſka ſpłyna ná Synow, powinniſmy przy-
 B 2 znác, że

znąć, że Mátká Syná Boskiego, była osobliwa Godnością y światobliwością, nád wszystkich ozdobiona y wdárowána. Ieżeli tedy sławá albo niestawá Syná pochodzi od Mátki, cożby to zá Syn był? który mogac obráć sobie Mátkę iákaby On chćiał, áżeby ieý nie obrał nád wszystkie insze naygodnieýszey y nayzacnieýszy? Dla tego máiąc tam Syn Boski moc y władzá obráć sobie Mátkę iákaby On chćiał, kroż powátpiwáć może, áżeby ieý nie obrał nád wszystkie inne stworzenia Naygodnieýszą y Nayzacnieýszą: áżeby On iáko się chwalił z Oycá, że jest Bogiem, mógł rákże godnie chwalić się z Mátki, áżeby takim sposobem z iedney y drugiey strony pokazał się chwalebnieýszym y zacnieýszym: Táké tedy było mięszkanie y on kwitnący Ogród, który Duch Święty nágotował lednorodzonemu Synowi Boskiemu. Y nie dziw, że takiemu Gościowi, takie miejsce przynależáło: álbowiem onim nápisáno, że przemieszkiwa w Ogródách, y pásie się między Liliámi, y nie odpoczywa tylko ná łozách kwitnących y przyozdobionych roznemi kwiećiami y ziółami Cnot.

III. Vważ, iáko tá naychwalebnieýsza Pánná, nie tylko przewyższyła wszystkie insze w mocy y godności, ále nád to była wdárowána nád wszystkie osobliwa czystościá y niewinnościá. Czytamy w Piśmie Świętym, że Bog, chcąc stworzyć pierwłzego Oycá nášzego Adámá, stworzył go z ziemié, iesze Pánićskiey, czystey, y niepoddáney przekłćetwu. Dla tego będąc on pierwłzy Rodzic nášz, (iáko onim nápił Apostól) znákiem przyszłých rzeczy, y figurá drugiego Adámá Páná nášzego; dáleko wiecey przynależáło, áżeby Chrystus dla godności swoiey Boskiey Ołoby, która nieskończenie przewyższáła Adámowę, był vformowány z ziemié przeczystey, bez
zmázy

Gen: 2.

Rom: 5.

zmázy grzechowey. A, co innego była ta ziemiá
 ieżeli nie MARYA Pánná? Ktora była záwsze pełná
 błogosławieństwá? iáko o Niey powiedział Prorok. *Psal: 84.*
Benedixisti Domine terram tuam. Pánie, błogosławileś
ziemię twoię. Y dobrze, że się nazywa Ziemiá, álbo-
 wiem, iáko ta Ziemiá naszą wydáie rózne owoce ná-
 vżywanie y pożytek ludzki, ták MARYA Pánná poro-
 dziła On błogosławiony y Naywyższy Owoc żywo-
 tá swego, Ktory przyniósł zbawienie wśzytkiemu
 stworzeniu. Ná to, iáko pierwsza Białagłowa Ewá.
 (ktora tákże była wyobrażeniem y figurá drugiey E-
 wy Mátki Boskiey, iáko Adam był figurá Chrystusa)
 była stworzona od Boga, z kości Adamowey, wśzy-
 tká czystá, niewinna, bez żadney zmázy; przyzwoita
 rzecz iest, áżeby Mátká samego Boga była przez o-
 sobliwą łaskę zachowana od wszelákiey zmázy, kto-
 ra według Prává náturej naszej zepsowanej mogła
 popáść. Niżeli to Dobro miała, ta ktora wyná-
 zła śmierć, y przyniosła światu przekłętwe, czemuż
 tey łaski zapierać mamy Márycy Pánnie, ktora by-
 ła Mátká Królá Odkupiciela Żywotá naszego? Czy-
 tamy tákże o pierwszym człowieku, że Bog stworzy-
 wśzy go, rzekł. *Faciamus adiutorium simile illi. Vczyń-*
my mu pomoc y Towárzyškę podobną temu: á ták z ko-
ści Adámá, stworzył Białagłowę, we wśzytkim (iá-
ko náturá iej wynosiła) podobną człowiekowi:
 ktore to wyobrażenie należy osobliwie Chrystusowi,
 iáko inśze wśzytkie dzieła y figury stározaconego
 Prává; álbowiē kiedy Bog náznáczył, áżeby iego jedno-
 rodzony Syn dla odkupienia narodu ludzkiego, wziął
 Ciáło, oraz przeznáczył Tę, ktoraMu miała byđ Má-
 ką, y Vczęstoiczká odkupienia narodu ludzkiego. Y á-
 żeby była w czym tylko można podobna temu, vdzie-
 lił iej y komunikował wśzytkich onych darów

Gen: 2.

y prerogatyw, których nie wdzielił żadnemu innszemu stworzeniu, y które iedney Matce takiego Syna przynależały. Obacz tedy iako jest podobna tá Przebłogosławiona Márká swemu Synowi; álbowskiem iako on jest Synem Boskim, tak zárownie Oná choćiasz innym sposobem, On jest Oblubieńcem, á Oná Oblubienicą. Chrystus oraz Bogiem y Człowiekiem, Oná oraz Panną y Márką. Chrystus jest Panem y Oycem, nászym, Oná jest Panną y Márką naszą. Chrystus jest droga y Brama, przez która przyszło do nas zbawienie, Oná zárownie jest Bramą Niebieską, y oná Brama światłości, przez które weszło zbawienie światu, y przez Którą ludzie wchodzą do Niebá. Iako tedy Chrystus był wżitek czysty y poczęty bez grzechu, tak też zárownie Oná już nie naturą y powinnością, (co tylko samemu przynależało Synowi) ále oobliwą łaską y Przywilejem, samegoż swego Syna: była poczęta bez żadney grzechowey zmázy, álbowskiem iezeli wżiteká doskonałość stworzenia, należy ná podobieństwo Boga swego Stworzyciela, y tym bárdziej jest doskonałsze, im podobniejszyemu; Prawdziwa rzecz jest, że MARYA Pánná, będąc przez łaskę naydoskonáltza ná wżitek inne stworzenia, ma byđ też we wżytkich rzeczách, podobna samemu Dawcy łaski, któremu była dóná zá pomoc odkupienia nášego. Náostatek, iezeli Ten Naywyższy Miłosnik, światobliwosci y czystości, szukał w sługách Kościoła swego Materyálneho, tak wielk ey światobliwosci, y wielkich sposobow oczyszczenia: y między samemi sługami, im wyższy y bliższy był Boga, przedtym więkziej potrzebował czystości; będąc Panną Przebłogosławioną między wżytkimi czystym stworzeniem, naybliższa Boga przez Naywyższy Vrzád Oney pozwolony, byđ M. Márką; przy-

tką; przyzwolita rzecz zda się bydź, áżeby Oná tak wyloko przewyższała czystość ludzka y Anyelska, im była nad wżytko stworzenie naybliżza Boga Zrodła wszelákíey czystości.

IV. Vważ, iáko dobrze Figury y Proroctwa Świętych Oycow zgadzają się, y dają oczywiste świadectwo, o czystości y wyniosłości Przenajświętszey Mátki; álbowiem Oná była onym szczęśliwym Domem, który dla twego własnego mieszkania zbudowała y obróciła Przedwieczna Mądrość, y w którym przemieszkiwała zupełność Bóstwa, nie tylko duchownie y przez łaskę w duszy, ále też wzięwszy ná się naturę ludzką obecnie, w Żywoćie Iey Przeczystym, On Dom sam Bog fundował, y przyozdobił siedmią, najmocniejszych Kolumn, siedmiorákíey łaski swojej, twego Przenajświętszego Duchá Mądrości, zmysłu, Rády, Moc, Vmiećności, Pobożności, y Świętey Boiaźni Boskiey. *Fundamenta eius in Montibus Sanctis. Fundamentá iey ná górach Świętych*, mówił Prorok powiádając o onym Błogosławionym Domie, o onym Mieście Boskim, o onym poświęconym Kościele, że miał bydź vgrontowany, nie ná fundamentách niskich y podłej Materzey, (iáko zwykli fundować Pałáce swoje budownicy swiátá tego) ále ná mocnych Kolumnách, ná górach y drogich kámiennách; iáko czytamy, że chcąc Sálámon budować Kościół Boski, położył ná jego pierwszych fundamentách, kámiennie bardzo drogie y wielkie, z kąd możemy zrozumieć pierwsze fundamentá założone od Boga, kiedy stworzył y budował ten swoy Dom, że niebyły włomne y podłe dla szperności pierwotnego grzechu, ále mocne drogie y święte, dla osobliwego daru swoiey Boskiey łaski, á to stało się dobrze, przynależáło álbowiem iáko czytamy przy stworzeniu swiátá, stworzywszy

Prov 9.

13 Reg 3

Genc:7.

rzywszy Bog Ziemię Zywiół tak podły, powiada Pi-
smo S. że widział, że była rzecz dobra: tak stworzy-
wszy Bog Matkę swoją, która godnością y wysoko-
ścią, przewyższa nie tylko ziemię, ale też Niebo, y śa-
mych Anyołów, możemy mówić, nie widział Iey być
złą, to jest grzechem iakim zmazaną, y przekłątą,
ale błogosławioną y Świętą. Onac to jest Święta Ar-
ka Testamentu, zbudowana z Drzewa niepruchnieją-
czego, y wżytka przyodziana złotem przeczystym,
wktorey miał się zán knać y zachować On Niebieski
Chleb; oná Mánná naysłodza Wcielonego słowa, ál-
bowiem ná one Przenayswiętże Ciało y dużę Pá-
nieńską nigdy nie pádlá żadna zmáza grzechu, ál-
zawże była niewinna, zawże czysta, y zawże peł-
ná łaski, ná kłótał oney Krolewskiej Rolczki Ies-
fego zawże była prosta, y czysta, od grzechu pier-
worodnego, bez żadney przyprawy winy powłze-
dniey, y bez żadney zmázy grzechu śmiertelnego!
Onac jest onym Tronem Krolewskim, na którym miał
3Reg:10 siedzieć y odpoczywać prawdziwy Krol Salánon, o
którym mówi Pismo, że był wielki y zbudowany z
kości słoniowej, biały, y ze złotá bárdzo świetnego.
Wielka była záprawdę MARJA Pánná, álbowiem Wiel-
ki Bog, Który stawił się Człowiekiem, odpoczał w
Niey. Dla tego ten mistyczny Tron, stał się więkłym
y przestrzeńszym Niebu y Ziemi, iáko o Nim śpie-
wa Kościół. *Quem totus non capit Orbis, in tua se clau-
sit viscera factus Homo.* Ktorego cały obić nie może świat
w Twoich się zamknął Wniesznościach słonży się Człowie-
ki m. Jest nád to wielka, álbowiem swiatobliwoscia
y Cnotami, przewyższa dáleko wżytkie inſze stwo-
rzenia. Oná jest Gorą Naywyższą, á inſze stworze-
nia iáko Pagorki pokorne y niskie. Oná jest Kroło-
wą y Celárzową Niebá y Ziemi, á inſi wżytcy w
porówná-

porównaniu Iey są iako Poddáni y Niewolnicy. Był on Tron Sálámonow zbudowany z kości Słoniowey, który swoią cudowną białością, mocą y ochłoda, znaćczył Czystość, Moc, y niewinność Mátki Boskiej, albowiem, która białość y śliczność może być piękniejsza nad Pánięństwo? które na swoje piękność, obraca oczy Anyelskie y całego Dworu Niebieskiego: y, co może być mocniejszego nad onę moc, przez którą Naymocniejszy Pan zwyciężył y złupił, onego wzbroionego Mocarzà, Tyránà całego świata? y co za materya może być zimniejsza nad onę, która moca Naywyższego była zàćmiona, y pełnością łáski Duchá Świętego, była obroniona, od wszelkiego zápalu y námiętności grzechowey? potem, przez ono nayprzedniejszy złoto, y nad zwyczaj świetne, którym on Tron był przyobleczony, znaćczyła się wysoka Miłóść Pánięńska, którą, nie tylko przewyższała wszystkich Świętych, ale też sámych Seráfinow, y dla której tak się vpodobála Naywyższemu, że z stąpił wziąć Ciáło na się z Iey Przeczystego Zywołá, o którym mówiąc Oná w Osobie Oblubienicá, powiedziała.

Introduxit me Rex in cellam vinariam, ordinavit in me charitatem. Krol n prowadził mnie do Winnicy swojej, y sporządził we mnie miłóść. O onym Tronie Sálámonowym mówi Pismo, że nikedy na świecie nie było tak kosztownego Dzieła; á tymże sposobem bardzo dobrze śpiewa, Kościół ná chwałę tey Przebłógostáwioney Pánni.

Nec primam similem visa est nec habere sequentem. Ani przed nią, ani po niej, nieznalázła się druga Białogłówná podobna Iey. Y tak przynależáło, áżeby Tá, Która miała być Mátką Przedwiecznemu Słowu, była vdárowána y świeciła tak wielka światobliwością, iako po Bogu nie znáydowało się żadne inłze stworzenie. Była także MARYA onym Ogrodě

Cant: 2.

Cant: 4.

C

rosko-

- rozkoszny Páná, do koła ogrodzonym y zamkniętym, do którego nie mógł przysięć Wąż przeklęty, albowiem iako Bóg powiedział przez Proroka o Krolu Affiryskim, który zamyslał wziąć Miasto Ierozolimskie. *Non ingreditur Urbē hanc, nec mittet in eam sagittā nec occu-*
- Esa: 37. *pabit eam clypeus, nec circumdabit eam muratio, protegamq̃ Urbē hanc, & salvabo eam propter me, & propter David servum meum.* Nie wnidzie w Miasto, te y nie wpuści do niego strzały, ani nie obleże go orezem swym, ani otoczy Wojskami, ta strzedz bede onego Miasta y zachowam go, dla chwaty moey y dla miłości Davida służy mego. Tak Bóg vprzedził Przebłogosławioną Pannę, błogosławieństwem swey słodkości, y bronił Iey od każdego niaźdu Nieprzyaciela piekielnego, y strzegł Iey, że nie mogła bydź dorkniona ona śmiertelną itrzalą, która Czarr zarażał y vderzał wszytek Narod ludzki. Nád to, była Przebłogosławiona Panná, ona świecąca iutrzeńka, która zawiże od stworzenia Iey, oświecała y zapalała promienniami Boskiem Słońce Spráwiedliwości, tak dalece, że nie była żadna mgla ani ciemnościami grzechu zaciemiona, iak o Niey Prorokuiac on Święty Iob, mówił: *Exspectet lucem & non videat, nec Ortum surgentis Auroræ.* Oná noc ciemna y mglista, nie przysła nigdy do Słońca prawdziwego Iezusa Páná nášzego, ná które nie padły nigdy ani pásc mogły ciemności grzechow, ani nie widziało początku powstaniey Iutrzeńki, która była Iego Przeczytá Mátki, ktorey Poczęcie, przez łaskę Syná, było czytte y wolne od wżelakiey zmázy. Nád to, Gene: 3. one słowa które rzekł Bóg Wężowi, że położy nieprzyaśń między nim y Białogłowa, y między násieniem Iego á násieniem Iey; á że Oná skrutzy mugłowę, prawdziwa rzecz iest, że żadney intzey Białogłowie itarego y nowego Testámentu, nie prynależy,
- tey Nay

tey Nayświetłzey y Namocnieyſzey Pannie, która tylko
 miała oſobliwą nienawiść z przekiętym Wzrę; y ſamą
 przez ſwoię oſobliwą niewinność, pokorę, y Mądrość,
 a bardziey przez błogoſławieny Owoc Żywotą ſwe-
 go; ſkrutzyła mu głowę. Tá zárownie jeſt onym Sap: 3.
 Zwierciadłem bez zmagá, wſzytká jaſnieiąca, y ſwie-
 caca bez nan. n. eyszey ſzpetnoſci grzechu, y onym.
 Przykładem wſzelákich Cnot, iáko o Iey Ołobie ná-
 piſano. *Ego Mater pulchra, dilectionis & agnitionis &* Eccl: 14
Sancta ſpei, in me gratia veritatis omnis vita, & in me, o-
mnis ſp. s. vita & Virtutis. Iam Mátká Miłóſci, bóżej, i
 Boſkiey niádomoſci. y Świetey nádziercy, we mnie n. ſciaka
 taſka Żyotá y Prandy, we mnie n. ſciaka nádzierciá zbanie-
 nia y Cnoty. Tá Przebłogoſławiona Pánná náoſtátku
 jeſt, ona ſliczną Rożá Ierychu, która zákwitnęła bez
 żadnego ciernia grzechu, y zárownie z oną wdzięczną
 y páchniącą Lilią, w porównaniu ktorey wſzytkie in-
 ſze mogą ſię názwáć cierniem, iáko o niey powie-
 dział Oblubieniec. *Sicut Lilium inter ſpinas, ſic Amica*
mea inter filias Iáko Lilia między cierniem, tak przyja-
 ciółká m. á między Corkami; álbowiem wſzytkie inne
 były zeſzpecone grzechem, ále Tá Oblubienicá y
 Przyaciółká Naywyżzego, tak przy Niepokalanym
 Poczęciu ſwoim iáko y niewinym całym żywoće,
 záwſze była czyſtá, záwſze Świetá, záwſze Nay-
 wdzięcznieyſzą między wſzytkimi Corkami Ierozo-
 limſkimi.

V. Teraz vważ, iáko będąc Oná Przebłogoſłá-
 wiona Pánná od wieku wybrána y przeznáczona, bę-
 dąc oná Łożnica Nayczyſtſza Przedwiecznego Królá,
 y godnym mieſzkánicem Boſiwá, iáko dobrze o Niey
 nápiſano. *Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum.* Can: 21.
Pan n. dział o mnie ná początku n. ſciakich dzieł ſw. oich.
 A choćiaż te ſłowá rozumieją ſię według literalnego
 ſenſu,

sensu, o Przedwieczney Madrości, przeciw iednąk od
 Kościoła Świętego zwielka przynależnością do Bło-
 gostawioney Panny, dla wielkiego ziednoczenia y
 podobieństwa, które Ona ma z Chrystusem Madro-
 ścią Oycą; Który z Niey powziął Ciało, y w Niey
 przemieszkiwał. O szczęśliwa y Madra Panno! ná
 Która wielki Bog od początku wieczności obrocił
 Oczy swoje, takdalece, że zawżse ná Cię pátrzyły,
 zawżse Cię iako rzecz własną miał, y samże od po-
 czątku Twoiego Poczęcia, y przez wżzytek Żywota
 Twoy prowadził Cię: co także wyráził Anyoś one-
 mi słowy, kiedy pozdrawiając Cię, rzekł. *Dominus*
tecum, benedicta tu in mulieribus. Dla tego daleko zá-
 wżse była od Ciebie wżelka zmáza grzechowa, y
 wżelákíe przeklęctwo, álbowskiem z poddánemi grze-
 chom Pan nie przemieszkuje, nie ma ich w opiece
 swojej, ále owżsem zostáją w opiece Czartá, Xiążęcia
 tego świata; álbowskiem, iako powiedział Apostoł. *Qui*
facit peccatum. servus est peccati. Dopuszczájący się grze-
 chu, stáie się niewolnikiem iego: á zaraz y Czartowskiem.
 mówi potym Psłmo. *Ab aeterno ordinata sum, & ex anti-*
quò antequàm terra fieret. Od Wieku ustó sporządzona y stwo-
 rzona. Iezeli Apostoł mowiąc o sobie łamym y o inszych
 Ephes: 1 powiedział. *Qui elegit nos ante Mundi constitutíonem*
ut essemus Sancti & Immaculati, in conspectu eius. Bog
 który wybrał nas przed stworzeniem świata, áżebyśmy byli
 Świętymi y Niepokalanemi przed Oblicznością Iego. Z iák
 daleko więkzszą przyczyną o tey Przenajświętżey
 Pannie może się mówić, że Pan wybrał ją przed stwo-
 rzeniem świata, áżony była Świętą y Niepokalaną
 Mátką Iego Jednorodzonego Syná; á iako piśze Piotr
 2 Petr: 1. Święty o Táiemnicy Wćielenia, że było od Boga
 przeżyrane y náznáczone przed stworzeniem świata,
 á potym ostatnich czasów dla zbáwienia ludzi obia-
 wione,

wione, dla czego nie moze się mowić, że tá Przebłó-
 gosławiona Pánná (przez ktora miał się spełnić On
 Niewysławiony SAKRAMENT) że była przeyzrana od
 Boga przed stworzeniem światá, á potym ostatnich
 czasów wysławiona. Przynależv tedy áżeby Święty Psał: 9
 y Niepokalány był on Dom Chrystusow, ono Boskie
 Miásto, ktore przed wszystkim inlym stworzeniem
 wybrał, ná miézkánie swoje, y własnemi rękámi v-
 fundował, iáko powiedział Prorok. *Homo natus est ex*
ea & ipse fundavit eam Altissimus. Narodził się, sławíł się Psał: 86
Człowiekiem, z Niey, á sam Bog założył fundamentá ley. iá-
 koby chciał rzecz, ná co się dziwować tak wielkiey
 wyniosłości tego Miásta, ábowié On sam ktory ie fun-
 dował, chciał ie obráć zá Mátkę. Następnie Pismo,
Nondum erant abyssi & ego iam concepta eram. Iesze
nie było przepásći, á iam inż była poczetá. A co zá prze-
pásći miały bydz insze, iezeli nie przepásći grzechu
y wieczney śmierci, y potępienia, w ktore wlyscy Sy-
nowie Adánowi, tak przez pierworodny grzech, iá-
ko y vczynekowy w padáią, y potrzebuia ratunku.
 Ale Mátká Boska mowi, że się poczęła gdy ielzce
 nie było przepásći; álbowiem áby nie w pádlá w nie,
 była porátowana y wvolniona, tákdálece, że się po-
 częła bez nich, y nie miały w nieyże przepásći za-
 dnego mieycá; y tak dobrze przynależáło, áżeby Tá,
 ktorey Syn miał wybáwić inlych od grzechu pier-
 worodnego, była wolna od tegoż grzechu: należá-
 ło zárownie Stworzycielowi ludzkíemu, gdy się miał
 stáć y národzić Człowiekiem, áżeby obrał sobie Má-
 tkę Świętá y Niepokaláná, z ktorey On iáko Niepoka-
 lány Baránek Národziwlyz się; oczyscił y wvolnił
 wlytych od zmazy grzechowey, iáko chciał, áżeby
 Oná była pokorna, żeby On Národziwlyz się z Niey,
 łaskáwy y pokornego tercá; stáł się ludziom zbá-
 wienym Przykładem tey Cnoty. VI.

VI. Vważ na ośátek, że wlawízy Bog w MARYÁ Mátkę swoie zupełność wszelkiego Dobrá, czuąc y szánuiac ją nád wszystko inšie stworzenie, z iák wielkim áffektem y Nabożeństwem, chcąc áżeby była od nas uczczona y szánowana; álbowskiem iezeli w nas jest iákakolwiek nádzeiá; iákakolwiek łáská y zbáwienie; wszystko to pochodzi od zupełności łásk Oney dánych, Ktora obfituie we wszelákie roskotzy y łáski Niebieskie. Siłá záprawdę zázkodziłá Narodowi ludzkiemu, jedná Białagłowá y Człowiek: ále zá łáská Naydobrociwšzego Boga nášzego, zárownie przez jednego Człowieká y Białagłowę wszeláka nášá szkoda nápráwiona jest y z większym pożytkiem; álbowskiem wielkość tego Dobrodziestwa, przewyższa dáleko szácunek szkody: álbowskiem On Niebieski Rzemieślnik Bog, onego Dziełá zepsówanego niecháiał cále zepsówać, ále dáleko pozyteczniéy popráwił go dawszy ná miejsce stárego Adámá, Przestępcę Boskiego Przykazánia, swego Nayposlušniéyšzego Syná, á ná miejsce Ewy grzešnicy, MARYÁ Niewinna. Był záprawdę Chryštus sám przez się dostáteczny, ná odkupienie nášze; álbowskiem od Niego przyřłá wszeláka nášá dostáteczność; ále dla respektu nášzego, zdálá się przyzwolítza rzecz, iákó nášzey zguby był przyczyna Adam y Ewá, ták odkupienia nášzego był przyczyná Bog y MARYÁ. Mocny záprawdę Mediator między ludźmi á Bogiem jest Chryštus Iezus, ále obawiając się ludzie bárdzo tego Boskiego Máieřtatu, dla tego potrzebá było sposóbu do tego Pořrednictwa, áni się mogło pomysłć ná lepiřzy y potężniéyřzy iákó ná MARYÁ. Což tedy záboiařń będzie miałá ludzka włomność, y co zá respekt zátrzymá Człowieká grzeřznego, áżeby się nie vciekl zwielkávnořciá do MARYY Pánný; álbowskiem nie się w niey
nie wi-

nie widzi przeciwnego, ale wszystkǎ Wdzięczna, wszy-
 tkǎ słodka: Onǎ jest łaskawǎ y pokornǎ, wysłuchǎć
 dobrotnie wszytkich tych, którzy się do Niey wcie-
 kǎta, Onǎ jest potężna y mocna, nǎ wyjednǎnie wszę-
 łakiey łaski ktorǎ chce. Onǎ jest nǎostǎtku Podskár-
 bnia Niebieska Ktozey dał B. G. klucze od skárbu Nie-
 bieckiego. Y co zǎdziw, że Bog dał łey w straż y w
 Rząd Skárby swoje Niebieskie? ǎlbowskiem dał łey tak-
 że w opiekę lednorodzonego Synǎ swego; ktorým,
 ǎżeby Onǎ mogła według swego wpodobǎnia rzadzić,
 nie czyniǎc On nic inzego, tylko co Mǎrkǎ chciała.
 Rzaǎzi Bog wszytkiemǎ rzeczǎmi dobrze przez Prze-
 nayswǎtliżǎ Dufę y Człowieczeństwo Chrystulǎ Zbǎ-
 wićielǎ naszego, (iǎko tego Ktory jest Głowa Ko-
 ścioka tego, z ktorey pochodzǎ wszytkie łaski y Dǎry
 nǎ inze Członki tego Ciǎłǎ Mistycznego) przez Rę-
 ce MARYEY Pǎnny, Ktorǎ jest w onym Ciele iǎko szy-
 iǎ, przez Ktorǎ z oney Głowy y Zrodła łask, spły-
 wǎta nǎ nas iǎko nǎ Członki swoje, wszytkie łaski
 Niebieskiego Dobrǎ. Zostawǎły sercǎ ludzkie dla de-
 fektu tey Niebieskiey łaski, wszytkie suche y prǎgna-
 ce. Dla tego oni Swięci Owcowie, nǎpełniǎli Niebio-
 łǎ wǎłanienǎ swoim, mówǎc. *Rorate Cali de super & Isai: 45:*
nubes pluant iustum, aperiatur terra & germinet salvato-
rem. Spuscǎcie Niebiosǎ rośe, ǎ obłoki ǎpierz sprǎwiedliwo-
 ści, niechay się otworzy ziemia, ǎ pocznie nam Zbǎwićielǎ.
 Niechay przyǎdzie ono Zrodło żywe Przedwiecznego
 Słowǎ, ktore mięszka nǎ wysokości, ǎ wǎzieli nam
 swoich zbǎwiennych Wod. Ale coż bęǎdzie zǎ Zrodło
 y Kǎnał, przez ktory popłynǎ one wody, ieżeli nie tǎ
 o ktorey nǎpisaño. *Ego quasi aque ductus exivi de Pa.* Eccl: 14
radiso. Iǎ iǎko iǎkǎ Krynica wystǎm z Kǎnu, y dobrze
 bǎrduzo powiedziała, że wyszła z Kǎnu, ǎlbowskiem wszy-
 tek żywot Tey Wielkiey Pǎnny, zǎraz od Poczęcia łey
 ǎż do

aż do ostatecznego skonania, może się raczy nazywać
 Niebieskim a nie Ziemskim. Ona była onym Kana-
 łem, Która przyiawszy z łoną Oycowskiego zupeł-
 ność Niebieskiego Zrodła, porodziła nam Go y v-
 dzieliła, ażeby z Niego kosztować ludzie podnosili się
 od ziemi. Dla tego dobrze się powiedział Anyoł.
Invenisti gratiam apud Deum. Znalazłaś łaskę u Boga.
 która łaska nic innego nie jest tylko sam Chrystus.
 Jakoby chciał mówić. Znalazłaś Boga, a Boga zna-
 lazłaś Syna u Ojca, albowiem Ona porodziła Tegoż
 Syna, którego Ojciec od wieku porodził. Służnie
 tedy może się mówić o Niey. *Quod venerunt nobis o-*
mnia bona pariter cum illa & innumerabilis honestas per
manus ipsius. Przysła wszelkie Dobro z Nią do nas, al-
 bowiem przysłał Bóg Początek wszelkiego Dobra, y nie
 zliczona wdzięczność przez ręce jej. albowiem Ona by-
 ła najpierwszą, Która swoim przykładem pokazała
 światu Czystość, y przez ktorej przyczynę y ratunek,
 ludzie otrzymują tę złą Cnotę, y znaydują się w
 ciebie włomnym czystymi y wolnymi od wszelakiej
 złości. Teraz Dużo mi ją, podziękuy; raduy się y
 wykrzykuy w Pánu, któremu wpodobało się stworzyć
 Mátkę swoją tak Czystą, Piękną, y Świętą. Wesel się
 z Tymże Twoim Pánem z niekończoney chwały y
 sławy, Która z tą powstaje Niebieskiemu Máiestato-
 wi; albowiem tak wielka była Jego Dobroć, że ra-
 czył bez wszelakiej zazdrości, wdzielić tak wielkich
 Skárbow, Dárow y łask Niebieskich jednemu stwo-
 rzeniu swemu. Raduy się potym z Nim, że obawczy
 ją Bóg za Mátkę swoją, godna jest wszelakiej wdzię-
 czności, wszelakiego pożądanía y wyniesienia :
 wesel się naostatku z sobą samą, albowiem wszystko to
 co Bóg sprawił w Tej Przenajświętszej Mácce, wży-
 tko na twoje większe Dobro y zbawienie, bowiem
 raczył

Sap: 7.

raczył Bog taką Mąkę obróć ná ziemi, áżeby powziąłszy z Niey Ciąto ná się, mógł wócierpieć zá ciebie, y wvolnić cie z tyránitwa Czártowskiego: chciał nád to, áżeby była wśzytká piękna, y bez żadney zmazy grzechowey; áżeby tak będąc wdzięczniejszą Máiestatowi Boskiemu, mogła tym łatwiej wyiednać dla ciebie wśzeláką łaskę, ktoreyby Oná chciała y o nie prosiła. Chciał náóstátek, áżeby Oná była pełná Miłości; áżeby była przeciwko tobie y wśzytkim grzesznikom pobożniejsza y Miłosierniejsza, przyimując dobrotliwie wśzytkich, ktorzy się do Niey wóciekają. Niedosłyc ná tym Pánie moy, żeś się tam dał nám zá Oycá Miłosierdzia y wśzelákiey pociechy, żeś raczył nád to dáć nám Mąkę Miłosierdzia, do Ktorey miłosierdnego łoná, dla iakiego występku my Synowie ley wóciekając, zostawaliśmy od Twego spráwiedliwego á Oycowskiego gniewu obronieni y wvolnieni. Y niemáš w tym żadney wátpliwóści, áżeby Oná niebyła wysłuchána od Ciebie, dla swoiey wczóiwóści, álbowiem nie może tego przewieść ná sobie Syn, áżeby nie miał wysłuchác Mátki, á Oćiec swego vkochánego Syná. Dla tego iáko śpiewa Kóściół ná chwałę Zbáwicielowi nášemu. *Felix culpa, qua talem ac tantum meruit habere Redemptorem.* Szczę.

śliwa Winá, ktora zasluzyla, miec takoniego y tak Wiel-

kiego Odkupiciela: zárowno możemy mó-

wić. Felix culpa qua talem ac tantam me-

ruit habere Redēptorū Matrem. Szczę-

śliwa winá, ktora zasluzyla taką,

y taką Wielką Mąkę Zbáwicie-

la: taką Świętą, taką Mo-

cną, y taką Pobożną.

D

Modli.

Modlitwa do Naświętzey P.

O Mátko Przebłogostáwiona! o Pánno nád Pánnámi! ktora przewyższasz Anyołow Czystością, y wszystkich innych Świętych Pobożnością; proszę Cię przez Twoie Niepokaláne Poczęcie, áżeby, iákoś się stała godnym mieszkaníem jednorodzonego Syná Bożego, y iako zachował Cię Bog Czysty y niezmázana od wszelákíey zmázy; ték racysz mi vprosić od tegoż Syná Twego, odpuszczenie grzechow moich, á oraz łaskę, áżebym mógł prowadzić żywot moy, ze wízeláká pobożnością myśli, wstrzemięźliwością tercá, y czystością Ciáta, áżebym ták, stał się godnym opowiadać ze wszelákim Nabożeństwem Twoię chwale; á przy śmierci moiey zaslúżyłem przez Twoie błogostáwione Ręce byđż prezentowany, czysty, y wolny, od wízelákíey winy, Pánu y Zbawicielowi memu; áżebym mógł służyć y chwalić Go, oraz Ciebie Mátkę tego Przenayswiętższá na wieki wieczne. Amen.

Doświadczenia.

I. *Pán wiedział o mnie na początku drog swoich.* Bog będąc naszym Stworzycielem, y także naszym własnym Panem y Odkupicielem. Na ten czas wie doskonale o nas, kiedy zachowujemy we wízytkim Jego Boskie Przykazania, y pełniemy we wízytkim wola Jego Święta. Dla tego grzesznicy, którzy niezachowują Przykazań Boskich, ále czynią wolą Czartowską y zachowują Práwa światowe, są raczey od łámego Czartá, á nie od Boga opánowani. Tedy ty grzeszniku ieżeli masz politowanie, kiedy widzisz ciáło ludzkie opánowane, y strážnie dręczone od złego ducha, niey to politowanie raczey nád duszą

twoją.

twoja, która tak wiele Czartow opánowało, ile grzechow śmiertelnych znáyduie się w tobie.

II. Ze w Páninie Przebłogostáwionej przemieszkował z áwíze Bog, trzymátá z áwíze pokoy z Boskim Má-iestatē, á przeciwnym sposóbē wieczną nieprzyiasń z Czárre. Teó to są znáki, przez ktore człowiek móże poznác, ieżeli w Dulzy iego Pan Bog, álbo Czárt przemietzkiwa; álbowiē kto służy iákemu Pánu, potrzebá áżeby był z nim ziednoczony, y posłuszny iemu, lub dla boiáźni, lub dla miłości. Kto tedy czuie w sobie więkšzy áffekt przeciwko Bogu Stworzycielowi swemu, z prágieniem podobác Mu się, y czynić we wszystkim Wola Iego, iemu śmákuie myśleć y mówić o Nim, álbo zabáwiać się dobrowolnie w tych rzeczách, ktore rozumie, że mu się podobáią y stára się vmartwić swoje namietności, y odpor dáwać wszystkim pokušom, te są oczywiste znáki, że Bog miéłzka wiákiey dulzy. Przeciwnym sposobem, gdy kto skosztuie światá, iego pompy, vpodobánia y próżności, kiedy często o takowych rzeczách myśli y dyłzkuruie, á z wielkim áffektem y pilnością o nie się stára y ich prágnie: á z áś przeciwny w sposobem, kiedy mowia o rzeczách Boskich y zbáwieniu dulzy iego, czuie raczey smutek y gorzkość sumnienia; te są znáki y prognoštyki i one, że w takim nie pánuie Bog, ále raczey Xiążę tego światá, to iešt Czárt przekletý.

III. *Od wiekow ieštem sporządzona, y wybrána od Páná.* Ieżeli Bog przed wizytkiem i inšemi rzeczám, obrał y przeznaczył do tak wielkiey chwały Márkę swoię, vdárowawšy ją tak wielkimi łáškami y Prerogátywám, iákich niepozwołó o nigdy żadnemu inšemu stworzeniu; nie inšego przez to nie znáczy się, tylko że wišyšcy ludźie máia po Bogu Onę nád wizytkich innych Świętych czcić, y przeciwko Niey obo-

bliwym sposobem bydź nabożnemi, biorac Iá między inżemi Świętymi, zá osobliwa Opiekunkę, do ktorey niecháy się wćiekáta z wielką wfnoscią, we wżytkich swoich potrzebach, tak Duchownych iáko y świeckich.

IV. Nápisano, iáko powiedział Pan, o Iego Przeświałej Mátkce. *In Israel habed tunc, & in electis meis mitte rad ces. W Izraelu niechay będzie Twoje Dziejstwo, á wybranych moich zakładay Twoje korzenie.* Ten jest znak y drugich náyprawieyższy, ieżeli kto jest od Boga obrány y przeznaczony do chwały wieczney, kiedy czuie w łobie one słodkie korzenie, to jest osobliwy áffekt w Nabożeństwie przeciwko Przebłogosławionej Pannie, stáráiąc się iáko náylepicy czcić Iá, służyć Iey y náśladować Iey Pánieńskich Cnot, ktore osobliwe są Pokorá, Czyśtosć, Miłosć, Posłuszeństwo; według tego co w Osobie Iey opisał Mędrzec. *Qui elucilant me vitam aeternam habebunt. Ktorzy mnie czczą y ślania, dostapia żywota wiecznego.*

V. Ieżeli Bog od wickow swoich obrał y sporządził Mátkę swoię z tak wielkimi dárámi y prerogatywámi, á osobliwie tak wysoką Czyśtoscią iáko żádnemu inżemu stworzeniu nie byłá pozwolona, wyiawíł Iá przy Iey Niepokalanym Poczęciu, od wíżełákiey zmázy grzechu pierworodnego, y zárownie od stworzenia swiátá, áże do Iey Poczęcia figurował Iá y opowiadał, tak różnemi Tajemnicámi y Prorocत्वámi, á to tylko dla tego, że miałá przyiść y nośić wżywócie swoim lednorodzonego Syná Iego: Co zá przygotowanie potrzebá áżeby czynili, y w iákiey Czyśtosći potrzebá áżeby się zachowali, ci ktorzy przez Nayswiętszy SAKRAMENT, májá przyjmować do duszy swoiey tegoż Syná Bożego, Ktory się národził z Żywotá, Pánieńskiego, iáko czyste potrzebá áżeby były one Wítá, do ktorých wchodzi Bog, y iáko czy-

ko czyſte ono ſerce y Duſzǎ w ktorey ma ſámże Bog
przemieſzkiwać, á ieżeli takowǎ Czyſtość wſzytkim
ieſt potrzebna, oſobliwym jednak ſpoſobem ma ſwie-
cić w Káplánách Bożych, ktorzy nie tylko przyimują
Boga do wnątrznóſci ſwoich, ále nád to, dotykáją
ſię codziennie rękami wſáwnemi, y rozdájac drugim, o
nich bowiem oſobliwie nápiſano. *Mundamini qui fer-* Iſai: 52.
tis vaſa Domini. Bądźcie czyſtymi ktorzy noſicie naczyn-
ia Páńskie.

VI. Iako álbowrém Mátkǎ Boſka od wiekow ieſt
obrána, y ſporządzona oraz ze wſzytkimi dárami,
ktoremi raczył Pan obdárzyć Iǎ, tak zárownie od wie-
kow Bog ſporządził ſtworzyć wſzytkich ludzi, y zá-
raz náznázył wſzytkie te łaski y dobrodziejſtwa kto-
re potym każdy od Boſkiego Máieſtatu odbiera y o-
debrał. Z kąd rozumieemy iáko niepojęta Dobroć y
Miłość Boga przeciwko nam, á iáko wielka niewdzię-
czność náſzǎ przeciwko Niemu; álbowiem On od
wiekow, choć widział tak wielkie náſze zbrodnie, y
niegodnoſci, myſlił y náznáczył, vczynić nam wſzy-
tkie dobrodziejſtwa, ktore potym odebráliſmy z rąk
iego; á przeciwnym ſpoſobem od początku żywotǎ
náſzego, nie iniego nie myſlimy y czyniemy,
tylko obrażać go grzechami náſzemi.





ROZMYSLANIE

*O Wesołym a Chwalebnym Narodzeniu
Błogostawionej Panny Matki Boskiej.*

Ewangelia.

Matt: 1.



Ięgi Rodzaju IEZUSA Chrystusa Syna Dawidowego, Syna Abrahimowego, Abraham zrodził Izaaką, Izaak zrodził Iakobą, Iakob zrodził Iudę, y Bracia jego. &c. Iakob zrodził Iozefą Męża MARYEY, z ktorey się narodził IEZUS Ktorego zowią Chrystusem.

Tajemnice.

Gen: 2. **E**Wą która była dana Adamiowi za Małżonkę, narodziła się wszystką Czystą, y niewinną, stworzona od BOGA z kości samego Adama.

1. Reg: 1. Anna niepłodna, vprosiła Modlitwami swemi Syna od Pana BOGA ktorego obiecała ofiarować do Kościoła, na wylugę samemu Panu.

Proroctwa.

Cant: 6 **Q**ua est ista que progreditur quasi Aurora cōsurgens,
pulchra ut Luna, electa ut Sol, terribilis ut ca-
strorum

strorum Acies ordinata. Ktora ieſt Tá, Ktora poſtępuje iáko powſtájąca Iutrzenká, piękna iáko Mieſiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko woſko dobrze wſzykowáne.

Orietur Stella ex Iacob, & conſurget virga de Num: 24
Iſrael. Národzi ſię Gwiazdá, z pokolenia Iáko-
bowego, y powſtaie oraz Roſzczká Izráelſka.

Egredietur Virga de radice Ieſſe, & flos de radi- Iſai: 11
ce eius aſcendet. Wyniknie Roſzczká z korzenia
Ieſſego, y kwiát z korzenia iego zákwitnie.

Rozmyślania.

PUNKT I. Vważ, iák wielka była rádość, którą przynioſło ſwiátu Národzenie tak wielkiey Pá-
ny, iák wielkiey iáſności dodała Národzeniem ſwo-
im nowemu Słońcu, iáſniejszyemu nád to Słońce ná-
ſze máteryálne. A naprzód weſeła ſię nieſtychánie
wſzyſzey Anyołowie, widząc Národzona Tę, przez
Którą máia ſię náprawić ich ruyny. Potym, rádu-
ia ſię niezmieſnie ludzie, álbowiem Národziła ſię
Tá, przez Którą miało ſię wypełnić Odkupienie ludz-
kie. Weſeła ſię rákże oni Święci Oycowie, zoſtájący
w ciemnościách, widząc, że przyſzła ná ſwiát Tá,
przez którą mieli bydź wwolnieni, z tak ciężkiego
a dłuſiego więzienia. Ale nie mnieyſzą przyczynę
rádoſci máia y grzeſnicy, álbowiem dziś wyſzła ná
ſwiát Tá, przez láſkę, zá Ktorey przyczyna, máia
doſtępować odpuſzczenia grzechow, będąc Oná Zro-
dłem obſcym Pobożności y Mátką wſzelkiego Miłó-
ſierdzia. Pomyśl potym, oſobliwie, iáko ſię wweſelili
Iey Święci Rodzice, Iachym y Anná Święta, otrzy-
mawſzy

mawizy po tak wielu lat niepłodności, w ostatnich
 leciech starości swojej, tak osobliwy Dar porodze-
 nia Corki tak wielkiej godności; albowiem (iako
 Bog obdawał im) Ona miała przewyższyc wszystkie
 Białogłowy Naysławniejszy, które przed Nia były.
 O Błogosławieni Rodzice! Którym tak siła powinno
 każde stworzenie; albowiem przez was był ofiaro-
 wany tak wysoki Dar, nad wszystkie dary stworzy-
 cielowi. O Błogosławiony żywocie Anny Świętej!
 Któryś porodził To żywe Niebo, wiekcie y spo-
 boniejszy nad wszystkie Niebiosá! O Błogosławione
 Pierśi, które stały się godne karmić Mátkę Tego,
 Który karmi y żywi cały świat! Niechay się tedy
 rádują Niebiosá, y wykrzykuie Ziemiá; albowiem
 tego dnia Bramy niepłodne otwierają się, y rodzą
 One Pánienská á Boską Brámę, przez Którą sam
 tylko wielki Bog, miał wniść y przysić ná świat.
 Ráduj się o Anno niepłodna, któraś nie rodziła, á
 oraz wesel się Ioáchimie, albowiem z Corki wászey
 narodzi się Syn, Ktoremu Imię Emánuel, to jest Bog
 známi. Niechay się tedy nápełnia Ziemiá chwałą,
 á gory niech wykrzykuą; albowiem dziś Narodzi-
 ła się Oná Naywyższa Gorá Boska, przewyższá-
 ca wszystkie inne gory y págorki, bowiem przewyż-
 sza wszystkie wysokość Anyelską y ludzką, z Ktorey
 Gory spuścił się On Kámién narożny Chrystus Iezus,
 y skruszywszy pánowanie Czártowski, nápełnił
 wielkością Máiestatu swego cały świat. Gorá zápra-
 wdę Boska, Gorá obfita, Gorá niedostępna, ná Kto-
 rey vpodobáło się samemu Bo ou przemierzkiwać.
 O Cudo nad wszystkimi cudámi! jedná Pánná wy-
 niesiona jest nad wysokością Seráfinow, á Bog stał
 się ná świecie mniejszym nad Anyołow. O Nay-
 świętsza Corko, Którą karmiły Pierśi mlekiem Má-
 ćierzyń-

Ezec: 44

Isai: 7.

Dan: 2.

Psal: 17.

dzierwińskim, a do koła otoczona Anyołami ! O Cor-
ko tak Bogu przyjemna, a Twoim Rodzicom o-
bliwa ozdobą, która wszystkim Narodom, (iakoś
dobrze o sobie powiedziała) jesteś opowiedziana,
y błogosławiona nazwana ! o Corko nad wszystkie
inśze godna Boga, piękności natury ludzkiej, y o-
zdoba wszystkich Białychgłów, Ktoraś Madrością
Twoją poprawiła błąd, pierwszej Mátki Ewy, y sta-
łaś się wszystkim innym Białymgłowom żywym Zwier-
ciadłem wczciwości y wizerunkiem Cnot. O Rożo
narodzona między cierniem ludu Żydowskiego, kto-
ry Boski zapach y wdzięczność Cnot wydał się na
wszytek świat. O Czyśta Synogarlica ! ktorey po-
żądany głos usłyszawszy ziemią naszą, napełniła
wszystkich niewymowną radością, a Tyś dała twoim
Narodzeniem łzczęśliwy początek całemu zbawie-
niu ludzkiemu, słusznie tedy śpiewa Kościół Święty,
że dziś Narodziła się Rodzielićka swego Oblubieńca,
Krolowa swiatá, Bramá Niebieska, Fortá Rawska,
Przybytek cudowny Boski, y ona drábiná Niebieska,
po ktorey On Naywyższy Krol, vpokorzony z stąpił
na niskości, a człowiek leżący na ziemi, po Niey wy-
nieśiony wstępuje do Niebá. Dziś zárownie poka-
zała się Oná Gwiazdá záránná, Oná powstała i lu-
trzenká, Ktora przyniosła nam Słońce sprawiedli-
wości, oświecające promieniami swemi wszytek świat;
Oná Gwiazdá o ktorey powiedział Prorok. *Orietur*
Stella ex Iacob. Narodzi się Gwiazdá z pokolenia Iako.
bono ego. Dziś náostaték Narodziła się Oná Nayśli-
czniejsza Pánná, z Ktorey wyszedł iako Oblubieniec
z ley Pánieńskiej zożnice, On Naypiękniejszy ze
wszystkich synów ludzkich. Cieszymy się także y my,
rádując się y wykrzykujemy onemi słowami i Ko-
ścielnymi. *Nativitas Tua Dei Genitrix Virgo, gaudium*

Eccl: 24.

Cant: 2.

Apoc: 21
Gen: 28.

Num: 24

Psalm: 18.

Psalm: 44

E

annunti-

annuntiavit universo Mundo, ex Te enim ortus est Sol iustitia Christus Deus noster, qui solvens maledictionem dedit nobis benedictionem, & confundens mortem donavit nobis vitam sempiternam. Narodzenie Twoje Panno Matko Boska, napelniło wszytek świat radością; albowiem z Ciebie się Narodziło ono Słońce sprawiedliwości Chrystus Bog nasz, Który gładząc przekleństwo, dał nam błogosławieństwo, a zwoławszy śmierć, przyniósł nam żywot wieczny.

II. Vważ, iak wielka była godność Tey Panny, albowiem Iey Rodzice kwitnęli tak wielką iasnością y godnością, że wszystkie inne fámilie, chociaż nayświeńciejsze y naysławniejsze, były od Iey Fámiliei daleko przewyższone: o Ktorey zacności Fámiliei Eccl: 24 Tey Panny napisano. *Et radicavi in Populo honorificato. Pochodze z pokolenia ludu bardzo uczynego: kędy uważ, że lud z ktorego ktokolwiek ma początek swoy ze czterech rzeczy ośobliwie nazywa się godnym. Najpierwey godnością Fámiliei. Pomysłę Mocą y bogactwy. Po trzecie Mądrością. Po czwarte Swiätobliwością: ktoremi rzeczami lud Żydowski, näd wszystkie inne Narody był sławny. A naprzod godnością Fámiliei, albowiem z onych wielkich Pátryarchow, Abrahámá, Izááká, y Iákobá, Ktorzy założyli fundamentá w Narodzie Żydowskim, miał swoy początek, a potym następuje że był Sláchetny, tak wielu Krolow, Sędziow, y sławnych Wodzow, z ktorych Chrystus Pan nasz, poszedł y Narodził się według Ciąłá, bowiem Abrahámowi była weczyniona ona obietnicá Boska, że w nasieniu Iego (to jest Chrystusie) - beda błogosławione wszystkie Narody. A że Zbawiciel Pan nasz wziął substancją Ciąłá ze Krwie Przebłogosławionej Panny, pewna rzecz jest, że Oná także pochoziła z tegoż Pokolenia Pátryarchow, y z Krolewskiego Pokolenia ludy, Dawidá*

pierwsze-

pierwszego Krolá, iáko dobrze powiedział Prorok. *Egredietur Virga de radice Jesse*, ktora Roszczká żadna inísza nie była tylko Ta Przenayświętsza Pánná Národzona z Pokolenia Dawidowego, ktorego Oycem, był Jesse. Nád to był tenże lud bárdzo wielkiego poszánowania, dla swoiey mocy tak w orężu, iáko y w dostátkách, iáko widzieć się mogło, gdy wyszedł z niewoli Egipskiej. *In manu potentis & brachio ex-* Psal: 135.
celsi, y gdy wszedł y dostał ziemie sobie obiecány, Iosu: 2:
kedy pod záprowódzeniem Iozuego, wygnał Cháná-
neyczkow, á trzydziestu y jednego Krolow, swoim, zwyciężkim orężem zwyciężył y zabił, oprócz wiel-
lu iníszych zwycięstw, y dostánia Ziem, pod różne-
mi Krolámi y Sedziámi, iáko wszystko znáyduie się w Piśmie Świętym. Potym co zaslawa była iego do-
státkow? czyli nie iálny dowod tego, co nápisano, *I Regio*
ze za czásu Krolá Sálámoná, srebro nie było żadne-
go waloru, á tak wielka była obfitość srebrá w Ieru-
zalem, iáka była ol fitość kámieni y drzew rodzących
się w Lesie, oprócz dostátkow wszelákich, inízych
Dobr, w ktore lud on obfitował. *Po trzecie*, był ten
lud bárdzo wczéiwy dla Madrości; álbowskiem między
iníszemi Narodámi, nieznáydował się tylko óien Ma-
drości, y to żien. skiey iskoby bydlecey, ále w tym,
wybránym Ludu kwitnęła, Oná prawdziwa á Niebie-
ska Madrość, Ktora nie była objawiona od Ciáta áni
Krwie, ale od Onego Oycá, Ktory zostáie w Niebie,
według tego co nápisano. *Omnis Sapientia à Domi-* Ecclesi: 1.
DEO est. Wszelka Madrość od Páná BOGA jest. Ta Nie- Pet: 1.
bielka Madrością náthnieni Święci Prorocy, opowie-
dzieli wiele prawdy, ta náthniony on S. Krol Dawid,
nápiął Prorockim Duchem, tak wiele Píalmow y
spiewánia, ná chwałę BOGU Chryśtułowi y Kościo-
łowi iego, á po nim Syn iego Sálámon, był wdáro-

wány tak wielka Madrością, że Krolowa Sábá, przy-
 szła od ostatnich granic światá, widzieć y słuchać
 go, a wstyszawizy go y widziawizy iák wiele cudo-
 wnych dzieł iego, powiáda Pismo, że od wielkiego
 3 Reg: 10 podziwienią, zostáła iákoby przez duchá. *Nostratek*,
 był bárdzo sławny on lud, wyniosłośćią swiatobliwo-
 ści y Cnot, álbowiem wszystkie inize Narody wводи-
 ły się nieczystym poszánowaniem bálwochwálstwá,
 wízelákiení występákami, y Czártowskiemi Zabobo-
 námi, tylko wonym Narodzie Zydowskim panowála
 prawdziwa Cnota, prawdziwa Bogáboyność, y Święte á
 prawdziwe Ceremonie y Ofiáry. Temu ludowi dał z
 Niebá Bog oczywístie Práwá, z Nim Przyaciélsko ro-
 zmawiał, rózne mu łáski pokázywał, y rátował we
 wszystkich iego sprawách. Dla tego słuźnie powiedział
 Deut: 4. o Nim on wielki Wódz Moyses. *En Populus Sapi-*
ens et intelligens, Gens magna, nec est alia Natio tam
grandis, que habeat Deos appropinquantes sibi, sicut De-
us noster adest cunctis obsecrationibus nostris. Oto lud mą-
dry y rozumny Narod, záprawa wielki, iáko niemáś wie-
ksego ná świecie, któryby miał Bogów tak przyiáźnych, iá-
ko Bog náś jest przeciwno nam, Który wysłuchiwá wse-
lákcie náśse próśby.

III. Vważ, że chociaż Przébłogosławiona Pánná,
 była od swoiey Stárodawney Fámiliey, tak wielkie-
 mi prerogátywami Sláchetna, przeciędnák Oná
 swoiemi wysokiemí á Boskiemí Cnotámi, dáleko wię-
 kszey iáśności przydáła swoim Antecessorom, ániże.
 li od nich odebrála. Dla tego iáko iedná droga per-
 ła, wpráwiona w złoty Piersćień, przydáie mu iáśno-
 ści y świetności, nie inákszym sposobem Dáry, tak
 náтуры iáko y łáski obfite y wysokie, które znáydo-
 wały się w Pánnie MARYEY złączone z Sláhectwem
 Krwie, czyniły Iey Famiłią dáleko iáśniejszyá y sła-
 wnicy.

wnieysza. Także co do prerogatywy mocy, tedy Gen: 3.
 znaydowała się w tej Pannie daleko większa; albowi-
 e Ona sama zwyciężyła y skruszyła głowę onemu Pie-
 kielnemu Wężowi, Ktorey Moc jest taka, że z ley (i-
 ako napisano) żadna moc Ziemska nie może się poro-
 wnąć. Była nad to MARYA obfitująca we wszelakie Job: 41.
 dostátki już nie Ziemskie ale Niebieskie; albowiem
 (iako powiedział jeden Święty) te tylko są praw-
 dziwe bogactwa, które człowieka v bogacaią nie zło-
 tem ani srebrem, ale Cnotą. Co się tynie potym
 Dáru Madrości, był w tej Naygodnieyszey Pannie
 nayzacnieyszy, iako w żadnym nie był z ley Przod-
 kow, albowiem Ona na ten czas była nápełniona O-
 ceánem niebrodzonym Madrości, kiedy z stąpił y
 zámknął się w ley Błogosławionym Zywoicie Nay-
 wyższy Bog, ono Słowo Przedwieczne, w którym
 zakryte są wżyskie skárby vmieietności y Madrości Colo: 2.
 Boskiey. Náostátek, co się tyczy ley światobliwóści,
 nietylko Tá Przebłogosławiona Pánná, była świato-
 bliwością swoich Przodkow sławna, iako Ona wśła-
 wiła y wyniosła ich swoią osobliwą a niepoietą swi-
 tobliwością; albowiem, co zá światobliwość, może-
 my pomyslić, była w Tej, z ktorey się Národził Swę-
 ty nad Swiętymi, Tá, która była zupełnie wolna,
 ná Ciele y Duchu swoim, od wszelakiey zmázy grze-
 chowey, a osobliwym Wieńcem Boskich Cnot, cudo-
 wnie ozdobiona. Tá, która była pierwey Święta, niżeli
 národzona, y Która cudowna iásnością światobli-
 wóści, daleko bárdziej przewyższała śmiertelne Pro-
 fápie. Dla tego jest oczywisty znak, że Tá Nai-
 śnieysza Pánná, nie tylko odebrała z Sláchectwá
 Przodkow swoich sławę y ozdobę, ale Ona przynio-
 sła im daleko większą chwałę. Ani nie mamy się
 dziwować, że pochodząc Ona z tak sławney Krwie,

znaydowała się potym w takim wboſtwie, że miała
porodzić Páná wſzelkiego ſtworzenia, nie mogła zna-
leſć goſpody, ani inſzego mieyſcá, poſtąpić więc On-
Niebieſki Zaſtaw, tylko w iedney nieczyſtey ſtáyni, y
w iednym w zgárdzonym żłobie; álbowiem, tak ſpo-
rządziła, y tak z ordynowała Boſka opátřność, Te-
go Ktory wſzytkim rządzi, chcąc dla przykłądu ludz-
kiego, Národzić ſię, żyć, y vmierać w wielkim wbo-
ſtwie. Obrął nád to iedną Mátkę wbożá, áżeby
im głębsza była Iey pokorá, dla niſkości ſtanu Iey,
tym ſpoſobnieyſza była do więkſzych łásk, y wyżej
poſádzona w Niebieſkiey chwale, bowiem Oná nie-
byłaby wynieſiona nád wſzytkie Chory Anylekie,
gdyby ſię była nie vpokorzyła nád wſzytkich ludzi.
Ale obacz, do iák głębokiey pokory wniżył ſię dla
ciebie Syn Naywyżſzego; álbowiem nie tylko raczył
ſię národzić, z Mátki według ſwiátá, wbożey Zony
iednego wbożiego Cieſle, żyjącego z pracy rąk ſwoich,
ále mógł On obróć zá ſwoich Prodkow ludzi ſprá-
wiedliwych y Świętych, przedię iedną dopuſcić, że
w Iego Świętey Genealogiey wchodziło ſilá ludzi
niezbożnych y grzeſzników, á co więkſza, że w niej
nie wczyniono żadney wzmianki, o onych Świętych
Białychgłowách, tylko o grzeſnicách y nierządni-
cách: y nie dziw, że niepoczytał tego ſobie zá iáká
nieſławę, że pochodził z Prodkow grzeſznych; ál-
bowiem nie wſtydał ſię bydź ſromotnie ná Krzyżu
wkrzyżowany, y vmrzeć zá zbáwienie grzeſzników.
Chóiał w tym pokazać, iáko On miłował, nie grze-
chy ále grzeſzników; álbowiem dla nich, áżeby ich
powołał do ſiebie, z ſtąpił z Niebá, z niemi naye-
ſciey obcował, y iadał, y owiſem onym ſię ſtał po-
karmem, áżeby ich wczynił wczęſtnikámi ſwego Bo-
ſkiego Duchá. O niewyſławiona Dobroć Boſka! o-
bacz

bacz, iák wiele sposobow záżywał dodájac sercá grzesnikom, áżeby z vřnoscíá vćiekáli się do Niego, álbowskiem tákich chćiał obráć zá Prodkow swoich. Czegósz tedy oczekiwáćie grzesnicy? czemu bćićie się vćiekáć do Tego, Który dla miłosci wátczy, z stał się z Boga Synem wászym. O nieszczęśliwa Duszo! álbowskiem ták wiele sposobow miłosci, nie mogą zmićkzyć cię. O serce! záprawdę diámentowe, że dla wielkiej miłosci nie rozplýniesz się, y nie wzruszysz do Pokuty.

IV. Vważ, to Najsłwiejsze y Najsłodsze Imię Przebłogosławionej Pánni, álbowskiem MARYA w róžnych ięzykach róžnie się wykłáda. Naprzód w ięzyku Żydowskim znáczy Gwiazdę Moriská, álbó raczy Morze gorzkie, w inšzych ięzykach, znáczy Páni, ábo Wyniesiona, w inšzych, Oswiecona, álbó oświećiacá y Náuczycielká ludu. Y záprawdę wšytkie te Imioná, y iásne Nazwiská, przynáleża bárdzo dobrze Mátcie Boskiej. A naprzód Oná jest ona náśńniejszá Gwiazdą, Która osobiłá láská y Prerogátýwá iásńieie nád wodámi iego niepogodnego wieku. Ták to jest Gwiazdá nád gwiazdámi, od Ktorey Boskiego światła ludzie prowadzeni y potwierdzeni, przepływáją bęspiecznie przez wielkie á szerokie Morze światá tego, do Niebieskiej Oyczyzny: á gdyby tej Gwiazdy nie było, cóżby zostawáło ná świecie, tylko jedná gęsta mgła á cięń śmierci, y czarne cięmności, y bárdzo dobrze MARYA jest przyrownána, do Gwiazdy: álbowskiem, iáko gwiazdá jest postánówiona, ná wšłokosci firmámentu, nád inšzemi Plánetámi; ták Błogosławiona Pánná, Cnotá y doskonałoscíá jest Naywšłsza, y przewyšsza wysłokóść wšytkich innych Swętych, ták ludzi iáko y Anyołow. Było také ley obcowánie záwšze wysłokie y

Niebie.

Eccli 50

- Eccl: 24.** Niebieskie, iako w Osobie Iey napisaro. *Ego in Altissimis habitavi. Iam na wysokościach Nieba mieszkałem.* y cwiłem Ona iest łamym Niebem, które stworzył iel y Pan wślytkiego swiata, obrał sobie na mieszkanie. Nád to, iako Gwiazdá, nie gubiąc bynamniey swoiey doskonałości, wypuszcza promienie swoie, tak MARYA bez żadney vrráty Pánienstwa swego, porodziła Syná Boskiego; promień nie vmniejszył iasności gwiazdy, zárownie Syn cáłości Pánieńskiej. Tác
- Num: 14** to iest Sláchetna Gwiazdá národzona z pokolenia Iákowego, Ktoey promień oświeca cały swiát, Ktoey swiátłość iásniere w Niebie, przebiia do Piekła, á rozchodzac się po całej Ziemi, zápala raczey serca y zmysły, á nie Ciáła, zachowuie Cnoty, rośprasza y gromi występki. Tá iest náostaték Ona iásna y Przeświétna Gwiazdá, która podwyższona nád tym naszym Morzem, iásniere osobliewem zasługami, y oświeca cały swiát, nieporównanemi przykładami Cnot. *Ponture*, znaczy Imie MARYEY Morze gorzkie. O iák wielkie były y iák gorzkie wody bolesci y vtrapienia! ktore przenikały, áze do Dusz Twoiey Pánno Przenavświétiła, iák cielzka boiaźnia strapienie były myśli Twoie, y iák wiele Mieczow bolesci przebiło serce Twoie. Zápraw ię wślytkie Maki y bolesci Męczennikow, były iákovy kreplá wody słodkiey; ále Twoie bolesci, o Krolowa Męczennikow! były iako Morze głębokie y gorzkie: y nie dziw, álbowiem iako Twoia Miłość przeciwo Chrystułowu Synowi Twemu, przewyższała nieporównanym sposobem wślytkę miłość stworzenia, tak bolesć, Ktoras z przyczyny Syná Twego ponosiła, była nád wślytkie inne bolesci y Męczennictwa. *To trzecie* to Imię MARYA, tlomaczy się Pani albo Wy-niesiona, y bárdzo przyzwoidie, álbowiem Ona w żadnym

Władnym stworzeniu nie jest wpośledzona, á iáko ma
być dz Tá podána stworzeniu? Ktora jest Mátką Stworzy-
ciela, Mátką tego Ktory jest Páné wszelkie^o stworzenia?
á że Oná porodziła Stworzyciela y Páná wszelkiego
stworzenia, tedy stała się Pánią wżyzkie^o świáćá. A tak,
bárdzo dobrze w Osobie Iey nápisano. *In omni gente &
Populo primatū habui. Iam mihi pánowanie. nád wżyzkiemi
narodami y ludźmi.* Y owszé możemy wowić, że nie tylko
stała się Pania wszelkie^o stworzenia, ále też sáme^o Stwo-
rzcyciela, iáko nápisano o Chryśtusie Pánu náłżym. *Ete-
rat subditus illi. A był podulány im:* to jest MARYEY Mácce
swoiey, á reipekré Oney także Iozefowi S. Y tak przy-
należáło, áżeby Tá Ktora się vpokorzyła nád wżyz-
kich, była wyniesiona, y stała się Pánią wszelkiego
stworzenia, Celárzową Niebá, Krolowa Anyelika y
Ludzka, y áż do sámeo bezdennego Piekła, nád
wżyzkiemi Iey przeciwnikámi, rozszerzyło się Iey
Pánstwo y Rząd. Náostátek, co Iunie MARYA tłu-
máczy się Oświecona, ábo oświecájąca, y Mistrzyni
Ludó. Y ná iákimże świátle mogło kiedy zbywáć O-
ney, tak dla sámey siebie, iáko y wdzielenia go dru-
gim? do Ktozey Przenayświétszego żywotá z stąpiło
Ono Zródło świáćłości; one prawdziwe świáćto, kto-
re przytżyło z Niebá, oświecáć wżyzkich ludzi, przy-
chodzących ná ten świáć. To Boskie świáćto pier-
wey nápełniło y oświeciło myśli Máćierzyńskie, á-
nizeli Żywot; pierwey Oná była od Duchá Święte-
go oświecona lego náuka, áżeby potym stała się o-
świecájąca y Náuczycielką drugim; y dla tego do-
brze powiedział Anyoł. *Spiritus Sanctus superveniet*
in te; álbowskiem Oná pierwey była pełná Duchá S.
dla swego poświęcenia; potym przyszedł tenże
Duch Święty zwiékszą obfitością łask do Niey, áże-
by zupełności Iey, wżyzcyśmy się stali vczełtniká-
mi. Tá

Eccl: 24

Lucz 2:

Ioann: 1:

Lucz 1:

mi. Tá jest ona powitająca Jutrzenkę, Która oświe-
 cona od Słońca, poczyną rozciągać promienie iasno-
 ści swoiey ná Ziemi, y wzbudzać ludzi, áżeby się o-
 budzili ze snu, y zarábiali ná zbawienie swoje. O
 iák wiele grzesników zaśypiałoby do tego czasu
 snem grzechow! y iák wiele dusz ginęłoby, gdyby
 promieniami Tey dobroliwey Jutrzenki, nie byli vprze-
 dzeni y oświeceni! áżeby opuszczając vczyunki cie-
 mności, przyodżiewáli się w zbroie światłości, y sprá-
 wowáli się cnotliwie; á że Chrystus prawdziwe Słoń-
 ce, zaświeci łaską swoią w sercá ich. MARYA tedy
 záprawdę oświecona, y prawdziwie oświecájąca y
 náuczájąca nas wšytkich, Ktorey Mądrość y vmie-
 iętność byłá taká, że odchodząc Pan z tego świata,
 zostawił ją ná swoim miejscu, áżeby byłá nietylko
 Náuczycielką Apostołów Świętych, y wšytkich wier-
 nych, ále áżeby byłá wieczną pochodnią Kościoła
 Jego, oświecájąc Go, przeciwko wšytkim ciemno-
 ściom y błędóm światowym. Dla tego Oná jest ná-
 kształt onego cudownego Słupá, o którym czyramy,
 Exod:3. że był Wodzem Ludowi Izráelskiemu ná puszcy w
 dzień, pod podobieństwem obłoká, broniąc go od
 promieni y vpału Słonecznego, á w nocy pod po-
 bieństwem ognia, pokázując mu iasnością swoią dro-
 gę. Nie ináczey MARYA, Tá nászá żywa á prawdzi-
 wa Kolumná, jest nam wšytkim w tym Pielgrzymo-
 waniu, iákoby iákim Obłokiem, broniąc nas od zapálu
 Boskiego gniewu, y od ponęty Czártowskich pokus.
 Jest nád to Kolumna ognistá, dla wielu skutkow swo-
 iego Miłosierdzia, przeciwko Narodowi ludzkiemu.
 Kolumná záprawdę ognistá, Która nietylko ná ziemi
 rozpedziła ciemności mysli nášzych, rostopiłá lod
 oziebłości nášzych, zápalilá serce Boska Miłostíá,
 ále też y w Niebie oświeca, y zápalá Anyołów, y wwe-
 sła iá-

fela iąsnością swoją, wszystko Miasto Boskie.

V. Vważ, one ostatnie słowa, to jest. *Iakob zro-
dził Iozefá Meżá Máryey z Ktorey narodził się Iezus.* W
Ewángeliey kładzie się tylko Genealogia Iozefá Świę-
tego, nie Chrystusá Páná; albowiem Pan ná Ziemi
niemiał Oycá, ále tylko Márkę, y nie przynależy kłaść
Genealogiey Márki, bowiem ten jest zwyczaj Pismá,
tylko Genealogią kłaść ludzi, á nie Błatychgłów,
gdyż w Genealogiách Małżonkow zamykają się y Zo-
ny ich; albowiem było rozkazanie Práwa Stároza-
konnego, áżeby żaden niepoymował Zony tylko ze
swego Pokolenia y Pokrewieństwá. Tedy Iozef pocho-
dząc z Pokolenia Iudy, jest znak dowodny, że Pán-
ná Błogosławiona, átego Oblubienicá, byłá z tegoż
Pokolenia, y Krolewskiej Prośápiey Dawidá, y tak-
że z teyże był Chrystus Pan náš, Który się z Niey ná-
rodził. Teraz yważ one słowa. *De qua natus est*
Iezus, kędy obacz, iáko Ewángelistá w Ięgo Ewángel-
iey miánowawszy, tak wiele Pátriárchow, Krolow, y
Prorokow, náóstátek, iákoby chciał położyć zebrá-
nie wśelkiey Cnoty y doskonałości, miánuię Prze-
nayswiętszą Pannę, przydając, że z Niey Narodził
się Iezus, iákoby chciał dáć do zrozumienia, że iáko
Oná sáma byłá wybrána do tak wielkiey godności,
tak też byłá Naywyższą w Cności nád wszystkich in-
nych Świętych, ktorých doskonałości wszystkie, iáko
wzebraniu iákim w Naywyższej zamykają MARYEY
Pannie, iáko o Olobie Iey nápisano. *In plenitudine*
Sanctorum detentio mea. W zupełney doskonałości Swię-
tych zátożyłam moje mieszkánie, Dla tego o wszystkich
inłych Świętych, iáko o Świętym Ianie, S. Pietrze, S.
Páwle, &c. áżeby ich Cnoty y zasługi, były ludziom
wiadome, potrzebá było, áżeby Pismo Święte wzy-
niło ośobliwą wzmiankę, ále o Przenayswiętszej Pan-

Num: 36

Eccli: 14,

niechoćiałz by nic inżezgo nie było nápisano, tylko te same słowa. *De qua natus est iesvs.* Z Ktorey się národził iesvs. Dosyć by było do zrozumienia, że w Niev są zebrane wżytkie y wysokie Cnoty, że nie tylko Ludzkim, ale ani Anyelskim ięzykiem nie mogły by się wyliczyć; álbowiem, ná ktorey Swiátobliwości, Sprawiedliwości, y Bogáboyności schodziło MARYEY? Ktorabyła nápełniona Zrodłem y Początkiem wżelákiey Boskiey łáski. Dla tego, iezeli Mátki Synow ludzkich tym w więkzym szacunku, godności, godne wżelákiey sławy, y wczéiwości, im ich Synowie są iásnieyszemi, y więkzemi według swiátá: á co zá godności y wczéiwości godna będzie Tá? y iáko nád wżytkie inze stworzenia, w naywiękzey ma zostawác powadze? z Ktorey národził się nie Krol, ani Cesarz Ziemski, ale Bog, Krol Niebá y Monárchá całego swiátá. Teraz ráduy się y ty duży moia; álbowiem tego dnia národziła się Krolo-wa nášzá, y owżem Mátká nášzá; álbowiem gdy Pan-ná sz národziwży się z Niey, stał się Brátem naszym. Oná zárowno stała się Mátką nášzą. A naprzód iest Má-tka, álbowie nas porodziła, dawiły nam przez Syná swego Synowstwo duchowne łáski, ktore iest doskonál-sze nád przyrodzone, dla tego słusnie są Mátką ná-zywa Kościół Swięty y Mátką łáski. *Po ntore*, ná-zywa się Mátká dla godności, takim sposólbem, iáko nášzych Przodkow y stárlizych, od ktorych iesteśmy zrzádeni y iplódeni, názywamy Oycami; álbowiem Oná iest Pani nášzá, y Anyelska, oraz nád wżytkich Błogosłáwiona. *Po trzecie*, iest Mátká dla áffektu Mácierzyńkiego przeciwko nam, álbowiem áffektem Mácierzyńkim Pobożności, záwżse się stára rato-wác nas, y pokazowác nam łáskę w potrzebách ná-lych, y iednáć nam y Syná, te dáry y łáski, ktore

potrze

potrzebne są zbawieniu naszemu: a osobliwie ratuie-
nas przy śmierci, ażebyśmy od onego Smoka Piekiel-
nego, (który naybárdziej w godzinę śmierci biie-
na nas) nie byli porwani y pożarci. Ty tedy duzo
moia, niechciey bydz niewdzięczna y niegodna tak
Miłościwey Mátki; ale osobliwym affektem sercá tve-
go nawróć się do Niey, a iako twoię Nayśłodsza y
Naymiłosiwszą Mátkę, Synowską miłością goraco
kochay ją, nie wstając nigdy chwalić Iey, a wzelaką
Pobożnością y chwałą czcić ją, ażeby pokazuiać
Iey ty, iako dobra a pobożna Corká, affekt prawdzi-
wey miłości, Ona zárownym sposobem, pokazałać
się Dobrá y łaskawą Mátką.

VI. Vważ teraz (będąc tak wielkiey doskona-
łości y wyniesłości, Tá Nayzacnieysza Pánná) iá-
ko dobrze, Corki Ierozolimskie, iakoby dziwuiac się
mowiły : Ktora jest Ta, Ktora rodzi się iako powsta-
iaca Iutrzenká, piękna iako Miesiac, wybrána iako
Słońce, strážna iako Pułk Zołnierki, vszykowány
do boju. Záprawdę ná ten czas, pokazałaś się światu
Pánnó Błogosławiona, iako iásno świecąca Iutrzen-
ká, kiedy tak wielką iásnością światobliwości, vprze-
działaś Narodzeniem swoim, iásność prawdziwego
Słońcá: y rzecz godna záprawdę była, ażeby Two-
ia iásność, rozświeciła dzień zbawienia, dzień od-
puszczenia grzechow, y dzień który uczynił Pan,
ktorego zelżywość wżytkiego Narodu ludzkiego po-
częła się głądzić, a ogłaszać Pokoy ludziom dobrej
woli. Szczęśliwa Iutrzenko, Ktoras tak szczęśliwy
dzień vprzedziła? O iako dobrze takiey Iutrence-
taki Dzień, a takiemu Dniowi taka Iutrzenká przy-
ależy : y iakosz dobrze wypełniła powinność Iu-
trzenki; albowiem Ono Słońce Spráwiedliwości, Kto-
re się z Ciebie Narodzić miało, vprzedzając swoje

Cant: 6.

Národzenie, posłało przodkiem przed Tobą promienie swego światła, któremi obficie oświecona, rozpędziłaś ciemności mocy, które Ewá w prowadziła, y przyniosłaś światu Słońce, od wszystkich Narodów pożądane, czyniłaś nad to powinność Iutrzenki, albowiem iáko Iutrzenká we środku jest dnia y nocy, y przodkuje Słońcu, tak jesteś Ty prawdziwa Pośredniczką między grzesnikami, á Bogiem y Národzeniem swoim, oznaymiłaś przyjsie Zbawiciela, Który się z Ciebie národził. O Tobie także mówią, żeś jest piękna iáko Miesiąc, y z wieką przynależycością, albowiem iáko Miesiąc między wszystkimi gwiazdami, napodobniejszy jest Słońcu, y przewyższa wszystkie swoią cudowną białością, y przez światło które odbiera od Słońca, wdziela nam większey iáśności, tak będąc Ty naywyraźniejszym Obrazem prawdziwego Słońca. Twoią Panieńską Czystością, między Millionami Millionow onych Gwiazd, które przytomne są obecności Boskiej, nad wszystkie nychwalębnicy iáśniejsz. Miesiąc odbierając światłość od Słońca, oświeca ciemności nocy, Ty zárownie iáśnemi Przykładami onych Cnot, których Naywyższy Pan, wdzielił Ci, że wzywasz ludzi do Twoiego náśladowania, y oświecasz ciemności nocy nászych; albowiem náśladujący drog Twoich, niechodzą w ciemnościách, ále znáydują światło Zyworá, owizem jesteś Ty dáleko piękniejsza nad Miesiąc; albowiemes wszystká piękna, y bez wszelákiew zmázy (co jest defektu,) iáko się znáyduje w Miesiącu. Jesteś náóstátek wybrána iáko Słońce, już nie iák to násze Máteryálne Słońce, ále iáko prawdziwe Słońce Stworzyciela, Który stworzył to násze Máteryálne, o którym nápiáno, że jest wybráne między wiela Tysiącow ludzi, tak jesteś Ty wybrana między wiela tysiącow Bia-

Cant: 5

cow Białychgłow. Nád to, iáko Słońce rozbiła
promienie swoiey iáśności, ták przeciwno Niebiosom
y Gwiazdom, które są nád nim: iáko przeciwno ni-
skim częściom Ziemié, ták Ty iáśnością Twoich Do-
brodziejstw, nápełniaś nie tylko Ziemię iáską, ál-
też Niebo Chwałą; álbowiem ludzie ná Ziemi wese-
lę się, że są przez Cię wyzwoleni, á Anyołowie zá-
rowno w Niebie, że ich ruyny przez Cię są náprá-
wione. Náostátek, iestes strážna iáko Wojsko do
boju vszykowáne; álbowiem, co zá boiážni y strá-
chy ogárnęły Xiążetá cięnności? kiedy widziáły
nád zwyczaj y moc Natury ludzkiey, idacá przeciw
sobie jednę Pánnę, ták dobrze opátrzoná we wszy-
tkie gátunki Oreża, y jednę Pánnę ták mocná y do-
świadczoná w Woynie, Ktorey Oreże záwsze przy
boku Iey dla boiážni nocney, á około Niey Pułki po-
tężne Duchownych y Niebieskich Chor. Ná ten-
czas one mocy Piekielne otoczone wielką boiážnią,
y drzace mówiły między sobą. *Co to zá Pánná ták
mocná, y wielkiego wáloru, ániżeli Ewa! wciekamy, ál-
bowiem to są Wojská Boskie.* Ále Ty o sławá Tryum-
fátorko, nappierwey ze wszytkich zwyciężyłaś potę-
żnie onego Nieprzyaciela, który ná początku Swiá-
tá, oszukał y zwyciężył pierwszą Mátkę nászę Ewę:
onemuś skruszyłá głowę, y onegoś nappierwey wy-
gnąłá, czym zástrážzone Wojská Nieprzyacielskie,
widzac zwyciężonego swoiego Wodzá, wszytkie przed
oblicznością Twoią przełománe, rozsypáły się, y po-
izły w wcieczkę. O, co zá szczęśliwa odmiáná nászá!
zá Ewę MARYA, zá jednę Białagłową słábá y wlo-
mna, Pánná Ták potężná! zá Mátkę okrutná, ták
Pobożná y Miłostíwa Mátká! álbowiem Ewá dała
nam owoc śmierci, á MARYA przyniosła Owoc Zy-
wotá! Ewá pożywájąc owocu z zákazánego drze-
wá, dá-

Cant: 3.

Gen: 2.

Gen: 3.

Job: 6. Wą, dala także y Małżonkowi pożywać Chlebá An-
yelskiego, onego Chlebá żywego, Który z stał z
Niebá dąć żywot ná świećcie Ludziom. Ewá była
Mátką grzechu, Mátką námiętności cielesnych, przy-
czyna wygnania, y wszelakiey nászew nędze; MARYA
jest Mátką łaski, Mátką duchá, y Mátką, wszeikiego
Miłosierdzia y dobrá nászego. Ewá, zaciągnała
gniew Boski, przyniosła Narodowi ludzkiemu śmierć,
y zgubiła łaskę Boską: przeciwnym sposohem MA-
RYA, pojednała nas z Bogiem, przwrocila Żywot,
y znalazła łaskę. Ewá była tromora, y niesławá
wszytkich Białychgłow. A MARYA jest ozdoba, sła-
wa, y iasnością teyże Białey płci. Ewá, dla swoiey
pychy, była zwycięzona od Diabła; a MARYA zwy-
cięzyła Go swoią głęboką Pokorą. Náostatek, wszy-
tkie te przeklęctwa, które z przyczyny Ewy przysły
ná nas, wszystkie są przez Błogosławieństwo MARY-
zy zniszczone y oddalone; a dla tego dobrze o Niey
śpiewa Kościół. *Sumens illud Ave, Gabrielis Ore, fun-
da nos in pace, mutans Eva nomen.* Odbierając ono
Pozdrowienie z yst Gábryelá, Wtwardz nas w poko-
iu, odmięniwszy Imię Ewy w Pozdrowienie.

VII. Do czegoś Cię teraz przyrównamy? o Má-
tko wszelakiey Piękności! albowiem jesteś Ogrodem
zamknionym, który nie był zaráżony grzechem pier-
wotnym. Tyś jest nákształt dobrze iporządzonego
Ogrodeczka, nápełnionego świętymi Ziołami, y
przyozdobionego rękami Niebieskiego Ogrodnika,
rożnemi á ślicznemi kwiátami wszelakich Cnot, y
przyjemnym zapáchem, którym nápełniał y vma-
czniał wszytek Dom Boży. O MARYA Kwiatku Po-
kory! o Lilio Czystości y Rożo Miłości! Słusznie
z tego Twego Ogrodá, národził się Naysłownieyzy
nad wszystkie Kwiaty Rayskie, nad którym odpoczał
Duch

Duch Páńki. Tyś jest záprawdę Ráiem Boskim; álbowskiem wyprowadziłás ná świát ono Drzewo Zy-
wotá, z ktorego Owocu ktokolwiek pożywać będzie, nie vmrze ná wieki, y zárownie w prowadziłás Ono
Zródło żywe, ktore wyniknęło z Vst Naywyższego, á przez Twoy Błogosławiony Zywor plynęło, dzieląc
się ná cztery Części, odnowiło vschlá á niepłodną
Ziemie nášę. O iák wieleć powinien Narod ludz-
ki Mátko Przenayświętsza! álbowskiem záslużyłás bydź
Krynica Wody, ták zbáwienney dla nas. O Pocho-
dnio Naiásnieylza! iák wieleś ich oświeciłá y vwese-
liłá, y iák wielką iáśność Boskiey łáski przyniosłás,
Twoim wesołym Národzeniem, siedzacym w cię-
mnościách y ciieniu śmierci. O Słodka! o Pobo-
żna! y łáskáwa MARYA, Ktorey Nayśłodsze Imię, nie
może bydź wymowione, bez osobliwego zápalenia
pobożnością, łercá, áni pomyslane bez vweselenia,
áfektu tych, ktorzy Cię milnia. Byłás Przebłogo-
sławiona Páanno y Ty, náśládując w tym Syná Twego,
názwána Imieniem nowym, ktore było miáno-
wane z Vst Páńskich przez Anyołá, kiedyć rzekł: nie
boy się MARYA, dał Ci Oćiec Przedwieczny to Prze-
nayświętsze Imię, ktore po Imieniu Twego Błogo-
sławionego Syná, jest nad kázde Imię, áżeby też ná
Imię MARYEY, vpádló kázde koláno wśelkiego
stworzenia, Niebieskiego, Ziemskiego, y Piekelnego,
á kázdy ięzyk wyznawał, łáskę, Chwałę, y Moc, te-
go błogosławionego Imienia; álbowskiem po Nayśłod-
szym Imieniu Iezusa, żadne inśze ná świecie nie by-
ło ludziom, z Ktoregoby ták wiele rárunku y zbáwie-
nia powstało Narodowi ludzkiemu. Dla tego te łá-
me słowá, ktoreś mowiłá Twemu kochánemu Oblu-
bicńcowi. *Oleum effusum Nomen Tuum. Oley rozlány*
Imie Twoje; bárdzo przynależyćć mógł by On tak-

Cant: 2

Mar: 1.

Eccl: 14.

Gen: 2.

Cant: 1

Eccl: 24 że mowić o Tobie. *Unguentum effusum Nomen Tuum.*
Olejek rozlany Imię Twoje; bowiem nie inšzego nie-
 ieſt Twoje ſłodkie Imię, tylko on Olejek wyciſniony
 z drogich Zioł, Cynánonu, Bállámu y Mry wybrá-
 ney, o Ktorey nápiſano, że wydaie po Włóach przy-
 iemny zapách, y bárdzo dobrze Imię Twoje, przyro-
 wnáne ieſt do Oleyku pachnącego, iáko álbowiem.
 Olejek, nietylko wydaie z ſiebie wdzięczny zapách,
 ále też ieſt lekárſtwem, álbowiem zápala, odwilża, y
 vmacnia; á nád to one Części, ná ktore ſię wylewa,
 ſtáia ſię iáſne y ſwietne: nie ináczey Twoje Chwale-
 bne Imię, zá káždá rázá, gdy ſię miánuie, czyni wdzię-
 czny zapách ſwiatobliwoſci, y wſzelakiey Cnoty,
 y záraz ieſt lekárſtwem, y owszem iákoby jedna bo-
 gáta Apteká, kędy ſię znájdúia wſzelákne lekárſtwa,
 ná wſzytkie choroby, nietylko duchowne, ále też y
 cieſne. A naprzód kiedy ſię przytráfi, że czuie w
 ſobie ſerce oziębłe y leniwe, áſſektem Nabożeńſtwa,
 áłbo myſłami orzeczách Boſkich, ieżeli wſpomínáac
 ná Imię MARYEY, przyidá mu nieſtycháne Przykła-
 dy Cnot Iey y doſkonáłoſci, záraz poczuie zewně-
 trznie zápalony áſſekt, Nabożeńſtwem y prágnieniem
 náſládowác Iey, tákże ſerce, złym zwyczáicm grze-
 chu zátrwárdziálc y vporne we złym, ieżeli dotknięte y
 oſwiecone promieniem Tey zbáwienney Gwiazdy,
 wſpomni z prágnieniem, chcąc ſię rátowác, y wynieſć
 zbłotá, to ſłodkie Imię MARYEY! o iáka przez ze-
 wnętrzną nádzięię zbáwienia ſwego, zmęknie y ná-
 pełni ſię ſłodkoſciá ſerce tego, oddáac ſię wſzytek
 w Ręce, Tey Dobrotliwey á Wſzechmocney Orędo-
 wniczkiey! Nad to ktokolwiek ſię znayduie vtrápio-
 nym, tráſobliwym, áłbo iákimkolwiek niebeſpечеń-
 ſtwem ogárniony, ieżeli mu przyidzie do ſerca, á miá-
 nowác będzie ięzykiem to Naymocniejszy Imię MA-

RYEY

RYEY, zaraz przy samym początku tego światła, y Boskiego ratunku, czuje się bydz poćielżonym, a znikawizy wszelakie mgły smutku, powraca do duszy jego pogodą poćiechy. Náostátek, we wszystkich pokutách y dolegliwościách duszy naszey, y we wizerkach potrzebách ciał naszych, to święte Imię, iest iedynym lekárstwem y wóieczką, y nie znáyduie się żaden ná świećcie, w iákimkolwiek vtrapieniu będący, wspomniawizy z nabożeństwem to Imię, ázeby nie był od Niego łáskáwie porátowany y wipárty. Náostátek, iáko części ciałá iákimkolwiek olejkiem námázane, stáią się iásnieysze y świtnieysze, tak wizerki one dusze, ktore są otobliwie nabożne do tego Świętego Imienia, y námázane tym drogim á pachniącym Olejkiem, o iáko są piękne! y iáko świecą w oczách Anyelskich y ludzkich, pokorą myśli, czytósćią serca, y światobliwością obyczáíow.

Modlitwa.

O Páanno Nayśláchetniejszy! o nášá iásno świeca-
ca Iurzenko! Ktoráś Twoim wesołym Narodze-
niem, przyniosła światu wesoła nowinę, przyisćia-
prawdziwego Słońcá, Onego Zbáwicielá tak oczeki-
wanego y požádanego, od wszystkich Narodow: pro-
szę Cię przez onę nayosobliwizá łáskę, ktoráć Pan-
uczynił, obráwizy Cię zá Mátkę swoię, ázebyś mi ra-
czył dáć serdeczny áffekt, prawdziwego Nabożeństwá
ku Tobie, národzić się także w duszy moicy, áchwa-
lebnym światłem Twego Narodzenia, odnowić wizer-
kę duszę moię, vmartwiáiąc moje zmysły, czytác
áffektá, y vwálniáiąc serce, od wszelkiego pragnie-
nia ziemskiego, zápaláiąc w nim miłosć rzeczy Nie-
bieskich, ázeby tak przygotowána duszá mojá, stáła

się godna przynąć prawdziwe Słońce sprawiedliwości, które iako raczyło przez Ciebie zstąpić do nas, tak też przez Ciebie niechaj zstąpimy przysię do Niego, y stać się uczestnikami Jego chwały w Niebie, Który z Ojcem y z Duchem Świętym żyje y króluje, na wieki wieków, Amen.

Náuki Chrześciańskie.

I. **I**ako Gwiazdą do ktorey Przebłogosławiona Pánná była przyrownána, rozbiła promienie swoje dla pożytku światá, nie gubiąc bynajmniey swojej iáśności y doskonałości, tak my powinniśmy pilnować ratunku dusz bliźnich, y zabawiać się Świętym ćwiczeniem miłości przeciwko nim, áżebyśmy názbýt nie rozpáłowali się, y nie tracili własnego ducha; álbowiem, iako powiedział Pan, máło pomoco człowiekowi, choćiażby wszystkiego dostał światá, jeżeli odnosi szkodę ná duszy swojej.

II. Przebłogosławiona Pánná, przyrownána jest do Iurzenki, Ktora światłem, ktore odbiera od Słońca, rozpędza ciemności nocy; álbowiem Przenayświętiza Pánná, naypierwey poczawszy Słońce sprawiedliwości, była od Niego obfitemi Dárami, Jego Przenayświętszego Dachá oświecona, á potym wydała toż Słońce swoim Świętym Porodzeniem, ná zbawienie światá, dla tego ci, ktorzy chcą rościć gąć promienie pobożności swojej, y udzielać ducha swego bliźnim dla porátowania dusz ich, mają oni pierwey począć to Słońce, y tego Boskiego Dachá, áżeby naypierwey oni oświeceni tym światłem, mogli oświecać drugich; ináczey przytrafi się im to, co powiedział Pan. *Si cecus cecum duxerit, ambo in foveam cadunt. jeżeli ślepy ślepego prowadzi, obidwo w ieden dot w padą.* III.

III. Chciaż Przebłogosławiona Panna, Narodziła się z tak słachetney a Krolewskiej Prosiąpiey; przeciwniak Syn Boski nie powziął Ciął swego z Niey ośobliwie dla tego, że pochodziła z tak iatnych Przodków, ale że iako Ona powiedziała, weybrał na pokorę Służebnicę swoiey, dając nam do zrozumienia, że Duch Święty gárdzi sercami wyniosłemi, a patrzy na pokorne, iako napisano. *Deus superbis resistit humilibus autem dat gratiam suam.* Bóg odpor dające pyśnym, a łaskę swoje pokornym.

IV. Panna Przenayświętsza, Ktora przed stworzeniem światá, była w Radzie Przedwieczney Mądrości, obrána za Matkę Boską, chociaż pochodziła z Prosiąpiey Krolewskiej, ze wżytym tym nie kwitnęła, ani sławiła się wysokością iakiey godności ludzkiey, ani obfitowała w dostátki y szczśliwości doczesne, ale żyła w wstáwicznym vbośtwie y vnizoności, y cierpiąłá na tym świecie siła przesładowania y vtrapienia, z kad vezmy się y my, gárdzić pompami, y wyniosłóściami tego światá, chroniąc się szczśliwości rzeczy ziemskich. Przeciwnym sposobem, náśládując Przebłogosławionej Panny w strzymywać y trzymać w vnizoności ciáło nasze, y nosić wstáwicznie na duszy y cieie naszym Krzyz Chrystusow; álbowiem, jeżeli młecz vtrapienia, przebie na tym świecie serce nasze, iako Panny MARYEY, będzemy z Nią na tákym słodkoscia wieczney szczśliwości, doskonałe pocieszeni.

V. Chrystus Pan nasz w tej Genealogiey nazywa się Synem Dawidá, álbowiem iako Dawid ániżeli wstąpił na Krolestwo, cierpiął rózne a ciężkie przesładowania, y poniósł siła prac y potrzeb, zároveň Chrystus, ániżeli wiedz do Chwały swoiey, siła pracy poniósł, y vcierpiął ciężkiego vtrapienia, pocym

náostátek przyszedł do Chwały y Weseła, ták ci którzy chcą bydź w spuśl dziedzicami Chrystusa, potrzebá áżeby pierwey przechodzili wielkie vtrápienia, áżeby pierwey ná kiztał Białegłowy rodzącey, czuli smutek y ból; á ták potym wweśelá się, y krolowác będą z sámy m Chrystusem.

VI. Chrystus Pan nász chciał, áżeby w Iego Genealogiá wchodziło siła ludzi, y białychgłow grzesznych, y ludzi tákże vbogich, iáko był Iosef y Mátká Iego Przenayświetsza. Ták to iest różnicá, między duchem tego swiátá, á Duchem Boskim; álbowiem Ludzie swiátobliwi, chećpiá się tylko z honorow, godności y dostátkow swiátowych, ále Ludzie Duchowni, łatwiey się chwala z ich slábości y želzywości, y owšem wstydzá się chwalić w czym inšzym, tylko w Krzyżu Chrystuśá, to iest w wlasney wzgardzie y nieználości.

VII. Choćná z Chrystus Pan nász, y Iego Przenayświetsza Mátká, mieli siła Prockow swoich, z ktorých niektorzy byli Swieci y Spráwiedliwi, niektorzy niezbožni y grzesnicy, przeciétednák z tego nie nie przyslo áni wánieyliżylo się honoru y chwały ich, z kád bierzmy náukę, że nie, niecnoty álbo występki Rodzicow, ále wlasne Cnoty y niecnoty násze, przynieszá nam Honor y Slawę, álbo nieslawę. Dla tego nie powinni Synowie wypychć się podnosić, álbo chwalić z chwały swoich Rodzicow, ani wstydzicć się ich niskiey kondycyey, álbo niesławy, ále málú się stáráć swoim dobrym Zywotem y Cnotá nabýwác slawy y reputacyey: álbowiem, ieżeli oni będą cnotliwemi, nie moga bycć ani niskością Rodzicow zámieni, ani ich złym zywotem žádnym sposobem ołzpeceni; iáko przeciwnym iposobem, ieżeli Synowie będą występni, málú im pomoże, że melli Rodzicow wczelwych y Swiętych.

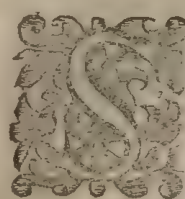
R O Z-



ROZMYSLANIE

O Ofiarowaniu Przebłogosławionej Panny
Matki Boskiej MARYEY.

Pismo.



*Oror nostra parva, & vbera non habet, Cant: 2.
quid faciemus Sorori nostræ in die quan-
do alloquenda est? si Murus est, ædificemus
super eum Propugnacula Argentea. Si
ostium est, compingamus illud tabulis ce-
drinis. Ego Murus & vbera mea Turris, ex quo fa-
cta sum coram eo quasi pacem reperiens.*

Siostrá naszą miałá, á pierśi nie má, coż vczy-
nimy Siostrze naszej w on dzień, kiedy mówić
będziemy do Niey? ieżeli Murem iest, buduy-
my ná nim Zamki srebrne; ieżeli oná Drzwiá-
mi iest, przyozdobmy ją tablicámi Cedrowemi.
Iam Mur, á pierśi moje iáko Wieże, iákom się
stała przed Oblicznością Jego godną znaleźć
pokoy.

Tajemnice.

Krol Assuerus, kazawszy obwołać po wszyt- Ester: 2.
kich swoich Krolestwach, áżeby Pánienki, ośo-
bliwey vrody y grzeczności, były mu. wśzytkie
prezen-

prezentowane, między ktoremi prezentowana mu też była pokorna Ester, Pánienká Zydowlka, ktorey cudowna piękność y przystoyné obyczáie, ták się vpodobały Krolowi, że iá obrał za swoię Oblubienicę y Krolowá.

3 Reg: 1 Anná Mátká Sámuelá, otrzymawszy Syná od Pána BOGA w swoiey stárości, odkarmiwszy go pierśiami, będąc iészce chłopięciem, w trzy látá, ofiarowála go do Kościoła ná vslugę Pánu.

Proroctwá.

Psal: 44 **A**udi Filia & vide & inclina aurem tuam, & obliviscere Populum tuum, & domum Patris tui, & concupiscet Rex decorem tuum. Słuchay Cor-ko, á obacz y náklon vszu Twoich, á zapomniy Ludu twego y domu Oycá twego, á Krol požá-
dáć będzie piękności twoiey.

Ibidem. Adducentur Regi Virgines post eam, proxima eius afferentur tibi, afferentur in latitia & exultatione, adducentur in Templum Regis. Po niey ofiarowane będą y prezentowane Pánny Krolowi, á iego Krewne y Przyiaciółki, będą zaprowadzone, á z wielką radością y wykrzykaniem, będą ofiarowane do Kościoła ná vslugę tegoż Krolá.

Eccle: 24 In habitatione Sancta coram ipso ministravi. W Świętym domu y pamiętkaniu Páńskim, przy obecności iego służyám Pánu. Roz-

Rozmyślania.

PUNKT I. Wroczyſty á Stárodawny zwyczaj Synágozi był, że niektóre Pánny y Wdowy, które dla oſobliwego Nabożeńſtwa, y prágńienia wiecznego weſela, chciały zachować wieczną wſtrzymieźliwość, y oddać ſię całę ná wſługę Niebieſkiemu Oblubieńcowi, były zamknięte ná oſobliwym mieyſcu Kościoła, między Ołtarzem y Swiatnica, áżeby tam mogły ſpoſobniey, wſtáwicznemi Modlitwámi, poſtámi, y innemi powinnoſciami pobożnoſci, prowadzić Zakonny żywot, y łatwieyſzym ſpoſobem ſtrzedz ſwoiey wſtrzymieźliwości, iáko czytamy w Ewángelii o oney Annie Samuela, wſtáwicznie zoſtáiacey w Koſciele, y zabáwiającey ſię w dzień y noc ná Modlitwách poſtách, y inſzych Zakonnych Cnotách. Zárownie Ioáchym y Anná, Święci Rodzice Przebłogoſtáwionej Pánny MARYFY, otrzymawſzy po długiey niepłodnoſci, od Boga Dar-ták pożądaný, y ták wielkiey ſzczodrobliwoſci, będąc już Oná Święta Pánienka we trzech leciech, záprowadźili ja do Kościoła Ierozolimſkiego, á tam (według votum powinnoſci ſwoiey) ofiarowali ja z wielką wziętoſcią ná ſłużbę Boſką, kiedy ná podobieńſtwo Samuela, była od onych Káplánów, między innemi Świętymi poſtánowiona y wychowana, które to ofiarowanie, częſciá dla oſobliwey pobożnoſci Ieſze ſámych Rodziców, częſciá też dla pobożney woli ſámej Pánienki ofiarowaney, która bardzo dotrá wolá oddawała ſię ſámá ſwoemu Stworzycielowi, niepodobna, áżeby nie była Pánu bardzo przyemna, á oraz nie dodawała w Niebie Aniołom nowego á wielkiego Weſeła; álbawiem, ięże tak wielka radoſć bywa w Niebie, zá náwrocenie jednego grze-

Luca 2.

H... snika,

śniká, co zá rádość możemy pomyslić bylá tam tego
dnia, ktorego się ofiarowila Pánu Tá, przez Ktorą
mieli byđz odkupieni y zbáwieni, tak wiele grześni-
kow! Y bárdzo dobrze przynależało, áżeby Tá, Kto-
ra bylá obrána, ná Poczęcie Páná, Kościoła, bylá w
tymże Kościele, ná wslugę temuż Pánu poświęcona,
tám Pismá Świętego náuczona, y áżeby tám ná po-
bożnym ówieniu Cnot Świętych, trawila lata swo-
iey młodości. Y záprawdě Oná takim sposobem ży-
la, ná onym Świętym mievcu, y kwitnela káżdá ná-
uka Cnot, że bylá nietylko nád inſze Towáryſzki
ſwoie, ále też nád wſzyckie inſze Pánny, ktore w Ko-
ściołach náſzych Bogu poświęcaia, á oraz wſytkim
Zakonnym Oſobom, iánoſwiecacy m á oſobliwym
przykładem, álbowiem od Tey Mátki y Miſtrzyni
Pánien, vczá ſię podeymowác dobrowolaie, y trwác
nieodmiennie od pierwſzych lat ſwoich, w ſłodkim,
iármie Páńſkim, vczá ſię odrzucác ná ſtronę prze-
chaezki y niepotrzebne konwerſácy, á pilnowác do-
ſkonále, y ſtoſowác wſyckie ſwoie mowy y vczynki,
do Reguly Zywoťa doſkonálſzego, vczá ſię zárzekác
prawdziwie ſwiátá, Przyaćioť y Rodzicow, zámię-
niáiac vpodobánia y ſzkodliwá wolnoſć zywoťa ſwie-
ckiego w náuki Duchowne y ſwiéta ſlužbę Boſką.
Náoſtátek, vczá ſię vćiekác od oblicznoſci ludzkiej,
á mieć záwſze przed oczymá Boga y Anyołów lego,
oddáiac im ná káždym mieyſcu vczćiwnoſć, iáko pá-
trzącym y ſwiádkom ſwoiey Czystaſci, y Świętego
obcowánia.

II. Powtore, mamy wierzyć, że Tá Błogosláwio-
na Pánienká, iáko od dziećinných lat ſwoich, bylá
záwſze pełná Duchá Świętego, tak też vprzedziť zá-
żywánie rozumu ſey. Dla tego iák tylko poczeťá
ſłyſzeć o Bogu ſwoim Stworzycielu, y wiedzieć o
Nim,

Nim, poczęła zaraz Jego samego nad wszystkie inne rzeczy miłować y czcić, strzegąc się nie popełniać niczego, w mowie, ani w czynkach, czymby mogła obrazić tak wielki Majeść. Potym przyszedłszy do znajomości, iako sam Bóg miał być Odkupicielem Świata, y narodzić się z iedney Panny, tak Jej zapaliło się serce miłością przeciwko Niemu, że o in-szey nigdy rzeczy krom Niego niemysliła y niepo-zadała, a osobliwie miała tęskliwe pragnienie, ażeby mogła mieć pozwoloną sobie, tak wielką łaskę, wi-dzieć za żywota swego Obecność tego Zbawiciela y Messyaszá, y zároveň służyć w czymkolwiek, Jego Najczystszej y Najświeższej Mátce. Dla czego tak wielkie w Niej wrosło pragnienie y miłość Czysto-ści, że od onych pierwzych lat, iako pobożnie wie-rzyć mamy, postanowiła w sercu swoim, y votum, uczyniła zachowania wieczney Czystości (jeżeliby się tak podobą Pánu) y nie mieć żadney rzeczy własney na tym świecie. Dla tego, częścią że Oná wiedziała o Votum uczynionym od Rodziców swych, ofiarowania Jej do Kościoła, częścią, że też Oná sá-má gorąco pragnęła, y miała w umyśle, nie tylko Cią-łem, ale też całym sercem y duchem, oddać się na wolą Boską y wieczną służbę Pána, była przymuszona tęskliwym pragnieniem, ażeby to prętko wykona-ła, odnawiając częstokroć w sercu swym one słowa. *Latus sum in his quae dicta sunt mihi, in domum Domini ibimus. Quis dabit mihi pennas sicut Columba & volo- bo & requiescam. Uciekłam się w tych rzeczach, które mi powiedziano, pojdziemy do domu Pańskiego. Ktożby mi dał skrzydła iako Gołębicy, ażebym mogła prętko lecieć y odpocząć w Przybytku cudownym, w świętym domu Bo-żym.* Gdy tedy przyzyszedł czas, chociaż była od swych Pobożnych Rodziców prowadzona do Kościoła, wważ sposób, którym Onę mądre Dziecię, Oná rozpo-

Platiz.
Platiz.

pna á pokorna Pánienká, síla, postácia poważná, cho-
 dem przytoynym, rękami złożonemi, oczymá nákto-
 nionemi ku žemi, á myslámi podniesionemi do Nie-
 bá szła, y owżem była nietiona, skrzydłámi prágne-
 nia, y Miłości prześiwko swemu Bogu; álbowiem,
 ieżeli miłość, która Oná miała przedwko Pokrewney
 swey kuzbiedie, kaźala iey tak prętko chodźić po o-
 nych gorach Zemie ludkney; iakosť dáleko z większą
 ochota y prętkością po nyślic możemy, w ten czas Oná
 szła; álbowiem była przymuszona y poćiągniona Mi-
 łością, iuz nie stworzenia, ále samegoż swego Stwo-
 rzyciela y Pána. A gdy przyszli do Kościoła, wwa-
 ział wielkim Nabożeństwem, podniószy Oná swoje
 czyte Oczy y Ręce w Niebó, mowiła one słowá Pro-
 rockie. *Introibo in domum Tuam! adorabo ad Templum*
Sanctum Tuum, in timore Tuo. Unde de domu Twego;
o Panie! czcic Cie bede z bojaźnią w Twoim Świątym Ko-
ściele. Potym z taką mocą ducha Oná samá, bez za-
 dney Pomocy wstąpiła po onych piętnastu stopniách,
 po których wstępowano do Kościoła. Y nie dziw,
 że z taką wielką łatwością y lekkością wstąpiła ná wy-
 sokości Kościoła Tá, Która przez cały żywot swoy,
 w niczym inšym nie ćwiczyla się, tylko wstępować
 z Cnoty w Cnotę, pogardzając wšytkiemi rzeczami
 niskiemi y ziemskimi, wšytkie swoje myśli y áffe-
 kty, trzymała zawże postanowione ná wysokośći
 Niebá. Ná ten czas obaczyłbyś był, wchodzący do
 Kościoła Máteryálnego, Kościół Duchowny y żywy, w
 którym wšytko dáleko inákszym y wyższym ıpólobę,
 niźeli w Kościele Sálamonowym, miała przemieć ki-
 wać zupełność Bołtwá. Przy tymże zároveň weściu,
 które uczyniła Oná prawdziwa y żywa Arká Bołka
 do Kościoła, áżeby była postanowiona w Świątnicy:
 inákize radości, inše weselości y wroczystości, wi-
 działbyś

Psal: 5.

działbwi był, że się odprawowały w Niebie Świętych Anyołow przed Obecnością Boską, aniżeli widzieć się mogło, kiedy on Mądry Król Sálámon, że wszyscy ludem Izráelskim, w prowadził Arkę Testámentu, stánowiąc ją na Przybytku Kościoła, pod skrzydłami Cherubinow. Kiedy możesz wważyć, iáko Syn Boski, patrząc na Onę Pokorną Pánienkę, Którą od wieków obrał za Mátkę swoją, iáko zewnętrznemi zwiáskami Miłosci, pociągnął ją do siebie, mówiąc łagodnie do Jej tercá. *Podź do Ogróda mego Stro- Cant: 5: stro moia, Oblubienico moia, podź Wybrána moia, a stanieś się Tronem moim.* Wważ z drugiey strony, iáko Anyołowie Święci, którym nie tájna była godność, y wysoka czystosć Tey Pánny, dziwuiąc się Jej nie bez podziwienią całego Niebá, mówili między sobą sami: Która jest Tá, Która wstępuje iáko máluczka roszczka, przyjemnych Zioł. Miry y Kádźidlá, y wszelkiego zapáchu? Była záprawdę Oná iáko málá roszczká dy- Cant: 3: mu, niewidoma w oczách swiátá, pogardzająca wze- laka ozdobą, y iáśnością świecká. Była nád to málá roszczka, nietylko dla swoich málých lat, ále miá- ła w Oczách swoich, dla głębokiey pokory, (roszczká málá ále prosta) nie nákrzywiona áni nachylona żadnym grzeché, była pachniaca, y z rozných złożona zioł, dla rzadkich przykładów tak wielu swoich Cnot, á osó- bliwie wydawała zápách Miry doskonałego umartwienia, Ciáła swego, y wszystkich swoich namiętności: wy- dawála także zápách Kádźidlá, osóbliwym swoim Na- bozeństwem, y wyli kim rozmyśleniem. Gdy tedy ofiarowana była Pánu Já przyjemna ofiará, Oná ná- kładła Oliwy pożyteczney, i zezepioney w Domie, Psal: 51: Páńskim, y Jego Boskim Duchem rozrosła, wydała Owoce naypieknieyze wszelákiey Cnoty, iáko przy- należało Tej, Która miáła Począć sámeho Boga.

Cant: f. Dla tego tak wysoka przewyższyła siebie same, y wrosła w doskonałości y łasce Boskiej, że stała się w krotkim czasie, świętym, a cudownym Kościołem, godnym, ażeby Naywyższy Bóg, obrał mieszkanie swoje w Nim.

III. Tak tedy Przenajświętsza Panna, na onym poświęconym miejscu, nietylko z cudownym pożytkiem, ale też z osobliwym vkontentowaniem y pociecha Dufze swojej, trawiła pierwsze lata wieku swego, Ktorey się zdało żyć w jednym Ráiu, dalekim od wszelkiego hałasu tego świata. Dla tego nakłztał czystey Golebice, Która vciekając od błotnych miejsc, w łatwie na wysokość, ażeby lepiej mogła być oddalona, nietylko Ciałem, ale też myślami, od wszystkich rzeczy y starań Ziemiękiego, pilnując nauki y Cnot: mamy wierzyć, że w onym Kościele obracała sobie miejsce nayskrytsze, ażeby tam przed obecnością Boską y Anyołow, mogła wygodniey wynurzać pragnienia Dufze swojej, y czcić Oycę, w duchu y prawdzie, y z większym pokojem y odpocznieniem, obcować samą z samym Bogiem, na którego Błogosławioną obecność, pragna Anyołowie patrzeć. Tu możesz pomyśleć, iak wiele wzdychania niewymownego ciągnęło do Dufze ley, Boską Miłość, którą serce iey Pániętkie od onych młodych lat, zawżę pałało, y iak wiele słodkich łez wyciskało ley z oczu. O, co za płomienie były tamte! ktore Ona we dnie y w nocy czuła w sobie, y iak mocnemi zwiąskami goracey miłości, Pan co dzień podiagał y jednoczył z łobą tę swoją osobliwą Przyjaćiołkę, Która obrał między tak wielu tysięcy, ani nad Nie nie miał żadney rzeczy vkochańtzey na Ziemi. Tu możesz pomyśleć, iako wysokie były ley rozmyślenia, iak głęboko vpokarzała się przed oczyma Boskiemi, iako gorą-

gorące y skuteczne były Tey prągnienia, które Ona miała, ośobliwie chwały y honoru swego Stworzyciela, y zbawienia dusz ludzkich, iako miłosne y pałające one słowa, któremi Ona nietylko przebiegała Obłoki, ale też Niebiosą y Piersi Przedwiecznego Ojca. Dla tego przytrafiło się od wielkiego vkochania, y nieskończoney słodkości Która Ona cierpiła z Zrodła wszelkiego Dobrá, że zapomniawszy wszystkie rzeczy, y iakoby siebie samey, mówiła często krocąc słowa. *Quis mihi det te Fratrem meum sugentem ubi. Matris meae, ut inveniam te foris et osculer te, ut iam me nemo despiciat.* Ktożby mi to dał Bracie mój, Który pożywaś mleka z Piersi Matki moiej, ażebyś Cie znależła y pocałował, ażeby żaden mna wiecety nie gardził; albowiem żaden ze wszystkich Pátryarchow y Prorokow, nie był zapolony tak gorącym prągniением przyisćia Zbawicielowego, y Odkupienia Narodu ludzkiego, iako Tá Przenaydroższa Pánná. Dla tego, ieżeli on Święty stárzec Symeon, dla tegoż samego prągnienia, zasłużył, nietylko widzieć własnemi oczymá Zbawiciela, ale też dotykać się Go, y przyjmować do własnych rąk. Co za dziw był, że Tá Przebłogosławiona Pánná, Która swoim gorącym prągniением, nietylko przewyższyła Symeoná y wszystkie ludzi, ale samych Anyołow, stała się godna, nietylko widzieć, ale y począć Go w Żywocie swoim, y stać się lego Mátką? O ktoż by mógł dożyć oczu zewnetrznych Tey Pánnienki! Tey prostej Gołębice! iako ie zawiśze trzymala obrocone do Niebá! to jest one zmysły, iásniey oświecone nád Cherubinow, y one wola bardzies zapalona nád Seráficzna. O iako zapalały y przenikały Serce Niebieskiego Oblubieńca! dla tego dobrze powiedział o Niey. *Averte oculos tuos, quia ipsi me avolare fecerunt.* Odwróć oczy twoje odemnie, albowiem one kazały

Cant. 6.

Cant 6.

kazáły mi lecieć. Y bardzo dobrze powiedział, Pánie mój! bowiem były tak mocne oczy Tey Twojej Oblubienice, żeć kazáły zlecieć z Niebá ná Ziemię, przymusiły Cię zlecieć z łoná Oycowskiego, do Zywota y łoná pokorney Pánienki.

W. Teraz vważ osobliwie, Cnoty, Obyczáie, y święte ćwiczenia, ktoremi Przebłogosławiona Pánná, przez witytek czás, od ofiarowania swego, y niżbyła dana zá Oblubienicę Iozefowi, zabawiała się. A naprzód, iáko opisywá niektorzy Święci Doktorowie, że zwykła była dzień dzielić ná trzy części: w *pier-*
Matt: 6 *npsy części, zachowywała Ráde Páńska. Primò qua-*
rite Regnum DEI. Przed *npsyktemi* rzeczami *szukaycie*
Krolestwa Niebieskiego. Od powitania Iutrzenki áże do godziny trzeci, oddawała się wślytká Nabożeństwu Duchownemu, n odlac się Pánu Bogu, y zabawiała się świętymi Medytacjami. *Polym* od godziny trzeciej áże do godziny dziewiątej, zabawiała się vsluga Kościelną, ona robota y zabawa powierchowna, która jest włásna y przyzwoita Pánnom. *Polym* od godziny dziewiątej záżywłszy trochę pokárnu, dla posiłku Ciáła, który był bárdzo szczupły y prośły, ostátek czásu, trawiła ná czytaniu Pisma Świętego: á takim sposobem pilnując rzeczy Boskich, nie pogardzała ludzkiemi, podeymuiąc doskonałe powinności Marty y Mágdaleny. Tu vważ, iáko dobrze zachowywała rade Proroká. *Audi Filia & vide & inclina aurem tuam, & obliviscere Populum tuum, & Domum Patris tui.* *Sluchay Corko słow Boskich y zewnetrznego ná-*
Psal: 44 *státenia znáiac y posłuszną będąc Woli y Radzie Pánsk-ey y Twoich stárszych.* Obacz á vważ, odnoszac do serca twego rzeczy, ktorých słuchać będziesz, á odłożywszy dla powinności Boskiej, ná stronę ten świat, Oycá y Matkę Twoich, bądź záwíże pilną, á nie oddalav się od Nie-

Od Niego żadną myślą rzeczy powierzchownych. Wielkie záprawdę było Nabożeństwo niektórych świętych, y rozmyślania, które mieli o Bogu y o rzeczach Boskich, ale Przenajświętsza Panna Nabożeństwem y affektem przeciwko Panu Bogu, przemawiała wszystkim Świętym, którzy byli y być mieli. A jeżeli Paweł Święty, którego obrawszy Bog, wybrał go Naczyniem wybranym, aby nosił Święte Imię Jego, przed oblicznością Narodów, Krolów y Synów Izraelskich: był na Modlitwie porwany, że do trzeciego Niebá, kędy słyżał y widział, tak sekretne rzeczy, że się ich człowiekowi nie godzi powiedzieć. Co za wyniesienie myśli, y podniesienie zmysłów były Tey Boskiej Panny? Ktorą Bog obrał y nągutował, żeby nosiła już nie Imię Boskie, ale samego Boga przyodzianego Ciałem w ley Przenajświętszym żywocie, żeby Mu służyła przez tak wiele lat y przeżyła Narodom do wieczenia Go? Niemasz tedy w tym żadney wątpliwości, że Ona zázywiała często obecności Anyelskiej y Boskich rozmów, z których stała się Vczestniczka wielu Tájemnic y Sekretów Niebieskich, chociaż Ona iáko nayspokorniejsza, stała przed drugimi onych počech Boskich, odnawiając częstokroć do siebie samey, one słowa Oblubienicy. *Dilectus meus mihi, & ego illi.* Ukochany moy mnie, y ja *le mu.* Co się potym tknie Cnot Heroicznych, álbowiem Przenajświętsza Panna, czytając bárdzo do brze ono Boskie zdanie, które powiedział Bog przez Proroká. *Sancti esote, quia ego sum Sanctus.* Bądźcie Świętymi, álbowiem ja jestem Świętym. Zadnego innego nie było na świecie, któryby ćwiczeniem się w Cnotách, tak ściśle zachowywał to Boskie Przykazanie, iáko Ona zachowywała. Nayspierwsza tedy Cnotą była, w ktorey Ona od pierwszych lat swoich

Amos 9

Cant 2

Levi: 11

ćwiczyla się, to jest *Pokorą* ośobliwą, dla ktorey nigdy nie przekładala się nad inſze ſtworzenie, ale Ona wſługowała wſzytkim, y nad wſzytkich rozumiała się być podleyſza. Z *Pokorą* złączyła poſлуſzeńſtwo, dla tego ſwoim Rodzicom y ſtářszym była poſлуſzna, y częſć oddająca, że w żadney rzeczy by naymnieyſzey, nieobráziła ich, ani zámuciła. Nad to, chociaż ieſzcze była *Pánienką młodą*, pokazowała tak wielką roſtropnoſć y ſkromnoſć, że nigdy niewyrzekała ani wczyniła żadney rzeczy, ktoraby dziećciom przynależała, albo, żeby miała wczynić komukolwiek naymnieyſzą obrážę. Nad to, w tey *Naymocnieyſzey Páninie*, przewyſzała nad wſzytkie inſze ona *Cnota*, ktora ieſt zwycięſtwem naſzym, to ieſt: *Naymocnieyſza Wiara*, przewyſzyła zupełnoſć *Prawa Miłoſć*, w ktorey daleko przewyſzała każde ſtworzenie: przewyſzyła Ona *Nayſłachetnieyſza Cnota*, to ieſt *Sprawiedliwoſć*, złożona z wyſokim *Nabożeńſtwem* y *Pobožnoſcią*, przeciwko *Pánu Bogu* y *Świętym rzeczom*; przewyſzała takżę ona *Cnota*, ktora reprezentuje na ziemi żywot *Anyełſki*, to ieſt: *doſkonala*, y *wyloka Czystoſć*. Była nad to we wſzytkich rzeczach przeciwnych, *Mocy*, *Státku*, y *Vmyſłu*, lepiej niżeli *Męſkiego*. Była zárownie kochająca *Vboſtwá*, nie mając żadney rzeczy właſney na tym ſwiećcie, żyjąc tylko z pracy rak ſwoich; a w przyodzianiu ſwoim, zachowała bárdzo dobrze ráde *Apoſtolſką*. *Habentes victum & quibus tegamur his contenti ſumus. Máiac my pożywienie ſłuſne, y w cobyſmy ſie przyodziali, mamy ſie kontentować.* Dla tego, była nad to takowey *Wſtrzymieźliwoſci*, y *trzeźwoſci* w pokármie, że záledwie doſyć czyniła potrzebie náture. W Poſtách y Wigiliách, była wítawiczna, ani brała pierwey pokármu, y nie dała odpoczynku oczom ſwoim, aż Ia potrzebá

Timo: 6

trzebą przymusiła, á kiedy zezwalała ná odpoczynek Ciąta swego, czyniła to więcej, áżeby niedawała przyczyny do śmierci, ále nie dla vkontentowania, zmysłu y smáku. Ná Publikách nigdy Iey nie widziano, chyba Nábożeństwem álbó Miłością była przymuszona, y ná ten czas nie bez vczciwey Kompánicy swoich Rodziców, chroniła się zárownie wízelkiego widzenia y rozmowy ludzkiej; á náostátek tak wielka doskonałością, y takim sposobem, pełniła káżdą powinność Cnoty, że się zdała nie tak dalece vczyc się, iáko vczyc drugich náśladowania Cnoty. Táka tedy była MARYA opisána od Ewángelisty, táka znaleziona od Anyoła, y táka zá Mátkę Synowi Bożemu od Duchá S. obrána. Cant: 8.

V. Uwáž teraz one słowá Pismá, *Soror nostra parvula est*, iáko dobrze przynależáło Tej Przebłogostáwioney Pánience, Oná záprawdę była máłą Osobą, ále wysłem bárdzo wielka, máłe były látá Iey Wiekú, ále wielka Iey ymciętnosć y Madrosć. Tedy znáydując się Oná w tak młodym wieku, á lednorodzony Syn Boski, pátrząc ná Nię oczyma Miłościwemi, z Krolewskiego Tronu Chwały swojej, mówił do Obywatelów Niebieskich. *Soror nostra parvula est, vbera non habet, quid faciemus Sorori nostra in die quando alloquenda est?* Oto Siostrá náša ieszcze máłuczka y niemá Piersi, co z nią czynić będziemy onego dnia, kiedy o demnie mówić będą z nią? Obacz, iáko Pan ściśle kochał Tę pokorną Pánienkę, gdy raczył Siostrá názywać Tę, Ktora poczytała się bydz niegodną lego Służebnicą, Siostrá Tę názywa, álbowiem iuż Iá był o brał zá swoię Towárzyzkę y Vczęstniczke Odkupienia Narodu ludzkiego. Názywa Iá nád to Siostrá, iákoby Pan mówił z Anyołámi (swemi), y bárdzo do brze, álbowiem MARYA, ieszcze Pánienká, prowadząc

ná Ziemi żywot Anyeliki, słutnie się mogła názwać Siostrą Anyeliki, y nie miała Pierśi, albowiem ieszcze była nie przysła do onego wieku, ktoregoby była sposobna począc Zbáwiciela, Ktorego przyście już było bliskie. Coż tedy czynić będziemy Tey nászey Siostrze, kiedy od Archányoła Gábryela będzie Pozdrowiona? kiedy Iey będzie oznáymiona Tajemnicą Wcielienia, ktore w Niey y zá Iey pozwoleniem, ma się spełnić? ieżeli Oná jest Murem, budujemy ná nim bázty srebrne. Była záprawdę od onego czasu, Tá Najsłodsza Pánná, Murem nieprzebitym, Dziełem Duchá Pzenayświetszego, vsuadowánym y vmocnionym. Dla tego Bóg murował ná nim bázty srebrne, czyniąc ją doskonalszą káždego dnia, we wszelakiey Madrości, Cności, y łasce, dla zwyciężenia, niezwycięzonych piekielnych mocy, y skrużenia głowy onemu stáremu á chytremu Wężowi. Ieżeli Oná jest Bramą, (mowi Pismo) y záprawdę Tá Pzenayświetsza Pánná, jest Bramą, á Brama záwsze zamkniona, przez Ktorą tylko sám Bóg Zbáwiciel światá przeszedł, przychodząc w Ciele odkupić Narod ludzki: y zárownie Tá jest Oná Brama, przez ktorą wszyscy mamy przystęp y wejście, do Zbáwiciela y Sędziego nászego, iáko przez Bramę nayspożniejszy, Ktorą wżytym jest záwsze otwártá. Bramá záprawdę Niebieska, przez Ktorą przychodzi wszelkie zbáwienie, y przez Ktorą wchodzą wżylcy do wiecznego zbáwienia. Ieżeli tedy Oná jest Brama, przyozdobmy ją Tablicami pachniącemi, y drogiego Cedru, obfitością Miłości, zupełnością pobożności, y wszelkiemi dárkami y łaskami Niebieskimi; ázeby takim sposobem, była sposobniejszy Krolową Miłósterdzia, Mátką łaski, Orędowniczką Pobożną grzeszników, Wćieczką nędznych, Nádziecią opuszczonych y vtra-

Ezech.
44.

y wtrapiionych, y Włzechmocną w porátowaniu y zbawieniu nas, we wszelákich náłzych potrzebach. Vważ potym odpowiedź Tey Navchwalebnieyszey Panny. *Ego Murus & vbera mea sicut Turris, ex quo facta sum coram eo quasi pacem reperiens. Iam uest zaprawde Murem, dla mocy, Cnoty, y trwałości umysłu, y mocnego Przedsięwzięcia, zachować się zamysle na Duszy y Ciele, czystą y niezmazaną, dla wiecznego Pánieństwa, á moje Pierśi są iakoby Wieże.* Y dobrze powiedziałaś Panno Przebłogosławiona, że Twoje Pierśi są iako Wieże, álbowskiem chociaż Pierśi Cieleśne były na ten czas máłe, przecieżednak Pierśi duchowne Dulsze Twoiey, to uest wyłokie á gorące prággnienia Chwały Boskiej, przviscia Zbawiciela na świat, Odkupienia Narodu ludzkiego: były iakoby Wieże bárdzo wielkie. Dla tego zasłużyłaś znaleźć v Pána, naprzód pokoy y łaskę, dla Ciebie; álbowskiem, stosując się wśytká do woli Boskiej, á ścisłym zwiáskiem Miłości, czyniac się zjednoczoná z Twoim vkochánym, powstał w Duszy Twoiey osoblwy á nie rozerwany Pokoy. Znalázłaś nád to łaskę y Pokoy, álbowskiem przyniosłaś nam Odkupiciela łaski, y łámego Boga Pokoiu, Który uest prawdziwym Pokoielem náłzym, álbowskiem przez swoię Przenaydroższą Krew, pojednawłszy nas z Oycem, przyniosł nam on Boski Pokoy przewyższający wśytkie roskoszy.

VI. Uważ náóstátek, iako MARYA była druga Ewą, Która daleko šťastliwiey, ániżeli pierwsza od Boga stworzona, wśytká Piękna y niewinna, zostawała daleko w roskosznieyším Ráiu, kedy nie dyskurowała, iako czyniła nie mądra Ewá z chytrym Wężem, áni náklániała vřizu ná iego obłudne namowy, ále słuchała raczey, co ley Pan do tercá mówił, ochotna we wśytkim pełnić lego wolá Boską. Dla

- tego z większą przynależnością Tá druga Fwá nazywa się Mátká żyjących, álbowskiem swoim szczęśliwym porodem przyniosła nam żywot, ále pierwsza Ewá, ma się raczy nazywać Mátką vmárłych, przyniosła nam swoim nieposłuszeństwem śmierć. Tá
- Gen: 24.** jest oná Rebeká, oná Pánienká tájemna y niewiadoma ludziom, á tak rzadko widzianey piękności, która od Onego Wielkiego Oycá nášzego, między wielką wybráną y łukaną, á drogiemi dárámi ofiarowana, łamá tylko była znaleziona godna, y obrána zá Oblubienicę prawdziwego Izááká lednorodzonego Syná iego. Tá jest Oná Święta, á od wszystkich wielkó sławná Iudytá, która swoją osobliwą Madrością y mocą vnysłu, wciąta głowę onemu pylnemu
- Iud: 15.** Holofernešowi, Xiazęciu ciemności, czym w wolniła lud Boski, od iáwnego niebezpieczeństwa y deperacy, w którym się znáydował zdrowia swego. Dla tego bardzo dobrze Iey przynależały one Chwały, które wyrzadzał Lud Oney cudowney Triumfatorce. Błogosławiona bądź Corko Naywyższego Boga, ná wszystkie Białegłowy ná ziemi, Tyś chwała Ieruzalem, Tyś wczciwość y ozdoba nášzego ludu. Ná to, Tá jest oná sławná Ester, delicje Krolá Przedwiecznego, Panná cudowney grzeczności, Która będąc przez długi czas niewiadoma, y oraz wielką pilnością strzeżona, á między wizerkami innemi obrána zá Krolowá, bo znalazła v Boskiego Máiestatu tak wielką łaskę, że wyjednála dla całego Narodu ludzkiego, w wolnienie od onego zálošnego dekretu wieczney śmierci. Tá náostátku jest jedyná á wybráná
- Can. 6.** Oblubienica, y Przyačiołka Naywyższego, tak wielkiej piękności y doskonałości, że obaczywszy ją Corki Syońskie, nazywały ją Błogosławioná, á Krolowe wytoko ją wychwalały. Panná zaprawdę Zaczna, Panná wię-

na więcej wiadoma Bogu, aniżeli ludziom, przez Którą Stározakonna zelżywość, według Prawa Mojżeszowego, Panieństwa y niepłodności, była całę znieśiona, a starodańne przekleństwo, obrocone w błogosławieństwo. Panna, Która nad zwyczaj y postanowienie Prawa, y bez przykładu cudzego, była naysięniejsza: Która poświęciła Naywyższemu Pánu swoje Panieństwo. Pánná, ozdobiona wszytkimi onemi przymiotami, które naysięńsze y naysięniejszej Pánnie, a osobiwie Tey, Która miała bydz Mácką święgo Stworzyciela, słusnie przynależały. Pánná, już nie niepłodna, ale rodząca, posłubiona jednemu Człowiekowi, ale ciężarna Bogiem: Pánná, Ktorey ciężar był bez zepsowania, a porodenie bez naruszenia Panieństwa: Pánná, przed poslubieniem, Pánná po poslubieniu, Pánná ciężar nosząc, Pánná przy szczęśliwym porodzeniu, y Pánná po porodzeniu, Która, miała błogosławieństwo y radości Mácieryńskiej, ale nie czuła żadney boleści ani szkody Mácieryńskiej. Pánná, tak wielą śśnych słów obiecana, tak tęskliwie oczekiwana, y tak przez długi czas pożądana, z káżdey strony, tak szczęśliwa y doskonała, że żadna inśza widziana nie była na świecie podobna Iey, ani przed Nią, ani po Niey. Pánná, Która tak wypełniła powinność Mácieryńska, że nietylko zachowała w sobie śśney ozdoby Panieństwa, ale też Iey przyczyniła, y cudownie ozdobiła. Pánná, Która całoscią Ciała, a oraz wysokością, Czystością myśli, nietylko przewyższała wszytkich ludzi, ale też y śśnych Anyołów: albowiem ona czystość, którą oni Niebiescy Duchowie, za kondycją swoiey własney Náтуры otrzymáli, Pánná też Przenajświeńsza, za ratunkiem śśki, oraz y za zdaniem woli swoiey, otrzymała y nienaruszenie strzegła. Pánná, tak wy-

loka.

Iska przewyższająca wszystkie Chory Świętych, a Wzzechmocnemu Bogu tak miła, y z Nim ziednoczona, im była od wszelakiey zmazy pożadliwości, y od wszelkiego prawda grzechu wolniejsza. Panna jedyna, Która się stała pierwiastkami Matki y Krolowa Panieńka; albowiem Ona była najpierwsza, Która wynalazła y nauczyla drugich żywota prawdziwey wstrzemięźliwości, y naśladowania w Ciele śmiertelnym a wstannym, czystości Niebieskich Duchow. Panna tak Swiatobliwa, Czysta y Pobożna, na Ciele, w myśli, słowach, uczynkach, y na wyczerpieniu, że wszyscy patrzący na Nie, stawiali się Pannami, to jest naśladownikami Czystości Panieńskiej, takdalece, że Iey Panieństwo rodziło y zachowywało Panny, y czyniło Ołoby Czyście Ciąłem y sercem.

Modlitwa.

O Panno! Mistrzyni wszystkich Pannien! o Swiatnico Duchá Przenajświętszego! o przykładzie wszelkich Cnot! któraś we trzech leciech jeszcze będąc Panieńka ofiarowała siebie samę do Kościoła, jako wdzięczna a pachnąca Ofiarę Twemu Stworzycielowi, a pierwsza między wszystkimi Pannami, wiecznym poslubieniem Panieństwa, poświęciłaś Najwyższemu Panu Ciało y Duszę Twoję, proszę Cię przez ten osobliwy Dar, któryś sam Pan uczynił, że Cię przypodobiał z tak wielką chęcią y pragnieniem, żtey Cnoty na usługę swemu Majeſtatu Boskiemu, rącz mi vprosić łaskę, ażebym ja mogł w naśladowaniu Twoim, oderwać całe serce moje od światá, Rodzicow, Przyjaciół, y od wszelkiego starania rzeczy ziemskich y przenijających, a podając się całę na vpodobanie Boskiey woli, ażeby raczył rządzić

mną

mną, według większej chwały twojej, y zbawienia
 dusze mojej; a oraz, ażebym ja mógł za ratunkiem
 Twoim, zachować się na duszy y ciele moim, za-
 wize czystym y wolnym od wszelakiej zmazy ciała.
 Inej pożądlivosti; żebyś zasłużył przez Twoją
 Przenajświętszą rękę, byś prezentowany do onego
 Świętego Kościoła, to jest, Chrystusa Syna Twego
 w Jego Chwałę Niebieską.

Nauki Chrześcijańskie.

I. Jeżeli Matka Boska, Która była pierwsey Świę-
 tą, aniżeli narodzoną, y tak potwierdzoną
 własną, że nie mogła zgrzeszyć ani powścią, z
 chroniła się y zamknęła w poświęconym Kościele,
 od swoich młodych lat, nie wychodząc nigdy z one-
 go miejsca, poki za sporządzeniem Boskim, nie by-
 ła posłubiona Józefowi? czy nie ma się pomnażać
 wola drugich Pánien, które nie są poświęcone, jako
 Przebłogosław: Panna zostawiać zamkniętą, chro-
 niąc się jako najbardziej oczu ludzkich, y zabawek
 niepotrzebnych; albowiem takim sposobem, będą
 bezpieczniejsze. Przeciwnym zaś sposobem, jeżeli chcą
 chodzić według swojej wolności; znajdą się w wiel-
 kich niebezpieczeństwach, ze szkodą dusze y dobrej
 sławy swojej własnej.

II. Była Przebłogosławiona Panna ofiarowana,
 do Kościoła, przez ręce swoich Rodziców Joachy-
 ma y Anny, pełniąc Votum, które oni uczynili Pa-
 nu: od których, jako także od oney Świętej Anny, Ma-
 tki Samuela Proroka, która zarówno ofiarowała swe-
 go jedynego Syna, na usługę Panu do Kościoła; ma-
 ją brać przykład wszyscy Oycowie y Matki, nietylko
 pełnić doskonale to, co dla Synów swoich obiecali

K

przez

przez Votum Bogu; bowiem jest napisano. *Si quid-
Eccle: 5. voristi DEO ne moreris reddere, displicet enim DEO infide-
lis & stulta promissio.* Ale miała też pilnie strzedz się,
nie odrywać albo przeszkadzać, ich własnym Synom,
ażebym wypełniali Votą, uczynione Panu Bogu po le-
ciech dyskretycy, to jest doskonałych.

III. Pánná Przenayświętsza, chociaż jeszcze mło-
da, była zamknięta w Kościele, oddalona od wszel-
kiego społkowania światą, z kad vezmy się, że jest
bardzo pomocną życiu pobożnemu y cnotliwej kon-
wersacyey, bydź wychowanym w młodości, w boiá-
źni Bożey, y dobrych obyczajách, oddalonym od
wzłákich okázyi światowych; álbowiem, iako po-
wiedział mądry Salámon. *Młodzieniec sprawnuisc sie
Prov: 22. według żywota młodości swojej; kiedy przyjdzie do starości,
nie odrzuci go.*

IV. Z tego przykładu Świętych Rodziców Błó-
gosławioney Pánnny, miała Oycowie y Mátki brąć
zbáwienny dokument, bydź pilnemi w wychowaniu
dobrze, Cnotliwie, swoich Synów, od ich młodości
y dziećinnych lat, álbó w ich własnym Domie, álbó
ná inszym mieyscu pocciwym, kędyby nie mieli o-
kázyey do żadnego złego, álbó pogorżenia: ále áby
bráli dobry przykład, y vezyli się náśladować Cnoty,
á chronili się występku: álbowiem tá jest ośobliwa-
przyczyna, że Białogłowy tak są śmiáte, y rozpaláne
ná niecnoty, że były w swoiey młodości od Rodzi-
cow wychowane w zbytecznych pielczotách.

V. Przebłogosławiona Pánná, chociaż była Nay-
godnieysza, przeciędná pierwsze náuki, ktorých
się vezyla w swoiey młodości, były, vchronienie się
ludzkich oczu, czytanie Pismá Świętego, y zabawy
ręczne, przynależyte pocciwym Białogłowom, iá-
ko o Niey powiedział mądry Salámon, w Osobie o-
ney

ney Białeogłowy mocney, tak bardo sławney w Pi-
smie. *Quæsit lanam & linum, & operata est consilio*
manuum suarum. Szukała weiny y lnu, a robiła nią ne-
dlug rady rak swoich. Ná zawstydzenie wiele Sláche-
tnych a zasnych Osob náleznych czasow, ktore máia
sobie zá nie sławę, ieżeli ich Synowie álbo Corki nie
uczają się zwyczajow światowych; a dla tego nay-
pierwszych náuk uczą ich, iáko to, táncować, grác,
spiewác, &c. Dla tego, co zá dziw, ieżeli potym ich
Synowie, nápiwszy się w młodości swoiey mleka
światowego, stáia się iáko ich názywa Pan, Synami
tego Wieku, pełnemi mądrości cielesney, bez ducha,
bez Nabozeństwa, y boiáźni Boskiey.

Prov: 31

ROZMYSLANIE

O Poślubieniu Trzeblógostawionej Mátki
Boskiey *M A R Y E* Józefowi.

Ewángelia.



Edac poślubiona Mátká I E Z U S O W A *Matt: 1.*
M A R Y A Józefowi, pierwey ániże-
li się zeszli z sobą, znáydownáła się
brzemienna z Duchá Świętego.

Táiemnice.

P Atryárchá Józef będąc w Egiptcie, dla zá-
chowánia wiáry Pánu swemu, Który dał mu *Gene: 39*

w straż wszytek Dom, aby zachował we wszystkim Czystość Małżonki Jego.

Gen: 41 Nád to, gdy mu było dano w straż száfowanie Zboża od Krolá Fáraóná, zachował wiernie wszystkie Zboża, dla pożywienia onego Ludu.

Proroctwá.

Isai: 8: **A** Cceſſi ad Profeſiſſam & concepit, & peperit filium; & dixit Dominus ad me, Voca nomen eius. Accelera, ſpolia detrahere, feſtina praeſolari. Przyſta- piłem był do iedney Prorokini, á Oná poczęła y porodziła Syná, y rzekł Pan do mnie, Názwiész Imię Jego. Poſpiesz ſię bráć ſupy, odbierać co przedzey dobytek.

Pſal: 68: *Habitabit iuvenis cum Virgine, & gaudebit ſponſus, ſuper ſponſam.* Mięſzkáć będzie Młodzian z Pánną, á weſelić ſię będzie Oblubieniec z Oblubienicą ſwoją.

Rozmyślania.

PVNKT I. Uważ wyſoka Rádę Tey Naymędr- ſzey Pánn-y, Ktora choćiaſz była pod onym práwem Ziemskim á cielesnym, iáko Pánná duchowna y Ewángeliczna, dáleko przed tym, ániżeli Ewángel- lia, była od Apoſtółow opowiedziána y opiſána: zá- chováła tak doſkonále Przykazanie nowego Práwa; álbowiem Stározakonne Práwo przykázoowało, áże- by wszystkie Pánn-y, gdy przyidą do przyzwoitych lat ſwo

lat swoich, szły za Mąż, y pilnowały rodzenia Synow, á przeto nieplodne y nierodząyne, były poczytane za niesławne y przeklęte. Ale Pánná Przenajświętsza mędrzey filozofuiąc, odważyła się nigdy nie znać Meżá, y poświęciła Najsłownieyszy Kwiat Pánienstwa swego, Bogu Stworzycielowi swemu. Y nie dziw, álbowiem Oná była zonego Boskiego pomázania Duchá Świętego náuczona, á ono Słowo Boskie żywe y skuteczne, ono Słowo Przedwieczne, było pierwey Iey Náuczycielem, ániżeli Synem; pierwey náuczyła zmysłu Pojętości, ániżeli się przyodziła Iey Ciałem. Dla tego, osobliwsza przyczyna przywódziła była Pánnę do záslubienia się, áżeby iáko posłuszna á Przekazna Corká Abráámá, dosięć wczyniła woli Boskiej, do ktorey się Oná we wszystkich swoich spráwách záwsze stosowała; y rzecz godna do wierzenia, ze oraz Pan obiawił Iey, iż on Oblubieniec, ktoremu miała być poslubiona, miał być także czystym, y nie takdalece Małżonkiem, iáko świadectwem y prawdziwym strozem Iey Pánienstwa. Przyczyny potym były te, dla ktorych Boska Madrość chciała, áżeby Pánná Przebłogosławiona, była posłuszna y miała Małżonkú. *Pierwsza*, áżeby w Osobie Iey reprezentowała się Táiemnicá złączenia, która miała być między Chrystusem á Kościołem, który jest oraz Pánną, y Oblubienicą iego, y Mátką wszystkich wiernych. Dla tego, niemogła się znaleźć osoba sposobniejsza, do wyrażenia tej Táiemnicy nád Maryá, Która oraz była Pánną, Oblubienicą, y Mátką. Nádto, przynależáło bárdzo, respektć iáme° Pánná Chrystusá; álbowiem gdyby się był národził z Pánný nie zamężney, nie przychłoby Go byli Żydzi y drudzy za Messyaszá, y owtzé iakoby nie dobrze vrodzony, był by w zgardzony y odrzucony. *Po wtore*, áżeby Ten

SAKRAMENT był zakryty y niewiadomy Diabłu, który, gdyby była Pánná MARYA poczęła bez Męża, mógł by był porozumiewać, że Oná była oną Pánną proro-
kowaną od Izáiaszá, dla tego dobrze przynależało, áżeby Czárt oszukał się, że Oná była zamężną. *Po trzecie*, áżeby była ziąwiona Genealogia Chrystusowa, że On pochodził z Pokolenia Judy y Krolewskiej Fámiliey Dawidá; álbowskiem przez Genealogia Iozefá Oblubieńcá Pánny MARYY, który był z Domu Dawidá, obiaśnia się Genealogia Pánny, y zároveň Chrystusá Syná Iey. *Po czwarte*, przynależało także, dla rzadzenia samegoż Páná, gdy był Dziecięciem. Dla tego Iozef był miány zá Oycá y Opiekuná Dzie-
cięciá IEZUSA, y oraz także áżeby miał y z Mátką o Nim stáranie, idac y powracając z Egiptu, żywił tak Mátkę iáko y Syná pracą y zarobkiem rak swoich. Nád to, przynależało także dla samey Pánny Mátki Boskiej, áżeby była poślubiona. *Naprzód*, áżeby ob-
iáwiwszy się to, że była brzemienną, nie była od Zy-
dow zabita, iáko Práwo roskázowało. *Po wtóre*, á-
żeby była wolna od zelżywości, znájdując się brze-
mienna bez Małżonká. Dla tego Pan, (przestrzegá-
iac serdecznie, Honoru y dobrej sławy Mátki swo-
iey) chciał raczey, áżeby powątpiwáli o Iego Náro-
dzeniu, że nie Narodził się z Pánny, ániżeli o Czy-
stości Mátki Iego, wiedząc iáko Oná była wstydliva,
á iáko delikácka sławá Białagłowska. *Po trzecie*, á-
żeby Oblubieniec służył Iey, nie tylko zá Towarzy-
szá, ále też w porátowaniu wyżywienia, będąc Oná
Vbogą y młoda. Dla tego, iáko Pan przy skończe-
niu Żywota swego, zalecił ją Vczniowi, tak teraz
przez Anyoła, oddał ją zá Oblubienicę, y zalecił Ioz-
etowi, Człowiekowi sprawiedliwemu, áżeby był Iey
wiernym Strozem. *Po czwarte*, áżeby tak wielką go-
dność

dnosc Panny, (iako Ona stala sie Matka Boska) byla
 oraz zlaczona z pokora, bedac Zona iednego Cieśle,
 iako pogardzaiac Panem mowili Zydzi. *A nie ieszcie*
On Synem iednego Cieśle. Dla tego przynalezalo,
 azeby w Osobie Matki Boskiej, zachowala sie rada
 Medrcá. *Im ieszcie wiekszym, tym sie glebiej upokarzay* Eccle: 3.
we wszytkich rzeczach, a znajdziecie taske przed obliczno-
sicia Boska. Naostatek, przynalezalo, azeby Przeblo-
 goslawiona Panna, byla zaslubiona dla respektu y
 pozytku nalezego. *Anaprzec,* azeby przez swiadectwo
 Iozefa, obiasnilo sie prawdziwie, ze Chrystus Naro-
 dzil sie z Panny; albowiem zadne swiadectwo nad to,
 nie moglo sie znaleść wernieysze y pewnieysze, iako
 Iey samze Malzonek. Dla tego, iako Apostol Tomasz
 powatpiwaracy, dotknawszy sie, Ran stal sie swiade-
 ctwem prawdziwego Zmartwychwstania Panskiego;
 tak y Iozef powatpiwal, iednak zostawszy od Any-
 la vpewniony o prawdzie, byl prawdziwym swiade-
 ctwem Panieństwa y calosci, swoiey Oblubienice. *Po*
wtore, chcial Pan, azeby Iego Matka, byla oraz Pan-
 na y Oblubienica, azeby w Osobie Iey, ieden y drugi
 stan, Panieński iak y Malzeniski, byl bardziej wczzo-
 ny y potwierdzony, y azeby Zywt Iey, (iako tey
 ktora ozdoba y wczdiwoscia Panieństwa) byl iako
 ieden przyklad wizekiew wstydlivosti, przełożony
 nietylko Pannom, ale tez Mężatym y Wdowom, w
 ktorym wszytkie miaty sie przegladac; a tak Ona
 stala sie wszytkim naywyzsza Cnota, azeby wszyr-
 kich wzywala do nastadowania, swoich wysokich
 Cnot. Dla tego, na przyklad Pannō, stala sie nayskro-
 minieysza Panna: Mężatym, Nayczystiza Mężatka:
 Wdowom, Naypobożnieysza Wdowa.

II. Vwaz, iako przyzedlizy Panna Przenayswieta-
 fza do lat czternaestu, Kapłani Koscielni myslili, we-
 dług

dług postanowienia Prawą y zwyczajū, onego Świętego mieyscā, postanowił ją w stanie Małżeńskim, ; a tak zā pozwoleniem Iey, albowiem Onā wedziała, że to iest Wola Boska, między wżytkiemī z Iey Fāmiliey, obrali Człowiekā według swego zdānia, sprāwiedliwego y bojącego się Boga, āżeby był podobny obyczajom Pānny Nayswiętżey, Ktozey Przenayswiętższy Zywoť y wysoka Pobożność, była wżytkim bārdzo dobrze wiadoma. Obrali tedy pobożnego Iozefā, Slāchetnego vrodzeniem, albowiem szedł z Pokolenia Iudy, y z Krolewskiego Domu Dawidā, āle vbogi wdobrach y fortunie, ktoremu obiecali zā Oblubienicę Przenayswiętższā Pānnę. Kędy Vważ, gdy przyszedł dzień onego Czystego Poślubienia, z iākā wkładnoścā Ołoby swoiey, y z iākim wśtydem Pānieńskim, Onā, Ktora iuż była poślubiona Krolowi Niebieskiemu, prezentowāła się do Poślubienia Człowiekowi Ziemskiemu. Nā ten czas, widziałbyś był Onę Czystā Rebeke, wziętā zā Oblubienicę od sługi Abrahāmowego, nie dla siebie, āle āby był strożem Iey Pānieństwā, dla osiārowānia Iey Pānu swemu Izāakowi. Bārdzo pokorne zdāło się ono Małżeństwo, między Ołobāmī tāk vbogiemi, w oczāch ludzkich: āle oczom Boskim, ktore wważāją sercā, y wāżā nie Dośtātki ālbo zacne Vrodzenie, āle tylko Cnoty: było naysławniejszy, nayszacniejszy, nayszystszy, Ktorey tylko widziāne być mogło nā świecie. Tām nie widziałbyś był wielkiego tłumu, āni wesołosci ludzi, āle kupy niezliczonych Anyołow, ktorzy niebieskim śpiewāniem y rādoścā czcili one Ołoby, swemu Pānu tāk miłe y vkochāne. Z drugiey strony, w Ołobie dobrego Iozefa wważ, onego Wielkiego Pātryārchę Iozefā, Synā Iākobowego, ā obaczył, że ten ktory był Oblubienicę Pānny, nietylko zasłużył mieć lego Imię, āle dostā.

dosłapić też iego Czystości, iego niewinności y łaski, albowiem iako on Patriarcha Iozef, dla zazdrości od Braci, był zaprzędany y zaprowadzony do Egiptu, (co było Tajemnicą przedania Chrystusowego) tak ten uciekając przed zazdrością Herodą, zaniósł Tęgoż Chrystusa do Egiptu. Tamten zachowując Wiara Panu swemu, zachował czystość iego Zony. Ten znając Małżonkę swoją, a Markę swego Pana byłą Panną, zarówno zachowując wstrzeźliwość, stał się iey prawdziwym Stróżem. Tamtemu dał Bóg znajomość siłu Tajemnic. Ten zarówno stał się Uczestnikiem Niebieskich SAKRAMENTOW. Tamten zachował makę Egipską dożywienia onego Ludu. A ten miał wstrzązy y opiece swojej, Chleb żywy z Nieba dla zbawienia świata. Y bardzo dobrze przynależało mu Imię IOZEF, które się tłumaczy *Przyrośnienie*; albowiem on w tym czystym Poślubieniu, z Panną był podniesiony, y rośł pomnożeniem Cnoty, Honorem sławy, Uczciwością ludzką, y oną wielką Godnością byłą, iakoby Rządcą, Stróżem, y domniemanym Oycem samego Boga. Dla tego, niemałż w tym żadney wątpliwości, że on był Człowiekiem osobliwej dobroci y wierności, któremu Matka Zbawiciela była poślubiona, Sługą zaprawdę wierny, y Mądry, którego Pan obrał, za poratunek y pociechę Matce swojej, za Rządcę Ciała swego; a naostatek, za Coadiutorą prawdziwego swoich Boskich Rad na ziemi. Człowiek zaprawdę według tercą Boskiego, któremu iako drugiemu Dawidowi, obiecał rzeczy tajemne y skryte swojej Mądrości, y iego uczynił wiadomym, oney głębokiej Tajemnicy, ktorej żaden z Xiążąt tego świata nie poznał, któremu także pozwolił nie tylko widzieć to, czego tak wiele Królów y Proroków pragnęło widzieć, ale też

L

słuchać,

słuchać, nosić na rękach własnych, obłapiać, całować, żywić, y rządzić.

III. Do tak wielu Cnot Iozefowych, przyłączyła się bardzo podobna, że dla swej Nayczystszej Oblubienice, zachował się y on w Pánienstwie; áżeby z tego ich Pánienkiego Małżeństwa, Narodził się Syn Pánieński; álbowié iezeli on pr ze tym Małżeństwem zachował się czystym, iáko bez wątpliwości możemy wierzyć, o jednym Człowieku, za świadectwem Pisma Świętego, tak Sprawiedliwym y Świętym; y nieznayduie się nápisano ináczey, áżeby on miał mieć inżá Małzonkę nád MARYÁ, Ktorá miał tylko za Oblubienicę, á on raczey był Strożem, á nie Małżonkiem; idźie za tym słuśnic, ze on zachował oraz z Pánną Przenayswiętszą czystość wieczną; álbowiem, iezeli Chrystus Mátcie swej iuż doyżráley w wieku, niechciał zostáwić inżezgo Strożá, tylko Ianá Pánnę: tym bárdziej mamy wierzyć, że też Mátkę swoję w wieku młodym, opátrzył Strożem także Pánną: álbowiem Syn Boski iáko się niechciał Národzić tylko z Czystości Pánienkiej, tak niechciał byđz tylko rękami Pánienkiemi piástowany, y wychowany: nád to, przynależáło dobrze, áżeby ten Święty Człowiek był od Boga vdárowány tą osóbliwą láská, dla vsługi ktora mu bylá zlecona, áżeby mógł beśpiecznie y wstrzemięzliwie, rák w domu, iáko y kędy indziej obcowáć z swojá Nayczystzá Oblubienicá. Z kąd możemy poznáć, (iáko trzymáią niektorzy Doktorowie) że Przebłogosławioná Pánná, znáiąc Cnotę y Swiátobliwość Oblubienicá swego, (iáko o tym miała od Pána Boga osóbliwé obiáwienie) zgodziłá się z nim od poczatku Ich Poślubienia, zachováć oraz wieczná Czystość, áżeby w tych dwóch Czystych Oblubienicach, pełniło się Proroctwo Izaiaszá.

Habita-

Habitabit iuvenis cum Virgine, & gaudebit sponsus super uxorē suā. 62.
sponsam. Młodziak będzie z młodą z bezpieczeństwem, y
 czystością z Panną a Oblubieniec cieszyć się będzie z swoją
 Oblubienicą. Ani w tym nie miała żadney trudności
 Panna, radzić Iozefowi, tak za skutkiem Duchá Świę-
 tego, Który przez Wstá Iey mówił, iako też za łaską
 tegoż Duchá Świętego, która sprawowała w Duszy
 onego Człowieká Iprawiedliwego, nakłaniając go do
 tak czystego a Świętego przedsięwzięcia. Choć i sz-
 zda się podobno do wierzenia, że Panná Przenay-
 świętsza, iak skoro po cudowney Radzie, ofiarowa-
 ła wżytkę siebie samej Panu, iako Ta, Która zawni-
 milczenie zachowała, y ochotnieysza zamilczec, ani-
 eli mówić, (co bliwie w Matercy Cnot y Dárow od
 Boga odebranych) nie obiawiała ani Iozefowi Oblu-
 biencowi swemu, Przedsięwzięcia Pánięństwa swego,
 oddając się wżytką w ręce Boskie, y poruczać
 ze wżelaką yfności, początek y koniec wżytkich
 Ipraw swoich, Boskiey opátzności. O żywa wiáro
 Pánięńska! iaka w całym Izráelu nie mogła się zná-
 jesć. O rzadko widziána śczyrości! zaprawde Go-
 łąbicy, Która zwyciężyła y przewyższyła wżelaką
 Mádrość światową. O wysoka wpániatości! wmy-
 słu yfaiącego w Bogu, náśladowiac w tym rády onego
 Świętego Krolá Dawidá, ktorego Oná była godną
 Corką. *Revela Domino vitam tuam, & spera in eo* Psal. 36.
ipse fide et. Odkryj Panu drogi Twoje, y Twoje prągni-
 enia, a ufay mu, a on czynić będzie za Ciebie: iako zapra-
 wdę uczynił potym Pan, kiedy posłał Anyoła swe-
 go do Iozefá, áżeby go uczynił wiadomym, o całó-
 ści Oblubienice swojej, y o tak wysokiey Tájemnicy
 Iego Wcielenia.

IV. Vważ, iako dobrze w Osobie Iozefá, Oblu-
 biencá Panny, powiedział Prorok. *Accessit ad Prophe-* Efu. 3.
tiam

visam & concepit. Przysłapitem do iedney Prorokini, a ona poczęła. A co za insza była Tá Prorokini, ieżeli nie Pánná Przenayświętża? Ktora zawżze była pełna Duchá Prorockiego? á na ten czas iáko od Elzbiery swoiey krewney, była z tak wielkim błogostáwienstwem przyietá, Prorokowála onym Boskim Hy-mnem. *Magnificat anima mea Dominum.* Opowiadá-iac, iáko Oná miała bydź názwana od wszytkich Na-rodow, Błogostáwiona. Do tey tedy Prorokini przy-
 stąpił Iozef, kiedy mu była dána za Oblubienicę. Przy-
 stąpił do Niey iuz nie iáko Małzonek áffektem cieles-
 nym, ále iáko Czysty Oblubieniec, iáko wierny To-
 wárzyłz y Stroż. Było záprawdę to Małżeństwo
 między Pánną á Iozefem, (według wdatości iego
 powierzechowney) prawdziwe y własne, ále iednak
 Święte, Pánieńskie y Anyelskie, podobne onemu o
 którym powiedział Apostoł. *Despondi Vos uni Viro,*
Virginem castam exhibere Christo. *Iam Cie poslubit Czło-*
wiekowi, iáko Pánnie Czysta Chrystusowi. Ieżeli tedy o
 tak wielu inszych Świętych czytamy, ktorzy dla
 miłości Niebieskiego Oblubienića, y prágnienia wie-
 cznego Wesela, zachowali oraz ze swemi Oblubieni-
 cami, wieczne Pánieństwo; bárdzo dobrze przynale-
 żáto, áżeby Tá Pálmá dána była nád wszytkie, Tey
 Ktora była obrána Mátká Boska: áżeby w Przedsię-
 wzięciu y Cnócie Pánieńskiey, od żadnego Człowieká
 niebyła przewyżzona, Tá Ktora prze-wyższa Any-
 łow Czystością, y zawżze była cálemu św átu Zwier-
 ciádem, y przykładem Tey Nazacneyšzey Cnoty.
 Przydał potym Prorok, że przysłap wiły do Oney Pro-
 rokini, Poczęła y Porodziła. Poczęła záprawdę Prze-
 nayświętża Pánná, ále za spráwa Duchá Świętego, á
 moca Naywyższego porodziła Syná, według tego, co
 o Teyże Pánnie powiedział tenże Prorok. *Ecce Virgo*
concepit

Cat. II.

Esa: 7.

*concipiet, & pariet Filium. Oto Panna pocznie, a porodzi Syna. Nie dziw, że jedná Białagłowá máiac Męża, pocznie, y rodzi: ale że jedná Panna, czyni to, zostając Panna, był osobliwy Dar y Przywilej dany Mátece Boskiej, gdyż Bogu nie przynależało, áżeby się Narodził z inżey, tylko z Panny. Synowi potym Tey Panny y Prorokini, było od łamego Boga dane ono cudowne Imię. *Accelera spolia detrahere, festina pradari. Pośpiesz brać łupy, y odbierać zdobycz. Y coż to za Imię tak niewiadome? ieżeli nie toż które rozkazał Bog, áżeby było dane lego lednorodzonemu Synowi, kiedy przez vstá Anyelskie powiedział Iosefowi. *Pariet Filium, & vocabis Nomen Eius IESVM, ipse enim saluum faciet Populum suum a peccatis eorum. Porodzi Syna, a nazwieś Imię lego IEZVS, albowiem On zbawi Lud swoy od grzechow. Ieżeli tedy Imię Iezusowe nie inżego nieznaczyło, tylko Zbawiciela; a powinność Zbawiciela jest zwyciężać Nieprzyjaciół, łupy y dobytki odbierać, wvolmáiac Lud swoy z niewoli, dla tego, dobrze powiedział Prorok, że Imię, którym będzie mianowany Syn Tey Prorokini, y cudowney Panny będzie. *Accelera spolia detrahere, festina pradari. A tę powinność Zbawiciela, bárdzo dobrze wykonał Iezus, Pan nász, Ktory, iáko On powiedział, był onym najmocniejszy Wodzem, Ktory przyszedłszy ná pomoc Ludowi swemu, zwyciężył y związał onego zbroynego Mocarza, dręczącego świat, y pobrał iego łupy, y zoney zdobyczy złupit, która on niesłusnie sobie przywłaszczał. O Tym Zbawicielu mówił Prorok, kiedy powiedział. *Ascendisti in altum, capisti captivitatem. Wstępując ná Wscho-*****

kości, wziąłeś z sobą łupy y zdobyczy. Nieprzyjacieliem, które zostawały przez tak niemáły czas, pod okrucieństwem Tyrána Piekelnego. Otoż tedy iák Czy-

L3 sta była.

Matte: 1.

Psal. 67.

sta była Tá Oblubienicą, do Ktorey Iozef przystąpił; iák Wstrzemięzliwa ich konwertácyja, y iák święty Owoc, Ktory z tego Małżeństwa wyniknął; Ktory był Onym Świętym nad Świętymi, Ona iásnością Przedwiecznego światła, Onym Zwierciadłem bez zmázy Sap. 7. Máieftatu Boskiego; Ktory iákó chciał, áżeby Jego Mátká, była Święta pierwey, ániżeli Národzona, tak potym raczył ją zachować, czystą y niezmázaną do samey śmierci.

V. Odpráwiwszy się tedy Wesele Przenayswiętszey Pánny w Náaretcie, kędy Iozef mieszkał, y kędy potym Anyoś teyże Pannie Zwiástował; álbowiem był zwyczaj y Żydow, ze Małżonkowie przed złączeniem się z íwem Oblubienicami, zostáwiali je ná niektory czas w domu Rodzicow, álbó trzymáli je w íwim domu, iákoby zá strážą ze wízeláką wczciwością. Vwaz tu, co w ten czas czyniła, y czym się zabawiála Przenayswiętsza Pánna; Oná, Ktora przedtym zwykła obcować, wiecey z Anyośami ániżeli z ludźmi, y pilnować bárdziej Cnot Niebieskich, ániżeli Ziemskich. Támbys ją obaczył był, pod ozás zabawną y pilnującą powinności Marty, iák z wielką swoią poćiechą, przykładála swoich świętych Rak, godnych Boga, do zabaw podłych y lichych domowych; kędy możesz pomyslić, iákó Tá, Ktora była obrána zá Matkę Boską, vpokarzáła się, y szánowała, onego Vhogiego Ciesle, Oblubienicá íwego, á on także, iákó Człowiek sprawiedliwy y Mądry, iákó zostawał w podziwieniu z tak wielkiej Cnoty y Swiatobliwości swoey Oblubienice; poniewaz zdáło się mu, że mieszkał już nie z Panną, ále z Niebieskim Anyodem. Dla tego, poczynął szánować ją, nie iákó Małżonkę swoię, ále iákó Pánią y Dobrodziykę. Vwaz, z iák wielkim stárániem, y S. sprzeći-

sprześciwianiem, strąali się ná odmiáne; Kto z Nich
 mogłby być posłuszniejszym y pokorniejszym. Dla
 tego, może się wierzyć, że Iozef, dla przykładu Tey
 swoiey Świętey Oblubienice, codziennie pomnażał się
 y rośł w Cnocie, ośobliwie w zachowaniu Czystości.
 O iako dobrze spełniło się w onym domie! co po-
 wiedział Prorok. *Qui habitare facit unanimes in do-*
mo. On Pan, Który sprawnie, że osoby w spot mieszkające,
sa iednego umysłu y chcenia. A iezeli w Ewangeliey ná-
 pisano, o Zacharyaszu y Elzbiecie iego Małżonce,
 Rodzicach Ianá Posłańcá Páńskiego, że byli sprawie-
 dliwemi przed oblicznością Boską, y przestrzegaiace-
 mi Prává lego, obcuiac z sobą bez żadnego wskar-
 żania spólnie, iák daleko większe zachowanie Swią-
 toblowości, y iedność znáydowała się w onym Domie,
 między IOZEFEM á MARYĄ, z Ktorey miał się Náro-
 dzić samze Pan Pokoju. Tám nie było wskarżania się,
 ani disgustow, ani żadney odmiány w zdaniu, ále
 wielki pokoy y z iednoczenie, doskonála miłość y
 wyłoka wczciwość. Dom záprawdę zdát się vbogi
 w dobrá Ziemskie, ále bogáty y pełny Niebieskich
 Cnot. Tám nie było dostátkiem, ani sług ktorzyby
 służyli. ani Przyrącioł, ktorzyby náwiedzáli, one U-
 bogie Małzeństwo, tylko Anyołowie Święci, ktorzy
 Im służyli y náwiedzáli, ciesząc się, z Ich tak wyso-
 kiey Czystości, y łáski od Boga otrzymaney. Y co
 zá dziw! ze tám vstáwicznie przemęszkiwały Cho-
 ry Anyelskie? álbowiem támże był sam Pan Anyołow;
 bowiem iezeli On powiedział o inszych swoich słu-
 gách, Ze kędykolwiek będzie dwóch albo trzech zgro-
 mądzonvch w Imię Iego, On będzie we środku nich:
 iako więcey mamy wierzyć, że samze Pan znáydował
 się między Onemi Oblubienicami, z Których MARYA
 miała Mu byđź Mátką, á Iozef miał Go chować, y
 strzedz

Psal. 67.

strzedz w tego dzieciństwie. O! co za błogosławiony Dom? o! co za wczelne Małżeństwo? o! co za szczęśliwe Towarzystwo?

Modlitwa.

O Przeczysta á Nayposłusniejsza Panno! Ktora sto-
lując się we wszystkich do woli Boskiej, chciałaś
być ogłoszoną z wolności y pocieshy duchá Twe-
go, á podać się niewoli y ciężkiemu iármu Małżeń-
skiemu; prozję Cię przez to Twoie osobliwe posłu-
szeństwo, y oddalenie woli Twojej, y przez ono czy-
ste obcowanie, ktore było między Tobą y Iosefem,
Oblubieńcem Twoim, raczył vprosić mi v Twego
Nayśłodszego Syná, áżebym ja w każdym stanie ży-
wotá mego nie uczynił żadney rzeczy przeciwko po-
słuszeństwu Przykazania Boskiego, czymbym mógł
obrazić Boski Májestat: á nád to, niechay raczy v-
dzielić dólży mojej Miłości y prágienia Czystości;
áżebym prowadzac żywot moy, ze wżeláką czysto-
ścią serca y ciała, zástużyłem ná támtym świecie
być, iáko czysta Oblubienicá prezentowany onemu
Panu, ná Ktorego tylko pátrza Anyołowie, y znim
się cieszą, czystego serca Ludzie.

Náuki Chrześciańskie.

I. **C**Hoćiasz Przedsięwzięcie y Stan Pánieński,
ktory Przebłogosławiona Pánná záchowała,
był tak wielkiej doskonałości v zasługi, przeci-
ednak gdy zrozumiała, że jest Wola Boska, áżeby by-
ła posłubiona jednemu Człowiekowi, wżylák odda-
ła się w tego Przenawświatle Rece, z kad nauczymy
się, ze choćiaz w uczynkach y rzeczach Swiatobli-
wych,

wych y doskonałych, kiedy inaczey nam sporządzają stąrsi y Przełożeni naši, chociaż mniejszey doskonałości według zdania naszego, mamy posłuszeńmi byđz ochotnie, y rozumieć, że to jest lepiej dla nas, co rekskazano, przekładając ząwśze wolą Przełożonych, (którą rozumieć mamy zą wolą Boską) nád násze.

II. Z tego czystego á Pánieńskiego Małżeństwa, Przebłogosławioney Pánny z lozefem, mogą się nauczyć Małżonkowie, że Małżeństwo tych, którzy dla prągnięcia więkkszey doskonałości, zą dozwoleńiem iedney y drugiey strony, zachowują wieczne Pánieństwo y wstrzemięźliwość, nietylko jest prawdziwe y słuźne, ale też wielkiey żasługi, y rzecz bąrdzo przyjemna Pánu Bogu naszemu, ták wielkiemu Miłośnikowi Czystości. Co zda się, że rozumie tákże Apostoł, kiedy rádzi Chrześcianóm. Wstrzemięźliwość y 1. Cor: 7 Czystość, ániżeli stan Małżeński, przydając, áżeby ci, którzy już mają Zony, ták z nimi żyli, iákoby ich nie mieli; álbowskiem iákó dołożył, że czas krotki, á figurą tego światá przemna, dla tego ludzie mają pokládać raczey swoje stąrania, w dostaniu Dobr wiecznych, á nie w dobrách y w podobaniách światowych, które krotko skończyć się mają.

III. Chcąc Pan wynieść y wystawić ták wysoką Przebłogosławioną Pannę, áżeby Oná byłá Mátką łá-mego Boga, dla tego chciał, áżeby nie tylko byłá Panną, ale też bąrdzo pokorną, y áżeby byłá wychowana w Kościele między Pánnami vbogiemi; áżeby byłá podległa niewoli Małżeńskiey, y áżeby miałá Małżonką bąrdzo Vbokiego y w zgąrdzonego; áżeby ludzie zrozumieli, że fundáment doskonałości, y klucz, pod którym mają byđz zámknięte y strzeżone wszystkie Cnoty, jest Pokorá. Dla tego, im ludzie

M bąrdziej

bá dziey rosną, pomnażając się w Darách y láskách wdzielonych sobie od P. Boga, tym pilniey stárac się májá, bydz pokornemi y niskiego sercá: inaczey, im wyžey będą wyniesieni, gdy im zbywać będzie ná tym fundamencie, tym większa będzie ich ruyná y niebespieczniejszy vpadek.

IV. Jozefá, nie dla tego, że był Człowiekiem wielkim y sławnym według swiátá, ále że był Spráwiedliwym y Swiętym Pan obrał, zá Oblubieńcá Mátcce swoiey, z kád potym nástąpiłá legoż tak wielkásławá, że z Vbogiego á w zgárdzonego Cieśle, stał się potym tak sławnym y wczdiwym v cáłego swiátá; á tak wyniesionym w Niebie. O gdyby Ludzie zrozumiełi tę Filozofia, osobliwie ci, ktorzy prágna honorow y sławy, że prawdziwa sławá y wielkość niezawisłá, ná zgromadżaniu dostátkow, Máłctności y godności, ále ná spráwiedliwości Chrześciáńskiey y pobożności żywotá: pewna rzecz iest, że pilnieyby się stáráli, y większego myślenia záżywali, z itác się dobrymi, ámżeli bogátymi, stárac się o Cnotę, ámżeli o fortuny y godności świeckie. Dla tego, takim przydáie się często, że odłożywszy ná stronę Boga y duszę swoię, szukájac honorow y wielkości drogámi niesłusznemi, zostájá y ná tym y ná onym swięcie záwstydzonemi, według tego co powiedział Bog 1. Reg: 2. przez swego Proroká. *Quicumq; honorificaverit me glorificabo eum: qui autem contemnunt me erunt ignobiles. Ktokolwiek czcić mnie będzie ja go wczytę chwalać bóm, a ci ktorzy gárdzą mną, będą niewiádomi y záwstydzeni.*

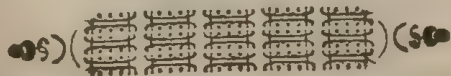
V. Choćiasz Przebłogostáwiona Pánná byłá zácnostíá Krwie, y swoiemi cudownemi Cnotámi, bárdzo sławna, dla tego, możemy wierzyć, że lubo mogli ją postanowić wyžey wstanie Matżeńskim: przeciędnák obráli Iey Jozefá Vbogiego Cieśle, Człowieká

wieką wielkich Cnot y Swiatobliwości. O iako daleko odmiennym sposobem! postępuia sobie podziwien w Małżeństwach Chrześciańskich; albowiem stanowiąc w stanie Małżeńskim Córki swoje, mało o to dbaia, áżeby ich Małżonkowie byli cnotliwemi y swiatobliwemi, byle byli bogátemi, wyniosłemi, y honorámi wrytułowánemi według swiátá. Zárownie Małżonkowie, biorąc Zony, nie pátrzá ná Cnotę y przymioty Białagłowskie, tylko ná wielkość poságu, y powierzchowná piéknosć ciáta. Dla tego, widzimy częstokroć, w takowych Małżeństwach, tak wiele nieszczęśliwych przypadków, tak wiele disgustów, gorzkości, desperácyey, y nie inszego niesłychać w ich domostwach: tylko przekleństwá ludu, od Małżonków, że im dáli takowe Zony, á przeciwnym sposobem Zony przeklináia wlasnych Rodziców, że ie wydáli zá takich Małżonków.

VI. Pan naywyższy chciał, áżeby Iego Przenayświętiza Mátká, nietylko byía Pánná y Swiętá w Oczách Iego Máiestatu, ále żeby też miáta takiego Małżonká, á to dla tego, áżeby y ludzi byía wolna, od wízelkiego podeyzrenia grzechu; náuczáiać nas, że nie dosyć w wczynkách nászych, ktore czynimy, dosyć wczynić Pánu Bogu dobrá nászą intencyá; ále potrzebá, áżebyśmy się strzegli, nie dáć okázyey zádnego pogorszenia ludziom: według tego co

powiedział Apostól. *Ze mamy wykonywáć u-
czynki náše, áżeby nietylko były dobre przed
Obecnością Boską, ále też y w oczách
ludzkich,*

Rom: 12



M a

T e

Te troie następuiace Rozmyślania, to iest Zwiastowania, Nawiedzenia, Oczyszczenia Panny Przenajświętszey, chociaß wspomniály sie iuż w Rozmyślaniach Żywota Chrystusa Pána náßego, przecieie dnák położone sa także tu, ále dáleko obßernieysym sposobem opisáne.

ROZMYSLANIE

O Zwiastowaniu Anyellkim Przebłogosławionej Pannie.

Ewángelia.

Lucæ 1.



Ofiány Anyoß Gábryel od BOGA, do Miastá Gálileyskiego, ktoremu imię Názáreth, do Panny poßlubioney Człowiekowi názwanemu Iozef, z Domu Dawidowego, á Imię Panny MARYA, á wszedłszy Anyoß do Niey rzekł. *Zdrowás bądź MARYA, pełná łiski, Pan z Toba; Błogosławionás Ty między Niewiastami; Ktora vsłyszawizy pozdrowienie Anyellkie, z turbowálá się y myslilá w sobie, coby to było zá pozdrowienie, Ktorey rzekł Anyoß. Nieboy sie MARYA; álbowiem znalázłás łáske v BOGA. Oco poczniesz, á poro-rodziß Syná, y názwieß Imię lego IEZUS. A On be-
dzie*

dzie wielkim, y będzie nazywanym Synem Najwyższego, któremu da Bóg Królestwo Dawida Opcą lego, a Królować będzie w Domu Iákovym na wieki, a Królestwu lego nie będzie końca. Na ten czas rzekła MARYA Anyołowi. Iáko sie to stanie? álbowskiem ia Meżá nie znam; á odpowiadając Anyoł, rzekł: Duch Swiety zstąpi na Cie, á Moc Najwyższego záćmi Tobie; álbowskiem ten, co se z Ciebie Národzi, będzie Synem Boskim. A oto Elzbieta Twojá krewna, y oná poczeła Syná w stárości swoiey, á ten Mieziac już sóssty ieý brzemienia, ktora iest nazywana nieplodná; álbowskiem żadney rzeczy niemáß niepodobney v BOGA. A w ten czas rzekła MARYA. Oto słuzebnicá Páńska, niechay mi sie stanie wedlug słowá twego.

Táiemnice.

A Bráám posłał słuę swego do Mesopotániey Gen: 21
po Rebeke, Oblubienicę Izááká Syná swego.

Pokazał sie Anyoł Mátce Sámsonowey, y Iudic: 13
rzekł ieý. Ty poczniesz y porodzisz Syná, ktory będzie Názáreyskim, á on pocznie wwałniác Lud swoy od Izráelá.

Abigáil wšlyszawszy Poselstwo od Dawidá, 1Reg: 16
ktory posłał wziác iá zá Zonę, poklon mu oddawszy ná ziemi, odpowiedziáá: Oto słuzebnicá twojá, niechay będzie ná mieyscu służy, vmywác nogi sługom Páná mego.

Ester: 2.

Ester Pánná z poddaństwa Ludu Izraelskiego, vpodobála się tak pięknością swoją, y przystoy-nemi obyczaiami Krolowi Asfuerusowi, że iá o-brał między wszytkimi Pánnami zá swoją O-blubienicę y Krolową.

Moyse: 5

Moyzeš z stępując z Tablicami Práwá, z wy-fokości gory, kędy był obcuiać z Bogiem, że nie mogli Synowie Izraelscy z nieść iáśności Twa-rzy iego, przykrył iá záśloną pewną, áżeby mogli traktować zniemi.

Proroctwá.

Isaiz 45

Rorate cali desuper & nubes pluant iustum, ape-riatur terra & germinet Salvatorem. Spuście Niebiosá deszcz, á Obłoki spráwiedliwość, nie-chay się otworzy Ziemiá, á pocznie nam Zbá-wicielá.

Mich: 1

Ecce Dominus egredietur de loco suo, & descen-det. Oto Pan wynidzie, z mieyscá swego y z stąpi.

Isaiz 35.

Deus ipse veniet, & salvabit vos. Sam Bóg przyidzie, á zbáwi was.

Psal: 71.

Descendet sicut pluvia in vellus, & sicut stillici-dia, stillantia super terram. Z stąpi nákształt de-fsczu ná záślonę, y nákształt kropel spadających ná ziemię.

Isaiz 7.

Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium. Oto Pán-ná Pocznie, y porodzi Syná.
Creavit

*Creavit Dominus novum super terram, Fami-
na circumdabit Virum.* Uczynił Pan nową rzecz
ná ziemi, Białagłowá pocznie sámá przez się Czło-
wieká.

Hier: 31

Porta hac clausa erit, & non aperietur, & Vir non Ezec: 44
transiet per eam, quoniam Dominus DEUS Israel in-
gressus est per eam. Tá Bramá będzie zámknio-
na, y nie wnidzie przez nią żaden Człowiek, ál-
bowiem Pan Bóg Izráelski wszedł przez nią.

Qui creavit me requievit in Tabernaculo meo. Eccl: 14.
Ktory stworzył mnie, odpoczął w Przybytku—
moim—

Rozmyślania.

PVNKT I. Już przyszedł czas, áżeby Oná czysta Cant: 2.
Pá łczyra Synogárlchá, po tak długim milczeniu,
otworzyła Vstá swoje, á poczęła ogłaszać ná ziemi
nátzey swoy požadány głos, z ktorego miała powstać
tak wielka w Niebie Chwałá Bogu; á ná Ziemi Lu- Cant: 6.
dzion, tak wielki pokoy y radość. Przyszedł nád to Agg: 2.
czas, áżeby Oná Święta Iutrzenká, poczęła wypu-
zczać promienie swoje, y dawać znak przyśicia No-
wego, á tak długo požadanego, y od wszystkich Na-
rodow oczekiwánego Słońcá. Zostawał wszystek
świat zatopiony w głębokiey nocy grzechu, á wszy-
tek pokryty ciężną mgłą niewiadomości. Dla te-
go wszyscy iednostáynym głosem wołali, ná wyso-
kości mówiąc. *Rorate cali desuper, & nubes pluant* Isai: 45.
iustum, aperiatur terra & germinet Salvatorem. Spuść-
cie kiedykolwiek o Niebiosá, one požadáná rose z Wysokości.
á Obloki niechay spływáią dżdżem spráwiedliwości: niechay
się

- się otworzy ona Pánińska Ziemia, a pocznie, y poro-
dzi Zbawiciela. Niechay wynidzie, kiedykolwiek On*
 Psal: 7. *Syn Jednorodzony Przedwiecznego Oycá, z onych
swoich Naywyższych przepasći, z stąpi nákładał do-
browolnego deszczá, ná zasłone śmiertelności na-
szej; á nákładał kropel spádających z Niebá, nie-
chay uczyni płodną, swoimi Boskimi Dárami, tę
Esa: 64. *naszą nieplodną y nierodzayną Ziemie. Trzebiy
Panie Niebiosá, a zstap, álbowi: m ná ten czas gory przed
Oblicznością Twojá rozstępują się, á Imie Twoie będzie ob-
iawiane, nasytkim Twoim Nieprzyjaciółm. O iák wiele
Świtych Pátryárchow, Królow, y Prorokow, po-
żądáli widzieć on dzień, ktorego niewidomy á Nay-
wyższy Bóg dał się oglądać, y przyszedł obcować
ná Zemi z lúpami. O iák wiele też dla tego wylali,
iák wiele prosb, y gorącego westchalenia odesłali do
Niebá. A nietylko oni Oycowie Świeci, ále sámisz
Anyołowie Świeci w Niebie, litując ludzkiey zguby,
á zostając frásobliwemi, o naszą naprawę, iako ci,
ktorzy byli nayosobliwziemi, y Synami nawukochán-
szemi Przedwiecznego Oycá, wpadli przed Tronem
tego Chwały, supplikowali takimi głóśami. Quare,
Psal: 73 *traduntur bestiis Anima confidentes tibi? Czemus o Pá-
nie dusze ktore Cię wyznają, oddane są w rece bestyi? cze-
go ieżeli wyciągała Twojá sprawiedliwość, teraz przy-
szedł czas záżyć Miłosierdzia. A przeto, Benigne
Psal: 50. *fac Domine, in bona voluntate Tua Sion, ut adificentur
muri Hierusalem. Pokaż Pánie Twoje łaskáwość. y dobrá
wolá przecinako Syonu, áżeby się wymurowały mury, y od-
nowiła ruyna Niebieskiego Ieruzalem! Ale dáleko więcey
one Święte Dusze, ktore przez tak długi czas, zоста-
wały zánkniete w onym ciemnym więzieniu, pod
strazą zbroynego Mocarzá, ktory ie trapił prágnoce,
swoiego odetchnienia, odślywały wstáwiczne prosby, do
pobo-****

pobożnych Wsłu Stworzycielá, wzdycháiąc głóśmá
 płacziwemi, y mówiąc. Pokiś Pánie odwracáć będzieś
Twarz Twoie od nas, y zapominać nášego ubóstwa y utra- Psal: 43.
pienia? Pokiś sie chetpić będzie Nieprzyaciél náś nad ná- Psal: 12.
mi? powstań Pánie, poratuy y wybaw nas, dla miłóści
Imienia Twego Przenajświętszego. Ześliy one naymo- Psal: 43
cnieyszą Pánnę, Ktoraby swoią Mądrością y Pokorą, skru-
syła głowę, onemu pysnemu, á piekielnemu Wężowi. Narodź Gene: 3.
się kiedykolwiek, o chwałó nášego Narodu, y nádzieso ie-
dyna nášego Pokolenia. Oto wszytkie rzeczy leżą, iákoby
pokryte ciemną nocą, poki Ty Słońce sprawiedliwości nie
przymrodiś światu Twoiey Świętey á požądáney iásności. Gen: 28.
Opuść kiedykolwiek o prawdziwy iákubie Oycow-
ski Dom! á z śláp z Twoiego wiecznego odpoczyn-
ku! álbowiem iuż czas, ázebyś przyłożył Rák Two-
ich, do twárdey prace, á potem czołá Twego, opá-
trował pożywienie, Twoiey vkocháney Trzodzie.
Oto Vbogi bósemi nogámi, á wspieráacy się ná śá- Gen: 3.
mym kciu, przejdiesz wody Iordanu, á w obcym, Gen: 32.
kreiu, iákoby vbogi Pásterz, pásć będzieś Trzodę
Twego niedyskretneho Swiekrá. Ale kiedy potym
vbogácony Trzodámi y złotem, powróciś do Oy-
cowskiego Krolestwa, ná ten czas prowadzony od
dwoch sławnych Pułkow, nápełniś obłzerny Dom
Oycá Twego, známiénita liczbą Sług.

II. Ale Ty, o Panno Naymędrza! Ktoraś nád
 inszych pałała Boska Miłóść, y goracym prągni-
 niem odkupienia ludzkiego: co za prózby były Two-
 ie, y co za westchnienia, ktore pochođziły z Twoich
 zápalonych Pierśi, dla poruszenia Miłóšierdzia Pobo-
 żnych Wnętrznóści, Niebieskiego Oycá, nád ludem
 swoim? Mamy wierzyć, że Pánná Przenajświętšia,
 będąc pełná Duchá Świętego, y bárdzo ćwiczona, w
 Proroctwách y Piśmie Świętym, wiedziała bárdzo do-

brze, o bliskim czasie przyścia Zbawiciela na świat, y owszem, rzecz bardzo dowodna, że Ona miała osobliwe objawienie od Pána, żeby widzieć go włafnem i oczymá; álbowskiem iezeli onemu Stárcowi Symeonowi, dla wielkiego prágnienia, ktore w tym miał, objawił Duch Święty, że przed śmiercią swoją, obaczy Chrystusa Pána, dáleko rzecz podobniejszy do wiary, że takieyże łaski nie odmówił Tey, Ktorey pozwolił takiey zupełności Dárow, y Boskich łask; iáko prágnienie, ktore w tym Ona miała, przewyższyło dáleko, nietylko Symeonowe, ále też wszystkich SS. y sámych Anyołów; á choćbyś nie miała żadnego objawienia, ktora dla swoiey Pokory, nigdy niepomysliła, że miała bydz Mátka Boska. A, że będąc vpewniona od Duchá Świętego, o tak osobliwey łasce: á zabawiáiąc się tym słodkim Rozmyśláníem, widzieć na ziemi Stworzyciela wszelkiego stworzenia, y Odkupiciela Narodu ludzkiego, y Onego vkochanego nád wszelákim vkocháníem Dusze swoiey; o iáko od zbyteczney rádości y wesołosci! rozplynęło się serce Iey, á nie mogąc więcey zcierpieć, dłuższy zwłoki, obrociwszy się miłosną Vfnoscią, do

Exod:33 Pána mowiła. *Si inveni gratiam, in conspectu Tuo, ostende mihi Faciem Tuam. Iezelim znalazła łaskę przed O-blicznością Twoją, pokaż mi kiedykolwiek Twarz Twoją!* á czując w sobie onę Boska odpowiedź. *Ostendam tibi omne bonum. Pokażę Corko moją wszelkie dobro.* Została Pánná, niewysławionym vkontentowáníem, y słodkością, wszytká záchwycona w Bogu Zbawicielu swoim.

III. Vważ, kiedy przvzšla już zupełność czasu, w ktora TROYCA Przenayswiętsza náznáczyła, przez Wcielanie Przedwiecznego Słowi, opátrzyć zbawieniem Narod ludzki, porużona olobliwie swoia zbyteczną

teczną miłością, Którą miłowałał Narod ludzki, y częścią prozbami takowych Niebieskich Duchow, iako tak wiele swoich Przyjaciół, których miała na ziemi, a osobliwie onemi pokornemi a gorącemi Modlitwami, Oney Panny swojej, tak vkochanej, ktoręmi Ona iako strzałami przebiłał Pobożne serce, Boskiego Majeztatu: zebrał Bog Niebieski Konfysarz, według tego co powiedział Prorok. *Int Dns consilium, cogit consilium. Bog bierze radę, y zgromadza radę.* Na ktorey to radzie, dał naprzód audiencya Sprawiedliwości y Miłosierdziu, słuchał racyey Sprawiedliwości, a nakłonił vszu łaskawych, do pokornych supplik Miłosierdzia. Potym naostatek uczynił przemowę, do Obywatelow oney Niebieskiej Oyczyzny, o poprawieniu ich ruiny, y odkupieniu ludzkim, w którym obiawił im on wysoki sekret, który był aż do tego czasu tajemny, y one wieczne Przedsięwzięcie myśli swoich, posłania na świat na to wykonanie wtora Osobę Boską, Słowo Przedwieczne: ázeby iako przez Nie wszystko było stworzone, tak też przez Nie wszystko naprawione y odnowione; a takim sposobem, dosyć czyniąc Oloba Boska Natu-rze ludzkiej, dosyć uczyniła oraz Sprawiedliwości y Miłosierdziu. Kędy wważ, iaka niesłychana była radość, wizytkich onych Błogosławionych Duchow, kiedy zostali zadržiwieni, tak wielką Dobrocią, nieskończoną Miłością, y Mądrością swego Stworzyciela, y natychmiast z Boskiej Kancellaryey było wyiete, y ogłoszone w oney Niebieskiej Radzie, Imię MARYEY, konkluduiac, ze przez Nie, w Niey, y z Nią; ta wysoka Tajemnica, miała się spełnić; a zawoławszy do siebie Archányoła Gabryela, onemu dał Pan Charakter tego izczęśliwego Pośelsstwa, w którym zamykało się Pozdrowienie Pánięńskie, Wiele-

nie Zbawiciela, sposob Odkupienia, Zupełność Jaski, y Wyłokość Chwały. Był tedy posłany Archanioł Gábryel, do Panny. Był posłany Anyoł; albowiem przez Anyołów zawsze zwykł Bog, objawiać ludziom swoje Boskie Tajemnice. Był posłany Anyoł, żeby iako on jeden Anyoł, był przyczyna nalezey zguby, tak przez Anyoła stał się początek nalezey odkupienia. Ani był ten Anyoł niskiego Choru, z którego zwykli posyłani być do ludzi, ale z najwyższych y najwyższych Chorów, iako zda mi się, że Imię tego dało oczywisty znak; albowiem Gábryel tłumaczy się, *Moc Boska*; y bardzo dobrze, albowiem przyszedł Zwiastować Onego Páná, Który sam tylko jest Mocnym y Włzechmocnym, Który przychodził na świat, zwyciężyć y wygnąć Xiążęcia ciemności, zepłować śmiercią swoją śmierć: złupić Piekło, a uwolnić swoim mocnym Ramięciem wszystkie one dusze, które od początku świata, były zamknięte. Był ten Anyoł posłany, już nie od innego Anyoła wyższego, iako popohicie zwykł postępować Pan, w objawieniach ludzkich; ale bez innego sposobu od samego Boga; a to *Na przód*, dla wielkości sprawy, dla ktorey był posłany, która była tak wyłoka, że nie przynależało, żeby była traktowana, przez innych Anyołów mniejszych, ale przez samą Osobę Xiążęcia. *Pomtore*, respektem samey Panny Przenayświętzey, albowiem nie przynależało, żeby taki sekret był wiadomy innszym Anyołom, okrom Gábryela, pierwey nad Marya: a chociaż Bog objawił Anyołom, przysięcie Osoby Słowa, dla odkupienia Człowieka, przeciwnak sposob tego, tylko objawił Gábryelowi, a on Go objawił Pannie. *Potrzebie*, bardzo dobrze przynależało, żeby Gábryel był posłany od Trocy Przenayświętzey, albowiem do tego Boskiego Dzieła, miała osobliwie należeć

należać Wszecmocność Oycá, Madrość Syna, łaská y Miłosierdzie Duchá Świętego. Ale wważ, dó kogo Przenajświętsza Trojca Wszecmocny Bog, połyła tak wielkiego Posłań! záprawdę, nie do żadnego Krolá, ani Xiążęciá tego światá, ále do iedney Vbogiej Pánienki. Do Niey posłał Naywyższy Anyoła swego, áżeby ley powiedział. *Concupivit Rex speciem Tuam.* Psal: 44
Krol Niebieski pożądał piękności Twoiej. O Pánno cudowna! á naygodniejszy wizerunek chwály, y wizerunkiego honoru! O Pánno nád wizerunek inżewczciwał przez Ktorą Oycowie Święci, dostapili odkupienia swego zbawienia, á wizerunek świat Zywoťá. Był tedy Anyoł posłany do Pánny, y bárdzo dobrze; álbowiem Anyołom záwż było podobne Pánienstwo, tak z iednoczeniem czystey Cnoty y Zywoťá, iáko równościá záslugi; Pánna Ciałem, Pánna myślá, Pánna pozwoleniem, Pánna naostátek, Ktorą opisał Apostoł. *Mente & Corpore Sancta.* *Myślá y Ciałem, Świeta.* 1 Cor: 7.

IV. Kiedy już w Niebie sporządzało się tak wielkie przygotowanie, y gotowała się, tak wielka Osobá, z wielá Pułkow Anyołów, które miały ía prowadzić w Potelstwie tak wielkiej potrzeby: obroć oczy myśli twoich do wważenia, co ná ten czas czyniá Oná Pokorna Pánienká w Názaretcie; Oná tak miała y w zgárdzona w Osobie łamey, á tak wielka y godna, w Oczách Boskich; co zá myśli y prágnienia miały bydzoného momentu ley. O iák dálekie od onych! Ktoré Bog zámyślił, y postanowił o Niey. Wważ tedy iáko Oná zostawała w oney swoiey osobney Izdebecze, z drzwiami zamkniętymi w sobie; prosząc Oycá Niebieskiego sekretne. Trzymála Tá Pánna Naymędrza drzwi zamknięte, ále tylko dla ludzi, nie dla Anyołów; tám wizerunká była zebrána w sobie łamey,

me, y wszytká położona w onym gorącym prągnieniu, przyścia Syná Boskiego w Ciele, y Odkupienia Narodu ludzkiego, Y podobna do wierzenia, że oney godziny nád zwyczaj, pełna niewysławioney słodkości y wdzięczności, Ciakoby już widziała bliskiego Tego, dla Ktorego Miłości Oná wzdychała, y sękała) od Miłości płaczac mówiła? O kiedyśz Pánie Najsłodszy przyjdzie! y Boże sercé naszego, kiedy staniemy się godnemi, widzenia Twarzy Iwoiey, Błogosławiony On Żywot, Który Cię nosić będzie, Błogosławione one Ręce, które Cie piastować będą, y Błogosławione one Piersi, z których pokármu pożywać będzieś. Ták tedy Pánná myśla pokorna, á sercem Naboznym, te słowa mowiac, oto nátychmiał Anyoł Páński stánał przed Nią, wszytek otoczony iásnością świetną, á iálną przyobleczony száta, y postácia już nie strážna, (iáko przedtym zwykł się pokázowác drugim) ále wszytek łagodny, y przyiemny, y z oną wczciwością, ktorey przynależáło, áżeby záżył przeciwko Tey, Ktora prętko potym miała byđz Márka iego Páná, y z oną wkładnością, że się zdáło, że czcił jednę Pánnę ten, ktory pierwey zwykł byđz wczczony od ludzi. Poczynáiąc tedy swoje Poselstwo, rzekł Pánnie. *Aue gratia plena*, iákoby chciał rzecz; niechay będzie pokoy y radość Tobie, Ktoraś od wszelkiego przeklęctwa y wszelkiey zmázy grzechowey wolna. Wesel się o wszytká Piekna, wszytká Niepokalána, y wszytká pełna łáski. Obacz iako lá Anyoł pozdrawia, iáko Pánia swoje, godną wszelkiego Honoru, y od Boga osobliwie obrana y Vkochána. Ani przynależáło, áżeby poczynáł, pozdrowienia inákszemi słowy, tylko ták wesółemi; álbowiem tym nowym pozdrowieniem, Zwiástował przyście Zbáwiciela ná swiát, Który obrocił płacz Ewy,

w rá-

w radość, a nasze ciemności, w jasną światłość, y śmierć w wieczny Żywot. Y bardzo dobrze przydał, że była pełna łaski, albowiem była pełna Tego Pána, Który jest początkiem y Dawcą wszystkich łask. Wielka zaprawdę y obfita była łaska MARYEY, Która dała chwałę Niebu. Ziemi porodziła Boga; Anyołom przyniosła radość; a Świātu wieczny pokoy. Była nád to pełna łaski, albowiem one łaski, których inšzym Świętym cząstkami wdzielano, Ona wszystkie miała w naywiększey doskonałości y zupełności; biewiem Ona była ona zasłona, ná którą Syn Boski zstąpiwszy, iakoby Rosa Niebieska, ze wszy- Psal: 71.
tką zupełnością Boską swego, zemknął Ią; która zasłona potym rozdarta ná Drzewie Krzyżowym, pokropiła y odnowiła iako zbawienny deszcz, wszytkie części Ziemi. Y co za dziw? ieżeli była pełna łaski Tá, z Którą był sam Pan. Ale większy był dziw, że tenże Pan, Który posłał Anyoła do Panny, był znaleziony od Anyoła, iuż z tamże Panną. Dobrze ley tedy powiedział Anyoł, *Pan z Tobą!* z Tobą wmyśli przez obfite łaski, iako Twoy Bog, z tobą będzie w Żywocie, powzięciem Ciąłá Twego, iako Twoy Syn, y z Tobą przez gorącą Miłość w łeczu Twoim, iako Twoy Oblubieniec. Nád to z Tobą jest Oćiec, albowiem On porodził Tego, Ktorego Ty teraz poczniesz; z Tobą jest Syn, albowiem Ciąłem Twoim przyodziejesz Go, y z Tobą jest Duch Święty, Ktorego Mocą masz Począć. *Błogosławiona Ty między Niewiastami.* Słusznie zaprawdę Błogosławiona, albowiem w nąsieniu Twoim, błogosławione były wszystkie Narody, y Błogosławiona między Niewiastami; y owšem nád wszystkie Niewiasty. *Naprzód*, albowiem do prerogatywy Panieństwa, przytoczyłaś Dać płodności, y owšem będąc Ty naypierwiza, Ktorą poswięciła Panu

Deut: 7.

Pánu przez *Votum* Twoje Pánieństwo, zgładziłaś we wszystkich inszych Białychgłowach przeklęstwo Práwá, takdálece, że iáko w Stározakonnym Práwie, nieplodne były poczytáne, zá przekłete, tak po tym ofiarowánium Twoim, Stan Pánieńki jest przełożony y miány zá błogosławieńszy nád Stan Małżeńki. *Pomatore*, byłaś wolna od wszelkiego przeklęstwa Białychgłów, żeby nie począć z wtráta Pánieństwá, brzemię nosić z boleścią y ciężarę, y rodzić w boleści; álbowiem Ty poczęłaś w Pánieńtwie, byłaś brzemienną bez ciężaru, y Porodziłaś w radości, á nie tylko byłaś między Niewiástámi Błogosławioná, ále też między An-yołámi, zupełnością łaski, y wysokością Twoiey Czystości, y Błogosławioná między wszystkiemi Świętymi osoblivoscią, y doskonałością Twoiey Miłosci. O iák słodko odbiia się to słowo w vszách nászych Błogosławioná y iák jest wdzięcznym smákie sercá nášzego; bowiem niemożesz tak wielkiego grzeszniká, kó-ryby nie doznał w łobie sámy, że odebrał przez MARYÁ wiele łask y błogosławieństwá. Dla tego każdy powinien byđz wdzięcznym, chwalać ją záwżet y mówiać, błogosławionáś Ty.

V. Uwaz, iáko serce MARYFY, ná głos Anielskiego pozdrowienia, wszystko zadrżało, już nie dla obecności Anyoła, iáko rzeczy niewyzczápnéy, (álbowiem Oná od Anyołów częstokroć bywała nawiedzána) ále dla wysokości onych Bożkich chwał y wystawiania, które zdały się jej, że przewyższały jej własne zasługi, bowiem jest to własność ludzka, byđz vniżonym w łobie, y trudnym sposóbbem wiąre dawać temu, co rozu nieciá nád przyrodzenie swoje, zturbowała się tedy MARYÁ, ále sercá nie stráciła, y mniej mówiła: náśládując w tym przykładu Dawidá Oycá swe.

Plal: 76. go, który powiedział. *Turbatus sum, & non sum locu-*

tus;

tu; cogitavi dies antiquos. Zturbowałem się, a niemowiętem, myślałem o przepływie czasu: tak Panna MARYA zturbowała się y niemowiętą, ale myślała coby to za pozdrowienie było. Zturbowanie czynił wstyd Pannieński, ale nie lękała się moc wmysłu, milczenie y myślenie samey w sobie, w czym była Iey osobiwa. Mądrość. Rozmyślała Panna w myślach swoich, każde słowo tego Niebieskiego Posła, a wzgląd mając na swoje wzniesienie, względem wysokości Boskiej, y nieskończoney Iego doskonałości, nie widziała żadney rzeczy w sobie godney tak wielkiej prerogatywy. Dla tego, była wielkimi myślami wewnątrz wszytką otoczona; co z Boskiego objawienia pozna- wiały Anyoł, słodkimi a pokornymi słowy, nazy- wał ją Ię własnym Imieniem. Rzekł do Niey: Nie- boy się MARYA, albowiem znalazłaś łaskę u Pana Bogas iakoby chciał rzec. Miała więkłą okazyą Ena bać się, która nie tylko ogołociła siebie samę, ale też y wszystko swoje potomstwo z Bożej łaski: ale Ty, co za przyczynę masz bojaźni, Ktoraś jest pełną łaski, a Pan jest z Tobą, a między wszytkimi Niewiastami jesteś Błogosławiona? Tyś tę łaskę którą Ena zgubiła, myślą pokorną, y pobożnym pragnieniem u Boga znalazła. O Naypokornieysza MARYA! czemuż się turbaiesz? y czemu się dziwuiesz Anyołowi, że przy- szedł? Oto ten, Który więkły jest nad Anyołow, idźcie do Ciebie: nie dziwu y się Anyołowi Pańskiemu; boiem Pan Anyołow, jest z Tobą: a náostátek, co za dziw? że widzisz Anyoła, żyjąc na ziemi iako An- yoł? dla czegoż Anyoł nie ma náwiedzić Tey, Kto- ra jest Towarzyszką Iego życia? y czemuż nie ma- pozdrowić Tey, Która jest Obywatelką Świętych y naybliższą Panu Iego? O gdybyś wiedziała MA- RY A! iako się w podobała Naywyższemu Twoim po-

korá! y iák wysoko Cię szacuje! záprawdę, niepo-
czytáábys się niegodná tey rozmowy Anyel(kiej. Iá-
koż się tedy możesz poczytác niegodną iáski Anyel-
skiej? Ktorás znalazłá iáskę v Boga? znalazłás Te-
go, kogoś szukátá? znalazłás Tego, Ktorego żaden
przed Toba ználeć niemogł? A coż zá iáská iest
tá, tylko pokoy między Bogiem á ludźmi, zepłowáníe
śmierci, á nápráwienie żywotá. Tác to iest iáská,
ktorás znalazłá v Boga, iáko przydał Anyoł. *Conci-
pies, & paries Filium, & vocabis Nomen eius Iesus v m.*
Poczniesz, á porodziś Syná, y nazwieś Imie Iego Iezus.
A przeto, o Naywędrtzá Pánnó! z Imienia Twego Sy-
ná możesz się domyslić iáko wielká á wysoká iáská,
ktorás v Boga znalazłá: álbówiem, *Porodziś Zbáwi-
ciela, Który* (iáko powiedział Anyoł Iozefowi) *zbawi*
lud od grzechow Iego, porodziś Syná, Który przywro-
ci zbáwienie, pozwoli odpuszczenia; przyniesie swiá-
tłość, dáruie Żywot, y otworzy Bramy Niebieskie.

Matt: i.

VI. Uwáž, iáko chcąc Anyoł, dáć większá chwa-
ię Pánnie o tym Synie, Ktorego miała porodzić; y
o roskoszách Iego wiecznego Krolestwá, dołożył. *Hic*
erit magnus & filius Altissimi vocabitur &c. Ten będzie
wielki y Synem Naywyższego zwány będzie: y dobrze mo-
wi, że będzie wielki, álbówiem zásluży byđż názwá-
ny Synem Naywyższego, y owszem będzie rowny
Naywyższemu; y iákolz się nie má Wielkim názywác
Ten, Ktorego wielkość nie má końca; o Którym ná-
pisano. *Quis magnus, sicut Deus noster. Ktoż znajdu-*
je się tak wielki, iáko Bog náš. Wielkim tedy Człowie-
kiem był Iezus; Wielkim Doktorem y Prorokiem,
o Którym nápisano. *Veniet Propheta Magnus, & ipse*
renovabit Hierusalem. Przyjdzie Prorok Wielki, Który od-
nowi Ieruzalem: iákoby chciał rzec Anyoł Pánnie.
Porodziś máłego Synaczká; ále w tey miłości vwa-
żay

Psal: 76.

Lucz 1.

żay Iego Wielkość: álbowskiem, będąc od Boga vwiel-
biony przed oblicznością całego świata; áżeby wszy-
scy Krolowie kłaniáli się Mu, y wszystkie Narody stu- Psal: 21.
żyły Iemu. O Cudowne Dziecię! á zaprawdę, małe
ále nie Madrością, álbowskiem jesteś Tym, o Którym,
nápisano, że vmiesz odrzucić złe, á obierać dobre. Isaiz 7.
Stáraymy się tedy y my, bydz małemi iákby dziećmi,
násláduiac iego pokory y niewinności, vczmy się od Mat: 11
Niego, Który jest łaskawym y pokornego serca; á
żeby On Wielki Bog, nie bez przyczyny stał się Czło-
wiekiem małym dla nas; áżeby nie darmo vmártł, y
nie darmo był vkrzyżowany. Násláduiac Iego ci-
chości, prágniemy bydz vczestnikami Iego Męki; á
ofiaruemy Go przyczyniáiącego się, zá grzechy ná-
sze; álbowskiem dla tego się národził, y dla tego nám
jest dáný. Dołożył potym Anyoł, że Iemu da Pan
Krolestwo Dawidá Oycá Iego, y Krolować będzie w
Domu Iákbowym ná wieki. Nie wielka rzecz zá- Psal: 79.
prawdę, dopuścić temu, Który siedzi nád Cherubi- Esa: 6.
nami, y nád onym wyniosłym á naywyższym Tro-
nem chwały, (iák Go widział Prorok) siedzieć ná
Tronie Ziemskim, Dawidá Oycá Iego. O inszym
tedy Ieruzalem, y o inszym Domie Iákbowym bogá-
tszym y wyższym rozumiał Anyoł, w którym miał
Chrystus Krolować ná wieki, Ktorego Krolestwo ni-
gdy nie miało bydz skończone. A to nic inszego nie
jest, tylko dusze Iego wiernych násládownców, cicho-
ści Dawidá y Krolestwá Iákbowego; w nich teraz
Chrystus Kroluje przez łaskę, á Krolować będzie ná
wieki przez chwałę. Błogosławieni ci w których kro-
luje Iezus, álbowskiem y oni z Nim krolować będą bez
końcá. O iák chwalebne jest to Krolestwo! w które
iednostáynie się łączą y iednoczą oraz wszystkie Xiá-
żęta y Krolowie Ziemscy, chwalać y wielbiąc Tego,

Który jest Krolew nad Krolmi, Pánem nad Pány:
 Apo: 19 O gdyby Błogostawiony Iezus, kiedy przyjdzie do
 Krolestwa swego, pamietał o grzeszniku, a onego
 dnia, kiedy osiągnie Krolestwo od Boga Oycá swego,
 1 Cor: 15 raczył postanowić y mnie między swemi Wybránc-
 mi, áżeby też y odemnie wespół z drugimi Synámi,
 był chwalony y wielbiony. Przyjdźże tedy słodki
 Matt: 13 Iezu, á wygładz wszystkie błędy w Krolestwie Twoim,
 to jest w duszy moiej, áżebyś sam w niey krolował
 y ná wieki pánował.

VII. Uwaz, iáko do tego czálu, chociaż Pánná
 wątpliwa myśląc, coby to było zá pozdrowienie, z
 wielką mądrością milczała, obiecując raczey milczeć
 ániżeli mówić nieuwážnie; ále iuż potwierdzona y
 náuczona, tak z słow Anyośá, który powierzchownie
 do Niey mówił, iáko do samego Pána, który zewne-
 trznie ley rádził, odrzuciwszy wiarę, ~~pozazn,~~ radość
 y wstyd, rzekła Anyośowi. *Quomodo fecit, istud quoni-*
am Virum non cognosco? A iáko sie to stanie, ponieważ nie
znam Meżá? iákoby chciała rzecz, będąc Pan moy,
 Który świadkiem jest sumienia mego, oraz bárdzo
 dobrze, *votum* y mocne Przedsięwzięcie Służebnic
 swojey, nie znóc Meżá; ráda bym wiedziała sposób y
 Iporządzenie, którym się podoba Boski mu Maietta-
 rowi, to wypełnić? O pytanie pełne Mądrości! y
 godne takiej Panny, álbowiem czvtłała Ona dobrze,
 że jedná Pánná miała począć, y porodzić Odkupi-
 cielá, á dla tego, pewna tego Boskiego Proroctwá,
 pyta teraz samá Anyośá, iakim sposobem ma się to
 spełnić; álbowiem Prorok opisywał to Dzieło, nie
 námienił sposobu, iakim miałyby się to stać, ále go
 zachował Anyośowi, áżeby go on opowiedział Pán-
 nie. Odpowiedział tedy Anyoś, Duch Święty z stąpi
 ná Cię. Była przed tym Pánná iuż nápełniona Du-
 chem

Ela: 7.

chem Świętym, albowiem była pełna łaski, y Pan-
 z Nia, ale z stał na Nie tenże Duch Święty, nowo-
 mi Darami y łaskami, których Ona przed tym nie
 miała; albowiem począć w całość Pannieńskiew, być
 oraz płodną y Panną, y stać się Mąką Syna Bożkie-
 go, wszystkie to były nowe prerogatywy y łaski, kto-
 re spłynęły na Nie z Duchem Świętym. Dla tego,
 dobrze przydał Anyoł, a Moc Najwyższego, zaćmi
 Tobie, iakoby chciał mówić. W tey nowej a Wyso-
 kiej Tajemnicy, którą Pan ma sprząwić w Tobie, bę-
 dzie Moca Najwyższego, tak dalece potwierdzona y
 strzeżona, że poczuiesz łaskę, a nie zgubisz wstydu; po-
 czniesz Syna, Który nienaruszy znaku Pannieństwa
 Twego, ale na kłztał łagodnego deszczą, z stał na Cię
 z Nieba, y odpocznie w Żywoćie Twoim, iako Odu-
 bienie w łóżnicy swojej. Obacz, iako Anyoł w tych
 małych słowach, iasnie oznaymił, że wszystkie trzy
 Ołoby, należały do tey Tajemnicy; albowiem Duch
 Święty z swojemi Darami, z stał na Pannę, Ociec
 Mocą swoją, zaćmił ją, a Syn Wcielił się w Niey. Do-
 łożył potym Anyoł przykład cudownego poczęcia
 niepłodney Elzbiety, krewnicy Ię, już nie dla utwier-
 dzenia Panny, iakoby jeszcze wątpliwey y niedowie-
 rzaćcey, ale On, ażeby przydając Cud do Cudą przy-
 dał także radości do radości, a tak, żeby była tym
 nowym Welelem, spoločnieyszą przyiac choynosc,
 tey niewymowney słodyczy y radości, którą miało
 przynieć przysięcie Syna Bożkiego do Niey. Nad to,
 dobrze przynależało, ażeby tego sekretu Elzbiety, kto-
 ry prętko potym, był wiadomy wszystkim, dowiedzia-
 ła się naprzód o nim Panna z wst Anielskich, a nie
 z wst ludzkich, iako Ta, Która już Pan uczynił Wcze-
 stniczka na Ziemi, swoich Bożkich Rad. Odprawi-
 wiży tedy on Niebieski Posel Potelltwo swoje, zamil-

knąź, á z wczciwością y pokornym vszánowaniem, stał z wielkim prágnieniem, oczekiwając pozwolenia Pánny.

VIII. Raduy się teraz o Pánno, Corko Syońska, wykrzykuy w sercu Twoim, Corko Ierolimítka, oto iuż vsłyszálaś sposob, słyszálaś y wwierzyłaś, słyszálaś także sposob ieden y drugi, cudowny y przyjemny. A, że Pan podał tak wielką Radość y wesele do vszu Twoich; niechay vsłyszimy y my odpowiedź Radości y Wesołości. Słyszálaś iáko Pocznieysz y porodźisz Syná, ále zá sprawą y mocą Duchá Świętego. Oto Anyoś oczekiwá Twoiey odpowiedzi, álbowiem, iuż czas, áżeby powrócił do Onego Pána, Który go posłał. Oczekiwamy y my, o Páni nášza! ięczący nedźnie pod Dekretem potępienia, słowá Twoiego Miłosierdzia. Oto jest Tobie ofiarowany, szącunek nášzego odkupienia. Dla tego, ieżeli pozwolisz, będziemy záraz w wolnieni, tegoż od Ciebie suplikuie mizerny Adam, ze wżytkiem i swoiem i Potomkami, od tak nie máłego czásu wygnánemi z Ráju, oto Cię vpraśza Abram y Dawid, ze wżytkiem i Oycami Świętymi Twemi, miętzkaiącemi w kráiu cięmnosci śmierci: oto do Ciebie náostátek, vpádłszy ná koláná, á rzewnie płáčzący Suplikuie świát; y słuśnie, álbowiem z Vít Twoich, zawisłá Poótechá vtrápiionych, Odkupienie grzeźnych, Wyzwolenie potępiionych, y Zbáwienie całego Twego Narodu. Dayże tedy o Páni prętká odpowiedź, Ktorey nietylko Ziemiá, ále też Piekło y Niebo, z tak wielkim prágnieniem oczekiwá, y owszem sám Krol y Pan wśzelkiego stworzenia, iáko požadał Twoiey Piękności, tak teraz prágnie pozwolenia Twoiey odpowiedzi; álbowię przez Nie spórządził zbáwienie swiatá. Ieżeli tedy vsłyszysz odpowiedz Twoję, pokazesz záraz zbáwienie nášze.

Esa: 9.

násze. Y nie toż to jest, czegoś Ty z tak wielkim pragnieniem szukała, dla tegoś szukała, dla tegoś w dzień y w nocy modlać się y prosić wzdychała? Oto Ty jest od tak długiego czasu nam obiecana, tak oczekiwana, y od wszystkich pożądana, przez Którą samże Bóg, Król nasz, przed wszystkimi wieki sporządził, sprawić zbawienie nasze na Ziemi. Otworze tedy Panno Przebłogosławiona serce Twoje wierne, Wsta ku wyznaniu, a wnętrzości Twojej, Twemu Stworzycielowi. Teraz pomyśl, iako tego momentu, serce Panieńskie, promieniami nowego, a Niebieskiego światła oświecone, wszystko się obrociło do Panny, a wszystka niezwyczajnym pragnieniem miłości topnieć, pełna szczerzego Affektu, Pobożności, myślą y Ciałem, pokornie wpadły na ziemię, rzekła: *Oto ja Służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według Słowa Twego.* O słowa krotkie! ale Wszechmocne; albowiem, czego tak wielkimi prośbami, nie mogli wszyscy Oycowie Święci wprosić, Ona temi krotkimi a prostemi słowami, szczęśliwie otrzymała. O iako były głębokie! iak Święte, iak słodkie, iako roztropne y ważne one Słowa. Obacz, iak mała słów, tak wielorzeczy zamknęła, a wrzeczach wielkich, iako pokornie mówiła; albowiem ta sama krotką odpowiedź, napełniła Niebo radością, y wszystkich Anyołów welelem, dała zgubionemu wieku nadzieję, zastrączyła mocy Piekielne, a onym Oycom zostającym w ich nocy, zamkniętym y ściśnionym więziennym więzieniu, obiecała łaskę wolności. Dla tego, natychmiast oni zrozumiałszy odpowiedź Panny, wszyscy jednogłośnie poczęli z niewymowną radością, śpiewać y chwalić Boga, mówiąc. *Benedictus Dominus Deus Israel quia visitavit & fecit redemptionem plebi suae.* Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, albowiem nawiedził y odkupił lud swój.

Psal: 73.

Lucz 11

IX.

IX. Vważ, że tak się podobąło Naywyższemu, pokorne zezwolenie Tey Jego Służebnice, że natychmiast wymówiłszy Ona te słowa, vprzedzona mocą Duchá Świętego, Przedwieczne Słowo stało się Ciałem, á Pánná Márką Boską. Powiedzże teraz o Przebłogosławiona Pánnó! coś czuła ná ten czas w

Rom: 9 sercu Twoim, kiedy Ono nieogárnione Słowo Boskie, skrociło się y zámknęło w Twoim Czystym Żywocie, kiedy On niepoięty Ogień Boskiej Miłości, Ktory przychodził ná Ziemie zápalác wszytek świat zebrał się y zátaił wszytek w Twoich Przenayświętszych wnętrznosciách, kiedy On nieogárniony Máiestat Boski, á wszytek zupełnością Bosstwa swego, z stępując do Twego Pánieńskiego łóná, wziął Ciałó z Ciałá Twego, á z Syná Boskiego, stáie się Twoy Syn! Co zá wyniesienie myśli, przez wysokie podziwienie, tak niewysławionego SAKRAMENTU! co zá słodkość ognia y miłości, y co zá niewymowne radości, przenikały ná ten czas Twoje Pobożne serce. leżeli tedy

Cant: 5. duszá Oblubienice, słyżac tylko mowiącego Oblubieńcá, wszytká się rozplýnęła. A wszedłszy tenże Oblubieniec, do Twey Pánieńskiej łóżnice, iákożes między plomieniami, tak wielkiej Miłości wszytká niegorzała. O iák wielkie rzeczy záprawdę spráwił w Tobie Wszechmogący! ktore, że nie mogą byđz poięte żadnym dowcipem, áni ludzkim, áni Anyielskim, powiedzże ie Ty, Ktoraś ie sáma zrozumiała, y sáma w sobie szczęśliwie doznáła. W on czas tedy odprawowało się w MARYEY, Wesele Krolewskie, Przedwiecznego Słowá z Náturą ludzká. Ná ten czas, spełniły się Táiemnice, y dowody Pisma Stározakonnego. Ná ten czas otrzymały požádány koniec, one zapalące prágnienia Świętych Pátryarchow y Prorokow. Ná ten czas spuszczały Niebiosá przed Oblubienicą.

Psal: 67

czno-

eznością Boga Syońskiego, onę Mąnnę słodką, On prawdziwy á żywy Chleb, który miał dąć Żywot y Zbawienie światu. Ná ten czas spuścił się zgory bez ręki ludzkiej on máły Kámyczek, Który potym wrosłszy, zástąpił wszytek okrąg Ziemski. Ná ten czas Bóg uczynił rzecz nigdy niewidziáną, że iedná Pán-
 ná bez spráwy ludzkiej, przyodziała własným Ciá-
 řem Człowieká. Ná ten czas On Wielki Zakonodaw-
 cá, z stápiwłszy z oney Niebieskiej gory, dąć nowe
 Práwo światu, przykrył swoię Boską Twarz, zasło-
 ná nášego Ciálá śmiertelnego, áżeby mógł obcowáć
 ná Ziemi, y konwertowáć z ludźmi. Ná ten czas
 náostátku, *Miłosierdzie potkáto się z prawdą, á spráwiedli-
 wość z Pokoie'm, oraz się obłápiły.* y był doskonále speł-
 niony y wykonány Wielki SAKRAMENT Boskiej Pobo-
 żności, Który był potym obiáwiony w Ciele, był v-
 ípráwiedliwiony w Duchu, pokázował się Anyctóm,
 opowiedány był Narodom, vwierzył weń świat, y
 był wzięty do chwały, kedy oraz z Oycem; y z Du-
 chem S. żyje, y kroluje ná wieki wieczne, Amen.

Dan: 2.

Iere: 31

Psal: 84:

I. The: 31

Modlitwá do Naświę: Pánny.

Wesel się o Błogosławiona między wszytkiemi Nie-
 wiáltami? Wesel się radości Anyelska, Pokoju
 ludzki, zbawienie światowe, y wesołości wszytkiego
 Narodu ludzkiego: Wesel się, á vżycz nam też czá-
 stki, mizernym Synom Ewy, tak wielkiej Twoiey rá-
 dości y chwały. Proszę Cię tedy przez tę niepo-
 rownáną godność Twoię, y przez onę pełność łaski,
 przez Która Włzechmógący Bóg, tak wysoko Cię
 wyniosł; vdzieliwłzyć łaski, że oraz z Nim wszytko
 mozełz. Rácz mi od tegoż Páná vprosić, obfita á
 skuteczną łáskę, którąbym ja mógł począć ducho-

P

wnie

wnie tegoż Páná, y zachować Go zálwze w duszy moicy; áby ták zástużyłem y ja, stác się z Miłosierdzia uczestnikiem, oney błogosławioney nagrody, oney chwały, którą Ty otrzymała w Niebie, ; álbowiem, dla tego Bóg przez Cię stał się Brátem nájzym, á żeby iáko On raczył uczestnikiem się stác nášzego Człowieczeństwa, ták my zástużyli bydz Kompanámi Jego Bóstwa. Doday tedy ráunku, o Pánno Naytáskáwizá! stábym sióm moim; áżebym mógł do-
stąpić onego końca, dla ktorego Pan powziął Ciáło z Twego Przeczystego Zywota. Niechócieyże, o Mátko nášzá! zamykac prózbo m moim Twoich Miłosiernych wnętrznosci, álbowiem ieżeli Ty będąc Mátką Boską, á zátym Mátką Miłosierdzia y łáski, odmowisz mi Dar Miłosierdzia, cóż czynić będzie vbo-
ga dulszá moia, kedy poydzie y do kogo się wóciecze! Przybadźże tedy ná pomoc moię, o Mátko Naytáskáwizá! á niechóciey pátrzyć ná wielkość grzechow moich; álbowiem, Zbáwiciel nášz, nie dla potępie-
nia, ále dla zbáwienia grzeszników, powziął z Ciebie Ciáło, á pewniy, że dla grzeszników, jesteś do ták wielkiey chwały wyniesiona, stawizy się Mátką Boską, Krolowa Niebá y Ziemié, czczona y chwalo-
na od wszelkiego stworzenia.

Náuki Chrześciańskie.

I. **P**Rzebłogosławiona Pánná slyszac niezwyčajnym sposobem y słowámi ták wielkiey chwały, pozdrowiona się bydz od Anyoła, z turbowála się y zámysliła, myslac w sobie sámá coby to zá pozuro-
wienie było. Zkad wszystkie Błágośłowyy mogą się náuczyć, kiedy ich kto nád zwyczaj chwali, álbó uży-
wa przeciwno nim słow nájbyt łágodnych y wyso-
kich

kich, mają y one turbować się, y mieć takiego zá-
podeyżranego ; álbowskiem, ieżeli wolno było Pánnie
turbować się ná słowa Anyelskie, z iák dáleko wię-
kszą przyczyną powinny drugie Białegłowy turbować
się y zámyslać nád słowami ludzkimi, osobliwie
tych czasów, w których pánue ná świecie, tak wiel-
ka złość.

II. Ieżeli chcemy godnie pozdrawiać Pánnę Nay-
świętszą, y áżeby ley nasze pozdrowienie było miłe
y wdzięczne ; mamy *naprzód* stárać się o Czystość,
stáraiąc się opuszczeniem grzechow, y popráwieniem
żyworá mieć czystość serca, co iest Tájemnicą tego,
że ieden Anyoł, który iest Zwierciádem czytym y
niepokalanym pozdrowił Pánnę. *Ponatore*, mamy ją
pozdrawiać wiernie ; to iest nietylko wstámi, ále też
sercem y vczyнкámi, nieożięble, ále goráco, ofiaru-
iać wízytek áffekt serca y moc naszą, Nabożeństwu
y wstúdze lew, co się znáczy przez Imię Anyoła *Gá-
bryela*, który się tłómáczy, *Moc Boska*. *Potrzenie*, ma-
my ją pozdrawiać z vczcziwością y pokorą, iáko od
Anyoła byłą pozdrowiona, który záżył przeciwno
Niey tákiey Pokory. Náostátek, mamy ją pozdra-
wiać często, ná káżdym miejscu, y káżdegó czasu ; ál-
bowskiem ci, którzy mają zwyczaj, takim sposoben,
pozdrawiać ją, tácy bez wątpienia, odbieráją owoc
wzáiemnego pozdrowienia ; álbowskiem będąc Oná
Naypokornieyszą, nie odrzuca tych, którzy ją pozdra-
wiają. Ieżeli tedy Świętym prágnieniem, á Nabo-
żnym y Świętym pozdrawianiem zaydziemy ley, O.
ná zárownie zaydzie nám drogę rátkami potrze-
bnymi, y láska Niebieska, iáko o Niey nápisano. *Ob. Eccle: 5.*
viabit illi quasi Mater honorificata.

III. Pánná Nayświętша, nietylko byłą Pokorna,
w sercu, ále też w słowách y vczyнкách, pokazała

pokorę serdeczną, kiedy rozumiejąc się być niegodną tak wielkich chwał, które łey dawał Anioł, miasto radowania się, zturbowała się wszystką: pokazała się Pokorną w słowach, kiedy będąc v pewniona, być obroną za Matkę Boską, rzekła. *Oto Służebnica Pańska.* Pokazała nąd to pokorę w uczynkach, kiedy począwszy Syna Bożkiego, szła nawiedzić y służyć swojej krewnej Elżbiecie. Zkąd nauczymy się, że nie jest prawdziwie pokornym, który w tych trzech sposobach, nie pokazuje swojej pokory: albowiem, niektórzy, co pokazują wielką pokorę w słowach, ale jeżeli ktokolwiek rzecze im co, przeciwko ich rozumieniu, nie mogą łey znieść. Są drudzy co nisko trzymają o sobie samym, ale nie chcą zostawać w takimże rozumieniu v drugich, ani chcą stać się pokornymi swoim równym albo podlejszymi. Są potym inni, którzy łatwo obierają się w uczynkach pokornych y niskich, ale w tychże samych uczynkach pokornych, szukają własnej chwały y ałtymacyey. Wszyscy ci, są oddaleni od zasługi tej Cnoty, albowiem tylko ci, są prawdziwie pokornymi, którzy naśladowując Panny Najświętszej, w myślach, słowach, y w uczynkach, zawsze się pokazują pokornymi.

IV. Panna Przebłogosławiona, słysząc się być chwaloną, zturbowała się; ten jest naysławniejszy znak, prawdziwie pokornego serca, turbować się y mieć za złe, gdy chwalą, a przeciwnym sposobem, weselić się gdy gania, y o kim trzymają ludzie nisko. Iako też przeciwnym sposobem, wyniosłego serca ludzie, wesela się kiedy ich chwalą, tym bardziej racy, którzy pokazują dostatki swoje, ażeby byli wysoko poważani; zarówno także ci, którzy, gdy nie są w powadze, albo rzeczy ich, nie według ich woli, turbiują się y mają za złe, : wszyscy ci, chociażby
były

były y Ofoby Duchowne, y pozzdwiwego żywota, chodzacy raczey po drodze pychy, aniżeli pokory.

V. Pánná Przenayświętsza, gdy się Iev pokazał Anyoł, była oddalona w domu, y zamkniona w swojej Izdebecce. Jeżeli chcemy stać się godnemi Niebieskiego nawiedzenia y zewnętrznych poćiech, powinniśmy się starać, byź zebránemi w sobie samych, y oddaleni od zbyteczney konwersacyey ludzkiej: albowiem słowa, ktoremi mówi do nas Duch Święty, są bárdzo delikáckie y łagodne, dla tego, nie mogą byź styżane od serc zabáwnych y burzliwych, ale od serc spokojnych y cichych, według tego, iáko nápisano. *Ducam eam ad solitudinem, & loquar ad cor eius.* *Záprawádzę ją ná pustynię, á tam mówić bede do serca iey.* Oseá: 2.

VI. Pánná Nayświętsza, ná to wesołe Pozdrowienie, ktore Iey dał Anyoł, z ták wielkimi chwałami, z turbowála się y zámyśliła. Z kąd wczmy się, że w poćiechách Duchownych, iáko też w szczęśliwościách tego swiátá, mamy raczey zámyślać się, y bać, dla wielkiego niebezpieczeństwa, ktore może byź przeciwnym sposobem, kiedy iesteśmy opuszczeni y vtrapieni, raczey mamy okázya weselić się, albowiem w tákim stanie, nietylko jest większe bezpieczeństwo, ale też większa zasługá przed Pánem Bogiem.

VII. Pánná Przedogosláwiona z turbowána, ná słowa Anyelskie, pierwey aniżeli odpowiedziála, myśliła bárdzo w sobie samá. W czym nas nauczyla, że kiedy czujemy w sobie iáką turbacyá ábo poruszenie, passycy y pokus; mamy w on czas raczey milczeć, y nie czynić zadney resolucyey, ale pierwey wysłuchać dobrze o tym co nam przynależy, áżebyśmy nie wymowili, y nie uczynili rzeczy, ktoreybyśmy pocynali mogli záłować, według onego dowodu Mędrca. *Fi-*

li sine consilio nihil facias & post factum non poenitebis. Sy-
Eccl: 32 nu bez rady nic nieczyn, a po uczynku nie bedziesz zatowal.

R O Z M Y S L A N I E

Jako Przebłogostawiona Panna, nawie-
dziła swoje Krewne Elzbietę.

Ewangelia.

Luc: 1.



One dni powstawszy MARYA, a
 wybrawszy się w drogę, szła z skwa-
 pliwością na gory do Miasta ludz-
 kiego, y weszła w Dom Zachary-
 szow y pozdrowiła Elzbietę, a sta-
 ło się, że wysłyszawszy Elzbietę pozdrowienie
 MARYEY, wykoczyło Dzieciatko w Zywocie
 iey, a ona napełniona Duchem Świętym, zawo-
 łała wielkim głosem mówiąc. Błogosławionas ty
 między Niewiastami, y Błogosławion Owoc Zywota
 twego, y z każdym ia to zasłużyła, że Matka Pana
 mego przychodzi do mnie. Oto natychmiast, iako głos
 Twego pozdrowienia, doszedł uszu moich, wyskoczyło
 od radości dzieciatko w Zywocie moim, y błogosl-
 wionas ty, żeś twierzyła; albowiem beda w tobie wy-
 pełnione rzeczy, ktorec sa opowiedziane od Pana. Na
 ten czas rzekła MARYA. Wielbiy Duszo moja
 Pana, y rozradowal sie Duch moy, w Bogu Zba-
 wicie.

wicielu moim. A tám przemieszkowała MARYA z nią, iákoby trzy Mieście.

Tajemnice.

IV dytá powracáiąc z głową Holofernesá do Be- Iudic: 13.
tuliey, á przyięta od wšytkiego ludu z wielką
radością, rzekł iey Xiążę Ozyas. *Błogosławio-
nás ty Corko Boska, nád wšytkie Białełłowy ná ziemi.*

Rodźice Tobiaszá, wšlyszawszy o tego fortun- Tob: 11
nych successách, po tak ciężkich przeciwno-
ściach, szli náwiedzić go, y powinšzować, wšy-
tkich tych Dobr, ktore mu Pan uczynił.

Anná Mátká Sámuelowá niepfodna, dárowa- 3. Reg:
wšy iey Pan Syná, wielbiac Pána rzekła. *Ser-
ce moje wyskoczyło w Pánu, á chwála moia wyniosła
sie w mocy BOGA mego.*

Proroctwá.

A Nima mea exultabit in Domino, & delectabitur Psal: 34
super salutari suo. Duszá moia rádować się
będzie w Pánu, y weselić w Zbáwicielu swoim.

Dominus ab utero vocavit me. Pan powołał Esa: 49:
mnie z żywotá Mátki moiey.

*Antequam exires de vulva Sanctificavi te & Pro- Hier: 1.
phetam in gentibus dedi te.* Pierwey niżeliš wyszedł
z Żywotá, poświęciłém cię, y postanowiłem Pro-
rokiem Narodów. Rozmy-

Rozmyślania.

PUNKT I. Pánná Przenayswietſza, po odeysćiu Anyolá, zoſtála nápełniona dwoiákim Weſelem, tak Wćieleniem Syná Bożego w Niey, iáko też oná cudowná á nieſpodziewaná nowina, o ſwoiey krewney Elzbiecie, która w oſtátniey ſwoiey ſtároſci y dawney nieplódnóſci, poczęła zá oſobliwym Dárem Bóſkim Syná. A nátychmiaſt wzięta przed ſię ráde, żeby iáko nayprędzey náwiedziła iá, częſćiá á żeby iey powinſzowała, tak wielkiey łátki od Boga pozwołoney, częſćiá, że było ſporządzenie y woła Syná, á żeby iá náwiedziła, áby On ſwoią Boſką Obecnoſćiá, y wianiem Duchá ſwego Świętego, okrzyčíł y poſwięcił wybranego ſwego, á vkochanego Przviaćielá Ianá, gdy ieſzcze był w Zywocie Máćierzyńſkim. Coż tedy inſzego było, y co wyprowadziło Pánnę, od Iey tak vkochaney oſóbnóſci, ieżeli nie Iey powinna á cudowna Miłość? Tá ſpráwiła, że Oná która tak ſię kochała wćichoſci y rozmyſłaniu, y dla tego zwykła záwſze zoſtawáć íámá, y iákoby táćimna w ſekretney ſwoiey Izdebecce, nie mogła áni młodym wiekiem ſwoim, áni przyrodzonym wiſtydę Pánieńſkim, áni przykroſćiá gor wyſokich, áni długoſćiá y turbácyá podrożna, zátrzymáć ſię, á żeby nie wylzła ná ſwiát, y poſzła wykonać onę powinnoſć tak Pobożna. Miłość odieła Iey wízelákie o-mieſzkánie, wízeláká nierychłoſć, y wízelki w czás. Miłość, uczyniła Negi Iey prętkie, przyzwyczáiła Ciáło Iey młode, prace niezwyčajne, y wliżyła fátygi wízytkiey oney drogi. Miłość była Iey przyczyna od-práwiená dobrowolnego tego náwiedzenia y weysćiá bez próżby y oczekiwánia w cudzy Dom. Miłość,

náoſtá-

naośtatek przywiodła ją, áżeby nie tylko szła pozdro-
 wić swoje krewną, ále też, żeby wyświadczyła iey
 uczynkami swemi, y pracą różne swe vsługi: álbo-
 wiem Oná bárdzo dobrze wiedziała; (iáko Tá, Kto-
 ra iuż nosiła Chrystusa Pána naszego w swoim bło-
 gosławionym Zywoćie) powinność wzajemney miło-
 ści, to iest, służyć iedno drugiemu, vsługować Świę-
 tym, vprzedzać ieden drugiego, czcić, y rátować z
 pilnością y gorącością ducha, potrzeby bliźnich swo-
 ich. Kedy oraz wważ, Iey wielką pokorę, álbowiem, Rom. 12.
 wstąpiwszy ná tak wysoki stopień, (iáko Oná, gdy
 była Mátką Boską, godna, áby była sámá nawiedza-
 na, y áby służyły Iey wżytkie Narody) raczyła tak
 vniżyć się, y uczynić onę powinność, która zwykli
 wyrządzać podleśi godnieczym. Y nie dziw, wie-
 działa bowiem dobrze, naymędrsza Pánná, náuczona
 od Niebieskiego Oycá, postanowienie Syná, o Kto- Luc. 1.
 rym nápisano, że, w Wnętrznosciách Miłosierdzia swe-
 go, nawiedził nas, z stąpiwszy z wyłokości: á niemá-
 iąc żadnego w zględu, ná własny wczás, przełożył
 nasz pożytek y zbáwienie, nád swoy własny Zywoć
 y Honor. Nie inaczey Przebłogosławiona Pánná,
 (Ktora iuż stosowała Zywoć swoy, do náśládowania
 Syná) przekłádając nád własná wygodę, poćiechę y
 porátowanie swoiey krewney, poszła z tak wielką pře-
 tkością y pokorą nawiedzić y vsłużyć Iey.

II. Powstawiły tedy MARYA, poszła ná gory, y
 bárdzo dobrze po nawiedzeniu Anyelskim, poszła ná
 gory; álbowiem skosztowawszy wdzięczności Niebie-
 skich Obywátelów, krokami pokory wstąpiła ná wy-
 sokości Cnot, y nád to dobrze przystało, áżeby się
 podwyższyła Tá, Ktora przyięła do żywota swego
 Syná Naywyższego; to iest, áżeby nie było więcey
 ná ziemi Iey obcowanie, ále áżeby się podniosła w
 myśli wysokie, do obcowania Niebieskiego, y do za-

- mysłów y dzieł Boskich. Powstała MARYA według godności swojej Osoby, albowiem z Panny y niepodatney, stała się Matką, y owszem była oraz Panną y Matką. Przywilejem tak osobliwym, Ktorego żadney Osobie nie pozwolono, ani pozwolić nie miano, tylko Tey, Która była obrana Matką Boską. Powstała náostatkiem MARYA, albowiem z Służebnicy pokornej, stała się Córką Przedwiecznego Oycá, Matką Jednorodzonego Syná, Oblubienicą Duchá Świętego.
- Psal. 83.** Posłał nád to MARYA ná gory. A, coż inzego chce wyrázić przez one gory, ieżeli nie one Święte gory Izraelskie, one gory wysokie, one gory zacności Pátryarchow, Prorokow, Apostołow y wszystkich innych SS. stárego y nowego Zakonu. Y náostatkiem, wstała áże do sámych Anyołow, ani się została między Anyołami, y owszem szła zárownie ná one págorki przedwieczne, albowiem obfitością łáski, swoją wysoką Czystością y doskonałością, przewyższyła wszelákie Niebieskie stworzenie: á tak przeszła Tá Przenáyswiętza Pánná Mocny Páństwa, y sámych Cherubinow y Seráfinow, nie doszła do onego Zródła czystego, do Onego Páná wszelákich Cnoc y doskonałości, ktoremu Oná (przyodziałwszy Go własným Ciáłem) stała się Matką, y owszem Oná była ona Górą wysoką Domu Páńskiego, o Ktorey powiedział Prorok. *Erit in novissimis diebus praparus mons Domus Domini in vertice montium. Et elevabitur super celos. Be-
dzie w one dni ostatnie, nágotowana Górá Domu Páńskiego.*
- Cant. 2.** go, nád wysokością gor wymiesiona, y nád wyspkie pagórki. Wysoka Górá záprawdę była MARYA, ále obacz, iáko ten Icy Stan wysoki, że Oná też była Lilią pádołu; albowiem iáko prętko się poczuła bydz Matką Boską, natychmiast z wielką prętkością zstąpiła, y stała się posłuszną swojej krewnej. W którym uczynku, tak

ku, tak głębokiej pokory, bärzo dobrze poznäc było, że była prawdziwa Mätkä Tego, Ktörý będąc Bogiem, Phil: 2: wyniszczył siebie sämego y przyjął, dla wstugi ludzkiej, postäc Niewolnikä. O duszo moiä! gdyby cie była potkäłä tä szczęśliwa Czästkä, zayścia drogi Tey Pännie, gdy tak śpieszno szła po onych goräch! ä gdybyc było powiedziano, że Tä Pänienkä nä weyżreniu, tak Pokorna y Vboga, była Mätkä Boskä. Pänia Anyelskä, Krolowä Niebä y Ziemie, iż sämże Bog, Ktörý wšytko stworzył, y rzadzi, zostäie iäko mä-luczkie Dzieciätko zämknięty w Iey Świętych Wnę-trznościäch, iäkoby od zbytniego podziwienią y rä-dości, odziedłszy nieiäko od siebie, wielkim głosem poczęłä błogostäwić Iä; ä wpadłszy od Nabożeństwä nä ziemię, szlabyś nä kolänäch zä Niä, cälując zwiel-kä słodkością, y pobożnemi łzämi stopy Iey Przenay-świętszych Nog.

III. Weszłä Pännä w Dom Zächäryaszow, oba-czyć swoje Pobożnä krewnä. Kędy obacz, że nie-wstydzi się MARYA Pännä, przyić do Elzbiety, Chry-stus do Iänä, Pänä do Służebnice, ä Pan do swego Słu-gi. A pierwey Pännä iäko Pokorna, pozdrowiłä El-zbietę, nieiäko wätpliwä, (iäkoby chciałä zä świäde-ctwem Elzbiety, doświädczyć się słow Anyelskich) äle dla powinšzowania Iey y dänia iäkiegokolwiek rä-tunku, iäko tey, która będąc podeszłä w lećiech, ä näd ro obciäżona ciężarem brzemięniä, potrzebowałä iäkieykolwiek podpory. Iäk skoro tedy Elzbieta wšlyżälä głos pozdrowienią MARYEY, y owłzem głos sämego Chrystusä swego Zbäwicielä y Pänä, Ktörý przez wštä Mätki, pozdrawiał Iä, dziecie Iän zostä, iäc zämknięty w Iey wnętrznościäch, iäko nayoso-bliwszy Przyiäciel Niebieskiego Oblubieñcä, był od niego näpełniony Duchem Świętym, y postanowio-ny Pro-

Ioan: 2:

ny Prorokiem y Pośłańcem Iego; dla tego, oney fałszy od Páná odebrány vdzielił także Matce, nápełniając ją duchem Prorockim, od ktorego będąc obaie oświeceni y náuczeni, Elzbieta poznála, Kto iest Ten, co ją pozdrawia, á iáko Mátkę Páná swego, przynależytą wzdziwością błogosławiá, á Ian (pospieszywszy do Niego, mocą Boską vdárovány, vżywáním rozumu) zrozumiał, iáko zostájący w Zywocie Pánieńskim, był Pan y Bog iego. A dla tego, nie mogąc ięzykiem, ani głosem, że nie dozwolono mu, wyskoczeniem vmysłu, y poruszeniem Ciála swego, pozdrowił Go. iákoby ná ten čás chciał wynisć z zywotá Mátki swoiey, isć przeciwno Niemu, y pokłon Mu oddać. Obacz, iáko zostájąc ieszcze w Zywocie poczyňa Prorokować y objáwiác światu, wyskoczeniem swoim, przyisćie Syná Boskiego, á iákoby z Wnętrznosci Máćierzyńskich, poczyňa wołác y mówić. *Oto Baranek Boży, oto Który gładzi grzechy świata!* Powiedz teraz o Święte Dziecię! Powiedz naywiększy ze wszystkich Prorokow, y większy niż Prorok! z kąd przyisćo do ciebie tak wielkie Wesele y wyskoczenie? ieszcześ się nie národził, á iuż Prorokuiesz? niewidzisz Mátki Boskiey, á ná głos Iey poznáiesz ją? O iáko weselszy poszedłbyś był przyiść ją! gdybyś ją twemi oczymá mógł obaczyć. O Roku Naywyższego! widzimy dobrze twoie wielkie prágnienie, áby objáwiác światu przyisćie Zbawiciela, isć przed Oblicznością Iego, y pokázowác Go wszystkimu światu pálcé; álbowié niebędąc ieszcze národzony, iuż poczyňaś opowiadác, á niewidząc ty ieszcze światła, iednak iuż dáiesz świadectwo prawdziwego światła, á będąc ieszcze zámknięty y zwiázány w zywocie, iuż chcesz biecć, y czynić powinność pośłańcá. O gdybyś się iuż był národził! y mógłś widzić

twemi

Ioan: ii.

twemi oczyma, y dotykając się twemi rękami, iako daleko większa byłaby twoja radość, y iako daleko większym wyskoczeniem, poszedłbyś potkać Go y pokłon Mu oddać.

IV. Poznawszy tedy Boskim objawieniem Elzbieta, że Ta, Która ją pozdrawia, jest Márka Zbawiciela światá, á Pána Iey, nápełniona niewymowną radością, szła przeciwko Niey, y obłapiła ją serdecznie, á od wielkiej radości, poczęła wołać wielkim głosem: y bardzo dobrze, że wielkim głosem; álbowiem, wielkie były Dary, ktore ona poznála w Maryey. Nád to, wielkim głosem, álbowiem poznála, że on wielki Bog, Który jest przytomny ná każdym miejscu, był tam w Ciele przytomny; woła tedy wielkim głosem, nie wrzaskliwym, ále nabożnym, álbowiem nie mogła głosem małym z Nabożeństwá chwalić Boga, Tá, Która pełna Duchá Świętego, wszytká pałała Miłością, Która nosiła w Zywoćie swoim Tego, nád Ktorego między wszytkimi Synámi ludzkiemi, żadnego nie było większego. Zawołała tedy y rzekła. *Błogosławionaś Ty między Niewiastami, y Błogosławiony Owoc Zynotá Twego, Który tak obfitym błogosławieństwem swojej słodkości Boskiej uprzedził Cie. Błogosławione Drzewo, Błogosławiony Owoc takiego Drzewá, Błogosławiona roszkka, z korzenia leśnego, y błogosławiony Kwiát, który z tego korzenia wyknął, Błogosławiona taka Mácka, y błogosławiony Iey Syn. Y owszem, o Mácko Przebłogosławiona! nie tylkoś błogosławiona między Niewiastami, ále też między Niewiastami błogosławionemi, naywiększym błogosławieństwem osobliwie w błogosławiona, álbowiem z tego Twego Błogosławionego Owocu, odebrałaś tak wielką chwałę, á nie straciłaś Kwiátu Twey całości. Błogosławiona między Niewiastami, álbowie*

Psal: 20
Esa: 2.

- zà Twoim porodem Boga, iest zniešione y zgłá-
dzone ze wšytkich Synow ludzkich, przekłectwo
pierwšzey nášzey Mátki, y Błogostáwiony Owoc Zy-
worá Twego, przez Ktory ono nášenie Niebieskiego
Dziedzictwá, którešmy zgubili w Adámie, iest nam
łáskáwie przywroczone. Owoc záprawdę błogostá-
wiony, nietylko iednym generálnym błogostáwień-
stwem, (iáko inši Święci) ále iáko powiedział Apo-
stoł. *Quorum Patres, ex quibus Christus secundum Car-*
nem, qui est super omnia Deus benedictus in sacula. Oy-
cowie ich z ktorých pochodzi Chrystus według Ciáta, Ktory
iešł nad wšytko Bogiem Błogostáwionym ná wieki. O tym
Psal: 84. Owocu mówił Prorok, kiedy rzekł. *Dominus dabit*
benignitatem & terra nostra dabit fructum suum. Tážyl
známi Pan łáskáwošci, kiedy sporządził przez swe-
go lednorodzonego Syná, w wolnié Narod ludzki, ód
wiecznego przekłectwá. Użył łáskáwošci, kiedy przy-
chodžas ná swiát, záchował łáskę Duchá Świętego,
Kościoł Zyworá Pánieńkiego MARYEY, á ná ten czás
Ziemiá nášá dáłá pożytek, kiedy táž Pánná, z Ciá-
łá swego ziemskiego, porodziłá Syná Bóstwem ro-
wnego Oycu, ále Ciátem wšpołštotnego Mátkce. O-
tymžé Owocu powiedział zárownie Prorok. *In die*
illa erit germen Domini, in magnificentia & gloria &
Fructus terra sublimis. Bedžie onego dná Látorośl Páńška,
w wielkošci y chwale, a Owoc ziemie, bárdzo wysoki. Ná
ten czás Látorośl Páńška, byłá wielka y chwalebna,
kiedy Syn Boški pokázawšy się doczešnie, przyo-
dziany Ciátem nášym, iášnym wielkošciá Niebieskich
Cnot, zaiáśniáł swiátu, y ná ten czás Owoc Ziemí
był podniesiony, kiedy ono Ciáło, ktore Bóg wziął
z náтуры nášzey śmiertelne, stáwšy się mocą lego
Zmartwychwstánia nieśmiertelne, podniósł y wywyż-
zył się nád Niebiosá. O Páanno Nayszczęśliwizá!
iákoš

iałość dobrze powiedziała, że wszystkie Narody zwąć
Cię będą Błogosławioną; albowiem Gábryel w oso- Lucz 1.
bie wszystkich Anyołów, a Elzbieta w osobie wszy-
tkiego Narodu ludzkiego, nazywa Cię nad wszystkie
inne Błogosławioną.

V. Dołożyła potym Elzbieta. *Et unde hoc mihi,
quid veniat Mater Domini mei ad me? Zkądżem ja to
zasłużyła, że Matką Pana mego przychodzę do mnie?* Iá-
koby mówiła, iá raczy słuźebnicą y sługą Twoią,
miałám przyść do Ciebie, ále wielka pokorą Twoią
y Twoiego Syná, przymusiła Cię przyść do mnie.
O iáka pokorą! znajduie się w myślách tey Świętey
Białygłowy! Poznała Elzbieta, że to Matką Paná
iey, Ktora przyszła do niey, ále nie widzac w sobie
żadney zasługi, przez ktorąby mogła byđż godna od-
tak wielkiego Gościa nawiedzona, rzekła. *Zkądżem
ja to zasłużyła?* Y nie dziw, albowiem tenże duch, kto-
ry iej przyniosł dar Prorocstwa, tenże iej dał Dar
pokory, takdálece, że duchem Prorockim poznała,
że przyszła do niey Matką Zbáwiciela, ále duchem
pokory obaczyła, byđż się niegodną iej przyścia y
nawiedzenia, Ale czemuż się tak bárdzo dziwuiessz
Elzbieto, że Matką Paná twego przyszła do ciebie ná-
wiedzić? dziwuy się ráczey, że náśládując Syná
swego, przyszła, ażebyś nie iej ty, ále Oná tobie słu-
żyła. Kedy oraz obacz, iáko nie tylko dziwowała
się Elzbieta, ále też oraz y dziećie iej Ián, który z ży-
wotá Mácieryńskiego poznáiac obecność Chrystu-
sá, záwołał przez vstá teyż Mácki swoiey, mówiąc.
Unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini ad me? Iáko
potym stáwliży się Człowiekiem, też słowá które te-
raz wyrzekł przez vstá Mácki swoiey, mówił ie, wła-
nemi vstámi Chrystusowi, kiedy przyszedł do Nie-
go, áby Go okrzcił. *Ego à te debeo baptizari, & tu ve-* Matt: 3.
nis ad

nis ad me. Ia od Ciebie mam być okrzczony, a Ty przychodź do mnie? Przydała Elzbieta, *lak skoro tylko głos Twego pozdrowienia doszedł do uszu moich, wyskoczyła od radości niemowlatko w Żywocie moim.* Obacz iak cudowna, a iak prętko jest sprawą Duchá Świętego, y iako prętko nauczy się każda dusza, pod tym Niebieskim Doktorem, albowiem tegoż Momentu, którego głos *MARXY* przyszedł do Uszu cielesnych, natychmiast Moc Duchá S. wstąpiła w serce słuchających, y nie tylko zapaliła Mátkę, ale też y dziecię zosiatające w Żywocie ley miłością Boga tam przytomnego. Dla tego Elzbieta wszystko czego się Zewnętrznym náthnieniem nauczyła, poczęła powierzechownie tam będącym opowiadać Ewangelizuiac y mowiac. *Blagosławionaś Ty żeś uwierzyła, albowiem będą w Tobie doskonałe wszystkie rzeczy wypelnione któreś opowiedziały od Pána.* Kędy obacz, iako dobrze ten Duch, którym ona Święta Białogłowa była nápełniona, nauczył nie tylko w umiejetności rzeczy terażniejszy, ale też przeszłych, y tych co miały przyść. Poznała Elzbieta rzeczy terażniejszy, nazywając Pannę Mátką Panną swego, y Blagosławiac Owoc Żywota iey. Poznała náđ to, rzeczy przeszłe. albowiem nazywając Pannę błogosławioną że Wierzyła, pokazała że miała wiadomość Słow które Anyoł mówił iey, y dozwolenie ley, które mu opowiedziała. Miała náđ to wiadomość rzeczy przyszłych, które wyraziła onemi słowy, *Ze będą w Marycy doskonałe wypelnione wszystkie rzeczy powiedziane iey od Pána.* Ktoż tedy może wymówić albo pomyslić iak wielką łaskę Duchá S. była nápełniona Przebłogosławiona Mátká Boika? gdy tak wielkie światło zaiasniało w Elzbiecie Mácce Poślanca Pánkiego? jeżeli tak wielkie były łaski y Przywileje których Pan pozwolił *twojey* słudze,

co ro-

co rozumiemy, iakie były te, które On konferował swojej Najsświętszej Matce?

VI. Uważ, iako vsłyszawszy MARYA odpowiedź Elzbiety, która tak bardo ją chwaliła y wielbiła, co za radość czuła w sercu swoim, y iako się mięszała na tak wielkie chwały? a iako w sobie sama wpo-
karzała się, przyznając wszelkie swoje Dobro naywyż-
szej Dobroci, y szczodrobliwości Páńskiej? y iako
nátychmiałt dziękować Mu, za to osobliwe Dobro-
dzieństwo, którego Iey, y całemu Narodowi ludzkie-
mu pozwolił. Náostátek, kiedy widziałá, że on
Dary y łaski od Páná Iey pozwolone, których Oná do
teyże godziny, dla swego wstydu Pánieńskiego y po-
kory tália, iuż były za obiáwieniem Duchá Świętego,
przez všta inszych opowiędżiane; nátychmiałt y Oná
nie mogąc więcey zadržmáć onego ognia Boskie-
go, który zewnetrznie w Piersiach Iey pałał, otwo-
rzyła on Niebieski skarb sercá swego, á podniószy
oczy y ręce do Niebá, zgłęboką pokorą y Nabożeń-
stwem wynowila onę cudowną Pieśń. *Magnificat
anima mea Dominum, & exultavit Spiritus meus in Deo
salutari meo.* Wielbiy Duszo moia Páná, á rozrádował się
Duch moy w Bogu Zbáwicielu moim, iakoby mowila.
O Elzbieto! ty wielbisz y dáiesz chwałę mnie, dla
tych łask, któreś poznála we mnie, ále Duszá moia
wielbi Boga Páná swego, od Ktorego pochodzą wśzy-
tkie te łaski mnie pozwolone. Także Dziecię Ián,
vrádowało się y wyskoczyło na obecność moię,
ále Duch moy ráduie się tylko w Bogu Zbáwicielu
moim. O iák dobrowolnie! y z iák wielkim affe-
ktem Nabożeństvá, chwaliła Przebłogosławiona Pán-
ná, y błogosławiła w Duszy swojej, Tego Páná, od
Ktorego poznawała się bydz tak wyniesioną y wiel-
bioną. O iák dáleko większą radością y wesółością

R

nád Iá.

nád Ianá był nápełniononv Duch ley! álbowiem Ian, rádował się tylko z Obecności Chrystusá, ále Oná rádowała się, że Go miała z áwíze z sobą y nosiła w swoim Zywoćie Tegoż Chrystusá. O iáko głębokó w sercu swoim vpokorzyła się y wniżyła! kiedy myślała, iáko Bóg między wszystkie ni innemi Białemigłowámi, obrocił ná Niej lámę Vboga Służebnicę Oczy swoje, kiedy mówiła. *Quia respexit humilitatē Ancilla suae. Iż wneyrat ná pokore Służebnice swojej.* O Pánno nayszczęśliwiza! co zá słodkość była serca Twego, kiedy widząc się bydz otoczona tak wielkimi á tak cudownemi Dárámi y Prerogátywami, ktorémi Cię Pan przyozdobił mówiás. *Quia fecit mihi magna qui potens est. Pan Wsechmocny uczynił mi wielkie rzeczy?* A ktoreż to wielkie á cudowne rzeczy, ktoreć Pan uczynił, y spráwił w Tobie? Záprawdę, nie godzi się pytać o nie nám, ále tylko mamy się dziwować y zadumiewać, wważając ie. Ty tedy, w Ktorey Przenayswiętszey Duszey y Ciele, spráwił Bóg rzeczy tak wielkie, vžycz nám prosiemy Cię, áby naymniejszy Cząstki, áżebyśmy mogli oraz z Tobą chwalić y wielbić tegoż Páná.

VII. Uważ, iáko Nayswiętsza Pánná przemienizkálá v Elzbiety iákoby trzy Mieříce, y tak przynależáło, áżeby przez on czas Elzbieta od MARYBY, á Ian od Chrystusá był náuczony: kedy możeńz pomyslić, ieżeli szczegulne wstápienie Przebłogostawioney Pánný won Dom, przyniosło tak wielki požytek, że Ian ná pozdrowienie ley, wyskoczył od radości, y został poświęconym, á Matká iego nápełniona Duchem Świętym, co zá požytku y Swiatobliwóści przyczyniło się jednemu y drugiemu, przez wlyzytek ten czas, iáko tám Pánná zostawała? A, ieżeli Iá-

Gen: 37

kob Patryarchá, iáko napisáno, nie szukając w domu

Lába,

Lábáná Wuiá swego białwochwalce, przyniosł błogostawieństwo całemu Domowi; a Arká Testamentu napełniłá Dom Obededoná, kędy zostawałá; iák znácznieyszim y większym błogostawieństwem, mamy wierzyć, że był wdárowány Dom Zácharyaszów, w którym przez tak niemáły czas, zostawałá Przenajświętsza Mátká Boska, y owszem sám Bog w Niey, od ktorego wstáwicznie pochodziły łaski y błogostawieństwa. O iáko się cieszyły wespół one dwie szczęśliwe Mátki! co zá słodkie á Niebieskie tozmo-
wy między sobą miáły? O błogostawiony Domie! w którym mieszkały Mátki takie, to jest, MARYA y Elzbieta, ciężarne, tak szczęśliwym płodem, IZUSA y Iana! kędy wważ, iáko czuiąc się Elzbieta bydz bli-
ska poródenia, tym bárdziej obciążona brzemienia ciężarem, z iák wielką pilnością, z iák wielką miłó-
ścią y pokorą Pánná á Mátká Boska, wstugowała y cieszyła ją. Z drugiey strony, ieżeli Elzbieta, kiedy Pánná przyszła nawiedzić ją, tak bárdzo zdumiała się, że záwołałszy rzekła. *A z kádem ia to záslużyła, że Mátká Pánná mego przyszła do mnie?* iáko dáleko było większe podziwienie, iej, y iáko się turbowała, kiedy widziáła, że Táłz Mátká Boska, wyrzadzała iej wstugi, tak pokorne; nie ináczey, iákoby iej Służebnicá była. Ale Oná násládując Syná swego, (iáko się powiedziało) przyszła, nie dla tego, áby Iey słuźono, ále żeby Oná służyła: á kiedy podczas Elzbieta, (iáko iest rzecz podobna) broniła iej, á żeby się nie wniżała tak bárdzo w niektorych rzeczách, mó-
wiła Mátká Márcé one słowa, ktore potym mówił Syn Synowi. *Sine modo, sic enim, decet nos implere o-*
mne iustitiam. Dopusć teraz, álbowiem tak przynależy,
á żebyśmy wypełnili wszeláką sprawiedliwość. Wwáž náo-
státek, iáko kończąc się już trzeci Mieśiąc, ániżeli

Mat. 23

R. 2

Elzbie-

Elzbieta porodziła, (iako się zda podobniey Histo-
rycy Ewangeliczney) Przenayświętza Panną, poze-
gnęła się, áżeby powróciła do Domu swego, co by-
ła wielka Mądrość; álbowskiem, nie przynależało Iey
Panieńskiey Czystości, áżeby była przytomna przy
Białegłowie rodzącey, áżeby miała odbierać płód:
nád to, że przy tym porodzeniu Elzbiety, miała byđz
nie máła wielkość Osób, ták z Krewnych, iako y Są-
siadow, dla powinzowania iey, zdało się Pánnie Na-
świętzey, Ktora zwykła zawżse chronić się, wielko-
ści y obecności ludzkiey, áby sechroniła się do pustyniey
tercá swego. Tu teraz możesz pomyśleć, ieżeli przy-
ściem swoim przyniosła, ták wielką radość y weselé
onemu Domowi, iák wielki smutek uczyniła, potym,
zá odejściem swoim; y nie może byđz inaczej, że nie
tylko Elzbieta, ále też sám Ián oczymá Máćierzyń-
skiem, wylewał obfite łzy, y dawał znaki żałości,
iako przed tym, zá przyściem Pánn, dał znak wy-
skoczeniem radości.

VIII. O duszo moia! koraś zawżse ták oschła
y oziębła, iże nieznáydą się w tobie żadne znaki rá-
dości y wesela duchownego. Y co zá dziw, álbowskiem
zawżse zostáiesz w pádołach, y niskości Ziemię,
idąc zá Trzodą twoią, y pásac kozielkow twoich
zmysłów, á nigdy nie podnieśiesz się do gory prá-
gnieniem, áni nie czynisz żadnego stárání, wstąpić
ná doskonałości y obcowanie Świętych. Powstań
teraz trochę, á wstąp przynamniey twoim rozmyślá-
niem, ná one gory, ieżeli pozwólá iákiego ducho-
wnego smáku, z onego słodkiego náwiedzenia Panny,
y z onego powinnego á miłosnego pozdrowienia, kto-
re było między MARYĄ y Elzbieta, áżebys y ty miá-
ła okázya wyskakiwać, oraz z Iánem, á radować się
oraz z Elbieta, áby zá ták wiele łask, ktorých Ci Pan,
(cho-

(choć iśz niegodney) pozwołiś, mogłaś wyśpięwy-
wąć, oraz z Młtką Przenayświętszą onę Pieśń. *Wiel-
bły duśo moją Páná.* Przybliź ſie tedy duśo moją, á
ſtáray ſię iáko naypilniey, bydź przytomną oney rá-
dości, vpaday do nog, to iedney, to drugiey Mátce,
á w Zywoćie MARYEX, czćiy twego Niebieſkiego O-
blubieńcá; w zywoćie Elzbiety, pokłón odday wierne-
mu Przyacielowi tegoż Oblubieńcá. O grześnicy!
bierzcie ſerce, á nie deſperuyćie; álbowskiem, ieżeli ták
wielka Miłość MARYEX, że raczyła przyiść, náwiedzić,
y ſłużyć Elzbiećie, ták podleſzey od Niey, tedy ra-
czy przyiść, poćieſzyć y ratować was, áni nigdy nie
przydzie ſamá; álbowskiem, oraz z ſobá nośi záwſze
Owoc Zywota ſwego, to ieſt, Iezusa náſzego Zbawi-
ćielá, náłz Zywot y wſzelkie Dobro náſze. Błogo-
ſławieni ći, ktorych náwiedza MARYA; álbowskiem,,
iáko nápiſano. *Kto łá z nayduie, z nayduie Zywot, y de-
ſępuje zbáwienia od Páná.*

Modlitwá.

O Pánno Naywdzięcznieyſza! nád wſzytkich An-
yołów, w Ktorey Ułtá Przenayświętsze, ták wiel-
ka láſká Niebieſka wlana była, że ná głos ſwoiego
Pozdrowienia, Ián wż woćie Máćierzyńſkim, od Bo-
ga poſwiecony: á poznájac w duchu przyiście Páná
ſwego, iáko by z nim weléłac ſię, wykoczył od rá-
dości, á Elzbieta nápełniona Duchem Świętym, pro-
rokowała y miała wiadomość, ták wielu Boſkich Tá-
iemnic. Proſzę Cię, przez onę niewymowną radość,
którą był wſzyſtek Dom Zácharyáſzow nápełniony,
y przez ono niewyſławione weſéle, ktorym Twojá
Przenayświętsza Duſzá, kazdego dnia cudowniey ná-
pełniała ſię Opecznością Przedwiecznego Słowa, kto-

re w Twoim Ciele przemieszkowało ; áżebyś mi raczyła vprosić od Páná, serce niewinne y czyste, serce szczeré y proste, oddalájac go od wszystkich rzeczy ziemskich, á podnószac do miłości y prágmnienia rzeczy Niebieskich, áżeby się raczyła náostátku prze-
 Esa: 5. nieść duszá moią, z vtrapionego tego zywota, do onego Niebieskiego wesela, kędyby mogła doskonále ná wieki chwalić y wielbić Páná swego, y zupełnie rádować się w nim, Stworzyciela y Zbáwiciela swoim.

Náuki Chrześciańskie.

I. PRzebłogosławiona Pánná, po Wcieleniu Syná Boskiego, záraz się podwyższała, náuczaiac nas, że kiedy poczynamy w sercu naszym iákie dobro, y zbáwienne przedsięwzięcie, mamy nátychmiast podwyższyć się, opuszczájac złe nálogi grzechu, y porywác się z náznego snu y ospáłości, iáko nas Ephes: 5. nápomina Apostoł. *Surge qui dormis, & exurge à mortuis, & illuminabit te Christus. Powstań który spisz, a obudz się z śmierci grzechowej, á oświeci cię Chrystus.*

II. Pánná Najswiętsza odeszła z Galilei, która się tłumaczy *Roskosz*, náuczaiac nas, że mamy odchodzić y opuszczać, miłość y affekt rzeczy ziemskich, które dla swoiey nieistáteczności, są przyrównáne, do iednego nieistátecznego koła ; álbowiem w nich nie może się znależć pokoy prawdziwy, áni odpoczynek.

III. Pánná PRzebłogosławiona, szła z prętkością ; náuczaiac, że y my w dobrych vczynkách, mamy bydz goracemi, y iść z prętkością, przez drogę Boskiego Przykazania, áżebyśmy mogli mowić oraz z Prorokiem. *Viam Mandatorum Tuorum cucurri cura dilatasti cor meum. Droge Przykazania Twego zbiegłem,*
 Psa: 118. *gdys*

gdyś rozszerzył serce moje. Y Mędrzec radzi mówiąc: *Ne tardas converti ad Dominum, et ne differas de die in diem. Nie zwłocz nawrócić się do Pana, y nie odkładaj od dnia do dnia.* Eccl: 7:

IV. Panna Błogosławiona, wstąpiła na gory, ażebyśmy zrozumieli, że iako nie może się wstąpić na górę bez trudności, tak nie może się przyiść do dośpienia Cnot, bez prace y bez iakiego gwałtu uczynionego samemu łobie. Y nąd to nauczać, że; jeżeli chcemy bydz bezpieczni naszego zbawienia, potrzebą, ażebyśmy wstapili na wysokość Żywota doskonałego, oddalając się od rzeczy Ziemskich, a tylko, pożądać y starać się o Niebieskie: wedługONEY rady, którą dał Anyoł Łotowi. *Ne stes in omni loco circa regionem, sed in monte salvum te fac. Nie zstánawiaj się na żadnym miejscu tego kraju, ale zban się na gorze.* Albowiem świat pełen tak wielu śideł, y niebezpieczeństw, że trudno człowiek ma się ich vchronić. Gen. 29:

V. Panná Błogosławiona, weszła w Dom Zacharyaszow, y pozdrowiła Elzbię, dając do zrozumienia, że błakający się tam y sam, nie są Przyjacielle wnetrznego pokoiu y osobności; a oraz niegodnem Boskiego nawiedzenia y pozdrowienia Marki Boskiej; według tego co Pan przykazał swoim Apostołom, kiedy im rzekł, ażeby nie pozdrawiali żadnego na drodze, ale wszedłszy do domu, ażeby rozdawali pokoy w nim zostającym.

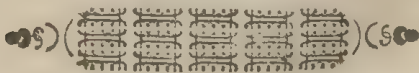
VI. Przebłogosławiona Panná, chociaż stała się Mátką Boską, przeciędniak vpokorzyła się, szedłszy nawiedzić y służyć Elzbiecie, dając wszystkim przykład Pokory, a ci obwie wielmożnym y wielkim Otobom, które zostając na w. lokim wrzędzie, tym bardziey czynią rzecz wozciwszą y godnieyszą chwały, i.

ły, jeżeli się wniżają do zrozumienia y porátowania, czynkiem swoim potrzeb poddańnych swoich, według tego, co napisano. *Quantò magnus es humilia te in omnibus. Im większy jesteś, powinienes się we wszystkich rzeczach upokarzać.*

VII. Jeżeli Elzbieta napełniona Duchem Świętym, że weszła w Dom iey Matka Boska, mówiła. *Zkądżem ja to zasłużyła?* A my pełni grzechow, co mamy mówić y czynić; kiedy tenże Syn Boski, wchodzi Sakramentalnie w Dom duchowney dusze nązhey: co za wczciwości? za dzieł czynienia? y co za czynkow powinniśmy używać przeciwko tak Wielkiemu Gościowi?

VIII. Błogosławiona Panna, słysząc się być Błogosławioną y chwaloną od Elzbiety, rzekła: *Duszo moja wielbi Pannę*, nauczając nas, że gdy nas chwala, dla iakiego daru nam pozwolonego od P. BOGA, albo dla iakiego dobrego czynku naszego, nie powinniśmy się daremnie chlępieć, y vpodobania brać zownych chwał, ale wszystko mamy przyznawać Bogu; y Iemu dawać chwałę, od Ktoregosmy wizerunek darty odebrali.

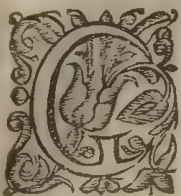
IX. Przebłogosławiona Panna, idąc nawiedzić Elzbieta, w drodze szła z pretkością, ale w Domu swoiey Krewny, przemieszkala trzy Miesiące, dając w tym przykład pocziwym Białym-głowom, że mają długo zostawać w domu, a mało co po drogach.



ROZMYSLANIE

O Oczyszczeniu Przebłogosławioney Panny,
y prezentowaniu P. Chrystusa w Kościele.

Ewangelia.



Dy się wypełniły dni Oczyszczenia
MARYEY, według Prawa Moyżesz-
owego, zanieśli Dziecię do Ieruzalem,
prezentując go Pánu, iáko napisano
w Prawie, że każdy Syn pierworo-
dny, będzie nazwany, ofiarowany, y poświęco-
ny Pánu, dając zań ofiarę według Przykazania
Prawa, to jest, parę Synogárlíc ábo Gołábiát. A
oto był Człowiek w Ieruzalem, ktorego imię Sy-
meon, Człowiek Spráwiedliwy, y BOGA się bojący,
oczekiwáiąc pociechy Izráelá, á Duch Święty był
w nim, ktory miał odpowiedź od Duchá Świętego,
że nie obaczy śmierci, á że pierwey ogląda Chry-
stusá Páná: á przyszedł w Duchu do Kościoła,
á gdy MARYA y Iozef, przynieśli Dzieciátko Pá-
ná IEZUSA, á żeby wypełnili zwyczaj Prawá, on
Go wzięł ná ręce swoje, á chwáląc BOGA rzekł.
*Teraz Panie wypuść zaś sługe Twego, według słowa
Twego w pokoju; álbowiem, oczy moje, oglądały zbá-
wienie swoje, ktoreś zgotował przed oblicznością wszy-
tkiego*

Luc. 1.

tkiego ludu, Światło dla rozświecenia Narodów, y Chwałá Ludu Twego Izráelskiego, á zostawali Oćiec y Mátká Iego ządziwieni, dla tych rzeczy, które mowiono. A Symeon błogosławił im, y mowił MARVEY Mátcie Iego. *Oto Ten położony iest, ná upadek, y ná powstanie wielu w Izráelu, y ná znak ktoremu beda przeczyć: á miecz boleści, przebi-
ze Dusze Twoje, áżeby były objawione myśli wielu serc.* Abyła tám Anná Prorokini Białagłowa, bárdzo nabożna y Wdowa, która nie odchodziła z Kościoła, służąc Pánu, w modlitwach y postách, we dnie y w nocy. Oná tedy przyszedłszy w onę godzinę, chwaliła Páná, y mowiła o Nim, ze wszyscy, którzy oczekiwáli Odkupienia Izráela.

Táiemnice.

Exo: 29 **Num: 28** **R** Oskazał Bóg w Práwie swoim, áżeby Mu ofiarowali káżdego dnia dwóch Báránków, bez zmázy, iednego ráno, á drugiego wieczor, znácząc przez to dwie ofiáry, które Chrystus prawił, á niepokałány Báránek, uczynił z siebie sámeo Oycu, iedną tego dnia, przy swoiey prezentacyey, ná początku Zywota, á drugą náostatku, ná Ołtarzu Krzyżowym, zá odkupienie Narodu ludzkiego.

1. Reg: Anná Mátká Sámuelowá, przedtym niepłodna, otrzymawszy od Boga Syná, ofiarowała go
w Ko-

w Kościele Páńskim, oddając go ná službę, á ofiarując oraz cielcá ná ofiarę.

Proroctwá.

Sacrificium & oblationem noluisti, aures autem per- Psal: 39
fecisti mihi: Holocaustum & pro peccato non pos-
tulasti: tunc dixi, ecce venio. Ofiary y oddánia,
nie chćiałeś, ále vszy dałeś mi do słuchánia, Cá-
łopalenia y zá grzechy nie wyciągałeś ná ten-
czás, rzekłem: oto ia idę.

Veniet desideratus cunctis gentibus, & implebo do- Agges: 2
mum istam gloriá. Przyidzie požądany, od vszy-
tkich Narodow, á nápełnię dom ten chwałą.

Statim veniet ad Templum Sanctum suum Do- Malas: 2
minator quem vos queritis, & Angelus Testamenti,
quem vos vultis. Záráz przyidzie do Kościoła
śwego świętego, Pánuiący, ktorego wy szukaćie,
y Anyoł Testámentu, ktorego wychćećie. Psal: 47

Suscepimus DEUS Misericordiam Tuam in medio
Templi Tui. Odebraliśmy Pánie Miłosierdzie-
Twoie, we śródku Kościoła Twego.

Notum fecit Dominus Salvatorem suum, ante Psal: 57
conspectum Gentium revelabit iustitiam suam. Pan-
obiáwił swego Zbáwiciela, przed oblicznością
Narodow odkrył Iego sprawiedliwość.

Rozmyślania.

PUNKT I. Corko Syońska, wesel się nąd zwyczaj! Opowiaday Ieruzalem wszystkim Narodom Iey radość! Ráduyćie się wy Bramy y Mury Świętego Kościoła, á przyjmuyćie Páná y Boga wászego, Ktory idzie dziśay ofiarować się dla zbawienia spólnego wszystkich! Dziś on wyłoki Owoc Ziemie iest ofiarowany Stworzycielowi. Dziś Oná Ofiárá záranna, Oná Hostwa spokoyna, przyniesiona od Rodziców, á przez Pánieńskie ręce MARYY iest ofiarowana w Kościele á od onych Świętych Stárcow, Symeoná y Anny przyięta. Otworz, o Ieruzolimskie Miásto! Onemu Wielkiemu Krolowi Bramy twoie! Ktory otwiera wszystkim Bramy Niebieskie, Ktory ná Krzyżu otworzył Bramy grobowe, á pokrutzył potężnie Bramy Piekielne. Dziś On Bog, Ktory dał Prává Moyżelzowi ná gorze Synáy, pełni pobożnie to Práwo, stawízy się poddanym temuż Práwu. Dziś Niebieski Oblubieniec, oraz z swoją żonica weselna wchodzi do Kościoła Pan tegoż Kościoła. Wynidźćie o Cor-ki Ieruzolimskie! á idźćie wesoło z wáśzemi lámpámi zapalonymi, potkáć prawdziwe Swáctwo! łączćie głoły wáśze z Chorámi Anielskimi, á wszyscy oraz śpiewayćie iego chwały; álbowiem wszystkie gránice Ziemskie, nápełnione sá Iego Dobroćią, wszystkie stworzenia, tak Niebieskie iáko Ziemskie, y Piekielne, nápełnione Miłosierdziem Iego Dárow y Dobrodzieństw. A dla tego, wszystkie Narody z radością przyjmuyćie Go, cały okrág Ziemski, niechay część Mu odda, káždy ięzyk niechay Go wyzna, y wychwala. to Boskie Dziecię, Ktore się národziło z Mátki przed czterdzie-
stą dni, lecz iest Narodzone z Oycá przed wszystkimi wie-

mi wieki. Dziecię, Ktore się karmi mlekiem, lecz Onże dacie pokarm, y pozwienie wſzytkiemu ſtworzeniu. Dziecię, Ktore iako niemożne cierpi y płacze, ale dacie wſzytkiemu Świātu Żywot y radość. Dziecię, Ktore ieſt obwinione y zwiążane pieluſzkami, ale Ono rozwiąże nas wſzytkich od zwiąſkow grzechu. Dziecię, Ktore na Ziemi noſzą ręce Măcieryńskie, a w Niebie odpoczywa na łonie Oycowſkim. On według Prăwă, ofiaruje w Koſciele Ofiarę, a lemu w Niebie wſzytkie Ofiary ſą ofiarowane. On ieſt Dărem, On ieſt Biskupem, On ieſt Oſtarzem, On ieſt wſłaganiem, On ieſt Który ofiaruje, On, co ză wſzytkich ofiarowany, On ieſt, Który odbiera ofiarę? Aprzeto kăżdy ſtan, kăżdy rodzaj, y kăżdy wiek, niechay ſię rădnie y weleli z tăk cudownego ofiarowania Tego Niebieſkiego Dziecięcia. Niechay ſię răduiă Panny, albowiem jedna Pănnă, zoſtawiſzy Pănnă, porodziłă Go. Niechay ſię răduiă Wdowy, albowiem Annă Wdowă, zăſłużyłă widzieć Go, y opowiadać drugim. Niechay ſię răduiă Małżonki, albowiem Elzbiecie obſawiony, a onă o Nim ieſzcze nie narodziſzym prorokowală y opowiedală. Niechay ſię răduiă Dzieci, albowiem Chryſtus Dziecię, poſwięcił pierwiſtki ſwego Dzieciństwa w Koſciele. Năoſtatek, niechay ſię răduiă ſtarzy, albowiem Symeon otrzymał łaskę od Ducha Świętego pierwey, aniżeli obaczył ſmierć, że miał oglădăć Chryſtuſă ſwoy prawdſiwy Żywot.

II. Uwăż, iako Błogoſławnă Pănnă, vbogăciwſzy y poſwięciwſzy ſwoim Bołkim Proroctwem, vbogi Złob Bedleemſki, ſkończywſzy ſię iuz czterdziſci dni, w ktore według Prăwă, nie godziło ſię Iey wchodzić do Koſcioła: odchodzi, a idzie z Dziecięciem Iezusem do Ieruzalem, ażeby Go ofiarowală, iă-

ko Bărănká bez zmázy, ná ofiárę záránna Przedwiecznemu Oycu, ná Odkupienie wšytkiego Narodu ludzkiego. Kędy małz wiedzieć, że dwoie było Przykazania Białogłowej rodzący. *Pierwsze*, áżeby porodziłwży Syná, zostawała siedm dni, iáko nie czyšta, oddalona od społecznosci ludzkiej, po ktorých to siedmiu dniách, to jest, ósmego obrzezowali Dziecię, á Oná przez trzydzięci dni zostawała oddalona, áżeby była cale oczyszczona, nie mogąc wyniść z domu, áni wniść do Kościoła, ktore skończywszy, szła z Synem do Kościoła, ofiarując zá się y zá Niego ofiárę Pánu. *Drugie* Przykazanie było, ośobliwie ná Num: 8. pierworodnych, ktorzy (od onego dnia, iáko Pan. pozabnał wšytkich pierworodnych w Egipcie, zachowując tylko pierworodnych ludu Izraelskiego) chćiał, áżeby byli ofiarowani y poświęceni Iemu, iáko też, chćiał, áżeby Mu ofiarowali Pierwiastki, ze wšytkich inizych Owocow. Tym tedy Práwom y Przykazaniom, chćiał Syn Boski, národziłwży się z Pánni, bydz poddánym, y, żeby były w Nim y Mátcie Iego Najswiętzey, doskonałe wypełnione. Niekontentował się prawdziwy Náuczyciel pokory, (będąc we wšytkim równym Oycu) poddając się pokornej Pánnie, oraz chćiał dla nášzego przykłądu, poddać się onym Práwom, ktorým tylko poddani byli grzesnicy. Opacz tedy, iáko Zbáwiciel náš pomnaża się záwŹe w posłuszeństwie, pokorze, y miłosci. W Posłuszeństwie, álbowiem, iáko pierwey, przy swoim Obrzezaniu, rák teraz przy Odkupieniu poddać się przykazaniu Práwa. W Pokorze, álbowiem pierwey przy Narodzeniu swoim, pokazał się Człowiekiem, vbogim, potym przy Obrzezaniu, wŹiał znak Człowieká grzesznego, á teraz się prezentuje y dáie pięć piędędzy zá swoje Odkupienie, iáko by Człowiek nie. tylko

tylko vbogi ábo grzeszny, ále y niewolnik potrzebuia-
 odkupienia. Pokázuie náostátku swoię Miłość, álbo-
 wiem, będąc On bogatym, stał się vbogim, bogáćac
 násze vbośtwo: będąc On niewinnym y niepokalanym,
 wziął dla lekárstwa grzechow nászych, postać grze-
 śniká: á będąc wolnym, iáko prawdziwy Syn, y wła-
 śny Dziedzic Domu Oycá swego, bierze dla miłości
 nášzey postać Niewolniká, odkupiając y vwolniając
 nas, z mocy Tyraná Piekelnego, á przywracając nas
 do prawdziwey wolności Synostwa Boskiego.

III. Vważ, iáko Pánná Przenayswiętšza nie nale-
 żála do onego Prává nieczystych Białychgłów, be-
 dac Oná (iáko Duch Święty Iey Oblubieniec názywa-
 ła) wšzytká Piękna, y czyšta bez żadney zmázy. A
 dla czegoż się miała zadržmywać wniść do Kościo-
 ła, Tá, Ktorey nietykány Zywoł, stał się Kościołem Cant: 4.
 Duchá Przenayswiętšzego? Ktora porodziła Páná te-
 goż Kościoła? Zaprawdę. Páanno Przebłogosławio-
 na! żadney przyczyny nie było w Tobie, dla ktorey-
 byś potrzebowała tego oczyszczenia: á *naprzód*, nie
 dla potrzeby Twoiey, boś była wšzytká Niepokalána,
 wšzytká Nayswiętšza, y wšzytká Nacyścišza, álbo-
 wiem Duch Przenayswiętšzy z stąpił wšy ná Cię, o-
 czyścił myśli Twoie, á Chryštus biorąc Twoie Ciáło,
 oczyścił y poświęcił Twój Zywoł. *Pontore*, nie by-
 ło potrzebne, áni dla respektu Twego porodenia,
 w którym nie może się pomyslić o żadney nieczysto-
 ści, álbowski Chryštus iest sámą Swiatobliwością. On
 iest oná iáśnością Przedwiecznego Swiáttá, y onym
 Zwierciádem bez zmázy, y onym Zródłem wšzelá. Sap: 7:
 kiej Czystości, ktore przylzło czyścić grzechy cáte. Hebr: 1.
 go swiáttá. *Potrzebie*, áni potrzebá było dla sámego
 Prává, ktore zamykało w sobie ich poczęcie, według
 Prává póspolitego Białychgłów, áleś Ty Poczęła nie
 zá spo-

Ierc: 31.

z ą Społecznością Męż ą, ąle Boskim sposobem, n ąd
w ąszel ąkie Pr ąwo y N ąturę, z ąmkn ąw ąszy w Wnę-
trzn ąs ąci ąch Twoich Człowiek ą, bez dotk ąlenia s ą-
ich, i ąko powiedział Prorok. *Novam faciet Dominus
super terram, Femina circumdabit Virum. Uczy ą Pan
now ą rzecz n ą ziemi, iedn ą Biał ągł ąw ą, poczn ą bez Mę-
ż ą. Dla tego MARYA P ąnn ą, nie należała do tego Pr ą-
w ą, i ąko też ąni d ą Pr ąw ą Obrzez ąnia należał Iey Syn,
przećiędn ąk, chćiała dla wielu przyczyn N ąwmędr-
sz ą P ąnn ą, z ąchować ie. Naprz ąd, s ątołui ąc s ąię do
tegoż swego Syn ą, Kt ąry s ątaw ąszy s ąię podd ąnym Pr ą-
wu, nie przyszedł s ąm ąć, ąle pełnić toż Pr ąwo. Dla
tego, i ąko On bez potrzeby chćiał bydź obrzez ąnym,
tak M ąrk ą lego pr ąwdziwie n ąsł ądui ąc Pok ąry Syn ą
swego, chćiała, będac Niepok ąlan ą, bydź posłuszn ą
Pr ąwu Oczyszcz ąenia. *Pon ątore*, d ąci ąc przyk ąd po-
słuszeństw ą, y z ąch ąwui ąc Przykaz ąnia y Dekret ą
swoich St ąrłżych. *Potrzed ą*, ążeby nie d ąła Zyd ąm
(kt ąrym była z ąkryta T ąiemnic ą Iey P ączćia y P ą-
nieńsk ą Czyst ąsći) ok ązycy z ądne y do pogorłze-
nia, y n ąrzek ąnia, że On ą przest ąp ąw ąła ich Pr ąw ą.
Poczwarte, ążeby s ąkończyła ofi ąrow ąni ąm Chryst ąs ą
swego Syn ą, (Kt ąry jest n ąlżym oczyszcz ąeniem))
to Przykaz ąnie st ąrego Pr ąw ą. *N ąsł ątek*, ążeby n ąm
zost ąwiła ten przyk ąd posłuszeństw ą y Pok ąry, oraz
ążeby, i ąko M ąst ązyni Cnot, cz ągo s ąię Iey nie go-
dziło, będac P ąnn ą n ąuczyć sł ąw ąmi, n ąuczyła swo-
im Przyk ądem.*

IV. Uw ąż, i ąko szła P ąnn ą Przebł ąg ąsławion ą,
po oney drodze z swoim ukoch ąnym Oblubieńcem,
Jozefem, y ow ążem z wiel ą Chor ąw ą Anyelskich, kto-
rzy Iey, i ąko s ąwoie y P ąni, y oraz s ąwemu P ąnu, Kto-
rego niosła n ą ręk ąch s ąwoich, czynili wes ął ą ą wcz-
ćiw ą ąsist ąncy ą. Obacz, z i ąk wićksz ą r ąd ąsći ą y
prętko-

prętkością szła do onego Świętego Kościoła y Do-
mu Boskiego, a niżeli do Domu Zacharyasza, y iak
daleko więkzszego szacunku był On Dar, Który Ona
niosła na ofiarę, y Bogu daleko przyiemniejszy y
wdzięczniejszy, a niżeli dary Abła, y ofiara Abrahama:
albowiem one były cienie y Tajemnice, ale Ten był
słuszną prawdą, one były stworzone, a Ten był ianym
Stworzycielem. Aprzeżo dużo moiá, postępuy też
ty nabożnym krokiem za Panną po tej drodze, a v-
waż skromność y wczciwość, z Która idzie poślano-
wanie, którym niesie y trzyma, przy Panieńskich Pier-
siach swoich, On drogi Skarb iercá swego, Syná y
Boga swego, y Pobożność, z ktora wchodzi do Ko-
ścioła, niosąc na rękach swoich Błogosławiony O-
woc Żywota swego. O! co za wdzięczne a przyiemne
widzenie! tak Syná, Ktorego niesiono, iako y Mátki
co Go niosła, Ktorey obecność wswesela wżyskich
Anyołow, y vhogaciá wżytek on Kościół. Na ten-
czas, wśzedłszy prawdziwy Salamon y Pan Kościoła,
do tegoż swego Kościoła, sprawdziło się to, co po-
wiedział Prorok. *Ze, daleko niekśa będzie chwata tego* Agge: 2
Domu, iakiey nie było od poczatku, kudy był od Salamoná
zbudowany. Na ten czas kiedy Ona żywa a prawdzi-
wa Arká Testamentu, (w ktorey zostawały zamknię-
te wżyskie Skarby, Przedwieczney Mądrości y vmie-
iętności) była przez Panieńskie ręce w prowadzo-
na do swojej Swiatnice, inize radości, inize śpiewa-
nia y weselości, widziałbys był y słyszał, że się od-
práwiała w Niebie, iakich się niesłyszało y niewidzia-
ło na Ziemi, kiedy Salamon w prowadził y postano-
wił Arke, pod skrzydłami Cherubinow. 3 Reg: 8.

V. A oto był Człowiek w Ieruzalem, ktoremu
imię Symeon, Człowiek sprawiedliwy y Boga się
bojący, który oczekiwał pociechy Izraelá. Człowiek

T

z apra.

zাপrawde mężny, dla goracego á statecznego prág-nie-nia ludzkiego odkupienia. D'a tego, z tey przy-czyny nazywa się ípráwiedliwy; álbowskiem, nie tak pragnał zbawienia swego, iáko pospolitego wśzytkich, y nie tak dalece szukał swoiey wśasney poćiechy, iáko całego ludu. Pragnał z iedney strony On Święty Człowiek, bydz rozwiązány z zwiázkow Ciáła, z dru-giey strony miał gorace prág-nienie, przed wyściem z tego Żywota, stać się godnym widzieć wśasnymi o-czymá Chrystusa Páná swego, wiedząc bárdzo dobrze, że íżczęśliwe te oczy były, które zasłużyły widzieć Go, dla tego on niewymowny dobroci Duch Świę-ty, (który nieodmawia sobie sámego, z tercá prág-nącym się) raczył poćieszyć go, uczyniwszy pe-wnym tey łátki, dla czego on tym bárdziej zápalony gorącym prág-nieniem zbawienia ludzkiego, suppliko-wał wśstawicznymi modlitwámi, y łzami do Niebieskiego Oycá, áżeby raczył zesłać prętko náłzego Zbáwicie-lá, y dáć koniec kiedyżkolwiek tak wielu złemu, kto-rym on z wielkim swoim żalé widział nápełniony świat. O co prosił, tego oczekiwał, dla tego we dnie y w nocy wzdychał mówiąc z Prorokiem. *Propter Syon* Esa: 62. *non tacebo & propter Hierusalem non quiescam, donec e-grediatur ut splendor iustus eius, & Salvator eius ut lam-pas accendatur. Dla Syonu niezamilcze, a dla prág-nienia zbáwienia Ieruzalem nie odpoczne, póki się nie pokaze iáko iáśność ípráwiedliwość Jego, y nie zápali się, iáko iáśno zmie-cąca lampa Jego Zbáwiciela.*

VI. Uważ, iáko Dziecię Jezus, (choćiasz przez rece Rodziców był wnieśiony do Kościoła) pamie-tając ná sługę y Przyiáciela swego Symeoná, uczynił go wewnętrznym náthnieniem, o tym wiadomym. Kedy wważ, z iáką prętkościá y rádościá, on Święty Stárzec od Boga nápomniony, szedł do Kościoła.

A táż

Atám (bedac mu od Duchá Świętego objawiono, że Ono Dziecię, które On obaczy na rękách Mácieryńskich, będzie Chrystus Pan, on tak pożądaný y ukochany Duży Iego) pomyśl co on ná ten czas czynił, álbo mówił, kiedy bedac już bliski śmierci, potkał się z Żywotem, kiedy już własnemi oczymá widział swego Boga, Stworzycielá y Páná wśelkiego stworzenia, że się stał Człowiekiem, Onego Zbawicielá od tak wielu Prorokow opowiedziánego y od wszystkich onych Starozakonnych Świętych oczekiwánego, kiedy sámaż Pánna Mátká Iego, (Która bárdzo dobrze wiedziała wola Syná) ofiarowała mu y położyła ná iego rękách. O Błogostawiony Iezu! o słodki Miłośniku ludzki! iákoś szczerodroblivy y o-wiżem choyny sám z siebie tym, ktorzy Cię prágna; miał Symeon tylko prágnięcie widzieć Cię, ále Ty raczyłeś mu się położyć ná iego rękách. Coż rozumiey, co zá słodkość była onego Świętego Stárcá? iak wiele łez miłosnych miał wylać z swoich błogostawionych oczu? y iak wiele dziek czynienia y chwały miał oddać temu, Który go do tak wielkiego Dobrá zachował. O iak z wielkim Nabożeństwem! miał podać ręce swoje, áżeby ná nie odebrał tak wielki Skarb, á odebrawszy Go z nieskończoną radością serca swego, z iak wielką miłością, całował y ścisnął Go, nie mogąc się nasyćić pátrzyć ná Niego: prze-ciwnym społobem, iáko słodki Iezus, Miłośnik kochających się, swoim wdzięcznym weyżreniem, bárdziej go zachęcał, nápełniając go Boską niewymowną radością. Dla tego, co zá dziw, że oná Święta Dużá, vprzykrzywszy sobie pátrzyć ná stworzoną rzecz, álbowiem widziała Stworzycielá, miała prágnięcie byđż rozwiązána od onego ciáła, wymawiając onę miłosną Picśń. *Teraz wypuść Pánie sluge*

Twego pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie swoje. A iakosz mógł inaczej iść, jeżeli nie wpokoju, ten, który nie tylko własnymi oczyma widział, ale też wrękach swoich, trzymał samego Boga pokoju y wszelakiej pociechy. Tąmbys był obaczył, iako ten, który od stárości záledwie mógł władać sobą, trzymał y rządził tak lekko ná rękach swoich, Stworzyciela y Rządzcę wízyckiego świata, trzymał Tego, od Ktorego był zatrzymány, y Ktory Słowem Moc y siły, nosi y zadržuje wízyckie rzeczy. Szczęśliwy Symeonie! ktoryś zá náthnieniem Duchá Świętego, przylédl do Kościoła, y znalazłes dwa iáśniejsze Kościoły. W onym Kościele, znalazłes Mátkę y Syná, obádwa Kościoły Święte, y żywe Pańskie. Błogosławione twoie oczy, o których dobrze powiedział Duch Święty, że nieobaczá śmierci, albowiem były godne widzieć Żywot. A iakoby śmiała śmierć záyzreć w one oczy, które Chrystus swoim żywym weyżreniem poświęcił? chociażby sam Symeon tego był niepożadał y nie pragnał.

VII. Ażeby tedy niezbywało, áni ná rodzáiu, áni ná stanie żadnym, ktoryby nie dał świadectwa o Zbawicielu, o tym lego pierwizym weyściu ná świat, znaydowała się obecna teyże godziny w Kościele, także oná Święta Wdowa Anná, ktora dla pobożności swego żywota, y gorącego prágienia Zbawienia ludzkiego, podobna rzecz, że tak była zárownie iako y Symeon, wdárována Duchem Prorockim, tak Duch Święty iey objáwił, że oná przed śmiercią swoją obaczv Chrystusa Pána. A dla tego, poznawszy Boskim náthnieniem, że był obecny, oddawszy Mu z niewypowiedziana radością pokłon, y przyawlszy Go także z wielkim swoim wefelem ná ręce. opowiedála lego chwałę, wízyckim oczekiwájącym odkupienia Izrá-

nia Izraela. Błażłową záprawdę, godna Tego Dáru, y tey wielkiey prerogatywy, widzenia Syná Boskiego w Ciele, álbw em była wstawiczna w Kościele Boskim, zachowała się Czyłta, martwiła wstawicznymi postámi ciało swoje, y trwała ná Modlitwie. Takim Bog vdziela swego Duchá, y czyni ich godnymi Niebieskich pociech. Tu pomyśl, co zá wielkie było vkontentowanie Panny, y iako się weseliła w sercu swoim, widząc, takim sposobem, pomnożona y rozszerzona chwałę Syná swego. Ale to Twoie Wesele Marko Przebłogostawiona, niebyło bez przymieszania niespodziewaney boleści y vtrapienia; albowiem, poczynając Symeon prorokować o Chrystusie, opowiedział prześladowania y przeciwieństwa, które miał cierpieć, zá Żywotá swego, á boleść tego, miała być mieczem ostrym, przebiiáiacym serce Twoie. Była rá przykra nowiná, Tobie Naypobożniejsza Mátko, Kielich tak gorzki, że od tego dnia, nigdy áże do skonania żywotá Twego, nie mogłaś się doskonale weselić. O Symeonie! tak wielką radość przyniosło widzenie Zbawiciela, á taką pociechę dał Mátku tego! czemuż teraz temi słowy, macisz Wody czyste leć serca, y mieszalż te gorzkie nowiny, z Miodem leć pociechy? O iakoby została pocieszona onego dnia! gdyby leć było nie wspomniono, co ją przez wlystek Żywot trapić miało. Ale Przedwieczna Mądrość Jednorodzony Syn Boski, iako On záraz od Poczęcia swego, poczał nosić Krzyż zá nas, tak też chciał, áżeby tego Mátká, dla większey swoiey zastugi y Korony, stała się podobniejsza temu, y była Vczestniczká tychże Owocow Krzyża; álbw, tak chwalebna rzecz jest cierpieć, y tak nieoszacowane vtrapienia y przeciwności, że chciał Bog, áżeby iako Mátká tego, była Mu nád wlyztkie rzeczy stworzo-

ne nayukochańsza, tak była też vtrapieńsza, y nād wšytkie inne pełna boleści y gorzkości. Iako się tedy bārdzo myła, y wiākim błędzie znayduia się, ci! ktorzy błuźnia vtrapienia, y chronia się cierpieć przykrości tego żywotā, szukāiac vkontentowānia y odpoczynkow, y pokładāiac w nich wšytkę swā szczęśliwość.

VIII. Uważ potym duszo moiā, onę pobożną Proceśsiā, ktorā czyniły Święte Osoby, ā naprzod obacz, z iākā radością y welelem, szła w przod parā, onych Swiatobliwych ludzi. Iozefā y Symeonā, spiewāiac z Prorokiem. *Suscepimus Deus Misericordiam Tuam in medio Templi Tui. Odebrālimy Pānie Miścierdzie Twoje, we środku Kościōła Twego.* Potym nāstępowāłā Pānnā Matkā Boska, niōsiac nā rękāch swoich z niewymownā radością, Błogosławiony Owoc Żywotā swego, w kompānieny, z Ktorā izła z wielkā vczciwością onā Święta Wdowā Annā, z wielkā radością, chwalać y błogosławiac Pānu, przyzedłszy potym do Ołtarzā, vważ, iako Pānnā poklękawłszy z wielkim Nabieżnitwem nā ziemię, ā podniożli y oczy ku Niebu, ofiārowāłā Przedwiecznemu Oycu, On nieotzācowāny Dar, Naygodniejszy y Naywdzięczniejszy ze wšytkich dārow, od poczatku światā ofiārowānych Mu, ofiārowāłā Go zā zgodę Narodu ludzkiego, Onę Ofiarę nowā, Onę Hostyā Świętā, ā tak Bogu przyiemnā, o Ktorey sām Bog powiedział. *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui. Ten est Syn moy vkochany, w Którym sobie dobrze upodobał.* Z drugiey strony, zādziwuy się, iako też Dziecię Iezus, w onym swoim młodziuchnym wieku, ofiārował siebie sāmego zā nas Oycu nā Ofiarę zārannā, poki nie przyszedł czas ofiāry wieczorney, Ktorā potym nā Ołtarzu Krzyżowym, miālā bydź ofiārowāna. Nā

Psal: 47.

Matt: 3.

na. Ná ten czas się sprawdziło, co Prorok powiedział w Ojbie Syná Boskiego. *Holocaustum & pro peccato non postulasti, tunc dixi, ecce venio.* Niepożądaneś całopalenia za grzech, na ten czas rzekłem, oto ja idę. albowiem nie będąc dostateczne ofiary stározakonnego Prawa, dla zmazania grzechu, przylzedł dziś On Wielki Anyoł Testamentu do Kościoła swego Świętego, a tam ofiaruje siebie samego, Hostya Niepokalana y nieotaczowanego waloru, za grzechy całego świata. Náostatek także Panna Mátká lego, czyniąc ofiarę siebie samey z Nim Oycu, ofiarując się na wszystkie vtrapienia, dolegliwości y smutki, które dla Syná w całym Żywocie swoim, miała ponosić. A, iakoż to mogło być inaczej? ázeby się też y Oná z Tymże Niebieskim Darem nie ofiarowała? albowiem wszystká była napełniona, Tymże Boskim Darem.

IX. Uważ náostatek, iákim máłym á vbogim, ofiarowaniem, ofiarowała Panna tak wielki Dar. Nie ofiarowano za krolá Niebieskiego, ani złotá, ani drogich kámieni, ani za niego ofiarowano Cielcow, iáko Anná za swojego Sámuela, ále tylko parę Synogarlic albo Gołębiat. A tak dobrze przynależáło, ázeby dla ludzi Ziemskich, ofiarowano Zwierzętá Ziełskie, ále za Chrystusa Człowieká Niebieskiego, ázeby ofiarowano Zwierzętá latające y Niebieskie. Przykazało Prawo, ázeby za Syná prezentującego się w Kościele, ofiarował się Báránek ná całopalenie, á Synogarlica albo Gołab, ná zgładzenie grzechu, ále Ktorzy dla vbollwá nie mogli ofiarować Báránká, dotýc im było ofiarować parę Synogarlic, albo parę Gołębiat, á taka była ofiará Panny, iáko Olób vbogich, nie mogąc nic więcej ofiarować, Oná prosta, á niewinna Gołębicá, Oná Czyłta Synogarlicá MARYA Panna, tylko Gołębiétá ádo Synogarlice. Tá
była

Psal: 39.

była wola Błogosławionego Jezusa Syna Jey, Który jako we wszystkich innych rzeczach pokazywał swoy Stan vbogi, także chciał, ażeby v przv tej Ceremoni-ey dana była za Niego ofiara vbogich, vbogaczając nas swoim vhoſtwem, y czyniac nas tu bogatymi Wiara y łaska, ażeby nas potym uczynił dziedzicami swoich Niebieskich bogactw. Ze wszystkim tym, jeżeli dobrze wważyſz, nad Synogárdice y Gołębię był też tam ofiarowany Baránek; albowiem tam o Dziecią Jezus co innego było? jeżeli nie On Baránek Niepokalany, Który przvſzedł ná ofiarowanie ſię za grzechy całego ſwiata? O Mátko Przenajſwiętſza! Która tak wesoło ofiarujesz dziś Syna Twe- go! przydzie ten czas, że Ten, Który ofiarowany ieſt w Koſciele, ná rękách Symeoná, będzie z Twoim niewymownym żalem, nie w Koſciele, ale za Miáſtem, ná gorze Kálwaryjskiej ofiarowany ná Drzewie Krzy- żowym. Dziś ieſt On odkupiony cudzą ofiarą, a ná ten czas odkupi innych własná Krwią. Teraz Go odkupiesz piacią pieniędzy, y przywracając Go, a ná ten czas On piacią ran odkupi wſzytek ſwiat, a wezmá Go. Tá ieſt Ofiara zárenna, a támtá będzie wieczorna. Tá ieſt weleſtza y przyjemieyſza, ale támtá będzie doſkonálſza, lecz dla Ciebie y dla Nie- go boleſnieyſza. Dla tego, tak do tej iako y do támt- ey ofiary, bárdzo dobrze przynalezy, to, co powie- dział Prorok. *Oblatus eſt quia ipſe voluit.* Ofiarowany ieſt, albowiem ſam chciał: albowiem dziś ieſt ofiarowa- ny, nie dla tego, że On potrzebował, albo że Prawo obligowało Go, ale że On tak chciał? Iákoż tak, że był ofiarowany ná Drzewie Krzyżowym, nie dla- tego, że to záſłużył, albo że Żydzi przemogli prze- ciwko Niemu, ale że On tak chciał dla zbawienia- naſzego. O Duſzo mojá! gorybs ty także prawdzi- wym

Iſai: 33.

wym Nabożeństwem ofiarowała się, y we wszystkim oddała w Ręce tego Pána, Który dobrowolnie ofiarował się za cie. O iák wielkie Dobro znalazłabyś! iák pokoy, iáką radość y poćiechę; álbowiem słodki Iezus iest tak Dobry y choyny, że za násze by namnietże ofiary, nie dáie nic inzego, tylko samego siebie, Zródło y Skarb nieśkończonego Dobrá.

Modlitwa.

O Pánno Przenayświętsza! o Czysta niewinna Gołębico! Ktora przewyższasz samych Anyołów Czystością: prosimy Cię, przez to cudowne posłuszeństwo y pokorę, dla ktorey Twoy Błogosławiony Syn Pan wżytkiego stworzenia, raczył bez żadney powinności iákoby Sługą, bydź ofiarowany w Kościele, á Ty Mátko Iego Niepokalána, chciałaś iák iáką Białogłowá nieczysta bydź oczyszczona y poświęcona, rácz wyiednać dla duze moiey, taką czystość, áżeby była iák ieden Kościół Święty, do Ktorego niechay raczy samże Syn Twoy Przenayświętzy przyść y mieszkać w nim; á iák On tak miłosiernie pozwolił sprawiedliwemu Symeonowi, nietylko widzieć się, ále też wziąć ná ręce swoje: tak Mátko Naysłodsza, vproś mi też łaskę, áżebym przed wyjściem z tego żywota, mógł oczymá serdecznemi widzieć mego Zbawiciela, á rękami prágnienia odebrać y trzymać, nie oddalając się nigdy od Niego; á iák On przez ręce Twoie ofiarował się za mnie, tak niechay raczy przez Ciebie odebrać moje vbogie ofiarowanie, y przyjąć te dwa moje mále dary, to iest, duze y ciáło moje; áżebym, oddając się wżytek w tym żywocie, ná Iego Świętą służbę, stałem się godnym bydź prezentowanym, ná drugim żywocie w Kościele Niebieskiey

bieſkiey Ierozolimy, kędybym Go mógł doſkonale wi-
dzieć, y zażywać chwały lego ná wieki.

Náuki Chrzeſciáńskie.

I. **P**rzebłogóſławiona Pánná, poddáiác ſię Prá-
wu Oczyszczenia, nietylko nic nie vmnieyſzy-
ła ſwoiey Czystoſci y Świątobliwoſci, ále y owiſzem
tym wczyrkiem pokory, więcey ley przyczyniła, dá-
iác w tym przykład Oſobó Zakonnym y Duchowaym,
że ci poddáiác ſię ſwiętym obyczáiom vmartwienia y
vpokorzenia ſię, nic ſię im nie vmnieyſza ich dobrego
rozumienia, y owiſzem pomnaża ſię, y takim ćwicze-
niem lepiey zachowuie ich Cnotá.

II. Przebłogóſławiona Pánná, oraz y z Iozefem,
zánieſli Dziecię, Iezusa do Koſciółá Ierozolimskie-
go, z kąd Oycowie y Mátki máją bráć przykład, oſiá-
rować Synów ſwoich Pánu, záczynáiác wpierwſzych
látech ich młodoſci prowadzić ich do Koſciółá, y
ſłuchać ſłowá Bożego, czytać Kſięgi duchowne, y
vczyć ich náuki Chrzeſciáńskiey w Cnotách y do-
Eccl: 7. brych obyczáiách według rády Mędrca. *Si Filij tibi
ſunt, erudi illos, & incurva eos à pueritia eorum. leże-
li maſſ Synów, ſtáray ſię vczyć ich, y náktánay do dobrego
w młodoſci ich: á nie czyni iáko czyni wiele, Ktorzy o-
ſiárują Synów ſwoich raczy Diabłu á nie Bogu, cho-
wáiác ich roſkoſznie, y w zbytecznych pielczczotách,
pełnych wyſtępkow y złych obyczáiow. Dla tego,
o takich Rodzicách prawdzi ſię co ieſt nápiſano. Im-
Pſal: 105 *molaverunt filios & filias ſuas Daemoni & non DEO. Oſiá-
rowali Synów y Córki ſwoje Diabłu á nie Bogu.**

III. Jáko do oney oſiáry wczynionej w Koſcie-
le Bogu tak wdzięczney, należały trzy Oſoby, to ieſt,
ſtátecznoſć mężna w náłzych dobrych przedſiewzię-
ciách,

ciach, y wczynkach służbey Boskiej. *Pomtore*, Czy-
stość Pánieńska w naszych konwersacyach. *Potrze-*
cie, prostota y pokorá Dziecięciá, w naszym sumnie-
niu, rozumiejąc dobrze o wszystkich, y rozumiejąc się
bydź podlejszemi nád wszystkích.

IV. Chrystus Pan nasz, nie ofiarował zá nas w
Kościele, áni Zwierząt, áni Owocow Ziemskich, (iáko
czynili Zydzi) ále ofiarował Hostyá naylepszą y nay-
droższą co miał, to jest siebie samego Boga y Czło-
wieká: ták y my nie mamy ofiarować Bogu rzeczy
podlejszych, áni rzeczy máłego szácunku, ále nay-
lepsze y naymilsze co mamy: powinniśmy służyć Bo-
gu, nietylko słowámi y observancyą powierzchowną,
otrzymując z drugiey strony, naszą miłość y serce,
zabawne wrzeczách Ziemskich, ále mamy wszystko
oddáć y poświęcić ná służbę Boską, Duszę, Ciáło,
Zywot, Serce, á ná ostátku, y nas samych; álbowie,
daleko lepiej, y dla nas, że się oddamy Bogu, (od
Ktorego pochodzi wszelákie Dobro y zbáwienie) á-
niżeli oddáć się swiátu, y naszej woli, który jest
przyczyną naszej ruyny y zguby.

V. Przebłósławiona Pánná, záleciła ofiarę Chry-
stusá Syná swego w Kościele, parę Synogárlie álbo
Gołabiát. Synogárlicá, jest Ptak czysty y osobny,
á Gołebicá spokoyna y bez zółci, żyjąca w kompá-
niey z intzem: áżeby zrozumieli, osobliwie Kápláni,
ktorzy ofiarują co dzień Chrystusá, w poświęconych
Kościołách, y wszyscy inši, ktorzy Kommunikując, o-
fiarują duchownie, Tegoż Chrystusá Oycu Niebieskie-
mu, zá odpulzczenie grzechow; ieżeli chcą, áżeby
ich ofiará była od Boga przyjeta, ná zbáwienie, á nie
ná potępienie dusze ich, mając łączyc' ją z temi dwie-
má cnotámi, to jest, *naprzód*, stárać się o czystość
mysli y ciáła, oddalając się od konwersacyi szko-
dliwych.

dliwych. *Pomtore*, czynić pokoy, y iedność miłości z ich bliźniemi.

VI. Symeon, wspomina Ewangelia, że przyszedł w duchu do Kościoła. Zkąd vczmy się, że nie mamy przybliżać się do części Bożkiej przymuszeni, ani dla zwyczaju, ani dla zarobku, ani inšzey wygody doczesney, ale dla szczególnego nabożeństwa, y pragnienia służyć Bogu, a na ten czas z Symeonem, znaydziemy MARYA y Iozefą, to iest, Duchowną poświęcę, y wieczne zbawienie.

VII. Jeżeli Symeon z tak wielką duchowną radością, nabożeństwem y vczciwością, odebrał Dziecię Iezusa na ręce swoje, my przyjmując tegoż Páná y Zbawicielá nášzego, w Przenayświętszym SAKRAMENCIE, z iák więkšzym nabożeństwem, vczciwością, y gorącością ducha, powinniśmy to czynić; álbowiem, przyjmujemy Go, iuz nie na ręce, ale wstá nasze, ani Go nie trzymamy na ręku, ale Go pošyłamy do wnétrności ciała y dusze nášzey.

VIII. Symeon, wziął Chrystusá na ręce swoje; z kad dorozumieć się możemy, że przez dobre vczynki, przychodzimy do zbawienia; álbowiem, niedosyć na łamey wierze temu, który ma czas y sposób czynić dobrze, niedosyć brać Chrystusá, vmysłem y myślá, ale potrzeba Go brać na ręce, przykładając ich do vzynku.

IX. Chrytus, przy Ofiarowaniu swoim, chciał, áżeby ofiarowana była za Niego ofiará vbogich, to iest, pará Gołębíat, Závšze Pan we wšytkich swoich vczynkách, vnízał się, chcąc byđ rozumiany mneyšzym, aniżeli był, a to dla škófundowania nášzey pychy; álbowiem my, závšze stáramy podnieść się, y chcemy we wšytkich rzeczách byđ ołobliwi, y wiéccy náđ to, aniżeli iesteśmy.

X. Sy:

X. Symeon y Anná, wcześzeczając do Kościoła, zasłużyli bydz pocieszeni oglądaniem Zbawiciela. Święta rzecz jest wcześzeczając do Kościoła, albowiem takich faworow y łask wdziela nam Bog w nich, iákich nie wdziela po drogách y Vlicách, kedy ludzie błakáją się, y raczey znáydują się w okázyey grzechu.

XI. Anná Prorokini, zostawáła w Kosciele, służąc Bogu w czystości, w wstáwicznych Modlitwách, y częstych postách, dla tego, zasłużyła widzieć y poznáć Syná Boskiego. Nie objáwia Pan swoich Táiemnic, áni wdziela swoich sekretow y Niebieskich pociech, ludziom światowym y cielesnym, ále tym którzy Cnotą zwyciężáią złe nálogi cielesne, y czynią wstáwiczną wojnę z własná miłością, iáko wyráził Prorok, temi słowy. *Quem docebit scientia & quem intelligere faciet auditum ablactatos à Lacte, avulsos ab uberibus. Kogo nauczy Bog swoiey mądrości, y komu da dónćp zrozumieć tego Táiemnice, tym, którym odieto mleko, y odsádzono od pierśi; to jest tym, którzy się nie oddáláją od wśzelákich roskoszy y vpodobáń swiácowego, którzy martwią swoie ciáło, y zábawiają się Świętym ćwiczeniem Boskiey służby.* Esa: 28.



ROZMYSLANIE

O Obcowaniu Przebłogosławionej Panny,
po w Niebowstąpieniu Syna Iey, y o
szczęśliwym wyiściu z tego Żywota.

Pismo.

Ako: 1



*V*nc reversi sunt Hierosolymam, à monte qui vocatur Oliveti, & cum introissent in Cenaculum, ascenderunt ubi manebat Petrus & Ioannes, Iacobus & Andreas, Philippus & Thomas, Bartholomaeus & Mattheus, Iacobus Alpei, & Simon Zelotes, & Iudas Iacobi. Hi omnes erant perseverantes unanimiter in oratione cum Mulieribus, & MARIA Matre IESU & Fratribus eius. Tedy powróciwszy do Ierozolimy, z gory Oliwney, á gdy weszli do Wieczorniká, wstąpili kędy zostawał Piotr, Ián, Iákub, Andrzej, Filip y Tomás, Bártlomiey, y Máciey. Iákub, Alfei, Simon Zelotes, y Iudas Iacobi. Ci zárowno trwali ná Modlitwie z Białemigłowámi, y MARYĄ Mátką IEZUSOWĄ, y Brátami Iey.

Táiemnice.

Lucz 2.

ANná Sámuclowa zostawszy Wdową, mówi Pismo, że, trawiła wśzytek swoy żywot w Koście-

Kościół, służąc Bogu w wstáwicznych postách y Modlitwách.

Święta Wdowa Iudytá, wspomina písmo, że Iudit: 8.
po śmierci Małżonkí swego, zamknęła się z swoie-
mi Pánnami, w jedney części Domu swego, kędy
przyobleczona włościenicą, prowadziła żywót
swoy w wstáwicznych postách y modlitwách, á
była dla swoich Cnot, w wielkiey wczciwości od
wszytkiego Ludu.

Proroctwá.

Hei mihi quia incolatus meus prolongatus est, ha-
bitavi cum habitantibus Cedar, multum incola fu-
it anima mea. Ey to moje pielgrzymowanie jest
przedłużone, mieszkałem z mieszkańcami Cedru,
bardzo się zabawiła ná ziemi duszá mojá. Psal: 119

Educ de custodia Animam meam, ad confitendum
Nomini tuo, me expectant iusti donec retribuas mihi:
Wyprowadz z więzienia duszę moję, dla chwa-
lenia Imienia Twego, sprawiedliwi oczekiwáją ná
mnie, poki od Ciebie nie odbiorą nagrody. Psal: 42

Latatum est cor meum, & exultavit lingua mea, Psal: 15:
in super & caro mea requiescet in spe. Serce moje
się w weseliło, á ięzyk moy nápełniony radością,
á nád to, ciało moje odpocznie w nádziei.

Rozmy-

Rozmyślania.

PUNKT I. Prágnienie Przenayświętzey Panny, zostawć wstáwicznie z swoim Naymilżym Synem, á nigdy nie oddaláć się od Niego, było záwżze zápalone y gorące. Dla tego Oná, chociaż chodźiła po ziemi, záwżze z Nim była, y służyła Mu: tak, kiedy On zá nas cierpiał, y vmierał ná Drzewie Krzyżowym, Oná dla wielkiej miłości, ktorą miała przeciwko Niemu, prágnęła, (nie mogąc bowiem zá Niego vmierać) przynamniej cierpieć, y vmrzeć z Nim; tak, gdy Go widziała Zmartwychwstałego y chwalebnie Wstępuiacego do Niebá, zostájąc Oná ná ziemi, pomysł, co czuła w sercu swoim, rozplywając się wżyská od miłości y prágnienia, isć oraz z swoim wkochanym Synem: przeciędniak, wielkie y wylokie były przyczyny, dla ktorých íporzadziła Przedwieczna Mądrość, áżeby Mátká tego, zostála ná pewny czas ná Ziemi, z ktorých pierwiża była, że się tak zdało v v-podobało Naywyższemu Máiestatowi, Ktorego wola była záwżze Naymędrsza, chociaż się dowcipem, ludzkim niemoże poiać, ále możemy mówić, że On tak chciał, áżeby dał tę poćiechę Świętym Apostołom, y wżyskim swoim wiernym, áżeby takim sposobem tak jeden iako y drugi Kościół, tak tryumfujący, iako y wojujący, záżywał dwoiákiey poćiechy, widomey, y niewidomey; álbowiem wstąpiwszy On do Niebá, wwelebł wżyskto Miásto Boskie, nietylko swoim Boliwem, ále też swoim Świętym Człowieczeństwem, áżeby tak Anyołowie, iako y dusze błogosławione, wchodząc wnie y wychodząc, znáydowały obfite pástwiská. Także Kościółowi wojującemu, posłał pierwey onego Niebieskiego á niewido-

widomego oczom ludzkim Poćielzycielá, swego Przenayświętzego Duchá, á, że On ogołocił swoich wier-
nych, z widomey obecności swego Przenayświętze-
go Ciáá, ná miejscu swoim, zostáwił swoię Przenay-
świętzą Mátkę, iedyną poćiechę swemu Kościoło-
wi. Pomoc záprawdę wielka wszystkim ludziom, wi-
dzieć ná Ziemí Tę Mátkę, Ktorey Syn Bog y Człowiek
Zwycięzcá śmierci, y Dawcá żywotá, iuż krolował
w Niebie; bo záprawdę ćieszkoby było wszystkim
wiernym zostáć, iákoby iednego czáłu ogołoczono-
mi od Słońcá y Miesiacá. Trzecia przyczyná, dla
ktorey chciał Pan, áżeby Mátká Iego zostála ná Zie-
mi, áżeby náuczála Iego wiernych, y była iákoby
Mistrzynią pobożności y Wiáry, w onych pocza-
tkách swiego poczynáiaczego się Kościoła. A,
choćiasz Apostołowie byli od Duchá Świętego dó-
skonále nauczeni, o wszystkiey Prawdzie, przedcie-
dnák MARYA nieporównánie zwiękzáz iáśnością ná
wszystkich, rozumiała głębokosc Táiemnic, y Pra-
dę samegoż Duchá prawdy. Dla tego Oná obháwi-
ła, y Vczestníkami uczynila, ośobliwie Apostołow, E-
wángelistow, wielu sekretow y Táiemnic Niebieskich,
iáko potym nápisáli, y oznáymili swoim następcem.
Dla tego, pomysł, co zá poćiechá miała bydz wier-
nym, słucháć Tej Niebieskiey Mistrzyni, przez
Ktorey Przenayświętze Ustá, zá spráwá Duchá
Świętego, mówił sam Chryštus, y z rozumiewáli od
Niey wykład ośobliwy, tak wielu Táiemnic, Prawdy
y Wiáry. Czwarra przyczyná, dla ktorey Pan chciał
iá zostáwić, była dla więkzszego potwierdzenia y po-
rátowánia wiernych, między tak wiela vtrápienia,
dolegliwości, y przenáśladowánia od świata, áżeby nie
zdáli się bydz obránem z pomocy y rátku, że ich
Pan we wszystkim opuścił, bo nie miała oná mála Trzo-
W
dá ná

dá ná ziemi, krobý ją vmaczniał y pośilał, między tak wielkimi vtrapieniami które cierpiałá, będąc do koła od tak wielu zaiadłych Wilkow otoczona. Chciał tedy zostawićm za Mátkę Náuczycielkę, swoję vkochną Mátkę, áżeby ley słodka obecność, była wszystkim w ich smutku pomoca, w náuce światłem, w prześladowaniách moca, á w onych początkách, rodzącego się Kościoła obroną osobliwa: y bárdzo była potrzebna Kościelowi, ná początku taká Kolumná, ktoraby niebyła záraz poruszona z swego miejsca, ále raczy przez kilká lat, dla vmocnienia y zátrzymania wżytkiej oney fábryki Duchowney zostála nienáruszona.

II. Uważ, iákie były zabawy, ktoremi Przenayświętá Pánná zabawiała się, po Wniebowstąpieniu Chryttuła Syná swego, á choćáż, co támtego czasu czynila, pobożnie y Swiatobliwie żyiac, tedy to nie tak ludźiom, iáko Bogu było wiadomo, (Ktoremu wżyckie sekreta serdeczne, są otwarte) á oraz Archányelowi Gabryelowi náznaczonemu, Strożowi Teyże Pánný, y inšym Duchom Anyelskim, ktorzy częstokroć ją nawiedzali; przeciędnák według tego co napisano: wiemy, że Oná widzac Pána Zmartwychwstałego, y będąc przytomna przy Iego Chwałebnym Wniebowstąpieniu, powracając z drugimi Apostołami, z wielką radością do Miásta, zostawiała w tymże mieśkaniu, áże do przysicia Duchá Świętego z niemi, kedy trwátac ná Modlitwie, odebrała z drugimi pierwiastki Duchá Świętego; á iáko Ona nád wżyckich pałała Boską Miłostí, tak też podobna do wierzenia, że On Święty á Miłotny Duch, więkz obfirością Darow y łaski swoiey, nápełnił y przyozdobił To swoie Niezwyne Duchowne, Ten swoy Kościół, y swoję Czystą Swiatnięć. Teraz obacz, z kim obco-

obcowała, w szkole Cnot, pod nauką y instrukcyą Duchą S. Panną Przenajświętszą. Kędy pomyśl, że, jeżeli iakiekolwiek Nabożeństwo, iakiekolwiek podniesienie myśli na Modlitwie, jeżeli iakiekolwiek počechą y smak duchowny, znavdował się w onych duchach Chrześciańskich, co za Nabożeństwo, co za wyniesienie myśli, y co za smaki y počechy, niewstawiłone, miały bydz, Tey Nawwyżzey Panny, Tey Niebieskiej á Boskiej Arki, w Ktozey z tak wielką pełnością łaski, y jasnością światła Niebieskiego, przebywał samże Bog, á osobliwie, chociaż Ona sama w tobie była wżytka Duchowna y doskonała, ponieważ, naymniey niepotrzebowala, Doktorá drugiego, w rzeczach y Ceremoniach powierzychownych, á żeby się tym w zbudzała do Nabożeństwa; przeciędnák, Ona żyjąc, na przykład Chrystulá Pána swego, zawsze się kochała, nawiedzać Kościoły, y wżytkie one mieysca, á żeby wzbudzała pamięć y myśl swoję, do rozmyślenia y różnych áffektów pobożności, przeciwno Synowi vkochánemu. Dla tego, witepowala często, na gorę Kálwaryjską, gdzie Pan był vkrzyżowany. Kędy pomyśl, z iaka Ona miłością opłakwała, y napelniała ono Święte mieysce łzami, kędy Chrystus Syn ley, wylał tak wiele Krwie, dla zgładzenia grzechow nászvch. Potym wchodząc w iaskinia Zbawiciela, czyniła z wielkim Nabożeństwem, pokłon Jego Świętemu Grobowi, cielzac się oraz, z Chwalebneho Zmartwychwstania, Tęgo swego Syná. Potym szedłszy na gorę Oliwną, z kad Chrystus Wstąpił do Nieba, całowała z niewymownym Nabożeństwem áffektem, Jego stopy, które cudownie zostály wybite na żywym kamieniu. Cielzyła się też bardzo, nawiedzané pokorney łaski Betleemskiej, na pamiątkę łzocześnivego porodzenia, kędy powiała On Nayswiętziy á Bło-

głosławiony Owoc Żywota swego, w w bogie pieluszki, kiedy Go pożywiła w Złobie y pokazała Pasterzom, y widziała pokłon Mu oddających trzech Królów. Czuli zarówno niewymowną radość, nawiedzając małe Miasto Názareckie, on kwiat Gol leycki, wspominając łonie, iako tam była pozdrowiona, od onego Niebieskiego Pasterza. Gdzie, z tak wielką radością ferca swego poczuła, Zbawiciela światá. Gdzie dawała Mu mleka Piersi swoich. Gdzie wychowała Go, a oraz z Nim, w słodkiej konwersacyey wiele lat przemieszkiwała. Naościłek, przyszliży do poświęconych Wod Jordanu, tam z wielkim swim wkontentowaniem wspominała łonie, co na tymże miejscu czynił Jan, iako okrzył Syná, a iako nań zstąpił Duch Święty w Ołobie Gołębice, y był słyszany on Niebieski głos, którym Ociec Przedwieczny zalecał pokrewieństwo Synowskie, y stanowił Go Nauczycielem, y Doktorem całego światá. O, co za zapaliły myśli! co za miłości y łzy, (pomyslić możemy) były MARYE! kiedy nawiedzała, te y insze miejsca Pálestyńskie, wważając na wżytkich y rozmyślając, co Chrystus Syn ley w onych króciach czynił, nauczał y wcierpiał.

III Uwaz, iako Przebłogosławiona Pánná, figurowała one dwie Siostry, Martę y Magdalenę, y tak doskonałe wypełniła na łonie, jedney y drugiey Żywot, pracowity y nabożny; albowiem, odkąd Oná poczuła y porodziła Chrystusa Pána nálezego, wżytka pracowała y pilna, iako Marta, ćwiczyła się wżywoćie pracowitym, w wielu pracach, facygach, pielgrzymowaniu, y różnych molestyách, tak myśli iako y Ciąta, które z łobą przynosi takowy żywot, ale po Wniebowstąpieniu Syná ley do Niebá, wolna od wżelakiey prace doczesney, y spraw Marty, wżytka się

obro-

obrociła do swętych zabaw y pokoju Magdaleny, pilnując z obojliwym staraniem Żywota Bogomyślnego, w którym ćwiczeniu, (iako Ta, Ktora vprzykrzywiły lobbie ten żywot, dla wielkiej a wstawnicney miłości przeciwko Synowi, wżycyką się trawiła, pragnąca nad zwyczaj, zażywać tego słodkiej obecności) wylewała wstawnicze łzy miłości, y iako opuszona Synogalicą, wzdychając prowadziła swoy Żywot. Y nie dziw, jeżeli bowem ludzie powinni miłować, pragnąć y szukać Chrystulá Pána, swym wżycykim tercem, wżycyką duią, y wżycykimi siłami; iako goręcey wykonać to miała Tá, Ktoey Chrystus nie tylko był Pánem, ale y Synem. Lecz był wielki dziw, y nie bez osobliwego podziwienia, że będąc Oná tak wielkimi splendorami Boskiego Duchá oświecona, a tak różnemi strzałami, y ogniami miłości zraniona y zapalona, mogła tak długo znośić, tak wielki ciężar, y nie została od tak niebrodzonego Morzá Boskich iasności y zapalów zatopiona. Ze wżycykim tym nie powinniśmy wierzyć, áżeby Oná była tak wstawnicza, nad rozmyślaniem y Chwałą Boską, áżeby się nie miała starać o drugich zbawienie, y, żeby nie miała pilności zadney o Vezniách y innych, którzy znouu powracali do Wiary, iakoby sama lobbie tylko miała żyć, a nie na vsługę y pożytek drugich, y owšem iako Tá, Ktora, nad intzych wżycykich pałała gorliwością, nie tylko przeciwko Bogu, ale też bliżnim swoim, zawiże miała osobliwe staranie, o Kościele, ktorego Oná po Chrystusie, była obojliwym Członkiem, y dla ktorego samze Chrytus, podał się na tak okrutną a łromotną śmierć. Była tedy Przebłogosławiona Pánná, iako Oliwá pożytkująca w Domu Pańskim, y iako Matká pospolita Oney nowey a Świętey Fámiley, chcąc pozyskać wżycykich, káзде-

W 3

mu się

mu się ákomodowała, y przeciwko wšytkim, słowá-
mi, písmem, vczyнкámi, á vřtáwicznemi Modlitwami,
pokazowała wielką miłość, y gorącą żarliwość, kto-
rą Oná miała o zbáwieniu káżdego, smúciła się z v-
trápienemi, wřpomagała vpádłych, potwierdzała řto-
iących, záttrzymywała osłábiąłych, leczyła grzesni-
kow, łercá dodowała boiáźliwym, y ráutowała wřzy-
tkich vbogich y niedořężnych. A wiedzac bárdzo
dobrze, że w miłości należy, ná zupełności Práwá,
y ná zwiázku wřšelákiey doskonałości, nie wřtydźiła
się mieřkác z Osobámi podřemi y w zřórdzonemi,
pożywać z nimi potraw pólpolitych, y żyć zárownie,
iáko one żyły. Náostátek, ráda y informácya Bótkiey
Madrořci, była osobliwym ráunkiem, cátemu on-
mu pierwřszemu Kořcióřowi, álbowiě Oná vczyła Apo-
řtořow, vmacniała Meczennikow, informowała Wy-
znawcow, była Zwiěrdiádřem Pánnom, čieszyła Wdo-
wy, nápominała Mężátki, potwierdzała wřzytkich w
prawdziwey Károlickéy Wierze. Dla tego, iest bárd-
zo podobno do wierzenia, że wiele dla Iey osobli-
wey Madrořci y przykřadu, y przyřtoynnych náuk,
táak Zydow y Pogánow, náwroćiřo się do Wiáry Chry-
řtusowey. Dla tego wřzytkiego, przyřaczyřo się itá-
ránie wielkie, ktore Oná pokázowała w vbořtwie
řwiětym, wiedzac, iáko č i Chryřtusá Syná Iey, było
chwalone y żywym przykřádem poswiěcone. Chćiá-
ła tedy, (iáko czytamy w niektórych Autorach) żyć
záwřze miědzy vbogiemi á řwiátobliwemi Wdowá-
mi, ktore od pierwřzych řiedmi Diakonow, řporzá-
dzonych od Apostořow, pozwienie łwoie brały. O,
po trzy kroć řwieta á cudowna Wdowo! Ktorás się
táak vniżyła, řes chćiála bycz przyřaczona y pólřo-
na w łiezbie drugich vbogich, á oraz, Vczciřnierzka
być y żyć z nimi z pólpolitey iáánuřny, ázebyř y w
tym po-

tym pokazała światu, doskonały przykład, Chrześcijańskiego wboitwa. Zkąd poznać się może iey głęboka pokora: albowiem, wniżała się Ona zawiśle we wszystkich rzeczach, y pokazywała się ostateczna: gdy wspomina Pismo, wszystkich, którzy po Wniebowstąpieniu Pańskim powrócili się do Wieczerniká, á według służności, mając naypierwcy wspomnieć Marya Matkę Boską, przedciędnák wspomina pierwcy wszystkich Apostołów, potym Białogłowy, á náostatku ze wszystkich, wspomina MARYA Matkę Iezusowę, dla czego słusnie się stało, że Tá, Ktora będąc pierwszą, czyniła się ostateczną, była pierwsza nád wszystkich: Tá, Ktora się pokazywała, iako Służebnicá wszystkich, stała się Krolową y Pánią wszystkich, á Tá, Ktora z niewystawiona cichoscia wniżała się, nietylko nád wszystkie wboie Wdowy, ále też Białogłowy pokuciące, które przedtym były grzesnicami, áżeby była słusnie nád wszystkich Anyołów wywyższona.

IV. A, że już bliski był czas, że Tá Najswiętsza Mátká miała odejść z tego świata do Syná, kiedy wważ przyczyny, dla których Ona, chociaż była poczętá bez grzechu, przedciędnák przyšla, áżeby przeszła przez ciężką fortkę śmierci: á náprzód, bárdzo dobrze przynależało, áżeby MARYA, iako w wielu innych rzeczach stosowała się do Chrytusa, tak y w tym była Mu podobna, y piła z tegoż Kielicha, oraz z Synem, á zároveň przez śmierć, (iako On także uczynił) przyšla do chwały. Ná to, nieprzynależało, áżeby MARYA była oddalona od rák wielu pożytków y wygod, które ludzie sprówdliwi przy śmierci światobliwie odprawionej zwykli odbierać. Albowiem takim, przez nie, przyczynia się zasługi, y nagrody, á dla tego ich śmierć, názwana drogá przed Oblicznością Pańską: záprawde do
bowiem

bowiem niczym innym nie jest śmierć, tylko wyjście z jednego tęskliwego Więzienia, vmneyzienie wielkiego ciężaru, koniec niebezpiecznego pielgrzymowania, powrocie do Ojczyzny. Bramą żywota, a weyściem do Niebieskiego Królestwa. A, lubo Apoc:14 Przenayświećta Pánná, záprawde vmártá, bárdzo Luc: 12. jednak była różna Iey śmierć, od wśzytkich drugih; álbowiem, nie było żadnego Świętego, któryby z tak wielkim prágniem, oczekiwał śmierci, y vmysłem tak meżnym nie wzgárdził, á tak wielkimi rátkami y skárbem tak wielu Cnot, ná Nie się nágotował, iáko Tá Przebłogosławiona Pánná. A ieżeli ci, názywáia się błogosławionemi, ktorzy vmieráia w Pánu, któż nád Nie będzie błogosławieństwem? Ktora porodziła Dawcę Żywota, y Żyćcieżcę śmierci; á ieżeli nád to, błogosławieni są oni słudzy, ktorých powraczájac Pan, znaydzie czuiących, iáko szczęśliwa była Tá Mátká, Ktora nietylko znalazła się czuiąca, y owłzem z wielkim prágniem oczekiwała, y odebrała przyście tak Wielkiego Gościa; á, ieżeli (iáko nápisano) Człowiek spráwiedliwy, ma wielka nádzienie w swoiey śmierci, tym Oná większa vřnosť miała mieć, im z większa doskonałością nád wśzytkich, pełniła wśzelakie Práwo spráwiedliwości. Weleżcie się teraz, o Pánno Nayswiećsza! Ktorá tak wielkim staraniem, przyozdobiła y zachowała Twoje Lampę zápaloną, że już nigdy niepodobna, áżet y Iey niedostawało Oleju, y, żeby się mogła zgásić. Idźże tedy zá Twoim Oblubieńcem: kochánym, y owłzem, Twoim Synem, Ktory idzie przed Tobą, y woła ná Cie, áżebyś záżywała oraz z Nim, onego od Ciebie požadánego wetela. O jak wiele rázy pomyslić możemy! że Pánná przyczynájac też swoich do Modlitw, ofiarowała, Synowi ná ofiarę, swoje palące serce

ferce, kołoczac do Iego Pobożnych Uszu, onemi mi-
 łośnemi słowy. *Zernij Panie kiedyskolwiek moje żnają-
 ki, a wyprowadz Duszę moję z tego więzienia, ażebym po-
 stała tam chwalić Imię Świete Twoje, kiedy mnie Sprawie-
 dliwie oczekiwają, ażebym odebratą od Ciebie nagrodę, y Ko-
 rone, sprawiedliwości. A iako pragnie ieleń do Zrodła wo-
 dy, tak pragnie Dusza moja Ciebie Boga mego. Kiedy przy-
 de y stanę sie przed Oblicznością Twoją? Potym obro-
 ciwszy się do Anyołów, (ktorzy ją wstawnie iako
 Matkę swiego Pána nawiedzali, y czynili ley Xią-
 żęcy Dwor) mowila. *Adiuro vos Filia Hierusalem si
 inveneritis dilectum meum ut nuntietis ei, quia amore lan-
 guo. Poprzysięgam was Córko Niebieskiej Ierozolimy,
 jeżeli znajdziecie mego vkochanego, opowiedzcie Mu, że ja
 mdleję od miłości. Dla tego pomyśl, iako oni Niebie-
 scy Duchowie, (częścią lituiac Măcierzyńskiego a mi-
 łośnego affektu Panny, częścią, że oczekiwali z
 wielkim pragnieniem, przyścia swey Krolowey) sup-
 plikowali do Tegoż Pána, ażeby im uczynił tę łaskę
 kiedyskolwiek, a przyprowadził ją, y posadził na o-
 nym Krolowskim Tronie, który po prawicy Iego w
 Niebie był nagotowany. O iakoś dobrze powiedzia-
 ła Panno Przebłogosławiona! że mdleiesz od Miłości
 y pragnienia Twego vkochanego, albowiem wżYTEK
 ZywoT Twój, był jedna wstawną mdłością, a pier-
 wey niżeliś porodziła Twego vkochanego Syna, aże-
 do Iego męki, mdlałaś od boiaźni, dla wielu a ro-
 żnego przesładowania, ktore On ponościł w Zywoćie
 swoim: potym przez wżYTEK czas Iego okrutney Mę-
 ki, pokis Go nie obaczyła Zmartwychwstałego, mdlałaś
 od wielkiej a smiertelney boleści. Teraz i szczęśli-
 wicy mdleiesz od miłości, ale z większą męką, albo-
 wiem, nie mozesz patrzyć na Tego, Ktorego tak
 bardo pragniesz, y dla Ktorego Miłości mdleiesz.**

Psa: 141

Psal: 41.

Gant: 5.

ONayśłodſzy Ieſu! Któryś był Tey Twoiey Mátce, powodem tak wielkiey rádoſci, czemużeś ieſt teraz przyczyna tak długiego á okrutnego męczeńſtwa.

V. Uważ, iáko On Pan, o Którym nápiſano, że náklánia wſzu ná prágnienie vbogich, á iáſkáwość ſercá Iego, nie mogła ináczey uczynić, áżeby nie wyſtąpiła tak ípráwiedliwego á Świętego prágnienia, ſwoiey Naymiłſzey Mátki y Anyołów kocháných, którzy za Nią ſupplikowali do Niego. Dla tego, záraz roſkazał Archányołowi Gabryelowi, áżeby ſzedł do Pánny, Corki Syońſkiey, y powiedział Iey. *Concupivit Rex decorem Tuum.* *Król Niebieſki pożaáał pięknoſci Twoiey.* Dla tego, woła Cie, áżebyś przyſzła y nagotowała ſię ná Iego Niebieſkie á wieczne Welele, y dobrze przynależáło, áżeby ten Anyoł, który był pierwſzym oddać Pánnie ono ſzczęſliwe poſełſtwo, o przyſięciu Syná Boſkiego z Niebá ná Ziemię, tenże oznámił Iey one ſzczęſliwa nowinę, o Iey chwalebnym Przeſięciu z Ziemié do Niebá; álbowiem, ieżeli o Świętym Pietrze Apoſtole, y o ińſzych wielu Świętých czytamy, że byli od Páná w pewnieni, o godzinie ſmierci ſwoiey, iáko dáleko więcey wierzyć mamy, że oſobliwie uczynił ten fawor, nád wſzytkie inſze ſtworzenia, Nayukocháńſzey Mátce ſwoiey, Ktora obſciwiała záwſze we wſzytkie one iáſki y Prerogátywy, iákich nigdy nie pozwolono drugim. Wyſłuchawſzy tedy Pánná, tak weſołego á pożaáanego Poſła, á oraz poznawáiąc w ſobie ſamá, głos ſwego vkochánego, który kołácząc do drzwi ſercá Iey, mówił one miłoſne ſłowá. *Otworz mi o Sioſtro mojá! Przijaćielo mojá! Goſtebico mojá! Niepokáłána mojá! Wſzytká weleląc ſię od wielkiey rádoſci, mówiła one ſłowu pełne Wiáry y Miłoſci, y godne záprawdę takiey Mátki. Oto Słuźebnica Páńſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowá twego.*

Psalm: 44

Cant: 5.

twego. Jeżeli tedy on Święty Król Dawid, tak bardzo się wradował, kiedy mu powiedziano, że miała iść do Domu Pańskiego; co rozumiemy za radość była, Tey Błogosławionej Matki? kiedy Iey powiedziano, że miała iść do onego Domu Niebieskiego? iako wżyczą miała rozplwąć się, od pragnienia wielkiego, Ktora miała być co prędzey rozwiązana od Ciała, a iść obaczyć Syna Pána swego, y mieszkać wiecznemi czasami z Nim. O błogosławiony dniu! o nowino szczęśliwa! a tym weseliła, im pożądańsza, od Niey! Adla tego poczynając pomалу wstępować mocy żyjące; pomyśl, iako zostawała na onym wboгим łóżeczku, pełna Boskich chwał, a dla niewymowney słodkości y vkontetowania serca swego, wżyczą w Záchwyceniu odmięciona w swego vkochanego Syna. Dla tego, zostając tak, zdało się, że mdleć od miłości; mówiła one słowa Oblubienice. *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo.* Obśypcie mnie Kwiatami, otoczcie mnie jabłkami, albowiem mdleję od miłości. Ktożby raczył Pan przyłączyć nową pociechę, ażeby Ona (iako się przytrafiło onemu wielkiemu Pátryarście Iákobowi) widziała, y znáwdowała się przy śmierci Iey, nietylko wżycy Synowie Iey, ktorzy na ten czas znaydowali się w Mieście, ale nád to wżycy Święci Apostołowie, ktorzy byli rozproszeni po różnych częściach swiát; mając o tym osobliwe objáwienie od Pána, zešli się, (nie bez wielkiego cudu) do Jeruzalem, y wżycy byli przytomni szczęśliwemu wyjściu swey vkochanej Matki, kiedy nákładał nowych Oliwek, stojąc do koła onego świętego łóżka, niepodobna, ażeby od miłości, y wielkiej boleści serca, nie wylewali obfitych łez, y, ażeby slychać nie było, bolesnego łkania y wzdychania, już nie dla respektu MARYBY, Ktora wolna od tak wielu

Cant: 2.

złego w tym Żywocie, polubiła swoje długie á gorące pragnienie, ále respektem Kościoła świeżo założonego, któremu była rzecz bárdzo przykra, bydż ogołoconym z Obezzności takiey Márki, y tak wielkiey Nauczycielki, oraz z Iey zbáwiennych rad, z Iey Dzięł y powagi. Ale z drugiej strony, pomyśl, ná one miłosne á ostatnie słowa, które im mówiła Najswiętsza Pánná, święte nowiny y słodkie wtwierdzánia, któremi cieszyła ich, áżeby odbieráli to Iey Przeyscie z tego światá, do prawdziwego Żywotá, nie z płaczem, ále raczey z Weselem. Záprawdę, ten płacz y smutek złączony był z wnetrznym duchownym weselem, które ich pobudzało, do śpiewania Hymnow, y Psálmow ná chwałę Pánu; wiedząc, że nie tracili swoiey Márki, ále że szła przed niemi do Niebieskiego Krolestwá; szła iáko Orędowniczka ná szá, Ktora będąc Mátká nášzego Sędziego, á oraz Mátká Miłosierdzia, miała wiernie y skutecznie tráktować spráwy zbáwienia nášzego.

VI. Teraz pomyśl, iáko nie tylko Chory Anyelskie, y Pułki wšyrykich Niebieskich Woysk, ále támcz Krol Chwały, raczył przyisć ná przeciwno Niey, y ná odebránie swoiey vkochánéy Márki, gdyż tak przynależáło z miłosci takimu Synowi, przeciwno Matce: álbowiem, ieżeli Tenże Pan to uczynił wíelom inšzym swoim Przyjaćiołom, znaydując się przytomnym przy ich śmierci, iáko podobnieyła do wierzenia, że to uczynił Tej, Ktora z Nim, tak Nátura. iáko też ścisłym zwiátkiem miłosci, była tak złączona, y nád wšyrykie inne stwózenia vkochána. Widziała tedy MARYA Chrystufa Syná swego onemi oczymá, któremi widział Błogosławiony Szczepan przed swoiá śmierciá. Widziała Go przychodzącego, y otoczonego Woyskiem Świętych Anyołow, y pátrzącego ná

Nie, tak

Nie, tak wesoło y radośnie, że wszytká nápełniła się nieporównanym weselem y radością, mając w tak dobrotliwe á Przyjaćielskie Ręce, złożyć Duszę swoją. Widziała náóstátek, one požadana Twarz, nád zwyczaj piękna, y słyszała głos najmiłszy swego Vkochanego, Który Iey wzywał iáko Gołębice, w blizny swoich słodkich Ran, y w láskiniá swego miłosnego boku. Dla tego, podobna rzecz do wierzenia, że Oná zá Boską Obecnością Syná swego, powziawszy moc y siły, podniosła się, á pokłękawszy ná Ziemię, y złożywszy ręce, mówiła one ostatne słowa. *W ręce Twoie Synu polecam Duchá mego! Weś Pánie Dusze moje Tobie tak ulubioná, Ktorás zachować czystá y wolną od nęskáláckey zmázy grzechowey! Ia Tobie á nie Ziemi polecam Ciáło moje! Strzez tego Przybytku, w którym upodobałeś sobie mieszkánie! przenieś mnie do Ciebie, Ktorýs raczył zstąpić do mnie! áżeby, kedyś Ty słodkie Porodzenie moich Wnetrznóści, támem y ia się znajdowała Matká Twojá! Proszę Cie nád to, áżebyś raczył pocieszyć y pótwierdzić tych, moich miłych Synów, ktorých raczyłeś nazwać Twemi Brátaimi, á do błogostánieństwa rak moich, przyday im nowego á obfitego błogostánieństwa! Ktorey potym, pomysł, iák słodkiemi słowy odpowiadając Pan, mówił. Podź Miátko moja Błogostániona do Twoiego odpoczynku! Po-*

Cant: 2.

Cant: 4.

Cant: 2.

nia Ciąła, tak zároveň była wolna od wszelakiey boleści przy śmierci: owżem Oná Błogosławioná Dusza, wyszła z świętego Ciąła, z wielką łagodnością, y niewymowną radoscią, śpiewających y wykrzykujących Anyołów, którzy zaśli lę drogę, ze wżytkim Niebieskim Woyskiem; y była rękami, á raczey tēcem, swego miłego Syná, z nieskończona miłością odebrána. Tam niestychać było więcej płaczow áni łamentow, ále wdzięczne śpiewania, przyjemną chwałę, Niebieską Harmonią, y ná przemiany powinśzowania y radości.

Modlitwá.

O MARYA Mátko łáski y Mátko Miłosierdzia! która będąc Nayniewinnieyszá, nasładowałaś Syna Twego Pána Nászego, Który śmiercią swoią zwoiował śmierć, raczyłaś Ty także śmiercią twoją osłodzić y ubeśpieczyć naszą śmierć; proszę Cię, przez onę twoię niewymowną radość, któraś czuła w godzinę Twego Wyszcia, kiedyś widziała obecność Twego kochanego Syná, á bez wżelakiey boiaźni, owżem z wielką radoscią y wśnością zalecałaś Duchá Twego wiego Przenaswiętize ręce, rácz ostátniego n omentu życia mego, być przytomną iáko Navświētiza Mátká Duszy moiey grzełzney, á cieniem Twoiey łáski bronić iey od wżelakich náázdow y zdraj Dólnego nieprzyiáciela á żeby tak bēpiecznieysz, a mogła prześc onę niebēpieczną drogę, y być oddána w Twoje Przebłogosławione ręce, w które od teyże godziny oddáiąc iá wżytkim fercem, álbowiem ieżeli Ty Orędowniczko naszą będziesz mi przychylná y przytomną, mogę mocno wśać, ze y Syn Twoy Pan moy nie odrzuci od siebie.

siebie tej Dulszey, która przez rece Naymilszey Iego
Márki będzie prezentowana y zalecona.

Náuki Chrześciańskie.

I PRzebłogosławiona Pánná, po Wniebowstąpieniu
Vkochanego Svná, obrociła się wszytká ná Mo-
dlitwy, Vezęszczając do Kościoła, y do inszych pobo-
żnych á Swietych wdala się vczynekow; dając w tym
dokonały przykład, nie tylko wlszytkim Pánnom, kto-
re prágna y Ciałem, y Duchem, poświęcić się ná słu-
żbę Boską, ále też Wdowom Chrześciańskim, iáka ma
bydźich włásna powinność, y iáko máią konwersować
w tym Żywoćie, to jest, chronić się Tumultow Swiáto-
wych, tego prozności, nie ináczey iákoby były vmár-
łe káżdey rzeczy zelżywey, przybliżając się tylko do
Bogá, pilnując we dnie y w nocy rozmyślánia pobo-
żnego, Modlitew y czytánia, Swietych Ksiąg, náwie-
dzając poświęcone Kościoły, kochając się we łzách,
obcuiąc częsci z Anyołami á niżeli z ludźmi, y prá-
gnąc vstáwicznym wzdychánien y prágnozeniem rze-
czy Niebieskich.

II. Śmierć nie była Przenaswientszey Pánnie, żadná
boiáźnią álbó smutkiem, ále ráczy wielką poćiechą y
miłym przyjemnym smem, álbówiem Oná, przez cały
Żywot Swoy, miała wpořádaniu śmierć, iáko Bra-
mę przez która idziemy záżywać Dobr Niebieskich y
wiecznych. Tać to jest nayosobliwsza przyczyná, dla
ktorey wiele ludzi tak się boi y chroni śmierci, álbó-
wiem wlszytkich iákich prágnienia są postanowione, w
rych Dobrách ženińskich y przeméniających, z ktorych
przez śmierć bywáią ogoloceni y oddaleni. Jeżeli
tedy chcemy niebać się śmierci, násládujemy Tey nátczey
Błogosławionej Márki wiey Swietyim, Cnotliwym á
Pobo-

Pobożnym Życiu, y wley już nie ziemskich ále Niebieskich prágnieńiach.

III. Chciał Chrystus Pan nasz, áżeby nietylko Jego Przenaświętza Mátká, ále też y Jego niewinne Ciało było podległe Prawu śmierci; áżeby to było nam przy śmierci naszey wtwierdzeniem y pociecha, y byliśmy przez ten Przykład Jego samego y Mátki Błogosławionej wtwierdzeni: á nád to, áżebyśmy mogli tymże przykładem cieszyć nie tylko nas samych w onym ostatnim á trudnym skonaniu śmierci; álbowskiem, ieżeli one Drzewá zielone y bez grzechu, chciały kosztować śmierci! iáko bárdziey my Drzewá suche y pełne grzechow, mamy z cierpliwością odbierać ono karanie, y w chodźć przez te drzwi, przez ktore wszedł Chrystus y Mátká Jego; álbowskiem tym swoim wejściem, przez nie, tak ją włątwili y osłodzili, że ma byđć ráczey pożądana á nie straszna.

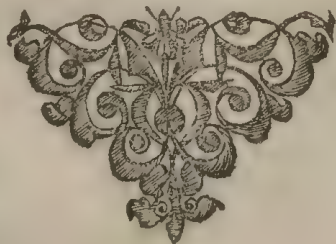
IV. Iáko wszystkie łaski y prerogatywy ktore miała Pánná Błogosławiona w Żywocie swoim, były dla respektu naszego; álbowskiem zokázyiemy naszego grzechu, oná była obrána za Mátkę Zbawicielowi, y dla tego słuźnie ją Kościół nazywa Orędowniczką, y wszyscy wierni, áżeby dostapili Zbawienia, przez one łaski ktore osobliwe miała przy śmierci, y dla ktorych jest obowiązana byđć osobliwą Orędowniczką y Obronićielką przy śmierci naszey. Ieżeli tedy chcemy w onym ostatnim á strasznym momencie byđć od niey porátowani y obronieni; wzywamy Máryey Pánnę y bądźmy nabożnemi do Niey, álbowskiem żaden niebył widziany, z tych, ktory był do Niey nabożny, áżeby był w onym punkcie, od Niey opuszczony, owizem każdy z tych był bárdzo pocieszony y porátowany.

Luc 14

V. Najswiętza Pánná Mátká Boska, że widziała, bárdzo dobrze, rádę którą dał Pan, że Człowiek ma się
zawize

zawsze stąrać aby zostawał ná ostátnim mieyscu y był ponizonym, záczyń chćiała we wszytkich rzeczách byđz rozumiańa y położona, zá ostátnią, Dla tego stało się przez tę ieý pokorę, że była potym w Niebie wyniesiona nád wszytkich Anyołów y Świętych, ná záwstydzenie násze, ktorzy zásluguemy zá grzechy násze byđz przy Ziemi, á z tym wszytkim chcemy byđz nád inszych, iáko Oliwá ná gorze, y nie chcemy, áżeby żaden przed námi chodził, á ieżeli czásem zda się nám, że nietrzymáią o nas tego, czego násze honory požadáią, mamy zá złe, y słyszeć się dáie-my z tym; dla tego stánie się, że bęđziemy ná drugim Zywoćie, (iáko powiedział samże Pan) wyrzuceni y położeni ná ostátnim mieyscu, pod nogámi wszytkich.

VI. Przebłogosławiona Pánná, prosiła Páná, y ottzymała dla swoiey počiechy, że wszyscy znáydo-wáli się obecnie SS. Apostołowie, przy ostátniey go-dzinie Zywoća Iey: dáiąc w tym przykład, że dáleko więcey, my grześnicy, potrzebuiąc ráunku, powinni-my prágnać, y stąrać się przy śmierci nászej, mieć obecnie niektóre Osoby Duchowne, ktoreby nas ráutowály, počielzáły, y v-twierdzály, w onę godzinę, ták niebeśpieczną.



ROZMYSLANIE

O Chwałebnym Wniebowzięciu Przebłogosławionej Panny, Matki Boskiej
M A R T E R.

Pismo.

Apo: 12



Signum magnum apparuit in celo, Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus eius, & in capite eius Corona Stellarum duodecem.
Pokazał się wielki znak na Niebie Białogłową przyodżiana Słońcem, Mieśiąc pod nogami ley, a na Głowie ley Koroná ze dwunastu Gwiazd.

Tajemnice.

2 Reg: 6

Krol Dawid, po Tryumfie odprawionym ze wszystkich swoich Nieprzyjaciół, widząc swoje Krolestwo w pokoiu y odpoczynku, wspomina Pismo, że przypomniał sobie o Arce Testámentu, która była w Domu Obededoná, a chcąc ją przenieść do swego własnego Pałacu, áżeby tam zostawała z wiekizą powagą y Majeństwem, zordynował dla tego dzieła, Święto vroczyšte, z wielą wymyślnych Inwencyi, Muzyk y Tręb, idąc

samże

śamże Krol, ze wszystkim ludem, wziąć y zapró-
władzić ją z wielką radością, aż do swego Kro-
lewskiego Pałacu.

Idąc Mátká Krolá Sámuelá, nawiedzić Syná, 3 Reg: 2.
wspomina Piśmo, że był nágotowany Tron Kro-
lewski dla Mátki iego, która vsiadła ná prawicy
iego.

O Pánnie Zydlowskiej Ester názwaney wspo- Hest: 2
mina Piśmo, że była od onego wielkiego Krolá
Asiwerusá vkochána, nád wszystkie inne Białego-
wy, dla tego, znalazła tak wielką łádkę y miło-
śierdzie v Krolá, że ją obrał zá Oblubienicę swo-
ię, położył ná głowie iey Koronę Krolewską, y
Krolowałá wespół z nim.

Proroctwá.

Surge Domine in requiem Tuam! tu es Arca Sancti- Psal: 131.
ficationis Tue! Powstań Pánie, á wnidź do od-
poczynku Twego! Ty y Arká poświęcenia-
Twego!

Surge, propera, Amica mea, Columba mea, for- Cant: 2.
mosa mea et veni! Iam enim hiems transiit, imber
recessit et abiit. Powstań, á pośpiesz się Przyia-
ciółko moia, Gołębico moia, piękna moia, á
podź, álbowiem, iuż przeszła Zimá, á Deszcze
vstały.

Veni de Libano Sponsa mea, et coronaberis! Cant: 4.

Podź Oblubienico moia, z Gory Libanu, á bédziesz
vkoronowana!

Tenuisti manum dexteram meam, & in volunta-
Psal: 72. *te Tua, deduxisti me, & cum gloria suscepisti me.*

Wzięłeś prawą rękę moję, y prowadziłś mnie we
dług Twoiey Woli, á z chwałą przyjąłś mnie.

Quæ est ista, quæ ascendit de deserto, deliciis af-
Gant: 8. *fluens, innixa super dilectum suum?* Ktora jest Tá,
Ktora wstępuie z Pustyniey, z tak obfitemi deli-
cyami, w spierająca się ná Vkochánym swoim?

Astitit Regina a dextris Tuis, in vestitu deau-
rato, circumdata varietate. Stánelá Krolowa przy

Psal: 44 *Práwicy Twoiey w szacie złocistej, roznemi*
przyozdobiona odmiénnościami.

Rozmyślania.

Gene: 8. **PUNKT I.** Już przyzedł czas, áżeby Oná czysta
a niewinna Gólebica, posłana od nášzego Wielkie-
go Oycá, ná ten burzliwy świat, znalazizy pokoy
od wżytkich požądany, powróciłá z rozczką zieloną
Oliwą do Arki, do Tegoż, Ktory ją posłał. Już
przyzedł czas, áżeby Panná Przenayswiętła, zesła-
na tu od Oycá Niebieskiego, dla faworu światá, przy-
niozłzy swoim szczęśliwym porodem, tak wiele
błogosłáwieństwá Narodowi ludzkiemu; á ob-
wższy płacz náš w radość, nie zostawiał wiecey ná
Ziemi, stáwizy się y Oná Ziemiá, ale powracając do
swoiego Stworzyciela, przyniosłá cón obecność
swoia, nowe vkontentowanie, y Wiele onym Nie-
bieskim Obywatelom, ktorzy z tak wielkim prágnie-
niem

niem oczekiwáli Iev. Iednak pierwey wważ, co zá
przyczyny były? dla ktorych nie przynależało, áżeby
Świéte Ciało Tey niewinney Mátki, obrociło się w
popioł y ziemię; ále raczey, áżeby było oraz z Iey
Przenayświétłza Dulza, przeniesione chwalebnie do
Niebá. *Pierupa* jest, iáko Przebłogostáwiona Pánná,
była wyięta od onego pierworodnego przeklęctwá,
wydanego przeciwko Ewie, ná vkaranie grzechu Iey.
In dolore paries Filios tuos! Z bolescią rodzić będzieś Sy-
now twoich! zároveň rozumie się, że była wyięta,
od onego drugiego powłzedniego karánia, ktore by-
ło wydane przeciwko Adamowi. *Pulvis es, & in pul-*
verem reverteris! Proch jesteś, y w proch się obrócisz! ál-
bowiem tá prerogátywá, bardzo dobrze przynależa-
ła Pánnie, dla Iey otobliwey Światobliwosci y łaski, dla
ktorey była otadzona: godná, przyiąć do Żywota swego
śámegoż Boga; nád to, będąc Ciało MARYEY Ciá-
łem Tegoż Chrystuśá Syná Iey: ieżeli Ciáło Chrystu-
sowe, dla godności Iego Ołoby, było nieskázyste, iáko
o Nim nápisano. *Non dabis Sanctum Tuum, vi-*
dere corruptionem, toć przynależało y Iego Mátcie; ál-
bowiem zgnióść y robactwo, iá zelżywosciá ludz-
kiey kondycyey, zarázoney dla grzechu, od ktorey
zelżywosci będąc Chrytus oddalony, była także
wyięta od niey y Mátká Iego; z Ktorey niewinnego
Ciála śám Chrytus wziął ná się Ciáło. Zaprawdę,
wielkie podziwienie przynosiłoby vřom Chrześciań-
skim, gdyby mieli słyszeć, że ono Ciáło Przenay-
świétłze, z ktorego Chrytus powziął twoie Przenay-
świétłze Ciáło, y zřaczył go z swoiá Boská Náturá,
było dane ná pokarm rojakom. Nád to, ieżeli Pa-
chciał, záchować wcale wřyd Pánienki Mátki swo-
iey, czemu nie mamy wierzyć, że iá także záchował
nieskázystelná, od zgnióści y smrodu: álbowskiem, ie-

Psal: 15.

żeli Ią tak wczcił w Zywoćie, wdarowawszy Ią, nąd
 wszystkie inne stworzenia, osobliwemi prerogatywami,
 rzecz bardzo pobożna do wierzenia, że y przy
 śmierci, chciał Ią tym osobliwym Przywilejem wczcić.
 Nąd to, godna rzecz jest, áżeby Tron Boski, łożnicą
 Niebieskiego Oblubieńcá, y on Przybytek Chrystusów,
 był tam, kędy On sam jest: álbowskiem, tak nicoszącym
 wany Skarb, godna rzecz y przyzwoita, żeby się za-
 chował w Niebie, á nie ná Ziemi. A, ieżeli Pan,
 chciał, áżeby Dom Roáb Nierzadnice, nie był zruy-
 nowany, iáko drugie Miástá Ierychu, ponieważ w
 nim stáneli, y przyięci byli tylko ná jeden dzień śpie-
 gowie Iozuego: iáko dáleko słusniejsza rzecz byłá,
 áżeby Dom MARYEY Pánni, do ktorego był przyię-
 ty samże Pan, y tam przemieszkiwał przez tak wie-
 le Miesięcy, nie był zepsowany, áni w popioł obróco-
 ny! A, ieżeli Pan rzekł, o sługách swoich. *Qui mi-*
hi ministrat me sequatur, & ubi ego sum illic & minister
meus erit. Ten co mi służy, niech idzie za mną, á kędy
ja jest, tam będzie y sługa mój. Iáko dáleko iásniejsza
 rzecz jest, że Panná Przebłogosławiona, naywierney
 ze wszystkich służyć Chrystusowi, dla Niego przez tak
 wiele lat pracowála, chodząc z Nim y służyć Mu, aż
 do śmierci. Zaczynam, ieżeli Iey tam niemáisz, kędy
 chce Chrystus, áżeby byli Iego słudzy; kędyż tedy
 będzie? á ieżeli tam jest, toć nie równą łaska iáko
 drudzy: bo, iákim sposobem, zachowa się Boska
 słuszność y sprawiedliwość, ktora oddáie każdemu,
 według Iego zasług? Ieżeli tedy MARYA, ná tym
 świećcie żyjąc, przewyższyła wszystkich w zasłudze y
 Cności, zaczynam, według Boskiej sprawiedliwości,
 przynależy, áżeby Oná zostawála w naywyższym sto-
 pniu, v Syná swego nąd wszystkich Iego sług, to jest,
 nie tylko względem Dusze, ále też względem Ciála:
 y owsz

Iosue 6.

Ioan: 12

y owszem, ieżeli o wielu inłych Świętych czytamy, że przy Zmartwychwstaniu Pańskim, mieli ten ołobliwy fawor, powstania zmartwych z Nim, z Którym teraz w łwych wwiebionych Ciągach, kroluia w Niebie, iakolż iuż nie mamy wierzyć, że tego faworu, ktorego Chrystus pozwolił wielom slugom swoim, miał odmówić własney Mátce; náostátek, niemá sz żadney wątpliwosći, áżeby Chrystus tego niemógł uczynić, álbowskiem On iest Wízechmogacy, wiedział nád to sposób y przyczyne, iako to miał uczynić: álbowskiem On iest nieskończoney Mądrości: nád to, chciał to uczynić, álbowskiem On iest nieskończone dobry y łaskáwy. Toż właśnie przynależáło, áżeby to uczynił; álbowskiem On przykazawízy, żeby wízytky czcili swoie Mátki; byla rzecz przyzwolta, y bárdzo stołuiaca się do słuźnosći, áżeby On własney Mátce, uczynił tenże Honor. A przeto, bez żadney wątpliwosći uczynił to, y záchował ley Święte Ciągło nieskázytelne, bez wśelkiey spruchnósći; á tak Chwalebna ná Ciele y Duszy, wyniosł do łwego Niebieskiego Krolestwá.

II. Czytamy o onym Świętym Krolu Dawidzie, że, (zwyciężywszy wízytkich swoich Nieprzyaciół, y osiągnawízy spokojnie krolowánie w łwoim Krolestwie) zostájac pewnego dnia, w łwoim Krolewskim pałacu, á wípomniawízy sobie o Arce Bołkiej, Ktora zostawáła prywatnie w Domu Obededoná, nie z taka wczciwosćia, ktora tak wielkiey Reliquiey należała. Dla tego, dał natychmiast ordynans, áżeby z iak náwykizá Vroczytósćia y wczciwósćia, była przeniesiona do tegoż tego Pałacu, gdzie On sám w Of-bie łwoiey, ze wízytkim ludem ízedł ją przwieźć y zaprowadzić. Nie ináczey Chrystus Pan náłz, Krol Niepá y Łeanie, tryumfuiąc z światá y z Czarcá, gáy zostawáł

zostawał Krolujący w Niebie, w oney spokojney á Niebieskiej Ieruzolimie, wspomniał sobie o oney Niebieskiej á Boskiej Arce, w ktorey On obrał sobie prze-mięszkiwać obecnice, kiedy zostawała ná Ziemi. Dla tego, prágnać przeniesć ją, ná miejsce godniejszy; iáko rzecz nád wszystkie insze naygodniejszy, zámýsliwał w swoich Boskich myślách, wykonać z iák naywiększą Vroczystością, to swoje pobożne práganie. Dla tego, prosili Go Anyołowie Święci, prágnać widzenia chwały, y wyniesienia swoiey Krolowey, przez Ktorą náprawiły się ruyny onego Niebieskiego Miásta. O co óraz prosili Pátryarchowie y Pro-rocy, ze wszystkimi Chorámi Niebieskich Obywá-telów, iáko wdzięczni osobliwego Dobrodzieystwa, będąc przez Tę Nayswiętszą Mátkę vvolnieni od onych ciémności y ciénia śmierci, (kiedy przez tak wiele lat, zostawali zámknięci) przeniesieni będąc do oney cudowney iásności, y chwały swego Pána. O to tak-że supplikowała Oná Duszá Przebłogosławiona Pá-nieńska; álbowiem, słuszną rzecz była, áżeby nie-winne ley Ciało, które ząwsze było posłuszne y pod-dáne ley, y z Nią oraz było Vczestniczka wszystkich onych fátyg y prac, które dla tegoż Syná swego po-nośiła, także, żeby było vczestnikiem nagrody, y tak wielkiej chwały, którą Oná otrzymać w Niebie. Zárownie toż ley Przenayswiętsze Ciało, odsyłało próśby, do pobożnych vlsu Niebieskiego Obłubieńcá, Ktoemu, (choćalż tak słodko ząsypiało, w onym grobie) zdáło się, że mówiło. *Osculetur me osculo o-ris sui. Niechay moje pocátusie własnymi vslámi.* Náo-státek, on miłosny Duch sámegoż Pána, w zdychánié niewypowiedziánym wołájąc w sercu lego prośił, y owiżem, obowięzywał przez tę lego Dobroć, y nie-skóńczoną Miłość, żeby vczynił tę laskę y Honor, swoiey

Rom: 8.

swoiey tak vkocháney Mátcie. Wzruszony tedy dla tak słuźnego prágñienia, y Świętych prośb Nayślá-
fkáwšy Pan, oznáymiwšy swoje Boską wola, oba-
cz yć pozwołił w iednym moméćie otworzone Niebio-
fá, y niezliczone Woyšká Aniołow, ktorzy, częścią
z wielką radością y śpiewaniem, śli ná przeciwko Kro-
lowy swoiey, częścią, następowali za Nią, częścią,
prowádzili Krolá chwały, Ktory w Osobie swoiey,
biorąc Onę Nayświétszą Dulżę Mátki swoiey, ná rę-
ce swoje, szedł ná Pole Getsemáńskie, ználeść Iey nie-
winne Ciáło, kędy wymawiaiac one słodkie á miło- Gene: 2.
śne słowá. *Surge Amica mea speciosa mea & veni! so-* & 24.
net vox tua in auribus meis! vox enim tua dulcis, & fa-
cies tua decora nimis! veni de Libano sponsa mea veni co-
ronaberis. Ponskań Przyciatotko moia, y Wybrána moia! á
podź niechay zábrami glos tnoy w vsiach moich! álbeniem
glos Twoy wdzięczny, á Twarz Tvoja piękna nád zwy-
czay! Podź od gory Libanu Oblubienico moia, á będzieš ode-
mnie vkoronowana. W iednymże moméćie złączy-
wšy się Oná Przenayświétszą Dulżá z Nayczyst-
szym Ciátem, á otworzywšy swoje wdzięczne a-
Boskie oczy, odpowiedziała: Ecce venio ut faciam
voluntatem tuam Deus meus! Oto ja ida Boże moy, á że-
bym uczyniła wola Twoie! á to wymowiwšy, z nie-
wypowiedziána pokorą pokłon oddała Pánu, iáko
pokorna Słuźebnicá, odebrawšy od Niego pocało-
wanie Pokoju, ktore przewyższa wszeláka rokosz,
á nápełniona nieskończoną radością, oddała się w
ręce Synowskie.

III. Ná ten czas, gdy wyszło ono chwalebne
Ciáło z Grobu, obaczyłbyś był powstáiacą z Ziemie
Naypiękniejszą y Nayśláśniejszą Iutrzenkę, y ówślé,
nowe á iásniejsze Słońce, nád to náśze máteryálne.
Ná ten czas, wšytkie one gwiazdy zaránne, oni An-

Z

yelscy

yelley Duchowie, y błogosławione Dusze, oświecone promieńmi tego nowego Słońca, poczęły szczęśliwiec iśnieć y śpiewać, napełniając Niebo y Ziemię, o Niey chwałami, y wdzięczny n śpiewaniem y melodya. Iezeli o Krolowey Sábbe napisano, że wziędłszy do Ierozolimy, z wielką ássistencyą y dostatkami, z wielą naczynia mącei pachniących, y niezliczonym złotem y drogiemi perlami, szła znaleźć Krolá Salámoná; dopieroż iako śláchetniejszy y iásniejszy, była ássistencya, Tey Wielkhey Krolowy y Cesarzowy, nietylko z Ziemi, ále z támege Nieba! co zá skárby y dostátki, miała przynieść z sobą z tak wielu darow y łask Niebieskich, które ley z tak wielką szczodrobliwością, od Boskhey dobroci były wdzielone. Iako Zioła pachniące były ley rzadko widziane Cnoty: iako dostatnie á iátnoświecące Złoto, ley doskonała Miłość, y iako drogie perły, tak wielu wyłokich prerogatyw, któremi była nád wšytkie inŝe stworzenia od Pána vdárowana y ozdobiona. O! cozá drogi Dar, tego dniá, Ziemiá náłzá przesłała Niebu! á-żeby kiedy dájemy y odbieramy, złączyły się szczęśliwym zwiáskiem przyiázní, oraz ludzké rzeczy z Boskíemi, y Ziemskie z Niebieskíemi: Wšąpił pierwey ná Wyłokósci On Owoc Naywyższy z Ziemi, z kad przyšły póty m nam, naylepiŝe y naydoskonalsze Dáry. Wšępując tedy ná wysokość, Tá Przebłogosławiona Pánná, zesła Ona také dáry ludzóm; álbowiem nie może ley nic zbywać Mocy, áni ná Woli, bowiem Ona ieŝt Krolowa Niebieska, Krolowá Miłosierdzia: Oná náóstátku Mátká Jednorodzonego Syná Boskiego. Teraz wważ, iákim społobení miała ieŝc Oná Chwalebna Krolowa, wšępując do Nebá przyodżiana y otoczona dokoła Boską iátnościá, iáko młoda a delikácka Oblubienicá na swoim Vkochá-
nym

nym wspierająca się, była prowadzona y nieśiona na rękach Tego, Ktorego Ona tak wiele razy nosiła na rękach swoich, przyćiskała do swoich Pánieńskich Pierśi. O! iak szczęśliwa odmianna: o! co za wdzięczne widzenie! Tá jest Ona wyborna Gołębicá, Ktora (iako śpiewa Kościół) dała się widzieć zstępować do Krynicy wodnych; záprawdę Gołębicá, dla swojej osoblwey Czystości y prostoty: á oraz wybrána dla ozdoby swoich Boskich Cnot, y nieoszacowány Chwały: y dobrze mowi, że ją widział zstępującą do wody; albowiem, wstąpiła wspierając się na onym Zrodle żywym, nad onemi Wodami chłodnemi, o których sam Pan powiedział. *Si quis sitit veniat ad me, & bibat!* Jeżeli kto ma pragnienie, niechay przyjdzie do mnie, á niechay pić. Vważ potym Wroczystość, która czyniła około Niey, ona Niebieska, ássistencya. Czytam o Krolu Dawidzie, że gdy prowadził Arkę Páńską, szło wokoło niey siedm Chórow śpiewaków, ktorzy odmięnością głosów w śpiewaniu, czynili wdzięczną hármonia. A, coż za Chory były? które prowadziły dziś Tę żywą Arkę Boską; jeżeli nie Chory Anyołów, Pátryarchów, Proroków, Apostołów, Meczenników, Wyznawców, y Pánien, które to, iednostáynie śpiewając, mówiły: *Surge Domine in requiem tuam, tu & Arca sanctificationis Tua!* *Panstań Pánie, á wnidź do Twoiego odpoczynku, oraz Arká Twoiego poświęcenia!* Skrzyniá záprawdę Kroléwska, Skrzyniá nieolzácowána, w Ktorey záwierzał się Skarb wszelkiego poświęcenia. Iuż nie ona skrzyniá, która z tak wielką Wroczystością prowadził Krol Dawid do swego Páłacu, która była od Moyzészá zbudowana, á w niey zamknięte były Tablice Práwa: ále Ona żywa Arká, Ktorą budował, y w Niey przemierzkiwał łam Dawcá Práwa, Stworzy-

ciel y Sprawcá wszytkiego, On ją budował, On ją prowadził, owszem niośł do swego Niebieskiego Pá-
łacu. Dla tego słusznie, aby przy tak Chwalebny Vro-
czytści, śpiewali z radością wszyscy Synowie Boscy,
á osobliwie radowali się Anyołowie, wysławiając
Chwały Pánieńskie; álbowiem, Oná porodź ją Krolá
ich, y prowadziłá ná ziemi Żywot podobny im, y o-
wszem nád nich wiecey niż Anyelski: radowali się
Pátryarchowie, álbowiem Oná, národziwizy się z ich
Pokolenia, wielce ich przyozdobiła y oświeciła: rá-
dowali się Prorocy, álbowiem im Oná naypierwey
była obławiona, y różnemi sposobámi o Niey proro-
kowali: śpiewali nád to Apostołowie, ktorzy ná ten
czas znaydowali się żyjącemi ná ziemi, álbowiem od
Niey iáko Mátki y Náuczycielki swoyey, náuczylí się
siła prawdy, y stali się wiadomemi, wielu sekretow,
y Boskich Tájemnic. Była także wystawiona od Mę-
czeńnikow, iáko Já Ktozey Przenáświéctwa Dulsá, prze-
bita Mieczem bólesci, stała się wiecey niż Męczenni-
czką, y Krolową wszytkich Męczennikow. Zarównie
wystawiona od Wyznawcow; álbowiem Oná samá
tegoż czasu, kiedy y Syn cierpiála, y umála, zacho-
wała w łobie samey Wiare, y sama bez bólezni wy-
znała Go. Náostátek, Panny z wielką wzdziwością, y
wdzięcznym śpiewaniem prowadziły ją; álbowiem,
Oná sama między nimi otrzymała pánowanie, y sta-
ła się godna z Pánieństwem oraz, otrzymać Dar pło-
dności. Teraz pon yśł, między tak wielkemi chwa-
łami, między tak wielkim błogosławieństwem, y
wdzięcznemi głóśmi, y Niebieska Muzyka, iáko się
radowała y weseliła serce Pánieńkie, ale nád to, gdy
widziála ná się One Boskie Oczy Syna swego, tak
miłosnie obrocone, oraz mając już nieiáko w rękach
swych, tak bardzo od siebie požądane go y szukane-
go. A

go. A dla tego, ná ten szás dobrze mogła mowić one słowa Oblubienice. *Inveni, quem diligit anima mea, Cant. 3. tenui eum nec dimittam. Znalazłam Tego, Ktorego kocha Dusza moja, trzymać Go będę a nie opuścze.*

IV. Uwaz, kiedy iuz Tá Krolowa, była z rák wielkim tryunfem y chwała, zaprowadzona z Ziemie do Niebá, tedy oni Obywatele gorney Ierozolimy zádziwieni, widząc Naturę tak słabą świecącą tak wielą Cnot y ley wysokosć, mowili między sobą. *Qua est ista, Cant. 8. qua descendit de deserto, delitibus affluens, innoxia super dilectum suum? Ktora jest Tá, wstępująca z pustyni Ziemskiej, ná ktorej niemiss nic innego, tylko prace y boleści? Ziemia zaprawdę opuśczone, Ktora nie rodzi tylko ciernie grzechu, ogolotona ze wizerakiej zieloności łaski y Cnoty, wstępując z tak wielką obfitością delicji duchownych. A, coż innego były one delicye, jeżeli nie ona rzadko widziana ozdoba, Panieństwo złączonego z Darem płodności? ona osobliwa głęboka ley P. kora? ona ley goraca Miłość? on słodki plastr ley Miłosierdzia? ona zupełność łaski, y ona prerogatywa chwały ley osobliwej? Witapiła náostrątek, wspierająca się ná swoim Wkochanym, stawizy się przez Miłość rzecza jednostayną z nim. O Mátko! tczeszliwa! Ktorey Boski Mąciślac służył, za porátunek, a ná rękach Tworego Oblubień a, y Twego Syna, mileś się rozpierała. O! co za wielka godność, y co za osobliwy Przywilej wspierania, się, tá k poufale ná Tym, ná Ktorego Twarz mocy Anielskie boją się patrzyć? Uwaz, co ná to pierwize pytanie, one pierwize Cnory Anielskie, przodkiem idące miały odpowiadać? Inacz mowily. *Ten est on Przybytek święty, S; nki, ufundowany przez rece Najwyższego, z ktorego Dąstony sta Ołowiem ktem cieższym t się? Nad to, przydając mowili. Ista est speciosa inter Filias Hierusalem!**

lem! *Tá jest Naysłodsza ze wszystkich Corek Ierozolimskich!* Ná toż pytanie, także infze Chory Swietych, które nákładał Korony, oraczały boki Tey Naiśńiejszey Celárzowey, odpowiadając mówiły. *Tác to jest, ná Ktorey pokore głęboka wejrzał Pan, á ten który jest Wszechmocnym, spráwił w Niey rzeczy bárdzo wielkie, dla tego wszystkie narody słusnie ją nazywają Błogostwioną!* Będąc Oná tedy przez taki sposób, oraz z tak wielką Wroczystością y Tryumfem wprowadzona do Niebá; pomyśl, przy Weysciu Iey w ono Boskie Miásto, iáko niewypowiedziáną radością, wszytká się nápełniła, á z iák wielkim Weselem y powinśzowaniem, od wszytkich była przyjeta, y z iák wielkim Honoré y Chwałą była od Páná posádzona, wzamiánę mieszkańia, które Oná dała Mu, kiedy wszedł do Zamku tego swiátá, to jest, Iey Pánieńskiego Zywoτά; álbowiem, iáko ná Ziemi nieznaydowało się mieysce godniejsze nád On Kościół Pánieński, w Którym MARYA Pánná, dała Gospodę Synowi Boskiemu; tak w Niebie, nie było mieysca godniejszego, nád On Tron Krolewski, ná którym samże Syn MARYEY, wyniosł y postanowił Mátkę swoję. Teraz, każdy może pomyśleć, z iákim áffektem pobożności, wszystkie one Pułki Niebieskie wyśpáły się, ná przywitanie Iey? z iákim śpiewániém y sławą, była zaprowadzona ná Tron chwały? á iáko wesolá Twarzą y Boskim przywitániem była od Syná przyjeta? z onym Honorem, Ktorego táka Mátká była godná, y z oną chwałą, która iákemu Synowi przysłała y przynależála? Izcześnieże záprawdę były one pocátowania, które dawała Dziecińciu Iezusowi, kiedy Go pieściła ná swoim Pánieńskim łonie, y karmiła mlekiem Pierśi swoich! Ale iáko dáleko izcześniewsze było ono pocátowanie, które Oná odebrała dziś, przy onym błogostwionym pozdro-wieniu,

wienia, od Tegoż, Który siedział ná Práwicy Oycá! A, (jako nápiłano) *Oko nie widziáło, áni ucho slysiáło, áni serce ludzkie ogárniáć może, co Bóg nágotował miłującym sie!* co rozumiemy, co On nágotował dla Tey, Ktora Go porodziła? Íszczéśliwaś záprawdę MARYA, y trzy rázy Íszczéśliwaś! ták w przyéciu w Zywoć swoy Twego Zbáwiciela, iáko kiedys bylá od Niego przyięta! álbowiem, w obudwuch okázyách, pokazá-
ła się cudowná Twojá godność, y niewysławiona Mi-
łość Twego práwie Boskiego Máiestatu.

V. Czytamy o Krolu Asyverusie, że ták mu się Heft: 2.
vpodobála vrodá, pokorney á prawdziwey Pánienki Elter, że obrał iá, zá swoię Oblubienicę y Krolowá, włożywšy Koronę Krolewską ná głowę Iey. Což rozumiemy teraz, iákie, y iák drogie były Korony, ktoremi Tá Naypokorniejsza Pánná, Oblubienicá Boska, nád wszytkie inne Nayukocháńsza, bylá od Troycy Przenayświetszey vkoronowána y ozdobia-
na? A Naprzód, Przedwieczny Oćiec, położył Koronę ná głowie Iey, Iwey *Wšechmocności*, dárac Iey Moc y powage po Chrystusie Pánu Synie swoim, nád wšelkie stworzenie, *Niebieskie, Ziemskie, y Piekienne*. Bylá *puntore* od Iednorodzonego Syná Boskiego vkoronowána, *Umiejetnością y Mądrością*, Ktora oświeci-
ła, otobliwá iánością chwały, Iey vmysł, á wywyżyła iá do tákiey iáności Boskiey, wiadomości y widzenia Błogosławionego, iákiego nigdy żadnemu stworzeniu, áni ludzkemu, áni Anyelickiemu nie vdzielono. *Potrzebie*, bylá od Duchá Przenayświetszego vkoronowána *Miłością y Dobroćnością*, gdy zápalit w sercu Iey, ták wielkie płomienie Miłości, przeciwko Bogu, że dáleko większá pałała Miłością, nád lámych Serafinow. A nád to, bylá záwize zápalona, ták wielką *Gorliwością* zbawienia ludzkiego, że miała zá-
wize y

wſze y ma, przeciſwko nam Wnetrżności Măcierzyń-
skie, naytaſkăwſzey Mătki. Na ten czas, mozelz
pomyſlić, iako Pănnă, dla ták wielkiego Honoru od
Pănă odebrănego, vpokorſzając ſię głęboko Boſkiemu
Măieſtatowi, mowiła: *Magnificat Anima mea Domi-
num, & exultavit Spiritus meus, in Deo Salutari meo.*
Tobie Pănie! Ktorey ták bărdzo vmielbił y uczcił Twoje
pokornă Słujebnice, inſey nagrody nie moſe dać za to Du-
ſſă moją! tylko wielbić y chwalić zăwsze Măieſtat Tnoy!
à Duch moy, zăwsze rădowac ſię wchwale Twoiey Zbăwi-
ła mego! Nă ten czas gdy wymowiła to, pomyſł, z
iak wielkă czcía, rădoſćia, weſelem, całego Dworu
Niebieſkiego, była iako Krolowa y Oblubienică Nay-
wyſzzego, wynieſiona năd wſzytkie Chory Anyelſkie!
năd wſzytkie Xięſtwă! Moczărſtwă! y Serăfinow!
Nă ten czas, (iako năpiſano) Poſitus eſt Thronus Ma-
tris eius, Qua ſedit ad Dexteram Eius. Zgotowăny ieſt
Tron, dla Mătki Krolenſkiej, Ktora vſiădła na Prăwicy
lego. y widziano Onę Krolowă; o Ktorey mowił Pro-
rok, ſtojąca nă Prăwicy Krola chwaty, w Sukni złóciſtey,
oſoblwey à nieoſăconăncy chwaty, przyozdobionă do koſă
odmiennoſćia niezliczonych Cnot, y doſkonitoſci ley. Nă
ten czas, onych dwădzieſćia y czterech Stărcow, o
ktorych năpiſano w Apocalipſim. *Polozyli Korony ſwo-*
ie przed Tronem Boſkim, to ieſt, przed ſăma Pănnă, w
Ktorey iako nă Krolenſkim Tronie, odpoczăł ſam
Boſ. A, co inſzego znăczyli oni Stărcowie, ieżeli
nie wſzytkie porzădki Niebieſkich Obywătelow? kto-
rzy wſzyſcy ſtoſzyli ſwoie Korony, to ieſt, ſwoie zwycię-
ſtwă, Honory, y nagrody, pod nogi Pănieńskie, iako-
by vznăiac ſă ză ſwoię Krolowă, y dăleko godniey-
ſză y zăſłuſzeńſză wſzytkich onych Koron, iako oni
nie byli; álbowiem, w Ney năd wſzytkich inſzych
iăſniey ſwieciła, Czypoſć Anyelſka, Wiară Patryarchow.

Nădzie-

Nadzieia Prorokow, Miłość y gorliwość Apostołow, Stateczność Męczenników, Mądrość Doktorow, Wstrzemięźliwość Wyznawcow, Czystość Panieńska, y płodność Macierzyńska. Na ten czas, wsłyszalbyś był w Niebie, głosiednostąyny wszystkich, że napełnieni nieskończoną radością y Weselem, mówili: *Benedictio, & claritas, & sapientia, Apoc: 19 & gratiarum actio, honor, virtus & fortitudo Deo nostro! Gaudeamus & exulemus, & demus gloriam ei, quia venerunt Nuptie Agni & uxor eius preparavit se! Błogosławieństwo, jasność, Mądrość, dziek czynienie, Honor, Stanowá, y moc Boga naszemu! Wesełmy y radujemy się, y dajmy chwale lemu; álbowiem, przyszedł czas Wesela Barankowego, á Oblubienicá lego nágotowátá się! O iák wielkim weselem! iák wielkim podziwieniem y radością! iák wesołemi á miłośnemi głosami, były napełnione Vlice y drogi onego Niebieskiego Miastá! Tám opowiadały się chwały MARYEY! Tám wlızytkim Iey sławá była obiáwiona, y od wszystkich Iey Imię było wstawione! y słusznie, álbowiem wlızytká oná szczęśliwość y Honor, ktorego káždy záżywał osobno, obfitowały w MARYEY Pánnie, y owšem z Iey obfitey zupełności, wlızyscy obfitowali y Vczestnikami byli. *Signum magnum apparuit in calo, mulier amicta sole & luna sub pedibus eius. Znak wielki pokazal się ná Niebie, Niewiaślá przyodziana słońcem, a Mieśiac pod nogámi Iey. Znak záprawdę wielki Przebłogosławiona Panná; álbowiem, bárdzo zdáléká była widziána, będąc od Boga przed wlızytkimi wieki przeżyrána, y przeznáczona, áżeby była Mátká Iednorodzonego Syná Iego, y zárownie od poczatku światá, była od Prorokow różnemi sposobámi figurowána y Prorokowána. Wielka záprawdę, nád to iest Tá Pánná,, wielkością dóstkow, Honoru, mocy y Sláhectwem; álbowie, Ktora się znaydowátá ná świecie, ták przed Nia, iá-**

ko y po Niey bogátsza w Cnoty, y Dáry nádprzyrodzone? ná których záwisły prawdziwe bogáctwá! Dla tego słusznie o Niey powiedział Duch Święty. *Multa Filia congregaverunt sibi divitias, Tu supergressa es universas.* *Sita inſzych Białych, i. w nazgromadziły ſobie bogáctw, áleś Ty przeſzłyſz je wſytkie.* Potym, między wſzytkim ſtworzeniem. Ktora Oſobá więcey widziána byłą ná ſwiecie nád Nie? oraz, Ktora bárdziefy wieczona, nietylko ná Ziemi od ludzi, ále też w Niebie od Anyołow, y od łámega Boga? A, ieżeli o inſzych ſługách ſwoich powiedział Pan, że, *ktorzy mi ſłużą, będą uczczeni od Oycá mego!* iáko dáleko więcey rozumiemy wieczona ieſt lego Mátká, Ktora nád wſzytkich z tak wielką miłoſcią y wiernoſcią ſłużyła Mu? Ná to, kto ſię znaydował mocnieytzy, nád MARYA? Ktora ieſt ſtráſzna, iáko by Woýſko vſzykowáne do boiu? y kto więcey nád Nie może v Páná? y czego nie może v takiego Syná otrzymáć taka Mátká? Oná we wſzytkim ieſt więkſzą nád wſzytkich, pierwſzą y iáśnieyſzą nád wſzytkich. Dla tego, ſłuſznie názywa ſię *Znákiem wielkim.* A ná oſtátek, názywa ſię *Wielką*; álbowiem Oná ieſt Mátką Wielkiego Syná, Ktorego iáko Oná przyodzíała pierwey Ciátem, tak On przyozdobił ją wielką á oſobliwą Chwałą. Y dla tego, dobrze náſtępnie. *Mulier amicta ſole.* *Białagłową przyodziana Słońcem*; iáko álbowiem Słońce; dáleko bárdziefy iáśnienie y ſwieci, nád wſytkie inſze Płánety Niebieſkie, tak, Chwalebna Pánná, łáską, zaſługą, y iáśnoſcią chwały, przewyſza wſytkie inſze ſtworzenia. Mowi ſię nád to, *przyodziana Słońcem*, to ieſt, przyobleczona Wnętrznóſciámi Miłoſterdzia; iáko álbowiem Słońce powitaie y ſwieci zárowno nád wſytkie ni dobre ni y złe; tak pobożne Wnętrznóſci MARYEX Panny, zárowno wſpo ná-

gają y

gąia y rąciąa wśzytkich, ták ſpráwiedliwych, iáko y grzesnikow, poniewáz wśzytkich oświeca, wśzytkich zápala, y wśzyſcy przez Nie ſtáia ſię Vczestnikámi, Owocu Zywołá. A iáko moze bydz ináczey? ázeby Tá, nie przyobleczona bylá Słońcem, Ktora przyodzia- na ieſt ſámymże Chryſtuſem, prawdziwym Słońcem, ſpráwiedliwoſci, y iánoſciá chwały? Tá, Ktora dla oſobliwego ziednoczenia, z Ciátem Chryſtuſowym, ſtáá ſię, nietylko przez táſkę w Duchu, ále też Ciá- tem ſwoim iednáże rzeczą z Nim: tákdalece, że te- raz w oney Niebieſkiey chwale, wywyższona nád wśzytkie ſtany Niebieſkie, y nád wśzytkie Niebieſkie Hierárchie, znáyduie ſię ták bliſka, y ziednoczona, onemu Boſkiemu Słońcu, że iáſnieie w onym ſzczę- śliwym Mieſcie, náktzraſt drugiego Słońca. Mowi ſię nád to, że, *Mieſiąc pod ley nogámi*. A, cóż inſze- go znáczy ſię przez *Mieſiąc*, ieżeli nie *Koſciół mowia- cy*? álbowiem iáko Mieſiąc, nie ma w ſobie żadney iánoſci, nád tę, ktorey mu wdziela Słońce, ták Ko- ſciół nie ma żadney iánoſci, tylko kiedy mu ieý v- dziela Ten, o Ktorem nápiſano. *Sine me nihil poteſtis facere. Bez mnie nie możecie uczynić żadney rzeczy.* Ná- to, iáko Mieſiąc ieſt bárdzo odmienny y róžny, ták Koſciół ieſt podległy róžnym odmiénnoſciom Prze- náſladowániu y vtrapieniu. Dla tego, Mieſiąc pod czás pełen iánoſci, ſwieci, á pod czás zda ſię, że wśzy- tek ieſt záćmiony; á dla tego bárdzo dobrze powie- dziano, że *MARYA Pánná*, ſtoi ná Mieſiacu, y pod Słoń- cem, iáko Iá, Ktora ieſt we ſrodku, między Słońcem y *Mieſiacem*, to ieſt, między *Chryſtuſem* y *Koſciótem*. My tedy wśzyſcy, cáluemy Przenayſwiętſze ſtopy Tey náſzey Pośredniczki, á pobożnemi modłámi, vpadłszy do ley Błogoſłáwionych nog, trzymaymy ją y nie, wypulczaymy, áże nám da ſwoie błogoſłáwienie ſwoe.

Ioan: 12.

VI. Następnie Piśmo. *Et in Capite eius corona Stellarum duodecim, A na głowie ley Koroná ze dzunastu gwiazd.* Głowi záprawdę godna, áżeby była vkoronowana gwiazdami, Która więkzszą swoją iásnością raczey przyozdabia gwiazdy, aniżeli od nich iest przyozdobiona. Y co zá dziw? że gwiazdy koronują Tę, Którą Słońce przyodziewa. O gdyby kto mógł poiać szącunek onych pereł, z których Krolewska Koroná MARYY Pánny była złożona! coż inżego tedy możemy pomyslić, o onych gwiazdach, dla których Oná, tak ofobliwie świeciła, jeżeli nie dwanaście prerogatyw, ktoremi sáma tylko MARYA Pánna była od Páná nád wszytkich inższych wdárowána y ozdobiona. A pierwsza z nich iest, że była, zá ofobliwa łaska Chrystusa Syná swego, poczęta bez zmázy y grzechu piernorodnego, iáko świetna lutrzenká, y gwiazdá záránná, Która miała byđ piernszą do przyniesienia y oznáymienia swiáta, swiáttá prawdziwego Słońcá. Druga Prerogátywa y Gwiazdá tey Korony iest: Ze, od początku swiáta Národzenie ley, było tak wielom sposobom figurowane, y iásnymi obietnicami prorokowane. Trzecia, że Oná była piernszą, Która przenikając Wolnością Duchá, Dekretá Prává Moysesowego, poświeciła Bogu Pániénstwo, cáłosć Ciała y myśli swoich. Czwarta, że była z tak wielką wczciwością y pokorą, y tak powinnie pozdrowiona od Anjola, iákoby on iuż ją widział siedzącą na Krolenskim Tronie, nád wszytkimi Niebiejskimi Stanami. Piąta Prerogátywa była, że poczęta w swoim błogostánionym Zywocie Syná, zá mocą tylko Duchá swiętego, bez uczynku ludzkiego, y bez żadney škody Pániénstwa swego. Szósta, że była wyjeta od onego łopólitego á dawnego przekleśtná Niewiéstego, ktore rodziły Synow swoich w bolesći, álbowiem Oná, nie tylko porodziła bez bolesći, ále z wielkim weselem y radoscią. Siódma, że po poro-

dzeniu

dzeniu została Panna, iako y przed tym: albowiem Syn Boski tymże sposobem wylzedł z Żywota Matki swojej, iako wylzedł z zamkniętego grobu. Zkad nastąpiło, że Ona oraz była Panna y Matką, y takim sposobem dostąpiła błogosławieństwa płodności, że nie straciła daru Panieńskiej Czystości. Olma, że porodziła Syna, Który oraz jest Synem Boskim. a zatym prawdziwym Członkiem, y prawdziwym Bogiem: dla tego Ona słusznie nazywa się Matką Boską. Dziewiąta, prerogatywa jest, że była od poczęcia swego wdrzędzona, tak wielka obfitością łask, że w całym Żywocie swoim, nie zgrzeszyła, ani mogła zgrzeszyć by ponownie. czego o żadnym innym Świętym nie czytamy, chociaż poświęconym w Żywocie Macierzyńskim. Dziesiąta, że, po ley śmierci, Przenajświętsze ley Ciało, było zachowane całe, y wolne od wszelkiego zepsowania y zgniotu, nie inaczej, iako było Syna ley. Jedenasta, że była zaraz po śmierci wskrzeszona od Pana, y wzięta z Ciałem y Duszą Chwalebnie do Nieb. Dwanaście y ostatnia prerogatywa jest, Ona osobliwa chwala, która teraz ma w Niebie, będąc nad wszystkimi błogosławionymi y wszystkimi Chórami Anielskimi wyniesiona. takdalece, że w Chrystusie Ona trzyma, iako Kroloway Matką lego, pierwsze Krzesło po Prawicy Tegoż Syna swego, w lego Królestwie Niebieskim. Teć są tedy one drogie, a nieofszacowane Perły, y one świetno iśnietace Gwiazdy, ktorymi jest wkoronowana głowa Tey Wielkiej Białej głowy, y Tey naszej naygodniejszey Krolowy, tak wczczoney od Boga, oraz, tak wznawaney z podziwieniem wszelkiego stworzenia: takdalece, że bardzo dobrze może się mowić o Niey, iako na Chwałę ley śpiewa Kościół. *Ne primam si nilem visa est, nec habere sequentem.* Że, ani przed Nieą, ani po Niey, nie było drugiej taksey.

Modlitwá.

O Najświętsza Krolowa! o Mátko Miłosierdzia! o Żywoćie! o słodkości! o jedyna nadziejo nasz! Ktoraś dziśiay wstąpiła z tak wielką chwałą do Niebá, á obecnością Twoiey osobliwej piękności, wweleliś wszystko Miásto Boskie: Proszę Cię, przez Miłość Onego Oblubieńcá, vkochánego, z Którymes teraz nierozdzielnie się złączyła, á żeby z tak wielu roskoszy, ktoremi obfituiesz, w oney szczęśliwey Oyczyźnie, raczyłaś wdzielić czaśtki, y nam vbogim Synom Ewy, wygnánym ná ten padoł płaczu: obroć prosimy Cię ná nas, one miłosierne, á Máćierzyńskie Oczy Twoje, á ześli ty Dáry y łaski duchowne, á żeby, ieżeli nie jesteśmy godni iáko Synowie, siedzieć v onego błogosławionego á roskosznego Stołu, przy namniay, iáko szczeniá mogliśmy karmić się, odrobinámi spadájącemi z Twoich Pzenayswiętszych rąk. Racysz tedy o Naywierniejsza Przewodniczko, y Nayłaskawisza nasz! Mátko, wymowić dobrotnie, ná te niedoskonałości, á pozwolić, á żeby zá Twemi Chwalebnemi zasługámi, mogliśmy przyść do rozmyślania, y záżywania Twoich Niebieskich nagrod, kędy zá faworem y łaská Twojá vkoronowani chwałą, moglibyśmy godnie chwalić ciebie, oraz Syná Twoego Najsłodszego, ná wieki wieczne. Amen.

Náuki Chrześciańskie.

I. PRzebłósławiona Pánná, była wzięta z Duszą y Ciałem do Niebá, á żeby táń wykonywała powinność Orędowniczki y Posredniczki, v Syná, tak w potrzebách naszych duchownych, iáko też y cielesnych

fnych. Dla tego, jeżeli chcemy być od Niey wysłu-
 chani y poratowani, a náostaték przyść do oney Chwa-
 ły, kędy Oná teraz Kroluje w Niebie. Stáraymy się,
 násládując Iey, prostować násze ścieżki, po tych dro-
 gách, po których Oná chodziła. *A naprzód, Pánná*
idąc do onego Domu Niebieskiego, szła drogą Czy-
stości; tak my, násládując Iey stop, stáraymy się zá-
chowác czystymi, w mysli, sercu, y ná cieie; álbowię,
nápisano. Non intrabit in eam aliquid coinquinatum.
Nie wnidzie do onego Niebieskiego Miasta, żadna rzecz Apoc: 21
nieczysta. Powtórę, szła Pánná drogą Pokory; tak my
násládując Iey, mamy się stárać, mieć záwśze tę Cno-
tę w sercu, w mowie, y w uczynkách, nisko trzymá-
jąc onas sámych, używác słów, ze wśzytkiem pokor-
nych y łagodnych, á, nie wśtydźić się, kiedy álbó
chwała Boska, álbó miłość bliźniego, wyciąga po
nas uczynków pokory Chrześciańskiey: álbowiem,
powiedział Pan. Jeżeli się nie stániecie (pokornemi) iá-
ko máte dzieci, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego. Mat: 19.
Potrzącie, szła Pánná drogą Ubóstwa, nie máiąc za-
dnej rzeczy własney ná tym świecie, tak my, jeżeli
chcemy otrzymác bogáctwa Niebieskie; mamy od-
rywác serce náíże od tych Dobr, Ziemskich y docze-
śnych, álbowiem, powiedział Pan, że, tátniey Wielbiád Mat: 19
wnidzie przez vcho ięty, áńizeli bogacz do Królestwa Nie-
bieskiego. Poczwarte, szła Pánná drogą Miłości, tak
przećiwko Bogu, iáko przećiwko bliźniemu, záro-
wnie my, mamy przekládać miłość Boską, nád wśzy-
tkie inne rzeczy, y nád żywot náíz; obieráiac ra-
czej śmierć, áńizeli przestępstwo Przykazánia tego
Boskiego, mamy pokázowác także miłość nászą prze-
ćiwko bliźnim, lituiac się ich, y wspomagáiac we
wśzytkich potrzebách, duchownych y świeckich; ál-
bowiem, Miłość, iest znákem, iáko powiedział Chry-
 stus,

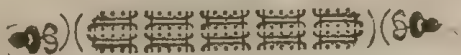
stus, przez który poznawáia się prawdziwi Chrześciane, y Uczniowie Chrystusa Pána. *Piąta droga*, szła Przebłogosławiona Pánná, to jest droga *Cierpliwości*, w vtrapieniách y prześladowániách, przez która potrzebá, áżebyśmy y my, śli, ieżeli chcemy byđz zbáwieni; álbowskiem, iáko powiedział Apostoł. *Nie będzie ukoronowany, iedno kto doskonałe zwycięży. Naostatek*, iáko Przenayświętsza Pánná, áże do końca *Zywoć*, wotá swego, trwála w tych świętych á Cnotliwych *vczynkách*, dla czego, dostała tak wielkiey Korony. w Niebie, tak nam nie dolyć ná tym, że wnidziemy ná dobrą drogę, ále potrzebá, ieżeli chcemy otrzymać nagrodę Niebieskiey Korony, áżebyśmy trwáli w Cnotliwym żywoćie, aż do końca, álbowskiem powiedział Pan. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit. Kto wytrwa áże do końca, ten zbawion będzie.*

II. Kiedy Chrystus Pan powstał Zmartwych, y wstąpił do Niebá, że ná pewności y wierze tych Tajemnic, należało wiele zbáwieniu nászemu; álbowskiem, iáko powiedział Apostoł. *Si Christus non resurrexisset vana esset fides nostra.* Gdyby Chrystus z Zmartwych nie powstał, daremnaby była *Wiara náša*. Dla tego, Pan, stárał się, tak iáśnemi dowodami, y różnemi argumentami objaśnić prawdę tych Tajemnic. Ale Mátki swoiey Przenayświętzey, że *wiara Iey Zmartwychwstánia y Wzięcia do Niebá*, nie należała do nászego zbáwienia, ále tylko do Iey więkšzego honoru y chwały: dla tego, niechciał objaśnić Iey, ále raczej, áżeby była zakryta ná ten czas: poruciwszy Bogu wšzytko stáranie, Ktoey potym, gdy przyšzedł czas, nácznała, z tak wielkim Honorem Mátki swoiey, całemu Kościołowi. Zkąd możemy się náuczyć, że tych rzeczy, które tylko zlewáią się ná sławę nászę, lepiej zámilezeć, y trzymać iekretnie, gdy co jest w mocy

mocy nąszey: álbowiem, iezeli Bogu vczyniemy v-
sługę dla chwały Iego y pożytku bliznich, będzie On
miał stáranie obiáwić ie: ále iezeli rzeczy są takie,
ná których záwisło zbáwienie drugich, mamy, y o-
wśzem powinniśmy z pokorą obiáwiać ie, náśládu-
jąc Apostoła: kiedy dla potwierdzenia Koryntow w
Wierze, obiáwił ono wyśokie obiáwienie, które miał
od Pána, gdy był porwany áże do trzeciego Niebá.

III. Przenayświetsza Mátká Boska, że záwśze
serce swoje trzymała od ziemi wyśoko, pokládájac
go, tylko w Bogu, Ktorego nád wśytko miłowała;
dla tego, była w Niebie wyniesioná nád wśytkie
chory Ányelskie. Ten to iest sposob, którym Pan-
ma nágradzáć swoim wybranym, á karác odrzuc-
nych, że, im bárdźiey człowiek odrywa swoy áffekt,
od tych rzeczy niskich, á podwyższy się z prágnie-
niem do rzeczy Niebieskich, tym wyższe mieysce o-
trzyma w Niebie. Przeciwnym sposobem, im bárd-
źiey będzie miał swoy áffekt zátopiony w Ziemi, y
przykowány do dobr, y vpodobánia tego swiátá y
Ciáta, tym głębsze mieysce będzie miał pod Ziemiá.
Dla tego, iezeli chcemy wiedzieć, co zá los nas potkáć
ma, wyśoki czyli niski, szczęśliwy czyli niešťczęśli-

wy, exáminuemy z pilnością áffekty y prágnienia
sercá nąszego, iezeli są Niebieskie, álbó
ziemskie y cielesne, á z tąd możemy po-
znác, co Bóg czynić będzie z v-
czynkámí nąszemi.

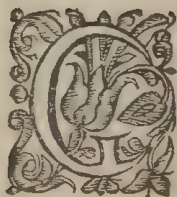


ROZMYSLANIE

O Narodzeniu S. Iana Chrzciciela.

Ewangelia.

Lucz 1.



Dy się wypełnił czas, ktorego Elzbieta miała porodzić, porodziła Syna, a vsłyszawszy Krewni iey, iako Pan z nią uczynił wielkie Miłosierdzie, radowali się z nią, y stało się, że osmego dnia przyszli obrzekać dzieciątko, y nazywali go tymże Imieniem Oycá iego Zácharyasz, ale odpowiadając Mátká iego, rzekła: nie Zácharyaszem, ale Ianem będzie zwány, a oni iey mówili, że żaden z iey krewnych, nie nazywa się takim Imieniem, y chcieli wyrozumieć z Oycá iego, iakoby chciał, áżeby się nazywał, á on chcąc napisać, napisał, mówiąc: *Ian jest Imie iego*, ná ten czas wszyscy zdziwili się, á nátychmiast otworzyły się Iego vsłá, á ięzyk się rozwiązał, y mówił błogosławiąc Boga, á przyszła wielka boiaśń ná káždego z iego Sasiádów, á te rzeczy obiawiły się po wszystkich onych gorách Iudzkich, á wszyscy slyszacy o tym myslili w sobie, y mówili ieden do drugiego. Co rozumiesz, co to będzie zá Dziecię, álbowskiem ręká Páńska

jest

icst z nim? A Ociec iego Zácharyasz, był nápeł-
niony Duchem Świętym, y prorokował mówiąc.
*Blagosławiony Pan BOG Izráelski, álbawiem ná-
wiedził y odkupił lud swoy.*

Táiemnicá.

PRorok Elizeusz, chcąc w skrześcić Syná Białey- ^{4Reg: 4i}
głowy Sunámity, posłał przodkiem przed so-
bą sługę swego Ieslego: rozkazując mu, áżeby
przepasał biodrá swoje, wziął kiy, y położył go
ná Twarzy z márley Dzieciny, á po nim poszedł
sám Prorok, y w skrześcił.

Proroctwá.

ECce ego mitto Angelum meum, & preparabit vi- ^{Mala: 3.}
am ante faciem meam. Oto ja posyłam Anyo-
łá mego, á zgotuie drogę przed Oblicznością
moją.

Paravi lucernam Christo meo. Nágotowałem ^{Psa: 131.}
świátło Chrystosowi memu.

Dominus ab utero vocavit me, de ventre Ma- ^{Esa: 44.}
tris mee recordatus est Nominis mei. Pan z Zywotá
powołał mnie, y z tegoż żywotá Mátki moiey,
wspomniał ná Imię moje.

Tu tuus Propheeta altissimi vocaberis, praebis e- ^{Luca: 1.}
nim ante faciem Domini parare vias eius. Ty Dzie-

cię Prorokiem Naywyższego zwáne bądźiesz, vprzedzisz álbowiem przyście Páńskie, ábyś gotował drogi iemu.

Rozmyślania.

PVNKT I. W Stárym Testámenće czytamy, o o-
 4Reg-4 nym wielkim Proroku, Elizeuſzu, że, gdy on zosta-
 wał, siedząc ná gorze Kármelu, Syn Białegłowy
 Sunámity, która dawała zawsze goſpode temuſz Pro-
 rokowi, leżał vmárty w tymże domu. Dla tego Má-
 tka, pełna niepojętego żalu, ſzła zaráz do Proroka,
 proſząc go z rzewliwemi łzami, áżeby raczył w ſtá-
 pić; ábyiáko przez iego modlitwy y zaſługi, otrzy-
 mała tego Syná, tak potym vmártego, żeby raczył do
 żywota powrócić. Ná ten czas Elizeuſz, poſłał
 przodkiem ſługę ſwego leſſego, z przepaſánemi bio-
 drami, y z knem w rękę, áżeby położywſzy go ná twa-
 rzy z mártey Dziećiny, nieiákim ſpoſobem ſporządził
 go, áżeby był potym od niego wſkrzeſzony; ále ná-
 legając vtrapiona Mátka, nowemi proſbami, otrzy-
 mała, że Prorok poſzedł w Oſobie ſwoiey, przywro-
 cić Zywoť Synowi, á wſzedłszy Elizeuſz w mieſzká-
 nie, kędy leżało vmárte Dziecię, zámknął drzwi,
 uczynił modlitwę do Pána, á położywſzy ſię ná o-
 nym cieie vmártym, zebrał ſię y ſporządził takim ſpo-
 ſobem ná nim, że położył wſtá, ná wſtách iego, oczy,
 ná oczách, y ręce ná rękách, onego máłego Dziećię-
 cia, á tak przyroczonym ciepłem ciała ſwego, zá-
 grzewając go, wſkrzeſił go y przywrocił żywego
 Matce iego. Coż to tedy za Prorok ieſt, który ſie-
 dział ná Gorze, ieżeli nie Iednorodzony Syn Boſki,
 Który zoſtawał odpoczywając, y záżywając właſney
 ſwoiey

swoiey chwały y szczęśliwości, rządząc światem, nad wysokością Niebios. Tenże to jest On Prorok, obiecany w Stározaconnym Prawie, o Którym powiedział Moyzész Ludowi Izráelkiemu, kiedy rzekł: *Prophetam de gente tua, & de Fratibus tuis, sicut me sus-* Daut:14
citabit tibi Dominus DEUS tuus, ipsum audies. Wskrze-
si Pan Bog twoy Proroká. z ludu y Braci twoich, podobne-
go mnie, onego słuchać będzieś. O tymże Proroku, gdy już przyszedł, y czytał cudá osobliwe ná świecie, mowily Tłuszcze. *Quia Propheta magnus Surrexit in nobis & quia Deus visitavit Plebem suam.* Prorok Wielki Poistat między nami, a Bog nawiedzil Lud swoy. Y, záprawde Wielki, álbowiem, Wielki jest Pan, Spráwca rzeczy cudownych. Vważay potym w Osobie, oney zmarłej dziećiny, Narod ludzki, leżący mizernie vmártym, ogołocony z żywego Duchá Boskiey łáski, y Dekretowany zá swoy grzech ná wieczne potępie- nie. Dla tegoż swego Syná, plákałá y trapiłá się Synáagogá, Mátká iego, suplikuiac do Niebieskiego O- blubieńcá, onemi głosámi Pátryárchow y Prorokow, ktorzy tak prágncy, oczekiwáli Przyisčia Zbáwicie- lowego, prosząc go, áżeby chéiał znizyc Niebios swo- ich, y zstápić dla przywrocenia Człowiekowi zgubio- nego Zywotá z twoiey łáski, ktorá mu On przed tym, stworzywłszy go w stanie niewinności, dał był, w zru- szony tedy Pan, częścią Miłosierdziem, ku ludzkiemu vtrapieniu, częścią prośbámi Kościoła swego, á delibe- rując odkupienie Człowieká; posyła przodkiem przed sobą, (iáko vezynił Elizeusz) Sługę swego Ianá, z przepalánemi biodrámi, które nie Inżego nieznaczy- ły, tylko iego Wstrętnieźliwość, y Pánieńską Czystość. A, nád to, z kiem, który znaczył, opowiadanie bo- iáźni y pokuty, ktorá Ián w zruszał y sporządzał, one sęrcá zatwardziáte, ná przyjęcie Zbáwiciela ich, kto-

ry po nim szedł. Położył Jan kiy, ná twarzy zmár-
 łey Dziećiny, ále ley nie wzruszył, álbowskiem iego
 Chrześć, nie dawał łáski, ále tylko pokázował y spo-
 rzadzał do Niey. Náostátek, z stąpił On Wielki Pro-
 rok z wysokoći, oświecić y dáć Zywoť siedzącym w
 ciemnościach, y cieniu śmierci. A, iáko się zebrał
 On nieśkończony Máiešťat, wziáwłszy náture ludzká,
 y z stáwłszy się máłym, podobnym nám. Dla tego,
 stáło się, że zágrzewáiac płomieniem swoiey miłostí,
 y onym ogniem, ktory mu przyszedł z Niebá, áby topił
 lod ná Ziemí serc nášzych, przywrocił nám śmierciá
 swojá, łáskę y Zywoť wieczny.

II. *Gdy się wypełniły dni, poródenia Elzbiecie, po-
 rodziła Syná.* Obacz, iáko to cudowne Dziecię! ná-
 to, że on był Chrystowi Pánu z powinowáconym, ,
 był tákże, stólując się do Niego, we wśytkich sprá-
 wách Zywoťá swego. A to, bárdzo dobrze przyna-
 leżało, áżeby ten, ktorego Pan wziáł, zá Instrument
 poczatku odkupienia nášzego, był ná inśzych podo-
 bny, y stólujący się do tegoż Páná. A przeto, iáko
Chryśtus, był w Stározákonnym Práwie, różnemi spo-
 sobámi figurowánv, ták Jan był od Prorokow opo-
 wiádaný, y przedtym obiećáný: *Chryśtus*, był Zwiá-
 stowany od Anyoła Gábrýelá, Nayswiętśzey Pánnie
 Máćce swoiey, á oraz od Anyoła była Iego Imię Prze-
 nayswiętśze obliáwione: zárownie Jan, był od tegoż
 Anyoła Zácháryaszowi Oycu tego zwiástwowánv, y ná-
 zwány wśálnym Imieniem. *Chryśtus*, był záraz od
 swego Poczęcia Nayswiętśzym, bez zádney zmázy
 pierworodney, á Jan, tákże był, iákoby od poczatku
 w Zywoćie Máćterzvítku poswieconý: *Chryśtus*, zá
 spráwa Boská, był Poczęty, y národził się z Máćki
 Pánný: Jan zá cudem oobliwým, był poczęty, y ná-
 rodził się z Máćki nieplódney. Pízy Národzeniu

Chryśtu-

*Chrystus*onym, Anyołowie chwale dali Bogu y wese-
lili się Piaterze: przy narodzeniu *Ian*owym, Oćiec ie-
go Zacharyasz, błogosławił y chwale dał Bogu, a
Krewni Elzbiety z nią się radowali. *Chrystus*, zosta-
wał wiele lat tajemnym, aniżeli się obiawił światu:
Ian zarówno, schroniwszy się ieszcze Dziecięciem,
ná pulceza, zostawał wiele lat potajemnym, aniżeli
iawnie począł kazać. *Chrystus*, nie wczył się żadnych
náuk, ale był zaraz od swego poczęcia nápełniony
Boską Madrością: tak *Ian*, nie miał Mistrzá ná Zie-
mi, ale był (zostając ieszcze w Zywoćie Máćierzyń-
skim) od Duchá Świętego náuczony. *Chrystus*, opo-
władał pokutę, y postanowił Sákrament Krztu: *Ian*,
zarówno opowiadał pokutę, y był pierwszym, który
począł Krzcić Wodą, y owszem sám *Chrystus*, był
od *Iana* okrzczony. Za *Chrystusem*, szło siá Aposto-
łow, y wiele Vczniow: *Ian* także miał Vczniow y
wiele náśladowcow swojej náuki. *Chrystus*, dla opo-
wiadania Prawdy, cierpiał wiele prześladowánia od Zy-
dow, a náostátek był niewinnie zabity: *Ian* zarówno
dla opowiedánia Prawdy Herodowi, był od niego do
więzienia wśádzony, a od Herodyánni przenáśládo-
wany, áże do niewinnego ścięcia. *Chrystus*, był pra-
wdziwym Słońcem: a *Ian* był gorejącą y swietną lu-
trzenką. *Chrystus*, był Synem Boskim, a *Ian* był An-
yółem tegoż Pána. *Chrystus*, był słowem: a *Ian* był
głosem tego Słowá. *Chrystus*, był Onym Wielkim,
Krolem y Pánem, Który przyzedł wńiać Possessiá te-
go Swiátá: a *Ian* był posłonym przed Nim, dla zgo-
rowánia drogi y mieszkania temuz Pánu. *Chrystus*, był
onym Niebieskim Oblubieńcem, Ktoremu Kościół,
miał byđ poslubiony: a *Ian* był Przyiácielem Oblu-
bieńcá, y owszem Dzewostábem tego Dachownego
Małżeńtwá. Był *Ian* náostátek tak cudowney a nie-
widziá-

widziány Świątobliwości, że przyszedł o takie rozumienie ludzkie, iakoby on był samym Chrystusem, onym Mesyąsem, obiecany od Boga w Starozakonym Prawie; ale pokorny Ian, który obrał byź raczej wniżonym w samym sobie, aniżeli wyniesionym w rozumieniu ludzkim nadaremnie; wyznał iawnie, że On nie był Chrystusem: dla tego zasłużył tą swoją osobliwą pokorą, aby był najoobliwszym Przyjacielem Chrystusa Pana, więcej niż Prorok y więkzym, (po Przenajświętszey Mátce Boskiej) między wżyskimi Synami ludzkimi.

III. Vważ, w tym cudownym Narodzeniu Ianowym, iako się on narodził z Oycą niemego? albowiē Zacharyasz, że powatpiwał o obietnicy Anyelskiej, było mu odięte używanie ięzyka, narodził się także z Mátki bárdzo stárey y niepłodney. A, co inżego się znaczyło w Osobie niemego Zacharyasza, ieżeli nie Stározakonny Testáment? iako w Osobie Iana, który się tłumaczy *łaská Pánka*, figurował się Nowy? Na ten czas tedy Stározakonny Testáment zgubił głos, y został niemym, kiedy po Stárym nastąpił Nowy: albowiem poczynájac się pokázowác łaská Ewangeliey, Kłótał y Wyroki Prorockie, wypełnił się wżyskie, Stározakonne Tájemnice, á skończyły się wżyskie Ceremonie, y ofiáry Prawá. Na ten czas, zárownie Stározakonna Synagogá, figurowana w Osobie *Elzbiety*, która do tego czasu była niepłodna, poczęła rodzić Synów łaski; figurowanych w Osobie *Iana*. A dla tego, bardo dobrze powiedział Pan, że *Prawo y Prorocy wypełnili się w Ianie*. á odtąd *Królestwo Niebieskie poczeło cierpieć gwałt*. A przeto, co zá dziw, że národzeniem swoim Ian przyniosł, nietylko Mátce, ale (iako powiedział Anyoł) y inżym wielom, taką przyczynę rádości, iák też była z Narodzenia Chry-

stusowe-

*Isaforego, Który jest samą łaską: co nápełniło, nie-
tylko świat, ale y Niebo, niekończonym Weselem.
Dla tego, bárdzo dobrze mogło się mowić o Elzbie-
cie, to, co powiedział Prorok winszując Synágo-
dze, że się stała płodną, á nową y szczęśliwą Mátką
od Chrystusa. Latare sterilis, quæ non paris! decanta Esa: 54.
laudem, quæ non parturiebas! quoniam multi Filij deserta,
magis, quàm eius quæ habet Virum. Ciepś się nieplodna,
która nie rodziś Synów! wyspiemuy chwale Pánu, któraś
nie rodziła! áłbowiem, wiecye będzie Synów tey, która się
zdąta opuśczone, á niżeli tey, co miała Oblubieńcá. Słu-
żnie tedy y wielką przyczyna vrádowała się Elzbie-
tá, á wszyscy inśi, winshawali Iey Miłosierdziá, kro-
re Pan uczynił iey, nie tylko dla tego, że iey odiał zel-
żywość nieplodności, gdy porodziła Syná, ale że po-
rodziła Iana, tego, który nákształt gwiazdy zarán-
ney, idac przed Prawdziwym Słońcem, á czyniac ko-
niec nocy Stározakonnego Práwa, dał swoim náro-
dzeniem szczęśliwy początek, Boskiego á iásnego
świátlá łáski.*

IV. *Gdy przyszedł ósmy dzień, posli obrzezac Dzie-
cie. Był Ian obrzezany, nie dla tego, żeby po-
trzebował obrzezania, (iáko ten który ieszcze
w żywoćie Mátki swojej był od Duchá Swietego obrze-
zany, y od Chrystusa Pána duchownie okrzczony)
ale dla posłuszeństwa Prawá, y dla niezgorśzenia lu-
du, poddał się temu Pzykazaniu, násláduiac w tym
przykładu swego Pána, Ktorego Duch przed Národze-
niem iego, był Ianowi Świętemu vdzielony. Chcieli
Krewni iego, dac mu imię Oycá iego Zácharyasá, (oso-
bliwie, kiedy był iedynym Synem Oycowski) ale
Mátká przeczac temu, chciała, á żeby nazwany był
Ianem, ktore Imię, przez vštá Anyelskie objáwione
było Oycu iego; á niemogac Elzbieta wiedzieć tego*

od Małżonk, (albowiem po widzeniu Anyoła
został niemym) tedy iey było od Páná oznáymione,
albowiem, kiedy zá przyściem Przenayświétzey
Pánny poznáta wduchu, nápełniona będąc Prorockim
Duchem, obeczność Páná poznáta, oraz powinność
Postáńcá, co miał czynić Syn, á oraz Imię, którym
miał byđz názwany. Dla tego iey Krewni, nie be-
dąc z tego Imięnia kontenci, znákami szukáli wyro-
zumienia woli Oycá, który, nie mogąc gadác, nápi-
sał, iákoby mówiac. *Ian iest Imię iego.* przez co po-
kazał, że To Imię, nie on mu dawał, ále mu iuż było
od Boga y od Anyoła dáne. *Imię* záprawdę nowe:
Imię przysłańe z Niebá : *Imię*, które tłómácząc się
Iskka Boska, przyniosło, nietylko onemu ludowi, ale
cátemu Świátu Welosé potestwo Pokoju y Miłosier-
džia. Ná ten czas, wšyřcy zostáli zádziwieni. Ná
ten czas, nowym á wiékszým cudem, rozwiązwly
się ięzyk Zácharyaszow, poczał chwalić y błogosła-
wić swego Paná : albowiem on ięzyk, który niedo-
wiárstwem był zwiázány, wiárá był rozwiązány. Ná
ten czas, všta stárego Testámentu, które były áže do
tey godziny, (nie ináczey, tylko iáko ięzyk Moyze-
szow) zwiázane y zámilkte, poczęły mowić y opo-
wiádać iáwnie Tájemnice y Iskkę nowego Práwa. O.
bacz, iák wielkiey záslugi był *Ian*; albowiem, przy-
wrocił Oycu mowę; oddał Káplánowi wymowę; á
nád to, przydány mu był dar Proroctwá, á on ięzyk,
który Anyoś zwiázal, on go rozwiązał, y one všta,
które Anyoś *Gábryel* zámknął, Dziecię *Ian* otworzy-
ło! Což tedy może byđz godniejšzego y iásniejšze-
go nád onę Wiáre? y chwalebniejšzego nád tę po-
bożność? w ktorey nieplódna poczęła? Pánná rodzi?
niemy mowi? Dziecię ieszcze zámknięte w Wnę-
trznosćiach Máćierzyńskich, obiáwia przyszłe rádo-
ści cá-

ści całego świata? Y bardzo dobrze przynależało; á-
żeby ten, nád ktorego między Synami ludzkimi nie
był żaden większy, roziaśniał nád wszystkich Świę-
tych, záraz przy swoim Narodzeniu, tak wielkimi
Cnotami y cudami; áżeby ná przyście tego nowego
Proroká, wšytek on lud okoliczny wzbudzony tak
wielkimi Cudami, nágotował sercá swoje, ná przy-
jęcie Onego Wielkiego Krolá, od Ktorego Jan był
Posłáncem.

V. Względem tego Świętego á cudownego Imię-
nia Janá Świętego, obacz, iáko dobrze wytłómaczo-
ne, że jest *Iska Boska*. *Anapizod*, dla zupełności łáski
Boskiej, która była wdzielona Janowi, poki ielzce zo-
stawał w żywoicie Mácierzyńskim. *Ponture*, dla o-
znáymienia czasu łáski, która miała początek w Iá-
nie Świętym, iáko odpowiedział Pan onemi słowy.
Adiebus ioannis Regnum Celorum vim patitur. *Od dni*
Janonich, Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi. *Po trze-*
cie, dla wysokości teyże łáski, którą Jan przed wszy-
tkimi miał opowiadać, y zwiástować światu, od-
puszczenia grzechow, wdzielenia łáski Boskiej Naro-
dowi ludzkiemu. Z kąd poznać się może, wysokość
y wielkość Janá; álbowiem, chociażby wszystkie
rzeczy wstáły, chociażby wszystkie wyroki Prorockie
zámilkły, tedy iámo iego wdzięczne Imię, które by-
ło od Ayołá miánowáne, ániżeli się poczał; będącie
dostátecznie dla dánia świadectwá, o oney osobliwej
łásce, ktorey mu Pan miał wdzielić. Y rzecz była zá-
prawdę godna, áżeby tá wieczna á Boska łáská, którą
Pełna łáski porodziła, była od Pełnego łáski opowie-
dána; á zároveň przynależało, áżeby obfitá łáská
był wdárowány ten, który miał iákoby terminem iá-
kim oddzielić czas *łáski* od czasu *śárego Prává*; albo-
wiem, on był náyprawdźszym pálcem, pokazać przy-

tomnego Zbawiciela, którego Prawo y Prorocy obicowali, że miał przyjść. Szczęśliwy Janie! albowi twoje Imię było napisane w Niebie, y obławione przez wstą Anyelskie, wprzod niżeli było napisane ludzjom ná Ziemi, y oznáymione przez wstą ludzkie. Szczęśliwys! że przedtym, aniżeliś przyzedł ná prace tego światá, záslużyłś pierwey odebrać łáskę, aniżeli Zywoť z Zywoťá Máćierzyńskiego! obaczyć pierwey światło Niebieskie, aniżeli Ziemskie! Dla tego, iáko mogła kiedykolwiek winá albo grzech znaleźć przyjście do Ciebie? którego Świętą Duszę Bog opánował? Záprawdę wielki dar był od Duchá Świętego oświeconym: ále dáleko większy, byđz od tegoż Duchá Świętego nápełnionym. Iáko albowi naczynie pełne bálsámu, nieprzypuszcza przymieszá- nia żadnego inšzego liquoru, tak w Duszy Janowey, w ktorey krolowała zupełność poświęcona, nie mogła mieć żadnego mieysćá zmázá światowa. A dla tego, co zá dziw? że náđ Prawo Dziećinne, ktore się płacząc rodzą, sám Jan vprzedził znákami rádości swoje Národzenie; albowiem, pierwey poczał otrzy- mywać rzeczy Boskie, aniżeli Ziemskie: pierwey, po- czął żyć Bocu, aniżeli sám sobie, aniżeli obaczył rze- czy przytomne, záslużył áby zwiástował przyszłe.

VI. Ogłosiwszy się tedy po wszystkich onych Kráinách poblížszych rzeczy cudowne przy náro- dzeniu Janowym, każdy nápełniony cudem mówił, ie- den drugiemu. *Co rozumieś, co to będzie zá Dziećie?* ten, ktory záledwie národzony, uczynił rzeczy tak wielkiego podziwienią? Obacz, iáko to Święte Dziećie! ieszcze nie mowi, á sámym pokazáním się ná świat nápełnia wšytkich podziwiením! ieszcze nie kaže ná puszczy, y nie pokázuie Chrystusá pálcé; á iuż wzrusza vmysły, y gotuie serca wšytkiego o- nego

nego ludu, do przyięcia Páná. Ieżeli tedy Ián w ták młodym wieku swoim dáie znák, ták wielkiey mocy y cnoty! co rozumiemy, co on czynić będzie, kiedy iuz przy wieku doyráłym przykładem ostrego Zy-wotá y karaniem zábrzmi w vszách ludzkich onemi strálsznemi słowy? *Progenies viperarum, quis demonstra-vit volis fugere à ventura ira, facite ergo fructum dignum* Mat: 3.
Penitentia. Iam enim securis ad radicem Arboris posita est! Omnis ergo Arbor quæ non facit fructum bonum, exci-detur & in ignem mittetur. Iászczurczy Narodzie! któż cie náuczył vciekać od gniewu, który ma przyść ná cie? Czyńże tedy Owoc godny Pokuty, albowiem, iuz siekiera przy-łożona do korzenia drzewá, káżde tedy drzewo, które nie czyni dobrego pożytku, będzie rúciete y w ogień wrzucone. Y záprawdę, nie potrzebá było inšzego przykładu, y inšzego Duchá zárlivosti nád Iánowego, dla skrusze-nia onych serc zátwardziáłyeh; vnízenia y vpořorze-nia się onych vmvsřow wyniosřlyeh y nádętyeh, ludu Zy-dowskiego. Dla tego, bárdzo dobrze powiedział Anyoř, (mówiác Oycu iego Zácháryaszowi) že on-šzedř przed Pánem tymže duchem y mocá co Eliasř, ktoremu y w skromnořci Zy-wotá, y w wolnořci mo-wy, y w zárlivosti Boskiego Honoru, y w zbáwieniu duř, był Ián Swięty bárdzo podobny. Teraz, wy prořte řluszcie! ktore pytáním się ieden drugiego, pokázuiecie wielkie prágnienie, wiedzieć, *coto będzie za dítěie?* Spyтайcie pierwey Prorokow Stározakon-nych, á odpowie wam Máláchiař, przez ktorego v-řtá rzekř Bog, mowiá: *Ecce ego mitto Angelum meum qui preparabit viám ante faciem meam! Oto ia pošyřam* Mala 3:
Anyořa mego, který zgotuie droge przed oblicznořciá mojá! Anyořem tedy Boskim Ián Swięty. A napřzod, go-dnořciá řwego Vrředu, který ieřt, že był pošláncem řámegoř Boga: albowiem, iáko ieřt povinnoř An-

yelska obiaćwiałć rzeczy potáiemne, tak była powinność Iana Świętego opowiadać Táiemnice nowego Práwa, które przedtym były Táiemnicami: Czynił nád to Iana Święty powinność Anyelską, gdy odwodził grzeszników od złego, á nápominał do dobrego; przekłádając im Niebieską nagrodę, oraz wieczne karánie. Nad to, Iana zowie się Anyołem, dla swoiey niewinności Pánieńskiey, y Czystości Zywoća Anyelskiego, który prowadził ná pułzczy, iáko był od Chrystulá chwalony, przy obecności Tłuszc. Szczęśliwy Iana, który záśłużył mieć takiego Káznodzieię swoich Cnor. Dla tego, może się dobrze mowić, że więkła chwałá była Iana bydź Człowiekiem, á zá zasługą swoich Cnor bydź názwány Anyołem, ániżeli, gdyby był Imieniem y nátura Anyoła. *Pontore*, spytaćie łámego Anyoła Gábryelá. *Quis putas Puer iste erit? Co rozumieś co to będzie zá Dziecie?* á on wám odpowie, co rzekł o nim łámże Oćiec iego. *Erit enim magnus coram Domino. Będzie wielkim przed oblicznościá Pańską.* Wiele ludzi przetłych wieków zwáło się wielkimi, iáko Alexánder, Pompeius, y inśi, ále ci nie byli przed oblicznościá Boską wielkimi, tylko w oczách ludzkich. Byli potym inśi pod Práwem, iáko Abráám, Moyżesz, Dawid, y wiele intzych, którzy dla swoiey osobliwey Swiatobliwości y Iprawiedliwości, názywáli się wielkimi, ále żadnego z nich nie mógł doić wielkości y wyniosłóci Iana, álbowski on, był naypierwey wielkim przy łwoim poczęćiu, dla tego, że było cudowne, tak z Rodźicow Stárych y niepłodnych, iáko też, że, tak poczęćie, iáko łmie y włásności iego Zywoća, były przez vštá Anyelskie zwiástowane, Nád to, było wielkie, że było w Zywoćie Macierzyńskim poświęcone y nápełnione Duchem Świętym. *Potrzenie*, było wielkie, dla rzeczy cudo-

cudownych, które się stały przy jego Narodzeniu, iako się już powiedziało. *Poczwarte*, było wielkie postępkiem całego Żywota jego, wielkie Wstrzemięźliwośćią, Panieńską skromnością: wielkie wśprawy, wielkość, w Wierze, w Kazaniach, w Mądrości. a náostárek, w mocy y státeczności swoiey, áże do położenia Żywota: a záprawdę *popiate*, był y iest Wielkim *Ian*, gdy wyszedł z tego Żywota dla nagrody y wielkości Niebieskiey chwały: álbowskiem, nádwielkość jego chwalebnych záslug, świeci w Niebie ofobliwie trzemá stopniámi y wysokościami, które się w nim znáydują. *Pierwsza* Panieństwą. *Druga* Mądrości y Kazania. *Trzecia* sławnego Męczeństwą. Słusznie tedy *Ian*, nietylko był Wielkim, (iako powiedział Anyoł) ále też (iako powiedział sám Pan Anyołów) między wszytkimi Synámi ludzkimi, gdyż żaden nádwielkość jego nie powstał więkkszy.

VII. Potym obacz, iako ná trzecim mieyscu, y Zácharyasz Ociec *Ianow*, tym Tłuszczom, które pytały. *Quis putas Puer iste erit?* odpowiedział onemi słowy: które on prorokuiac, mówił sámemu Dziecięciu. *Tu Puer Propheta Altissimi vocaberis.* Ty będziesz znány Prorokiem Naywyższego. Insi Święci Stározakónego Práwa zwáli się Prorokámi Boskimi, ále *Ian* był ofobliwie názwánym Prorokiem Naywyższego: álbowskiem, insi záczátem otrzymáli ten dar od Duchá Świętego, (dla tego, pierwcy się rádownáli, ále *Ian* sámym národzeniem swoim prorokował Chrystusa, poniewáz z Żywota Macierzyńskiego pozdrowił go. Insi Prorocy, byli od Duchá Świętego oświeceni, ále *Ian* był od niego nápełniony. Był nádwielkość to *Ian*, dokończeniem wszytkich Prorokow. Dla tego, iako gwiazdá záránná, będąc bliższa Słońcu, pokázuie się jasnieyszą, y świetnieyszą nádwielkość insze, ták *Ian*, będąc

ostá.

ostatnim y naybliższym Chrystusá Słońcá Spráwiedli-
 wości, był większym y iásniejszym nád inszych Pro-
 rokow : owszem Ciáko dobrze názwał go Pan , był
 nietylko Prorokiem, ále większym niż Prorokiem, ál-
 bowiem tego Zbáwiciela, ktorego inśi zdáleká proro-
 kowali y pozdrawiali, zápalonym prágnieniem wi-
 dzenia. *Ian*, iuż obecnego własnem ioczymá widział,
 w lordanie okrzcił, y pálcem swoim pokazał, mówiąc :
Oto Baránek Boży! pytáyciesz iedno teraz, o dobre
 Tłuszcze! íámego Chrystusá Páná nálezego, co zá ro-
 zumienie ma o *Ianie*. *Quis putas Puer iste erit?* á On
 wam odpowie, że nietylko iest większym niż Prorok,
 y, że nád niego, nie był żaden większy ná świećcie, á-
 le że on był nád to Iutrzenká gorájąca, y iáśnoświe-
 cąca. Był záprawde *Ian* Iutrzenká, ktora twiáćto-
 ść oná od Páná łobie wcielona, rozpędzájac cię-
 mności Stározakonnego Práwá, poczęła świećić one-
 mu ślepemu ludowi, áżeby mógł strzymáć światło,
 onego Naiásniejszego Słońcá, ktore po nim ízło.
 A, táć to iest oná Iutrzenká, o ktorey mówiąc Bóg
 przez Moyzelzá, rzekł: *Paravi lucernam Christo meo.*
Nágotowałem Iutrzenkę Chrystusowi memu, y ná ten czas
 oná Iutrzenká, była zápalona, gdy ieszcze zóstaíac
 zámknięta we Wnętrznosciách Máćierzyńskich, ná o-
 becność onego Przedwiecznego Świáttá, była zápa-
 lona zapátem Bóskiej Miłości. Ná ten czas, odbie-
 ráíac w się promienie onego Prawdziwego Słońcá,
 była nápełniona Oleiem Naywyższej łáski, z ktorey
 iego pełności będąc y Míská Vczestniczka, poznáta
 w Duchu w Błogostáwionym Zywoćie Pánieńskim,
 SAKRAMENT Słowá Wćielonego. Y dobrze przyna-
 leżało, że máíac *Ian* dáć świádecstwo y obiáwić świá-
 tu, ono Świáćto przyszle z Niebá, dla oświecenia,
 wślyctkich ludźi, áżeby on też był świáćtem. Był te-
 dy *Ian*

dy Jan Iutrzenka, która naypierwey w sobie samey pa-
 łała gorącą Miłością y żarliwością, którą on miał o
 zbawieniu ludzkim. Powtore, świeciła drugim, po-
 kazuiać Chrystusá, y napomináiac lud przyiać go zá
 swego Messyasza obiecánego w Stározakonnym Prá-
 wie oraz ziego Świętą Wiara y náuką. Iutrzenká,
 także inszym iásnością osobliwych Cnot, takdalece
 bo on był wszytkim rzadko widzianym przykładem
 pokory. Zwierciadłem Wstydlivosti. Ozdobą Pá-
 nieństwá. Świątłem Mądrości. Postawą Niewinno-
 ści. Przykładem Wstrzemięźliwości. Regułą Vbostwá,
 żywym á dostatecznym Filaré pokuty, y doskonałym
 Wzgárdzicielem swiátá y samego siebie, którą poku-
 tę, iáko głosem swoim opowiadał, y rádził drugim,
 tak iá sam ná sobie vczynkiem doskonale pełnił, ál-
 bowiem, od sameych młodych lat, vciekáiac od Oy-
 czyzny y Rodziców, zataił się w strážney Pustyni,
 kędy przyodżiany ostrą Włósiennicą włosia Wielbłą-
 dowego, karmił się tylko podłá Szaráncą y Miodem
 leśnym, kontentuiąc się zá swoy napoy, sámá wodą,
 á miásto łószká, twárda Ziemia. Ieżeli tedy ten, kto-
 ry był tak obfitemi łáskámi, w sámym Zywoćie Má-
 tki poświęcony, oraz przy národzeniu swoim, tak obdá-
 rowány y strzeżony od Páná, á, ze wszytkim tym, zostál
 Mięszkańcem Pustyniey, y karał swoje ciáło, tak wiel-
 ką surowością y ostrością pokuty? któż się znaydzie
 między wszytkimi ludźmi, któryby mógł chwalić
 się w swoiey Świątobliwości, álbo iákiey znáczney
 Cności, która się w nim znáyduie? O Janie! między
 wszytkimi Święt: Nayswiętszy, możemy wprawdzie
 dziwować się twoiey wysokiey Świątobliwości, ále
 náśladować iej niemożemy. Dla tego, z wielką przy-
 czyną między wszytkimi Synámi ludzkimi, żadne-
 go nád cię nie było większego, któryś był myślą y

Ciałem Panną, Męczeństwem twoim Męczennik, Ka-
zaniami Doktor, wielom obiańwienia Prorok, Twoim
obcowaniem Święty ; a náostátek násladowaniem
Anyot.

VIII. Náostátek , spytaycie sobie , o dobre Tłu-
szcze samego Iana ! (iáko pytáli Fáryzeuszowie po-
sláni do niego od Arcykáplánow y Przełożonych)
*Tu quis es? Cós ty iesi? a on wám odpowie. Ego, vox
clamantis in deserto! Iam glos, wolaiacego ná puszczy!* O
Pokoro głęboka Posláncá ! Prorocy, ludzie, Anyoto-
wie, sam Bog, tak wielkimi chwałami sławia go, y
wywyższiáá nád wszystkich inšzych, názywáiác go,
iuz nie Człowiekiem, ále Anyotem Boskim; a on,
sam twierdzi, y mowi, że iest glosé prolym y dźwię-
kiem, ktory niema w sobie żadney subltancyey, ále
ná powietrzu ginie. Tákiey pokory nie miał on pier-
wizy Anyot Lucyfer, ktory chciál przywłaszczyc so-
bie chwałę Boskwá, áni tákiey nie mieli pierwsi Ro-
dzice nási, ktorzy chcieli przywłaszczyc sobie podobień-
stwo Boskiey Madrości. Przediwnym sposobem,
Náypokornieyszy Ián, będąc mu ofiarowane Imię, y
godność Messyálszá, a iuz będąc gotowi przyiać go,
on státecznie odmawia, y owšzem głębiey się vpoka-
rza, wyznájac, że nietylko on nie był Chrystusem, ále
że nie był, áni godnym vpásć do iego Nog, y ro-
zwiazác rzenyczek Trzewiká iego. Dla tego Pan,
Który powiedział, *któ sie uniża, będzie podwyższeny*. O-
ney ręce, ktora się poczytála bydz niegodna rykác
Iego Nog, podał swoię Przenayświetszá Głowę, ál-
bowiem był od niego okrzczony. Ale, któż był wo-
łájącym ná puszczy, ktorego Ián był glosé, iezeli
nie sam Chrystus? Ktorego Boskim Duchem był Ián
napelniony, y przezeń mowił? Ná ten czas tedy po-
czát Chrystus wołác przez iego Vsta, gdy ieszcze
zostá-

został w Żywocie Măcierzyńskim, że niemogł głosem, silił się poruszeniem y wyskoczeniem, pokazywał y obiawiał światu obecność Zbawiciela. Wołał nad to Chrystus przez Iana, kiedy za narodzeniem jego, przywrócił Oycu mowę, a przez wstąpienie go prorokując, błogosławił Pána Boga Izraelskiego, Który raczył przyjść, a odkupić lud swój. Wołał zarówno Chrystus przez Iana, kiedy na puszczy kazując, ludzi nąpominał do pokuty y zgotowania drogi Pánu, Który po nim szedł. Nád to, wszytká kówerśácy Iana ná oney puszczy od jego dziećinstwa, áże do śmierci co inszego byłá, ieżeli nie wstáwiczne wołanie Chrystusowe? Który przykładem Ianowym wzywał ludzi do w zgárdy świata, do vmartwienia Ciáła pokutą: y owízem, przy sámey śmierci, przez Iana wołał Chrystus, wcząc Swiát przykładem tego swego wierneho Slugi, że dla prawdy, y ząkochánia spráwiedliwosci, mamy raczey trącić Żywot. Chrystus tedy był Ten, co wołał, Chrystus był *Słowem* Przedwiecznego Oycá y *Mową*, á Ian był *Głosem*, y bąrdzo dobrze, álbowiem, iáko słowo wymowione, z wst, zostáie wyrażone ná vmysłách słuchájących, lubo głos nátychmiast przeminá, ták Ian náklztał głosu wstáł y przeminął, ále *Słowo* Páńskie ząwżerostło y zostáło wyrzete ná wieki ná lercách jego wierznych: á ták sám Ian powiedział, mówiąc o Chrystusie temi słowy. *Ilum oportet crescere, me autem minui.* *Potrzebá áżeby on rost, a ja abym był vmniejszy.*

Ioan: 2.

IX. Vwáz náostatek, iák wielká byłá rádość y wesele, onego dobrego Zácháryaszá Oycá Ianowego, kiedy widział w ostátney swoiey stárości, dánego sobie od Pána, Syná tak wielkiey Swiátobliwosci y oczekiwánia, kiedy widział zá Dobrodzieystwem tegoż Pána, y zasługami Syná przywroconą sobie mowę y

używanie języka; kiedy napełniony duchem Proro-
 ckim poznał, nie tylko, że to dziecko było od Boga ze-
 słane, za Jego Posłańcą, ale też sam Bóg y Zbawiciel
 Świata był bliki, y oraz obecny, będąc od Iana
 objawiony y pokazany palcem. Dlatego, co za dziw?
 że widząc się tak wielkim Weselem otoczonego, ro-
 zradował się w Boskich chwałach, mówiąc one na-
 bożną Pieśń. *Błogosławiony niech będzie Pan Bóg Izra-
 elski, albowiem nawiadził y odkupił lud swój.* Aprze-
 dużo moiá, ráduy się oraz z tym Świętym Proro-
 kiem, oddaj nieskończone chwały y błogosławień-
 stwá Pánu Bogu swemu, Który dla Wnętrznosci Mi-
 łośnierdzia swego, (widząc nas dla grzechów naszych
 oddalonych y odłączonych) raczył w naszym cie-
 le nawiadzić nas, szukać, y vsprawić. Nawiadził
 nas iáko łaskawy Lekarz, dla wleczenia zástárzalej
 rány, naszey pychy, tym nowym á cudownym przy-
 kładem pokory: nád to, odkupił lud swój. Nieby-
 liśmy ná ten czas, kiedy Pan przyszedł ná Świát ludé
 Jego, y ówżem Nieprzyjaciółmi Jego, y ludem ra-
 czej diabelskim, ále On Odkupieniem pozyskał nas,
 á z Nieprzyjaciół, uczynił Przyjaciół, y własny lud;
 albowiem, będąc my záprzedáni przez grzech, y ná-
 znáczeni w mizerną niewolá, dawnego nášzego Nie-
 przyjaciela, On dał zá nas łácuńek własney Krwie,
 łaskawie nas wvolnił; bowiem, (iáko powiedział A-
 postół) *Nie jesteśmy złotem skążytnym, ani srebrem od-
 kupieni, od daremneho nášego obcowania, ále Krwią Jego*
iáko Baránka Niepokalanego, áżeby wvolnieni z rąk wszy-
tkich Nieprzyjaciół naszych, mogliśmy potem przed Obli-
cznością Jego, służyć Mu światobliwie y ssprawiedliwie, po
wszystkie dni nasze. Ale, w jakim stanie znáydował się
 Świát, y iáko zostawaliśmy, kiedy Ten Niebieski Le-
 karz národziwszy się, nawiadził nas z wysoka; zá-
 prawdę,

prawdę, (iako dobrze powiedział ten Święty Prorok) znalazł nas, *Sedentes in tenebris & umbra mortis*, to jest, opánowanych *durą* ślepotą grzechu y niewiádomościami; á zá ośzukaniem dawnego Nieprzyiaciela, pełnych wielu błędow, prowadzących do wieczney śmierci. Dla tego, Naydobroliwizy Zbáwiciel nasz, przyniośszy nam prawdziwe światło swego poznania, á rozpędziwszy ciemności naszych błędow, pokazał nam prawdziwą drogę do Niebieskiey Oyczyzney, y prostował kroki uczynkow naszych, áżebyśmy szli oną drogą prawdy, którą On nam pokazał, y wesłiśmy do onego szczęśliwego mieszkania, y wiecznego pokoju, który nam On obiecał. Ale, coż Cię poruszyło Nayśłodczy Pánie? y co Cię przymusiło odejść z onego chwalebnego á Krolewskiego Tronu, ábyś był z stąpił ná ten pádoł pełen płaczu y utapienia? jeżeli nie, (iako dobrze powiedział tenże Święty Prorok) Wnętrznosci Miłosierdzia Twego? tá Twoiá serdeczna Miłość, te Twoie miłosne á záprawdę Oycowskie Wnętrznosci, y oná Miłość niecierpliwa, która pewnym sposobem, zdáć sie, że niebyłbyś Bogiem, gdybyś Człowieká mizernego, nie uczynił Uczestnikiem Twego Bóstwa. Tá Miłość, kazać z stąpić z Niebá, náwiedzić nas! Tá spráwiła, żeś wziął *Ciało* dla obcowania z námi! Tá spráwiła, żeś poniośł tak wiele prac, krzywd, y dolegliwości; á náostátek, spráwiła, żeś dla nas cierpiá, y położył Zywot, áżebyśmy otrzymáli Twoie Krolestwo Niebieskie. Błogosław tedy duzo moiá Páná, káżdego czásu, á lego chwały niech záwzde brzmiá w wstách naszych; albowiem, powołał nas z tak wielu ciemności, do swego cudownego á chwalebnego światła. Ktożby to dał Bożemoy, y, kiedy przyjdzie on dzień? gdy ia wyziedłszy z tych ciemności y cięniá śmierci, wwo-

niony za dobrodziejstwem Twoim, z tak wielu ścieś
świątą tego, y z rak wszystkich Nieprzyjaciół moich,
będę mógł bez wszelakiey boiaźni, służyć przed O-
blicznością Twoią, doskonałą Świątobliwością, y do-
skonalszą wszystkich dni Żywota mego, po wżytkie
czasy Wieczności!

Modlitwá.

O Najsłodszy Iezu! o Prawdziwe Światło świecą-
ce w ciemnościach! ktoś z stało z Niebá dla
oświecenia ludzi, y ktoś promieniami Twego obfite-
go błogosławieństwa vprzedziło Twego kochanego
á wiernego Przyjaciela Ianá, tákdálce, że, pierwey
národził się Tobie, á nizeli Świátu, pierwey Cię po-
znał Boga swego, á nizeli był poznány od Świátá:
czyniąc go godniejszym nád wszystkich innych SS.
starego Testámentu, isćia przed Oblicznością Twoią, iá-
ko Posłańcá y Anyołá Boskiego. Aprzeto, Naydo-
brotliwzy Pánie, iákoś dla Twoiey nieskończoney do-
broci, raczył w sławić y wynieść tak wysoko pokor-
nego Ianá: Proszę Cię, raczysz dla nieprzebránego
Miłosierdzia Twego, podnieść duszę moję bárdzo v-
nizoną grzechami; á żeby od tego czasu, idac za przy-
kładem, y zdrowemi rádami, Twego Posłańcá; pro-
stowałem stopy moie, ná drogę zbáwienia; á oraz
zasługami, tego Chwalebneho Świętego, rácz vdzie-
lić mnie nędznemu grzesznikowi; iáko on ná pier-
wsze Twoje przyście, od wielkiej rádości wyskoczył;
tak ja ná powtorne Twoje przyście, mogłem rádo-
wać się, á oraz ze wszystkimi Anyołami y Święte-
mi w chwale Twoiey wyskakiwać.

Náuki

Náuki Chrześciańskie.

I. Powiedział Anyoł o Ianie, że będzie Wielki przed Oblicznością Páńską. Z kąd náuczmy się, że prawdziwa wielkość nie záwisła na wielkich Páństwach, ani na wielkich wmiętnościach y bogáctwách; ále na Cnocie y Swiátobliwóści Zywotá, iáko się to obacz y na drugim świecie, kiedy káżdemu dadzą nagrodę według zasługi; álbowiem, na ten czas Spráwiedliwi y Przyiáciele Boscy, ktorých świat miał zá vbogich, wżgardzonych, y odrzuconych, będą podwyżšzeni, y poştánowani między pierwizemi Senatorámi Niebieskimi, á ci ktorzy się zdáli ná świat, tak wielkimi w oczách ludzkich, stać będą pod nogámi ich, i jeżeli się im tylko niedoştanie iákic goršze mieysce.

II. Krewni Ianá nálegali koniecznie, áżeby dziećie niezwało się tym Imięniem, ále Imięniem Oycá, ábo ktoregokolwiek z iego Krewnych. Ale Zácharyasz y Elzbieta, stali ná tym, áżeby mu niedawano inšzego Imienia, tylko to, ktore Anyoł miánował: dáiac w tym przykład Oycom y Matkom, áby nie brały zá imprezę y Honor dawania Synom swoim. Imienia Przodków, ktore częştokróć bywa zelżywe, y raczey Pogáńskie, á nie Chrześciańskie, oraz, máią się starać, dáwać im Imioná Święte y pobożne; tak dla tego, że takie Imioná, są Osób wdzięcznych Pánu Bogu, z ktorým teraz Kroluią w Niebie; iáko teź, że częştokróć przytráfia się, że dziećci affektuią y biorą Nabożeńštvo: do tego, że tego Świętego, ktorego Imię nólżą, postępować mogą w iego przykádnyim życiu, biorąc go zá swego Patroná.

III. Iánowi, kiedy był obizezán, było dáne Imie, áżebyśmy wiedzieli, że zátem nie ieşt godzien, áby

aby tego Imię, było napisane w Księgach Żywota; jeżeli pierwey nie oczyści serca y z myślow swoich od cielesnych zbyteczności: jeżeli pierwey nie odrzeczy się wszelkiego pragnienia, y vpodobania zakazanego, także Czartá, Światá, y Ciáta; álbowskiem, niemoga w jednymże sercu mieszkać oráz, Bog y Świat: także vpodobanie Boskie, y vkochanie cielesne. Dla tego, jeżeli człowiek obiera *jedno*, potrzebá, áżeby wyrzucił *drugie*.

IV. To Imię *Ian*, tłumaczy się *łaska Boska*; jeżeli tedy chcemy wiedzieć, kiedy zostaniemy włascie Boskiey, álbó wiákim stopniu łaski znajdziemy się v Boskiego Máiestatu: exáminuemy Żywot nasz, rownájąc go z *Ianowym*; to jest, wiego Czystości, Pokorze, y Pokucie, Wstrzemięźliwości, Zárliwości, rárowaniu bliźnich; á według postępkow, które poznaiemy w tych Cnotách y stołowaniem się do Żywota *Ianowego*, możemy poznać w iákim stopniu *łaski* znajdziemy się.

V. Zácharyaszowi Oycu *Ianowemu*, (choćiaż Mátká Boska przemieszkála w domu jego iákoby trzy Miesiące, przyniořszy obeczořciá swojá á oráz y Chrystusowá całemu onemu domowi tak wiele łask y błogostáwienstwá) nie było iednák przywroczone zázywianie ięzyká, zostawał niemym áże do obrzezánia *Syná*. Z kád vezmy się *naprzód*, że karánia doczesne tego Światá, bywáją częřtokróć dopuszczone ná ludzi, prędzey, á nizeli odięte: á to dla więkřzey ich zářługi y Pokory. *Ponatore*, że zwykł Pan dopuszczać takie karánia y bicze, dla nie dosyćvczynienia zá grzechy nářze, álbowskiem, kiedy grzesznicy powracáją do *łaski Boskiey*, odpuszczona im bywa *Winá*, á oráz y *karánie*, ále przeciędnák zostaie oblig iákiegořkolwiek karánia doczesnego, przez które podobnemi vtrapieniami grzech iest znieřiony y wyczyszczony.

VI. Zácharyasz, ledwo tylko zá dobrodzieystwem Boskim rozwiązány miał iezyk, pierwsze słowo które wyrzekł, było ná chwałę y błogosławieństwo Boskie, náuczając nas, áby záraz kiedy odbieramy od Pána iákakolwiek łaskę duchowną, álbo doczesną, náypierwey powinniśmy nietylko wstámi, ále též y vczyňkami nášzemi dziękować, y pokazać się wdzięcznemi Boskiemu Máiestatowi. A to, nietylko dla tego: że Bog przeciwie jest godzién wśzelákiey chwały, y błogosławieństwa, ále též, żeby záchował w nas łaski nam dáne, y przyczynił drugich.

VII. IAN od młodości swoiey, chronił się ná Puszczczy czyniac pokutę: bárdzo dobra rzecz jest od młodości, y nosić Iármzo CHRYSZTUSOWE, y przyzwyczaić się poki ieszcze náturá młoda, do náuki dobrych vczyňkow: które iuž dożráte y zátwárdziáte, raczey się złámie, ániżeli się dá náprostować: ták człowiek, ieżeli w młodości swoiey nie náklánia się, y nie náchyla do dobrego: tedy, kiedy iuž będzie wieku doskonałego, choć iáczby chciał niemože: tylko zwielka trudnoścíá zwyciężać muśi, zły nálog; y náklániać się do dobrego: y to ieżeli Pan BOG nieprzyłoży swoiey wśzechmocney Ręki.

VIII. IAN, niekontentował się sámym mieszkaniem ná Puszczcy, ále tám prowadził Zywoť Święty, pełen Cnot. Zkad możemy poznać, iáko osoby duchowne, niemáią się chełpić, áni zostáwac beśpiecznemi, pod sámym mieszkaniem y záwárciem się w Klastorze, álbo, że též wiele lat w Zakonie liczą, ieżeli oraz niestawiają się żyć dobrze y zakonnie: owlzem bynamniey im niebędzie pomoco: y czuć będą duchá vmnieyśzenie, ieżeliby kontentuiąc się tylko być Zakonníkami, Zywoť ich niestosował się z Imieniem: álbowiem, iáko życie w Zakonie jest wielka doskona-

Jość, tak żyć w nim niedoskonałość, jest osobliwa złość:

IX. IAN, ażeby mógł doskonałe pilnować, własney doskonałości, y strzedz dusze swoiey bez grzechu, schronił się od konwertacyey ludzkiej, y tumultu światowego, nauczając nas Swoim przykładem, że trudno Człowiek zostający na świecie może zachować niewinność, a pożytkać światobliwość, albowiem (powiedział jeden Święty) *Jako niepodobna ażeby Drzewo zostające blisko drogi publiczney, mogło docho-
wać swoich Owocow dobrze dojrzálych, tak niepodobna ażeby Człowiek zostając na Świecie, miał się zachować bez zma-
zy grzechowey.* A iako popadała niebezpieczeństwo Drzewa, które chociaż są szczepione wiakim Ogrodzie zamkniętym, przecię jednak rościągają swoje gałęzie, takdalece, że imo przechodzący, chociaż nie mogą się dotknąć drzewa, mogą brać Owoco. Tak y oni Zakonnicy, ktorzy chociaż zostają w Klasztorach; wdając się w sprawy świeckie, popadają y oni niebezpieczeństwo, y bywają od diabła opánowani y ogołoceni z Owocu czynkow dobrych.

X. Powiedział CHRYSTVS o IANIE że on był Pochodnią gorącą y świecącą. Niedosyć słudze Boskiemu y Chrześcianinowi, być tylko pochodnią, to jest, mieć tylko Wiare y Imię Chrześciańskie, bez gorącą miłości, y bez światła dobrych czynkow: ani niedosyć na tym, aby tylko tą pochodnią świecić czynkami powierzchownie dobrymi y cnotliwemi, ale potrzeba: ażeby oraz miała gorliwość miłości: albowiem być tylko pochodnią, jest osobliwe potępienie; świecić tylko drugim jest wielka próżność: Paść tylko w sobie samym, jest mądrego szącunku, ale oraz paść y świecić, jest wielkiej Doskonałości.

Drugiey Księgi Koniec.

S V M M A R Y V S Z

Rozmyślania drugiey Księgi.

Anaprzód

Krotkie opisanie Osoby IEZVSA CHRY.
STVSA Pána našzego

ORAZ

Przebłogosławioney Panny Mátki Iego
M A R Y E Y. Folio 1.

ROZMYSLANIE. I. O Niepokalánym Poczęciu Przebło-
gostawioney Panny Mátki Boskiey. Folio 6.

ROZMYSLANIE II. O Wesołym á Chwalebnym Narodze-
niu Błogosławioney Panny Mátki Boskiey. Folio 36.

ROZMYSLANIE III. O Offiarowaniu Przebłogosławioney
Panny MARYEY Mátki Boskiey. Folio 55.

ROZMYSLANIE IV. O Poślubieniu Przebłogosławioney
Mátki Boskiey MARYEY IOZEFOWI. Folio 75.

ROZMYSLANIE V. O Zwiastowaniu Anielskim Przebło-
gostawioney Pannie. Folio 92.

ROZM-

ROZMYSLANIE VI. Iáko Przebłogosławiona Pánná ná-
wiedziła swoie Krewna ELZBIETE. Folio 118.

ROZMYSLANIE VII. O Oczyszczeniu Przebłogostá-
wioney Pánnny y prezentowaniu Pána CHRYSIV-
SA w Kościele. Folio 137.

ROZMYSLANIE VIII. O Obcowaniu Przebłosláwioney
Pánnny po w Niebowstąpieniu Syná Iey y o szczę-
śliwym wyjściu z tego żywota. Folio 158.

ROZMYSLANIE IX. O Chwalebnym w Niebowzięciu
Przebłogosławioney Pánnny Mátki Boskiej MA-
RTER. Folio 178.

ROZMYSLANIE X. O Narodzeniu Swietego IANA
Chrzściciela. Folio 202.





P O B O Z N E
D Y S K V R S Y
O Społeczności SS. Bożych.

To iest.

- DYSKURS. I. O Społeczności Świętych
Apostołów, Folio. 7.
- DYSKURS. II. O Społeczności Świętych
Męczenników, Folio. 40.
- DYSKURS. III. O Społeczności Świętych
Wyznawców, Folio. 70.
- DYSKURS. IV. O Społeczności Świętych
Pánienek, Folio. 101.



FACULTAS

APPROBATIO

Ordinarij Censoris

Imprimatur.

M. FRANCISCVS PRZEWOSKI
S. Th: D: & P. Coll: Maior
Ecclesiarum Colleg: SS. Omn:
Crac: Prap: Curelou: Scholast:
S. Floriani Clepar: Can: Contub:
Hieros: Prou: S. R. M. Secr:
Librorum per Diocesim Crac:
Ordinarijs Censor.



PRZEMOWA

Przed następującemi Dyskursami, O Społeczności SS. Bożych.



Stetit Regina a dextris tuis, in ve- Psal: 44
stitu deaurato, circumdata varietate.
Stąnęła Krolowa przy Prawicy two-
iey, w szacie złościstej, otoczona
odmiennościami. Ona Naysłache-
tnieysza Krolowa, tak bardzo uczczona, Ktora Krol
Niebieski posadził po Prawicy swoiey, nie co inszego
jest, tylko Kościół święty Oblubienicą iego, o ktorey
mowia, że stała po Prawicy Chrystusowej, albowiem od
niego zawsze była osobliwie ukochana y uczczona, y
iego Potężną Prawicą, zawsze strzeżona. Ta tedy
mowia, że jest przyodziana odmiennościami; albo-
twiem, wiele a odmennych jest ley sat y ozdob, gdyż
iżak wiele było Cnot ley Synow onego niezliczonego
Worska Świętych; iżak różne ich przymioty y wyso-
kości, tak wiele było sat y odmienności złotogłowow
Tey Krolowej, Oblubienice Naywyższego Krola. Ale
jednak wszystkie te ley odzienia, sa, albo złoto, albo

A

złotem

złotem tkáne. Y nic inšego nieznáczyło to złoto, tylko doskonałość miłości, bez ktorey, żadna ozdoba nie iest piękna, y każda Cnota máłego śáćunku; álbowiem, wšytkie inše bez Niey, (iáko powieǳiał Apostoł Koryntom) nic nie wáża. Tákíe były one ozdoby, bogáte záuiešenia y Mánnle złote dáne Rebecce, kiedy (u
 Gen: 24 Wielki Pátryárchá Abiráám, posłał po nie, áżeby była
 wzięta zá Oblubienice swemu Synowi pierworodnemu
 Izáákowi. Ták w Kościele Sálámonowym, nic inšego
 2 Reg: 6 nie widziano, tylko złoto, á złoto czyste, álbowiem
 nieprzyzwoita rzecz iest, áżeby w Domu Boskim pokazáła
 sie iáka rzecz podła y nieczysta. Dla tego, bárdzo dobrze
 powiedžiano, że Kościół Świety iest przyodžiany
 złotem; álbowiem, wšystek piękny, wšystek czysty y
 niepokalány; o którym powieǳiał Pan. Vna est Columba mea,
 Cant: 6 perfecta mea, Immaculata mea. Iedná iest Gołębica
 moia, doskonała y Eph: 6. Niepokalána. Vt exhiberet sibi gloriosam Ec-
 clesiam non habentem maculam aut rugam. Chrystus Pan
 náš, uczynił Kościół swoy chwalebny bez wšelákíey zmázy,
 álbo niedoskonałości. Zdáło sie dobrze, że oni Medrkowie
 y Filozofowie stárodawni, (iáko teŹ y Heretycy) mieli
 wiele ozdób, zpodobnych Cnot, ktorych záużywał
 Kościół Oblubienicá Chrystusowá: ále wielka iest
 różność; álbowiem one, lubo sie zdály ze zlotá,
 tylko były złoćiste, poniewáŹ wšelka
 Mádrość, Spráwiedliwość, Pokorá, Cierpliwość

wość, Czystość, y wszelka Cnota, jeżeli nie jest świętym
 złotem miłości prawdziwej, tedy jest fałszywa, y niemająca
 żadnego waloru. Dla tego, słusznie Kościół maluje
 się w śacie złoistej, albowiem wśytkie jego śarty, są
 z tej drogiej a Boskiej Cnoty zrobione y uchwałowa-
 ne. A chociaż jest zawsze przyodziany wśytkimi swe-
 mi ozdobami, przecie jednak, nie wśytkie się zawsze po-
 kazuia: albowiem, pod czas pokazuie się przyozdobio-
 ny Wiara, czasem Nádzieia, czasem Miłością, y
 inśa Cnota, pod ktora wśytkie inśe zostaią zakryte,
 niepokazuiać się. Na ten czas tedy, Ona wielka Kro-
 lowa, pokazała się nayıpierwej przyodziana y przyo-
 bleczona świetna Purpura, kiedy po Wniebowstapie-
 niu Iey Oblubieńca, zstąpiwszy on Miłosny Duch w O-
 sobie ięzyków zapalonych na Apostołow, zapalił tak-
 dalece ich serca, że wyrzuciwszy z nich wszelaka boiaźń
 ludzka, poczełi iawnie y publicznie, opowiadać Bostwo
 Chrystusowe, a nietylko w Żydowskiej Ziemi, ale po
 wśytkich Częściach świata, rozsiewając Kazaniami
 swemi, płomień tego Boskiego Ognia, zapalali serca
 wśytkich ludzi w Miłości y w Wierze samegoż Chrystu-
 sa, Odkupiciela nászego. Pokazała się potym Ona Ślá-
 chetna Krolowa, przyodziana Wiara; kiedy Świeci
 Apostołowie, y inśi Wierni, poczełi iásnieć cudami,
 dając niemi świadectwo o Wielkości Niebieskiego Oblu-
 biencá, a przywodzić ludzi, do przyięcia tego świętego
 Prawá. Na ten czas, pokazała się przyodziana Ná-
 dzieia,

Philip: 2
Psal: 42

Acto: 4.

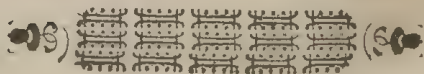
Acto: 4.

dzieci, kiedy Iey Synowie, poczełi podnosić się od rzeczy ziemskich do rozmyślenia y pragnienia rzeczy Niebieskich, mówiąc z Apostołem. Cupio dissolvi & esse tecum: á oraz z Prorokiem. Sitivit anima mea ad DEUM Fontem vivum, quando veniam & apparebo ante Faciem DEI? Pragnę rozwiązać się z tym ciałem, á bydź z Chrystusem. Pragnęła duszą moją do BOGA Zrodła żywego, kiedy przyjdę y stawię się przed Obliczność Iego? Pokazał się potym Kościół przyobleczony Miłością, kiedy, iako czytamy. Multitudinis credentium erat cor vnum & Anima vna, nec quisquam eorum quae possidebant aliquid suum esse dicebant sed erant illis omnia communia. Wszystkie oná Wielkość pierwszych Chrześcian, była iednostáynym sercem y iednostáyną Wolą, áni rzeczy ktore, mieli ná świećcie, nie były trzymáne od nich zá własne, ále zá społeczne wszystkich. Pokazał się nád to Kościół, przyobleczony Mocą, kiedy Wierni zápaleni goracą żarliwością Boskiego Honoru, opowiadałi z tak wielką śmiałością Wiarę Chrystusową á umysłem nieustrásonym: niebojąc się áni groźb, áni mak, áni samey śmierci; gdy odpowiadali Przećciwnikom y Tyranom, iako też odpowiedzieli póstolowie. Si iustum est in conspectu DEI, vos potius audire quàm DEUM, iudicate! Non possumus enim quae vidimus & audivimus non loqui. Ie-
żeli

O SPOLECZNOSCI SS. BOZTCH.

żeli wam zda się bydź rzecz słuszną, áżebyśmy wam á nie Bogu posłuszni byli, wy sami osądźcie! nie możemy zámilczeć tych rzeczy, któreśmy widzieli y słyszeli. Ná ten czas, poczęły się przenásładowání Tyránów, á po wśykim świecie iáśniała meźnie Moc y Státeczność Meczéniska. Ná ten czas, nietylko ludzie meźni, ále téż młode Pánienki y Dzieci, wbiegały się ná odmiáne zwielka ochota y rádością, dáć rozlewáć swoje krew, y kláść Zywot zá świádectwo Prawdy Chrześciáńskiej. Przyodział się Kościół Swiety potym Mądrością y Vmiejętnością, w on czas, kiedy w nim kwitneło, ták wiele Swietych Doktorów y Pásterzów, którzy Náuka, Kazaniámi, y swemi Boskimi Piśmámi, bronili go, przeciwko fałszywey przewrotności Heretyckiey: y uczynili Kościół dáleko mocniejszy y iáśniejszy. Pokazał się potym przyodżiany Wstrzemicźliwością, kiedy tego Synowie, gárdzác świátem, y wśytkiem iego próżnościami, á prágnać Zywota doskonálsego, nápełnili Pustynie niezliczonemi Swietymi Mníchámi: á Zakony tákże pobożnym zgromádeniem y Chorámi Pánienskiemi. Te teay są ozdoby y arógie śáty Tey V kocháney Obliúwienice Pánskiej, Kościoła Swietego Mátki násey. Jeżeli teay ták wielka wśpániáłością y rojnością Cnot, znáyanie się ná Ziemi w ludziách Spráwiedliwych y Swietych, (choćiaß nie bezdoskonáłości pokázuje się) ták p. kny y cudowny Kościół

Woiuiacy ; á dopieroż widzieć będzie w Niebie Ko-
 ściół Tryumfuiacy ! One V kochána Oblubienice nie-
 winnego Báránka, kiedy we wszytkim bez żadney zmá-
 zy przy zupełney doskonałości, pozwola (iáko piśe Bło-
 Apo: 19 gosławiony Ian, in Apocalipfi) przyodziać sie y ozdo-
 bić ona czysta á świetna Szata: kiedy między iá (no-
 ścia niezliczonych Anyołow y Świetych, w śacie złóci-
 stey, wypelnionej á doskonałej Miłości, z cna piękna
 różnościá Cnot, y nieosácowánemi záslugami, swoich
 chwalebnych Synow, pokaże sie dáleko wáżniejsza,
 niżeli powstaíaca przed Słońcem Iutrzenka, piękniejsza
 nád Miesiąc, y wybraná nád Słońce. Toć to jest
 owo Miásto Święte, owo nowe Ieruzalem, ktore
 widzial tenże Świety Ewángelistá zstepuiace z Niebá,
 zgotowáne rekami Boskimi y przyozdobione od swego
 Oblubieńcá Niebieskiego: w ktorým mieszka samże Bog
 ze wszytkimi Świetymi, á oni z Nim ná wieki zostá-
 ia. Teraz, gdyśmy obaczyli różność śat, y bárwe
 Mátki, należy, áżebyśmy też obaczyli y Synow, którzy
 od przyścia tegoś ley Oblubieńcá ná Ziemie, od
 czasu do czasu kwitwa; y áż do skończe-
 nia światá kwitnac beda w tym Ko-
 ściele Woiuiacym.

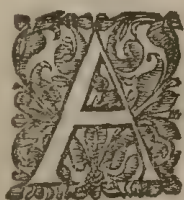


D Y.

DYSKURS PIERWSZY

O Społeczności Świętych Apostołów.

Ewangelia.



Gdy się stał dzień, zawołał Iezus do siebie swoich Uczniów, których on chciał y obrał dwunastu z nich; mówiąc, áżeby tylko było dwanaście z Nim, których názwał Apostołami,

Mat: 9.
& 10
Mar: 3.
& 6.
Lucz 6.
& 9.

áżeby ich potym odesłał kazác, to iest Symoná, ktoremu odmięniwszy Imię, názwał go Piotrem, y Andrzeiá Brátá iego, y Iákubá Zebedeuśá, y Ianná Brátá tegoż Iákubá, Filipá y Bárłomieiá, Marciná y Tomaszá, Iákubá Alfeuśá, y Szymoná Kánanencyká; Iude z Iákubá, y Iude Iskariote, który Go potym wydał. A widząc Iezus tłuszcze, miał nád niemi politowanie, álbowskiem były vtrapione, y zostawały iáko Owieczki bez Pasterzá, ná ten czas rzekł swoim Uczniom. *Wielkie iest żniwo, ále robotnikow máło.* á zawoławszy do siebie dwunastu, począł posyłać ich po dwóch, y rozkazał im mówiąc. *Idźcie, kazńcie, á opowiadaycie, że przybliża sie Krolestwo Niebieskie: uzdrawiaycie chorych, wskrzeszaycie umártych, oczyszczaycie tredowátych, wyrzucaycie diabelstvá, dáyce bez nagrody to, coście*

bez na-

Ioan: 17

Mat: 28

Mar: 16

bez nagrody odebrali: niemieycie ani złota, ani srebrą, ani piniedzy, ani nie noście po drodze żadney rzeczy, ani kieszni, ani kiiá, ani chlebá, ani dwoiákich sukien: albowiem robotnik, iest godzien swego pokármu. A to ja was posylam, iáko Orwiczki do Wilkow, badźcieś tedy rostropnemi, iáko Wężowie, á prości, iáko Golebice. Wy iesteście Przyjaciela moi, iezeli uczynicie te rzeczy, ktore wam roskázue: iuż was nie zowie slugami, álbowiem slugá, niewie co czyni Pan, ále was nazywam Przyjaciolami, álbowiem wszytkie rzeczy, ktorem slyśal od Oycá mego, wamem ie obiawil. Wy nieobráliście mnie, álem ja obráł was y kazalem, áżebyście śli, y odnieśli Owoc, á Owoc wáś, áżeby był staly, áżeby to wszytko, oco Oycá prosić bedźciecie w Imie moie, dał wam. Ja wam to roskázue. áżebyście sie miłowáli wespół, á, iezeli świat ma was w nienawiści, wiedźcie o tym, że on pierwey, niżeli was, mnie nienáwidził. Iezeli wy, bylibyście ze światá, on miłowác to bedzie co iego iest, ále że wy, nieiestedzie z tego światá, gdyżem ja was wybrał od światá, dla tego świat ma was w nienawiści. Náostátek Iezus, po Zmartwychwstaniu swoim, pokazawszy się Vczniom swoim, rzekł im. Dana mi iest wśelka moc, ná Niebie y ná Ziemi. Idźteś tedy ná uszytek świat, náuczaycie wszytkie Narody, y opowiadaycie Ewángeliá wśelkiemu stworzeniu, krzczac ie, w Imię

Im' Jycá, y Syná, y Duchá S. á náuczaiac ich, áżeby
zachowali wszystkie rzeczy, którem wam rozkazał.

Táiemnice.

I Akub Pátryarchá, miał dwánaście Pátryarchów,
z których potym pochodził y miał swoy po-
czátek, wszytek lud Boski.

Gen: 35.

Exo: 1 mo.

Exo: 18.

Num: 1.

2.

Moyzész, obrał dwunastu Xiążąt z Arzadzcow
cálego ludu Izráelskiego, gdy szedł do Ziemie,
obiecáney, á nád to, te Xiążętá rozbiiály swoje
Namioty záwsze około Przybytku y Arki Pán-
skiej.

Moyzész, posłał dwunastu spiesów, obaczyć
Ziemie obiecáną, ktorey on miał dostać.

Num: 13.

Salomon, postanowił dwunastu Przełożonych
nád wszystkim ludem Izráelskim, á ich powin-
ność była opátrować Prowiantem wszytek Dom
Krolewski.

3. Reg 4.

Proroctwá.

PRO Patribus tuis nati sunt tibi Filij, constitues eos
principes super omnem terram. Ná mieysce twoich Oycow,
narodziłoć się Synow; postanowił ich Xiążętami cáley Ziemie.

psal: 44:

In omnem terram exivit sonus eorum, & in fi-
nes Orbis terræ verba eorum. Wyszedł głos Ka-

B

zania

zania ich na wszystkie Ziemię, a słowa ich, aż na
ostatnie granice świata.

Constitui super vos speculatores, audite vocem
Hier. 16. tubæ. Postanowiłem nad wami śpiegów, słu-
chajcie głosu trąby.

Super muros tuos Hierusalem constitui custodes,
Isa. 62. tota die, & tota nocte, in perpetuum non tacebunt.
Nad twemi murami o Ieruzalem postanowiłem
straż, która we dnie y w nocy na wieki nie zámilczy.

Quam pulchri super montes pedes annunciantis &
Isa. 52. prædicantis, pacem, annunciantis bonum, prædicantis
Naum. salutem, dicentis, Sion regnabit DEVS tuus. Iák
Rom. 10. piękne na górach nogi tych, którzy zwiastują y
opowiadają pokoy, którzy zwiastują dobro, a o-
powiadają zbawienie, mówiąc: Syonie, krolować
będzie Bóg Twój.

Qui sunt isti? qui ut nubes volant & quasi co-
Isa. 60. lumina ad fenestras suas. Co to za ludzie są? kto-
rzy latają iák obłoki, y iáko gołębice do okien
gniazd swoich.

Mittam ex eis, qui saluati fuerint ad gentes in Ma-
Isa. 66.] re, in Africam & Lidiam, tenentes sagittam, in Italiã
& Græciam, ad Insulas longè, & annuntiabunt glori-
am meam gentibus. Pośle tych, którzy zostaną
zbawieni do Narodów na Morzã, do Afryki Lidy-
ey Włoskiej Ziemie, Grecyey, y do Wysp, a zwiás-
tować będą chwałę moję Narodom.

Rozmyślania.

PUNKT I. On Święty Krol y Prorok Dawid, wważając wysokie dzieła Pańskie, osobliwie stworzenie, rządzenie, y porządek cudowny, tey máquinas Świata, zdumiały wymowił te słowa. *Quam magnificata sunt opera Tua Domine, omnia in sapientia fecisti!* Psal. 104.
 O jak wielkie á wielmożne są Dzieła Twoje Panie, wbytkoś uczynił z wielką mądrością! Wielką zaprawdę była Mądrość, którą pokazał Bóg w stworzeniu Nieba y Ziemi, napełniając y przyozdabiając Niebo, tak różną odmiennością, gwiazdami znaków Niebieskich, á Ziemię tak wielką różnością Drzew y Zwierząt. W stworzeniu onych dwóch iasných oczu światowych, onych dwu wielkich iasności Słońca y Miesiąca, áżeby przynosiły światło wszystkim częściom Ziemi, y rozdzielaly dni y części roku. Ale iezeli wielką była Mądrość w stworzeniu tego świata, nie mnieysza Dobroć, którą On pokazał w rządzeniu, álbowiem, mogąc On sam przez się skłonieniem woli swoiey, rządzić go, iako był Wszehmocny w stworzeniu go, przeciędiednak, (czcząc nieiako stworzenia) chciał y im vdzielić tey mocy. Niekontentował się bowiem Naydobrotrliwizy Pan, dać im tylko życie, ále oraz dał im, áżeby mogły przynosić drugim to życie: czyniąc, áżeby niektóre z nich były iakoby przyczyny, na których zawisła doskonałość, y rząd drugich; á tak tym sposobem stawaly się podobneysszemi Bogu Stworzycielowi swemu; iako doświadczeniem widzimy; że Niebiosom, á osobliwie Plánetom, y znakiem Niebieskim, vdzielił Pan tey mocy, áby odżywiały rzeczy niższe, áby czyniły Ziemię rodząną, y sprawowały, żeby wízytkie drzewa y

szczepia wydawały y przynosiły od czasu do czasu
swoie Owoce, dla użytku ná pokarm Człowiekowi.
Iednak dáleko więcéy cudowniejszy y mędrszy poka-
zał się *Dobroćcia* swoją Bog, w budowaniu y rządzeniu
Kościoła, swego tego świata nowego, álbowiem, nie
czym inlym jest Kościół, tylko światem; nie máte-
ryálnym, ále Duchownym, nie ziemskim, ále Niebie-
skim: ná którym świecie jest zárownie Niebo y Zie-
miá, części wyższe y niższe; to jest, stany y stopnie,
wyższe y niższe, niektóre doskonałe, niektóre niedo-
skonale. Ná teyże ziemi znáyduie się zárowno ro-
żność Zwierząt, czystych, y nieczystych, to jest, do-
brych y złych, sprawiedliwych y grzeszników. y Ná-
to, znáyduią się w niey różne szczepie y drzewá, niektó-
re pożyteczne, á drugie leśne, y niepożyteczne o kto-
rych nápisano, że będą wycięte, y w ogień wrzucone.
Z drugiey strony, iáko Bog ná tym świecie matery-
álnym záżywa do vsług swoich stworzenia wyższego,
(ktoremi są one Znaki Niebieskie) ná rzádenie y
doskonáłość niższych; tak ten świat Duchowny Kościo-
ła Bożego, chciał mieć swoje Niebá przyozdobione
świętymi Gwiazdami y Znákami Niebieskimi, przez
które, iáko Instrumentá powtorne, áżeby rzádził, ráto-
wał y prostował dusze wiernych; áżeby mogły przy-
nieść owoc Żywotá, y dostąpić swego zbawienia.
A coż inszego są one gwiazdy, ieżeli nie ci, o ktorych
mowił Apostól, kiedy powiedział. *Quosdam quidem*
posuit Deus in Ecclesia, primum Apostolos, secundò,
2. Cor. 2, Prophetas. Tertio Doctores, deinde virtutes, exinde gra-
tias curationum, opitulationes, gubernationes, genera lingua-
rum. Postánówił Bog w Kościele swoim naprzód Apo-
stolów, powtóre, Proroków, potrzebie, Doktorów, po-
tym tych którzy od Pána odebráli różne dary y tálki, sedni
czyniąc

tężniąc cuda, drudzy lecząc chorych, inśi rządząc, inśi mó-
 niąc różnemi językami. A przeto Kápláni, Kościelni,
 Doktorowie, Káznodzieje, y Pásterze, ludu wiernego,
 sa gwiazdami tego Niebá duchownego: ná którym
 Niebie nád wszystkie inśe, iáśnieią naywięcey, one
 dwa wielkie á naiáśnieysze światła: z ktorych pier-
 wize iest Chrystus Pan nász, Który iest onym naiá-
 śnieyszym Słońcem spráwiedliwóści, onym prawdzi-
 wym światłem, oświecájącym wszystkich ludzi, swiá-
 tłem, które nietylko świeci, wczęściach niższych Ko-
 ścioła, ále wdzieliwszy swoiey iáśności, y mócy wszy-
 tkich inśym gwiazdom tego Kościoła, rozbiá swo-
 ie promienie, áże do górnego Ieruzalem, Kościoła try-
 umfuiącego, oświecájąc y zápalájąc Niebieskich Oby-
 wátelów y Anyelskich Duchów, ktorzy wielce prágna
 pátrzać ná Iego chwalebna á Boska Twarz. A one
 drugie światło, což inśzego iest, iezeli nie Mátká Prze-
 błogosławiona, Która porodziła Toż sámo Słońce, O-
 ná Przeczysta Pánná, o Ktorey nápisano: że iest pię-
 kna iáko Miesiąc, Która obfitością onego światła so-
 bie od tego Słońcá Spráwiedliwóści wdzielonego, iá-
 śniecie w nocý wieku nášzego, iáko Vćieczká, Orędo-
 wniczská, Pośredniczská wszystkich grzeszników. A
 przeto, po tych dwóch naiáśnieyszych światłách, mię-
 dzy wszystkiemi innemi gwiazdami, y między temi,
 ktorych się podobáło Pánu náznaczyć do rządzenia
 Kościoła swego, y wziąć zá Pomocników zbáwie-
 nia ludzkiego, máią pierwsze miejsce Apostołowie
 Święci, ktorzy nákształt dwunástu znáków Niebie-
 skich, świecą w Kościele, á zá wlaniem y światłem
 swoiey náuki, cudów y żywych Przykładów Cnoty,
 przyniesli z całego swiátá tak obfity Owoc, gdy szcze-
 pili y rozšírzyli Wiárę Chrystusową, po wszystkim

Cant: 6.

świećcie. Ci zarówno są one dwanaście Gwiazd, które nakładał Korony widział oo Święty Ewangelista, położone na głowie Oney Wielkiej Białogłowy, Która pokazywała się na Niebie przyodziana Słońcem, a Miesiąc pod nogami Jej: albowiem, nic innego nie znaczyła ta Białogłowa, tylko tenże Kościół Święty, który na pierwszym początku swoim, był przyozdobiony, poświęcony, cudownemi dziełami, tych dwunastu Mężów, iako dwunastą świetnych Gwiazd.

II. Około tej powinności Apostolskiej, tak osobliwej w Kościele Bożym, mamy naprzód wważyć wybranie Błogosławionych Apostołów. *Pomimo*, wiele Tájemnic tej cudownej liczby. *Potrzenie*, godność y powinność Apostolska. *Poczwarte*, ich obszerną moc. *Piate*, Owoc, który z nich przyszedł światu. *Naostatek*, nagrodę którą od Pana otrzymali. A naprzód, około powołania y obrania tych Chwalebnych Świętych. Uważ, że chcąc Syn Bożki zwyciężyć onego zbroynego Mocarza, y wygnąć go z swiata, na którym przez tak wiele wiekow krolował, oraz wvolnić z jego ciężkiej niewoli, wżYTEK narod ludzki, nie rozkazał zstąpić z Niebá Pułkom, Anyelskim, ani zebrał Woysk ludzkich, ale z tak wielu tysięcy millionow, obrał tylko dwunastu, a chociaż na ten czas znaydowało się na Ziemi tak wiele Krolow, Xiążąt, y Osob znacznych; a nad to, tak wielkie Tłuzcze Doktorow, Mędrcom, y ludzi wymownych, żadnego nieobrał Przedwieczna Mądrość; ale raczy ludzi vbogich, prostych y nieumiejętnych, iako powiedział Apostoł. *Niewiele Mądrych według Ciasta, wiele Możliwych, nie wiele Slachetnych, ale obrat BOG rzeczy głupie według swiata, żeby zaniśdził Mądre, rzeczy słabe y niemocne, y rzeczy nieważne, y*
bez ja-

Luce 11.

Mat. 12.

1. Cor 11

bez żadnego waloru, dźeby pokruszył rzeczy wielkie y ważne
 w oczach ludzkich. Był świat nakłztałc oney wielkiej *Dan 2.*
 státuey, która widział we dnie Krol Nábuchodono-
 zor, która (iáko czytamy) miała głowę złocistá,
 pierśi y ręce srebrne, żywot y boki miedziáne, kolá-
 ná y nogi żelázne. W których to Metallách, zná-
 czyła się wielkość, dostátki, y moc Monárchy, Xięstw,
 które różnemi czasy miały kwitnąć ná świećcie.
 Chcąc tedy B o g vpokorzyć y zniszczyć onę py-
 szną státue, nie spuścił przeciwko niej strzał ani o-
 gnia z Niebá, ani kazał spásć ná nią wysokim goró,
 ále kazał spuścić się z gory, bez ręki ludzkiej, má-
 łemu kámyczkowi, który vderzywszy nogi tego ko-
 lossu, obálił go ná ziemię, y obrocił wšytek w proch,
 á on kámyczek potym rośnął, y stał się iáko wielka
 gora, aż nápełnił wielkością swoją, wšytkę ziemię.
 A coż inszego był on kámyczek máły, ieżeli nie Chry-
 stus, o którym nápisano. *Petra autem erat Christus: 1. Cor. 10.*
 który, národziwszy się bez dzieła ludzkiego, z Oney
 Gory Pánieńskiej, ná ten czas vderzył y skruszył onę
 státue, kiedy sromotą Krzyżá, y zelżywością śmierci,
 zawiłydził pychę światá, przywrócił ludzką Mądrość,
 y skruszył Krolestwo Czártowskie; ná ten czas, on
 kámyczek, ták máły y w zgárdzony, rośł y nápełnił
 wšytek świat: kiedy iego Vczniowie vbodzy, w
 wšzelákie dostátki światowe, bogáci w Wiárę y Nie-
 bieśkie Cnoty, krusząc swojemi kazániami, święto-
 kradzkie nabożeństvá, y pogáńskie ołtarze bałwo-
 chwálskie, nápełnili wšytek okrag, chwałá y Wiárá
 Chrystusową. Ná ten czas, Xiążę tego światá, by-
 ło wygnáne, á Chrystus został Xiążęciem y Pánem
 wšytkiego. *Rex Regum, & Dominus Dominantium, Apoc. 19.*
 według tego, co o Nim prorokowano. *Dominabitur Psal. 71.*
 a Ma-

a Mari usq; ad Mare, & à flumine usq; ad terminos Orbis terrarum. Krolować będzie od Morza, aż do Morza, a od Rzeki, aż do ostatnich granic świata. Kędy obacz, iako niepoddął Bog ludu Prawu swemu y pánowaniu, przez powagę y moc Xiażat, ale podbił kazániami małych a prostych ludzi, Krolow, Cefarzow, y Monárchow swiátowych, posłuszeństwu Wiary Chrześciańskiey, ani przez Mędcow y wielkich Oratorów, pociągnął do siebie swoich vbogich Rybołowow, ale przez tychże samych Rybitwow, obrocił y pociągnął do siebie Mądrych Filozofow, y Oratorów swiátá: iako nie zesłał Bog przeciwko Faraónowi, zwyciężając jego nádętość, onego pysznego Krolá, Lwow, ani Tygrysow, ani Woytká zbroynego, ale małe muszki y zaby. Także wskramiając nádętość onego Tyrána Holoferneá, nie záżył inzego sposobu, tylko słabey ręki Białeygłowy Zydowskiey. Nád to, uszczec ono mocne a niezliczone Woytko Mádyáńskie, niczym inszym nie zgubił go, tylko garká ludzi, ktorzy miało Ořeża, w rękách swoich mieli garki z ziemié abo gliny, lámpę zápaloną w środku, y Trabę. Tak On Niebieski Herman, konfundując pyszną mądrość tego wieku, posłał ludzi w zgárdzonych, y iákoby Báránkow cichych, áżeby wołowáli przeciwko drapieżnym Wilkom, nawracając ich y przemieniając cudownie, z Wilkow w Báránkow. Były záprawdę Osoby Swietych Apostołow, iákoby gárce bárdzo słabe y máłego szácunku, ale jednák w łecách swoich zápalonemi gorácá żarliwością zbawienia dusz ludzkich. Byli zárownie Trabámi, ktoré dźwiękiem swoim, nie tylko zastráziły mocy piekielne, ale zwołały ze wlytych części swiátá, y zgromádziły pod iedną Głowę y ieden Kościół, lud wybrány

Exod: 3.

Iudic: 13

Iudic: 7.

Iere: 6.

brány Boski. Tąc to jest Chwałą Chrystusową, gdy w tym pokazał swoje nieskończoną, a cudowną Mądrość, obracłszy osoby takie. Co uczynił, áżeby poznali swoje powołanie Apostolskie, że nie było dla żadney ludzkiej ich zasługi álbodoskonáłości, ále zá szczególną łaską y Dobrocią Páńską. Który tak chciał y tak mu się podobáło iáko im rzekł. *Non vos me elegistis, sed ego elegi vos.* Nie wy obraliście mnie, ále ja obráć was: á tak oni stáli się pokorniejszymi, álbowiem, nie widzieli w sobie żadney rzeczy, dla ktoreyby byli godnemi tak wysokiego Wrzędu. Nád to, ósobliwie Pan obráć ich vbogich, áżeby tak skończyłszy wszystkie myśli y interessa rzeczy doczesnych, byli sposobniejszemi wopowiadaniu Ewángeliey, á przykładem swoim mogli lepiej perswádować y zálecić drugim wbostwo Ewángeliczne. Obráć ich nád to prostych y nieumiejętnych: á żeby Owoc, który przez nich miał przysć, niebył przypisány ich wielkiej Vmiejętności y roztropności, ále tylko Boskiej mocy, á tak áby Swiát poznał, że rozszerzenie Ewángeliey, nie było dzieło ludzkie, ále Boskie. Náostátek, obráć ich niedoskonáłych y grzesników; áżeby będąc Pasterzami powszedniemi Swiátá, z własney włomności, ktorey w sámych sobie doználi, y z onego Miłosierdzia które od Bogá odebráli, náuczyl się, iák mieli litować się nád ludzką włomnością, y być miłosierdnemi przeciwko drugim. Tak tedy przynależáło, áżeby byli pierwsi, Pasterze y Doktorzy Narodu ludzkiego, vbodzy, pokorni, y łaskáwi, á takich nam dáł Pan z swego nieskończonego Miłosierdzia.

III. Vważ po tym, Imienia y liczbę tego Choru Apostolskiego, álbowiem (iáko nápisano) *Pan obráć y chciał Łut: 6. áżeby było dwunástu Apostolámi*, które Imię znáczy postá-

nego álbo zesłanego, y bárdzo dobrze, álbowiem oni to byli posłáncý á šťastliwi Posłowie posláni od sámegož Páná, zwiástować dobrá nowinę Ewangeliey po całym świecie. Chciał potym, á żeby było *Dwanaście* dla wielkiey Táiemnice zamykájącey się w tey liczbie, która iest złożona ze trzech części *czterech* á ze *czterech* części *trzech*, co nic inšzego nie znaczy, tylko, że Apostołowie, mieli bydź pierwszemi, którzy po wszystkich *czterech* częściách Świátá mieli opowiadác y objawiać chwałę y Wiarę Trojce Przenaświętszey Táiemnice, á do támtogo času zakrytá y niewielom ludzi wiadomá. *Pomtore*, chciał, á żeby ich było *Dwanaście* dla wypełnienia Táiemnic Stározakonnego Prává, w którym tá święta liczbá roznemi sposóbami była figurowána y vczczona, álbowiem, což inšzego się znaczyło przez one *Dwanaście* Zrodeł znaleźi-
Exod: 15. nych od ludu Izráelskiego w Helim ná pušczy? ieże-
 li nie one słodkie Wody Íáski Ewángeliczney, którą, te *Dwanaście* Zrodeł Apostolskich odnowiły wszystkie cztery części swiátá. Táke *Dwanaście* onych drogich Kámieni położonych ná pierśiach Naywyższego Ká-
Exod: 28. płaná Stározakonnego Prává; nic inšzego nieznaczy-
 ły tylko *Dwanaście Apostolow*, których Chryštus Naywyż-
 szy Káptan y Biskup nász położył zá ozdobę swoiey Przenaydroższey száty (to iest Kościoła Károlickie-
 go) w którym Ci Chwalebni Święci przykładem swo-
 ich Cnot y Świątobliwością iáko naydroższe perły świecą. Ná to, onych *dwanaście* chlebow przełożení-
Exod: 28. stwá stojących vstáwicznie w Kościele przed obliczno-
Levit: 24 ścią Páńską, bárdzo dobrze znaczyły tę *dwanaście* liczbę
 Apostolow, którzy iáko poświęcone chleby náuká y
 Kazániami swemi pásli wšytek lud ná Świecie. Záro-
 wnie w onych *dwanaście* Kámieniách, z których był
 złożony

złożony Oltarz Boski, była mysternie wyrażona *dwunasta liczba* Apostolska. Iako tych ktorzy byli *dwunasta* onych żywych kámieni, z ktorych Pan wymurował swoy pierwszy Kościół. A nád to, z wielką przynależytością mogą się przyrownać, do onych *dwunastu* Wołów Miedziáných, dzwigájących one wielkie Naczynie názwane Morzem Eneyfkim, krole stało w Kościele, figurując Krztu S. Táiemnice: Święci Apostołowie byli naypierwszemi, ktorzy poczęli vżywać onego Sákrámentu ná zbáwienie ludowi wiernemu. Anád to, do onych *dwunastu* lwow wyrobionych przy Tronie Krola, Sálomoná, álbowskiem, nie tylko swoim mocnym rykiem nápełnili wżytkę ziemię, biezac iako zgłodniáli lwi ná łup dusz, ále też wielką mocą y siłą zástawiali się y odpor dawáli, Przenáśládowncom y nieprzyjacielom *Wiáry* S. Ciná ostátek tą *dwánaście* onych drogich fundámentow, nowego á świętnego Miásta Ierozolimfkiego, ktore przyozdobione iako iaką Oblubienicę widziało on Święty Ewángelistá, Jan z stępujące z Niebá, álbowskiem te Chwalebne *Xiążetá*, moca náuki swoiey y nieoszacowanemi zasługami, Vfundowały y zátzymały Kościół Boski, Kámiennie záprawdę drogie, álbowskiem swoią nieoszacowaną śmiercią poniesioną dla Chrystusa, oddáli mu tak wielką Chwałę, á Kościołowi jego tak wielki splendor: á nie tylko byli Kámiennemi, ále też gorámi wysokiemi, á gorámi Świętymi, ná korych (iako nápisano) záložono fundámentá Syonu Miásta Boskiego: y bárdzo dobrze názywáią się gurámi; álbowskiem Święci Apostołowie byli, ktorzy odebráli iakoby z gory od Słońcá spráwiedliwości pierwsze promienie *Wiáry* Iego, y deszcz Iego Niebieskich dárow. Szczęśliwi Apostołowie! ktorzy wyznánié swoim vfundowali Mury Niebieskie y Oycyzney, swoiemi Świętymi oby-

Deu: 27.

3 Reg: 18.

3 Reg: 18

3 Reg: 10

Apo: 12:

Psal: 86.

mi obyczajami, murowáli przykładem Cnot, ozdobili Cudami, y rozszerzyli, a náostatek własná Krwią poświęcili.

IV. Uważ teraz godność y Wielkość vrzędu Apostolskiego. A Naprzód, iák wielka á osobliwa łaska była, bydz ze wizytkich ludzi całego świata obranemi, dla konwersathey Przyacielskiej ná ziemi z Pánem wízelkiego stworzenia, siedząc z nim v stołu, pátrzyć vstáwicznie ná onę Boską Twarz, pełną wízelkiej Wdzięczności, y słuchać Závísze iego Niebieskiej á zbáwiennej náuki, vważájąc iego cudowne dzieła; y bydz od niego obránemi zá slugi Nowego Testámentu y zá száfarzów, Boskich iego Tájemnic *Powtórń* godność y prerogátivá Świętych Apostołów była, że byli onemi pierwszemi *Kámiéniami* postánowionemi y vfundowanemi zaráz po onym *Kámieniu narożnym* Chrystusie Iezusie Naywyższym fundámentie swego Świętego Kościoła, iáko powiedział Apostoł pisząc *Ephes: 2.* *do Efezow Iam non estis hospites & advena, sed estis Cives Sanctorum & domestici Dei, superadificati super fundamenta Apostolorum & Prophetarum, ipso summo angulo Christo Iesu.* Iuż nie jesteście gośćiami ani przychodniami, ale obywatelami Świętych, y Domownikami Boskimi, nymurowanemi nád fundámentem Apostołów y Proroków, ná samym kámieniu narożnym Chrystusie Iezusie. Dla tego słusznie Apostołowie Święci nazywáią się nád to Kolumnami Kościoła, o których mówiąc Bog przez Proroká rzekł. *Psal: 24.* *Ego confirmavi columnas eius. Iam vmocnił Kolumny iego; á coż inšzego są te Kolumny? iezeli nie te o których Oblubienicá (opisuiąc piekność swego Oblubienicá) mówiła. Cant: 5.* *Crura eius columnae marmoreae fundatae super bases aureas.* Kolána iego iáko Kolumny náybielszego marmuru ufundowane ná podporách złotych; ktore złoto znáczy Miłość, ná

ktorey

ktorey byli wfundowani Święci Apostołowie, iako Pan rozkazał im, kiedy mówił. *Hac mando vobis, ut loqui: 15. diligatis invicem. Rozkazuje wam, ażebyście się miłowali wzajemnie; Trzecia Prerogatywa Świętych Apostołów* jest, że byli podwyższeni, y stali się godniey szemi nie tylko nād wżyskich Pátryarchow y Krolow Stározakonnego Práwa, ále też nād wżyskich Prorokow onego czasu kwitnących, tak wielką Swiátobliwością y cudami: álbowiem, dáleko większa y obfitsza łaska była wdzielona Apostołom, nād Prorokow: á nād to, większa łaska y poznanie Boskich Táiemnic, iako tym, ktorzy byli godnemi odebrać pierwiastki Duchá S. Dla tego Wielkością miłości y obfitości Niebieskich dárow; przewyższyli inższych wżyskich Świętych Stározakonných. Nád to, Proroocy posłani byli tylko do ludu iednego, to jest, ludu Żydowskiego, ále Święci Apostołowie, byli bez żadnego wyięcia, iako Doktorzy y Pasterze Powżedni, posłani do wżyskich ludzi y Narodow Swiátá. Nád to, ono Zbáwienie ktore Prorocy dawno przed tym zwiástowali, y on zbáwienny cel, tak pożądaný, ktory oni z tak daleką pozdrowili: Święci Apostołowie widzieli go własnemi oczymá, słucháli własnemi wżymá, y dotykáli się własnemi rękami. Dla tego, dáleko szczęśliwiey, ániżeli Prorocy mogli mówić. *Quod fuit ab initio, quod audivimus, quod vidimus oculis nostris, quod prospeximus et manus nostra contrectaverunt, de Verbo vita annunciamus vobis. One słowo Żywota, ktore było od początku, ktoreśmy widzieli oczymá naszymi, y dotykali się rękami własnemi, wam opowiadamy y zwiástujemy. Náostátek, Prorocy sporządzili Máteryá ná zmurowanie nowego Kościoła. Ale Apostołowie poczęli wykonywać y murować, iako czytamy, że Krol Dawid nagotował wżyskú Máteryá*

na zmurowanie Kościoła; ale Sálomon, Syn iego w fundował y zbudował go.

V. Nád tę ieszcze osobliwość y godność Świętych Apostołów, może się poznać z różnych Tytułów w Piśmie miánowanych, y z różnych rzeczy do których się przyrównáli: *Na przód*, zowią się *Xiążetami*, o których powiedział Prorok *Constitues eos Principes super omnem terram*. Albowiem, byli pierwsze Głowy y Rządcy Kościoła, á iáko Hetmáni ludu Wiernego po wśzystkich częściach świata, Nád to, nazywają się y *Pásterzami* y *Doktorami* ludu Wiernego, którym zlecił Pan áby najpierwey stárání pásli y náuczáli Trzodę Iego: á takich obiecał Kościołowi swemu przez Proroká mówiąc. *Dabo vobis Pastores iuxta cor meum, & pascant vos scientiá & Doctriná. Dam nam Pásterzom według woli mojej, á pásć was będą náuka y umiejetnością.* Toż Pan rozkazał potym swoim Apostołom, kiedy pokazywał się im po swoim Zmartwychwstaniu rzekł. *Euntes, docete omnes gentes baptizantes eos in Nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti, docentes servare omnia quae praecepi vobis.* Idźcie á wczcie wśzystkie Narody, krzćcie je w Imię Oycá y Syná y Duchá S. náuczając ich zachować to wśzystko *com nam* rozkazał. Sa nád to Apostołowie nazwani *Bogami*, według tego co nápisano. *Diis fortes terra, Vehementer eleuati sunt.* Bogowie mocni Ziemszy, bardzo podwyższeni sa: á to, dla wielkości Cudów y spraw cudownych, które Pan przez nich czynił. Iáko dla teyże przyczyny Moyżesz był nazywany Bogiem Fáraonowym: ále nád te wśzystkie wysokie tytuły, to im największy honor y godność przyniosło, że byli nazwani od Iámege Syná Boskiego *Przyjaciółami* Iego, álbom Apostołom iáko swoim najwierniejszym *Przyjaciółom* kommonikował wśzystkich sekretów Oycá swego

swego; uczynił ich uczestnikami swoich Boskich Tą-
 iemnic, y tak im powiedział. *Iam non dicam vos ser-* Ioan: 15
uos, quia servus nescit quid faciat Dominus, sed dixit Amicos,
quia omnia quaecumque audivi à Patre meo, nota feci vobis.
 Już wiecay nazywać was nie bede sługami, albowiem sługą
 niewieco czyni Pan, ale was zwać bede Przyjaciółami, albo-
 wiem cokolwiekiem słyszał od Ojca mego obiadziłem wam.
 Owszem po chwalebnym Zmartwychwstaniu, kiedy
 rozkazał Maryom, á żeby oznąmiły Piotrowi y in- Ioan: 20
 szym Apostołom tę wesołą nowinę, nazywał ich Bratami,
 mi, któraż tedy większa godność może się wymyślić
 nád te ná ziemi? że Człowiek śmiertelny stał się Przy-
 jacielem zewnętrznym, y sekretarzem nie ziemskiego
 iákiego Krolá, albo Cesárzá, ale samego Bogá Krolá
 nád Krolmi y Páná Niebá y Ziemi. Nád to, rzeczy
 do których Święci Apostołowie są przyrowgani, mo-
 żemy poznać z osobliwej godności. *Anaprzód, są przy-*
rownani do Niebios o których powiedział Prorok. *Ca-* Psal: 18.
li enarrant gloriam Dei. Niebiosá opowiadają chwałę Boską.
 Y záprawdę Niebiosá, w których Chrystus mięzka á
 w nich słowami grzmot czyni, oraz w nich cudami
 y znakami cudownie świeci. Yowżem takim sposo-
 bem przez ich wstá zágrzmiał, że ná ich odgłos zá
 grzmiałá wszytká Ziemiá. Nádto, są przyrownani Iza: 60.
do Obłokow latających, tak dla owej prędkości którą
 oni obiegli Świat, iáko też, że nákształt dżdżytych O-
 błokow, odnowili deszczem náuki swojej wszytkie
 Części Świátá. *Patrzcie, są przyrownani do Látoro-*
śli Winnych, dla wielkiego złaczenia, które oni mieli z
 oną prawdziwą *Látorosłą* Chrystusem, Pánem názym,
 iáko im powiedział. *Ego sum Vitis & vos palmites!* Ioan: 15
 Szczęśliwe Látorosli, które mocą oney Niebieskery Win-
 ney Máciocy, która was wyprowadziła, przyniosłyście
 światu

Mat: 5. Świātu one Wino nowe łaski Ewangeliczney, wweleł, iące sercá y wpiłájące Dusze Boską miłością. *Pocznante*, Sa przyrownáni do Bárankow, iáko im powiedział Pan. *Ego mitto vos sicut agnos inter lupos*. Báránki dla, swoiey niewinności, pokory, łaskáwości y pożytku, ktorzy te swoją náuka y przykładem, przyniesli całemu świātu. *Płata* że byli zároveň nazwáni od Pána *łásnościa Świátá*, álbowski oni sa one iásne pochodnie, położone ná lichtarzu Kościelnym, oświecájące wszystkie miéjszkájących w Domie Bożym, Y zároveň świátłé náuki swoiey rozpędzili ciemności światowe, niedowiárstwa y nieumiejętności. Byli zároveň nazwáni *solá żyłmska*, álbowski solá swoiey mądrości náprawili smák niepojęty ludzi Ziemijskich, áżeby poczęli kósztować smáku y wdzięczności rzeczy Niebieskich; á nád to, iáko sol zachowuie od zgniłości, y vzdrawia rány, tak tá sol Apostolska, niechay vzdrawia násze rány, y zachowuie dusze od zgniłości grzechu,

VI. Uwaz potym Wielka á szeroka Moc Wrzędu Apostolskiego, z ktorey *piernysa* byłá, kiedy Chrystus ná ostatniey Wieczerzy sporządzájac Káptanow, dał im onę niewystáwioną moc nad sámych Anyołow, poświęcáć y ofiarowáć ná ofiarę swoię Prawdziwé á Przenáświétsze Ciáło y Krew za odpuszczenie grzechow nászych. Nád to, po Zmartwychwstániu swoim, dał im moc nad swoim Ciáłem Mistycznym, rozgrzeszánia ludzi z ich grzechow, dawázy im klucze Niebieskie, áżeby Niebo mogli otworzyć y zamknąć według zdánia swego. Zaprawdę moc cudowná á Boska! ktora pozwolono im, iednáć ludzi z Bogiem, ofiarowáć łaskę Duchá S. Vczynić z nieczyłych czyłste dusze od zmázy grzechowey; czyłste y iásnieysze nád

nád gwiazdy, á náostáték, otwierác grzesznikom.
 Bramy Niebieskie, przemieniając ich w spółmieszkań-
 ców Anyelskich, y Obywatelów Niebieskich. Obacz,
 iák wielka była dobroć y łáská Chrystusa Pána náze-
 go, w pozwoleniu ludziom žiemskim, kluczy Nie-
 bieskich; á iáko zárownie wielka iego dobroczynność;
 álbowiem. będąc szczegulna właśność Boska, odpu-
 szczać grzeszy, nic inšzego przez wdzielenie tey łáski
 Apostołom nie wyráził, tylko, iákoby czynił ich Bo-
 gámi ná ziemi. *Powtorna* Moc, dána im od Pána była,
 w oney Jurisdyccey y Powadze Rządzenia y spráwo-
 wania Kościoła, ktorego On dostał Kwią Swoią, cho-
 ć iáż tá Moc (iáko y pierwsza) była osobliwie postá-
 nowiona w Piérze S. iáko w Głowie, y Xiążęciu A-
 postolskim y całego Kościoła; álbowiem, iemu oso-
 bliwie zálecił Pan swoje Owieczki, kiedy rzekł. *Pa-
 sce Oves meas, & tibi dabo claves regni caelorum.* Którą
 Moc odebrał, nie tylko sám ná się, ále ná wszystkich
 Następców dla dobrodzieystwa ludu Wiernego. *Trze-
 ćia* Moc Apostolska była, w opowiadaniu y náuczá-
 niu nowego Práva, łáski wszystkich Narodów, pi-
 sząc se nie ná Tablicách kamiennych, (iáko nápisá-
 ne było Práwo boiáźni, ktore dał Bog Moyżeszowi)
 ále Práwem miłości ná sercach ludzkich, którą Moc
 dał im Pan, kiedy posyłać ich ná Káznodzieystwo
 rzekł. *Ite, docete omnes gentes. Idźcie, á náuczaycie,
 wszystkie Narody.* *Czwarta* Moc Apostolska, była
 w pisaniu y formowaniu pismá Kánonického, iáko
 rych, przez ktorych Vsta mowił Duch S. y byli od
 Chrystusa Naywyższego Práwo-Dawce náuczeni y in-
 formowani, o wszystkich Tájemnicách Wiary. *Piąta*
 á ostátnia Moc którą Apostołom Pan Komuniko-
 wał, była moc czynienia cudów. Y dobrze, przynale-
 żáło

żało, bowiem áżeby opowiadájący rzeczy tak wysokie y nie slycháne, czynili zárownie dzieła Boskie á cudowne, iáko to, przywracáiąc Żywot Vmártym, oświecá-
iać ślepych, otwieráiąc wzy głuchym, wyrzueáiąc dia-
błów, y wwalniając ludzi, od wszelkich niemocy. O-
wo zgoła mieli Apostołowie Moc ná przyrodzenie,
Vzdrowiając go: ná Elementá, odmieniając ie: ná
Diabłów, wyganiając ich: ná dusze ludzkie, Vwal-
niając ie od grzechow: á ná ostatek ná śmierć, odga-
niając iá od drugich, á sámi nią gárdzili, álbowiem,
sáż sáma státecznośćiá, ktorą opowiedáli, y bronili
Wiáry Świętey, dla Niey náostátek, dali Krew y
własny Żywot.

VII. Uwáž potym Owoc, który przynieśli Swiátcu
Ci Chwalebni Swięci, one słowa które im rzekł Pan.
*Jan 15. Jam obrat was, áżebyście posili, y Owoc przynieśli, á Owoc
wasz był státeczny y doskonały.* Wielki záprawdę á cudow-
ny był Owoc, który ci Dwánaście przynieśli, ná-
pełniając wzytek Okrag Ziemski Ewángeliá Chrystu-
sową, zwyciężáiąc tak wielkie, á trudne niebespieczeń-
stwa, y przeszkody, które po wzystkich Częściách
Swiáta, zá sprawą czártow y ich sług onym się sprze-
ciwiały. Pokruszyli Bátwochwalnice, fałszywych
Bogow, zámknęli wstá szalbierskie Wieszczkow, wy-
korzenili korzenie grzechowe, á onym ogniem Boskim
którym zápaleni byli, zápalili wzystek ten Swiát, ná-
pełniając go zárlwością Ducha, Swiátcem y iáśnością
prawdy. Dla tego, iák wiele widzimy po dziś dzień
w Kościele Boskim Dobrego, wzytko to są pozytki
prac y Swiętych Modlitw tych Chwalebnych Aposto-
łow, y wzytskiego Zbawienia, które od onego czá-
su, az do tego otrzymał Narod ludzki, wzytko jest
Gm 2. dostane przez nich. Ci byli onemi Czeremá Zrodła,
mi z kto-

mi z których pochodziła woda łaśki, y Ewangelicznej nauki, z onego Ráiu Ziemskiego, owizem Niebieskiego Chrystusa Jezusa Páná nášego, która odnowiła wszystkie Cztery Cześci świata, Od tych Chwalebnych Xiażac á Przyaciółow Bożkich, powstała stateczność *Meczeńska*, Spráwiedliwość *Wyznawcow*, Mądrość y żarliwość *Doktorow*, Swiatobliwość *Káptanow*, Ostrość *Zywota Zakonniskow*, y Czystość *Pánieńska*. Dla tego, słuszenie on Święty Prorok, iakoby zádziwiłszy się z tak obfitego pożytku, który mieli przynieść ci nowi robotnicy przyszłego Kościoła, rzekł. *Nimis honorati sunt Psal: 135.*
Amici tui Deus, nimis confortatus est principatus eorum.
Bardzo Wzczem byli Pánie twoi Przyaciółe, á bardzo się zmocniło ich Xięstwo. A coż inżego były kazania, tey małej liczbey Apostolskiej, ieżeli nie żiarno gorczyczone? o którym rzekł Pan, *że jest najmniejszy ze Mar: 12.*
wszystkich innych ziarenek, ale wrzucone w ziemię rośnie tak dalece, że nie tylko przechodzi wszystkie inne latorośli, ale staie się drzewem, na którego gałęziach, ptacy Niebiescy zakładają swoje gniazda. Mąta záprawę trzodá iako powiedział ich Pan, bvli Apostołowie, ale taka była moc onego Duchá, który z stał na ich dusze y mówił przez ich usta, że one małe żiarno Wiary, które oni szczepili w sercach ludzkich, tak dalece wrosło, że nákształt wyłokie á rozłożystego drzewá (iako powiedział Pro- Psal: 79.
rok) nápełniło wzystkę Ziemie, y pokryło cieniem, góry, y rozciągnęło gałęzie swoje od iednego, aż do drugiego Morza. A tak teraz po wzystkim okragu Swiata, ná gałęziach y pod cieniem tego szczęśliwego drzewá, náuki Apostolskiej y Ewangelicznej, wzystkie dusze wierne, znáydują obfite pastwiska, otobliwy pokoy y bezpieczny odpoczynek. A przeto, ieżeli ci Chwalebni Apostołowie, zostając jeszcze ná

ziemi, byli już nie w sobie sami ale mocą Chrystusa tak
mocni, czegoż teraz nie mogą? żyjąc oraz z tymże
Chrystusem w onej Wieczney szczęśliwości? A będąc
jeszcze śmiertelnymi, zdało się, że mieli władzę ży-
ć. *Ako:* 5. wotą y śmierci, albowiem ná ich słowo, żywi, padali tru-
pę stając się Vmárłemi, a vmárłych do żywotá wskrze-
száli; iák daleko większą moc mają teraz, będąc tak
Vczczonemi y wyniesionemi w Niebie. Dla tego, zwiel-
ką przyczyną, raduje się y wysławia Kościół Boży,
albowiem od Chrystusa, swego Oblubieńca zasłużył
być pod protekcyą tak potężnych Xiążąt obroniony
y strzeżony, od takich Doktorów nauczony, a iasno-
ścią tak wielkiego Świátła oświecony: Tak dalece, że
między ciemnościami wszystkich errorów, y występ-
ków ludzi złośliwych, więcej się może zbłądzić, a-
nizeli bać się náwałności Świátá, z náiazdów swoich
Nieprzyjaciół, y Fałszu swoich Przenásładowników,
Mat. 16. ani náostátku samych Bram piekielnych, które wię-
cey iáko obiecał Pan nieprzemoga go.

VIII, Uwaz, że ieżeli tak wysoki y godny jest Vrzád
Stanu Apostolskiego, y tak wielki owoc który Święci
Apostołowie przynieśli Świátu, iák wielka má być
też Nagrodá, którą w Niebie od Pána otrzymáli.
Wiele záprawdę było *Nagrod* które Chrystus Pan nasz,
częścią dał, częścią obiecał swoim Apostołom, ale o-
sobliwe były cztery, dwie ná tym, a dwie w tám tym
przyszłym Zywoće, *Piernusá* tedy, którą dał im w tym
Zywoće, był *Pokoy ich Sumnienia y radość sercá ich*, on-
Pokoy mówię, który przewyższa wszelkie smáki, który
(máiąc Pan odeysć z tego Świátá do Oycá) zostawił
Ioan. 14. im, kiedy Rzekł. *Pacem meam do Vobis, Pacem meam*
relinquo Vobis. Pokoy moy dąę nam, Pokoy moy zostawie
nam. Także o *Radości* mówił tenże Pan, kiedy cie-
lząc

Izac Uczniów swoich wtrąpionych, zodeścia swego,
 Rzekł im. *Iterum Videbo Vos, & gaudebit cor Vestrum* ^{Mat. 16.}
& gaudium Vestrum nemo tollet a Vobis. Znowu obaczę
 was a wrađucie się serce nasze; a tey radości żaden nam odjąć
 niebedzie mógł. Ten pokoy y ta radość jest oná Nagrodá
 setná, którą Pán daie ná tym świecie tym, którzy dla
 miłości iego odrzekáią się Swiátá, y wśzytkich rze-
 czy, a ida zá Nim po drodze Krzyża iego. Iáko o tym
 mówił, kiedy rzekł do tychże swoich Apostołów. *Ne-* ^{Mat. 10.}
mo est qui relinquerit Domum, aut Fratres, aut Sorores, aut
Patrem, aut Matrem, aut Filios, aut agros, propter me, qui
non accipiet centes tantum, nunc in tempore hoc, & in futuro
Saculo Vitam aeternam. Zadnego niemáš, któryby opuścił
 Dom, álbo Braci, álbo Siostr, álbo Oycá, álbo Matkę, álbo
 Synów, álbo Małetność, dla miłości moiey, áżebynie odebrał
 sto rázy więcej, w tym Żywocie, a w przysłym Wieku Żywo-
 tá Wiecznego: álbowiem, Pokoy y Radość násládujących
 Chrystulá, jest tak wielka, że łatwo każdy gárdzi
 wśzytkiemí temi rzeczámí stworzonemi, gdyż prze-
 wyższa wysoko wśzelákie Wesele y Vkontentowanie,
 które się niemoże znáydowác w tym Żywocie. Druga
 Nagrodá którą oni mieli, były *Przenáśládománia*.
Wieżienia, Bicie, Wygnánia, Krzyże, a ná ostátek, Chwałebná
Smierć odniesiona dla Chrystulá. Táć to jest oná nagro-
 dá którą Pán zwykł dáwać ná tym świecie, tym, kto-
 rych on więcej miłue, y swoím osobliwym Przyiącie-
 lom; álbowiem, niemáš rzeczy, dla ktoreyby ludzie
 stawáli się spółobnieyszemi y podobnieyszemi Bogu,
 iáko gdy kto cierpi dla miłości tegoż Bogá, y gdy daie
 włásny żywot zá tego, który dał zá nas swoy. Táć
 to jest oná Nagrodá którą Pán pod Imieniem Kiełichá
 obiecał w Osobie Iákubá y Ianá wśzytkim swoim
 Uczniom, kiedy Rzekł im. *Calicem quidem meum bi-* ^{Mat. 20.}
betis

betis. Kielich ludzioru Światowym y cieleśnym gorzki y obrzydliwy; ale sługom Chrystusowym bardo słodki y smaczny; a niemoże bydź inaczey; albowiem, *Kielich*, Chrystusow Zrodłem iest wszelkiey Wdzięczności, y *Kielich*, ktorego On naprzod skosztowawszy, zabrał dla siebie samego swoiemu Boskiemi Wstami wszystkie gorzkość, a zostawił nam w nim wszelaką słodycz; tak dalece, że teraz nie tylko ludzie Mocni, ale też same słabe dzieci y młode Pánienki, bieżą z wielkim pragnieniem, aby piły z tego Kielichá. A dla tego, co za dziw? iezeli Apostoli; s. stołowie (iako napisano) *ibant gaudentes à conspectu concilii, quoniam digni habiti sunt pro nomine Iesu contumeliam pati.* Szli z tak wielką radością od obecności oney Rady Żydowskiej, która ich rozkazała biczować, albowiem stali się godnymi cierpieć one zelżywość, y krzywdę dla Imienia Iezusowego. Zárownie Apostoł puzac do Filipensow, napominał ich aby się radowáli, owtzem aby się chętni ze swego przenásładowania, mówiąc.

Philip. 1. Quia Vobis donatum est pro Christo non solum ut in eum credatis, sed etiam ut pro illo patiamini. Albowiem nam poznano tego daru od Chrystusa, że, nie tylko wierzyćcie w Niego, ale że też cierpicie dla Imienia Jego. Nagrodá zaprawde wielka, nagrodá droga y požadáná, albowiem, iako Chrystus Pan nasz nie miał żadney rzeczy na tym Świecie Vkochánéy y požadánéy, y ktoreyby teskliwym pragnieniem oczekiwał, nád Śmierć Krzyżową, tak iedną z największych łask y Dárow ktore on czyni, miłośnikom swoim, iest czynić go Uczestnikiem tegoż Krzyża.

IX. Nád te pomienione *Nagrody* ktore Pan dał swoim Apostołom na tym Świecie, Vważ iak wielką byłá *Nagrodá* którą im dał na tamtym. A, że dwoie y tych

y tych tam Nagrod było. *Pierwsza* tedy z nich, była, kiedy Pan pytającemu Piotrowi, *Co za nagrodę mieć* Mat: 29.
beda od niego, że opuścili wszystkie rzeczy a szli za nim? Odpowiedział, *Zaprawda* Mowie nam, że wyktorzyście szli za mną, kiedy w Królestwie Niebieskim Syn Człowieczy *siedzieć będzie, na Tronie swego Majełtatu. siedzieć y wy będziecie na dwunastu krzesłach. Sądząc dwanaście pokolenia Izraelskiego.* Wielka zaprawdę godność, w onym, wielkim a sławnym zgromadzeniu, w oczach całego Świata, że beda siedzieć iako pierwsi Senatorowie y Xiążętą podle Naywiększego a Powszedniego Niebá y Ziemi! Onich mowił Prorok, kiedy powiedział. *Dominus ad iudicandum Veniet, cum Senibus Populi sui* Esa: 1.
Et Principibus eius. Pan przyjdzie *sądzić oraz z Starcami ludu swego y Xiążętami jego.* A, coż inższego znaczyć one krzesła! na których (mowi Pan) *siedzieć będą oraz z nim; iezeli nie one wielkie dostojenstwo? Wzciwłość? y godność? którą oni nad wszystkich inższych otrzymają.* iako Przyjaciele y konfidenści osobliwi fámego Sędziego? o szczęśliwe Vbołstwo tych! którzy wszystko opuściwszy ida za Chrystusem, które w onym strasznyim hałasie Zywiot, w frogim rachunku uczynkow káždego, y w onym wątpliwym Sądzie Vczyni ich tak bezpiecznemi, y owšem chwalebniemi przed oblicznością Stráśliwego Sędziego! stawiając się nie iako winni, ale iako Przyjaciele y Towárzysze tegoż Sędziego! O cudowna odmiáno Práwice Naywyższego! ci, którzy chodząc po Świecie, á miał ich Świát za wzgárdzonych y naypodlejszych, vbodzy, vtrapieni, fráobliwi, wzgárdzeni, iako owieczki náznaczone, má śmierć! Obaczmy ich pod czas Sądneho Dniá má wysokości z tak wielką Chwałą, Sędziami całego Świata.

Świątą! *Sedziom*, nie tylko ludzkich, ale iako powiedział Apostoł. samych Anyołów: a ta będzie Nagroda pozwolona od Pana samym Apostołom nad innych wszystkich: albowiem, bardzo dobrze przynależało, ażeby prawdziwi kompanowie Zbawiciela. Należego, w Jego Przenąśladowaniach, pokusach, pracach, y samym Krzyżu, byli także Kompanami Jego Wykokości y Chwały, kiedy przyjdzie ztak wielką mocą, y Maieństwem sadzić y mścić się nad wszystkimi ktorzy go przenąśladowali y zaparli się go. *Dруга nagoda* która obiecał Pan swoim Apostołom, kiedy po ostatniej Wieczerzy idąc na śmierć: Rzekł im,

Luc: 22. Vos estis qui permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono Vobis, sicut disposuit mihi Pater meus Regnum, ut edatis & bibatis super mensam meam, in Regno meo. Wy jesteście ktorzyście wytrwali zemną w pokusach moich dla tego iawias czynię dziedzicami Królestwa mego, iako Ocieg Moj dały naznaczyć mi go, ażebyście iedli y pili w stołu mego, w Królestwie moim. O nagrodo nieodzaczowana! za taką małą a krotką służbę Apostolską Vczynioną Chrystusowi! kiedy stali się oraz z nim współ dziedzicami, Jego Niebieskiego Królestwa, zaśiedli iako Synowie, w kompaniey Anyelskiej w stołu Jego, iedli z iednogosz pułmiską z Synem Boskim, y karmili się samym Bogiem. O! co za błogosławiona Nagroda! albowiem, za on Chleb boleści, y za Kielich gorzkosci ktorego Apostołowie Vczestnikami byli na tym Świecie z Chrystusem Panem, Sa teraz z nim na onym Niebieskim a wiecznym Bąkiecie, nalyceńi rokosznym Chlebem Zyworą, y nąpoieni nieskończoną poćiecha y Vkontentowaniem.

X. Uwaz na ostatku, że chociaż ta Obietnica ktorą Vczynił Chrystus swoim Apostołom dziedzictwá Króle-

Krolestwá swego, y siedzenia v stołu w Niebie jest *Nagro-*
dá pospolita wísztkm innym Wybránym, álbowskiem
 wszyscy są Synami Boskimi, y Dziedzicami tego Kro-
 lestwá y w spóldziedzicami Chrystusowemi, á zároveň
 wszyscy Uczestnikami będą onego Niebieskiego Bńńkie
 tu, przeciędńák, iáko powiedział Apostoł, mówiąc o
 Chwale Błogosławionych. *Stella à Stella differt in clari-*
tate. że gwiazdy są różne między sobą będąc większy y mnie- 1 Cor. 15.
jszy iáśności; ták Apostołowie Święci, w Chwale, spo-
 łobem dáleko osobliwším y pierwszym będą od Pń-
 ną przyodźiani onym Szczęśliwym Krolestwem y V-
 koronowani chwalebniejszą Koroną: álbowskiem, iá-
 ko w Kościele Wojującym, będąc fundámentami, mie-
 li pierwste miejsce (iáko powiedział tenże Apostoł
Posuit DEVS in Ecclesia primò Apostolos &c.) ták w onym 1. Cor. 12
 tryumfuiącym Ierusalem Święci, będą nád innych, iá-
 ko iásniejszy á świętniejszy gwiazdy; y siedzieć będą
 v stołu Krolá Niebieskiego, iáko pierwsze Xążęta,
 Niebieskiego tego Dworu, y iáko Synowie pierworod-
 ni, osobliwie vkocháni. O szczęśliwi Apostołowie!
 iuż sie skończyły wáśze prace! iuż przelzłá Zimá wá-
 szego Vtrapienia y przenásładowánia, á dla was, iuż
 wynknęły kwiaty: álbowskiem, iuż teraz Krolwiecie z
 Chrystusem, iuż pożywaćie v stołu tego, kędy zósta-
 iecie doskonale pocieszeni y nákarmieni! A zósta- 1. Cor. 12
 ieszcze ná tym świecie Pan, názwat błogosławione
 wáśze oczy, y wáśze vszy; álbowskiem, widziáły to,
 co ták wiele Krolow y Prorokow požádáło widzieć:
 iák dáleko teraz błogosławieńsi jesteście w Niebie,
 kędy widzićie y slyżycie rzeczy, ktorých nigdy oko
 niewidziáło, ucho nie slyśáło, áni żaden domcipludzki y Aniel- 1. Cor. 2.
 ski nie może pojąć, ale tylko Pan ma nágotowane te rzeczy, dla 1. Cor. 2.
 tych ktorzy go serdecznie miłują, y niernie mu służą. A
 E przeto

przeto teraz, ó Błogosławieni Apostołowie! ktorzy
z wybranym Piotrem przyzwoliciey mówić możecie.
Mat: 17. *Bonum est nobis hic esse.* Albowiem nie widziacie iuż ná
ziemi Twarzy przemienioney wáżego Náuczyciela,
iészce Smiertelnegó, ále widziacie iásnie w Niebie
Twarz Chwalebnią tegoż Páná, iuż nieśmiertelnégó.
Psal: 38. Widziacie iuż, nie ná gorze Tabor, ále iáko powiedział
Prorok, ná Świętey gorze Syońskiey Wielkiego Boga,
nád wlystkami Bogámi.

Modlitwá.

O iák Wielka Pánie moy Nayśłodczy, obfitość two-
iey Miłości y pobożności, álbowskiem, nie konten-
towałeś się żeś dał Narodowi ludzkiemu, on nie o-
fżacowany Dar, Siebie sámejó, zá náżego Zbáwiciela,
y Odkupiciela, áleś raczył opátrzyć Kościół twój:
dla rzádzienia y náuki iego, Świętymi Apostołámi;
áżeby óni byli iáko iásność Swiátá, y sol Ziemská.
Poznałeś bárdzo dobrze o Dobrośliwy Iezu! iáko
Naymędrszy y Naylaskáwsky Lekarz kondycyá ná-
żey włomney náтуры, álbowskiem, widząc że grzeszni-
cy dla nieczystości swoiey nie śmieją przystąpić do
Ciebie Zrodłá Naywyższego, y Bogá nieskończonego
Máiestatu, dla tego raczyłeś opátrzyć Pásterzámi,
ktorzy byli ludźmi podobnemi nam, áżebyśmy mo-
gli zwiększą vřnością y bezpieczenřstwem, do nich v-
ćiekáć się; częścią ábyśmy byli ich Świętymi náu-
kámi oczyszczeni, y náprowadzeni ná drogę zbáwie-
nia; częścią też, áżebyśmy mogli zá ich przyczyną
ználeść łaskę v twego Máiestatu, y odpuszczenie
grzechow náżych; iáko ie ználázłá Białagłowá Chá-
nánćńska. Proszę cię tedy przez twoie ták wielką
dobroć

dobroć, y ich Chwalebne zasługi; raczył mi wdzielić łaski Twojej, á żebym te poznanie twojej prawdy (ktoregoś przez naukę twoich Chwalebnych Apostołów, raczył mi wdzielić) mogłem zawżę w sercu moim nienaruszenie zachowywać, y stámi aż do Śmierci bez boiaźni wyznawać, oraz uczynkami doskonale wykonywać, y pełnić; á żeby onego ostatecznego Dnia, kiedy przyjdzieś sądzić, á oni też ztobą, iáko całego Świáta Sędziowie siedzieć będą, nie byłem Dekretem ich od Máiestatu twego oddalony, ále owżem łaskawie przyjęty, y godny stałem się oraz z niemi, y ze wżylkiemi świętymi twojej Niebieskiej Nagrody.

Náuki Chrześciańskie.

Napisano, że Pan obrał naprzód Swoich Apostołów, á potym Siedmiudzieścát dwóch Uczniów według woli swojej, których posłał opowiadać y ratować on lud. Ani czytamy, á żeby którykolwiek z nich ofiarował się pierwey Pánu, á niżeli był od niego zawołany; y owżem ieden, który mu się ofiarował mówiąc, *Sequar Te quocunque iveris. Poyde za Tobą kedykolwiek pojedziesz*, Odrzucił go Pan, y nie chciał przyjąć, zkąd náuczmy się, że żaden (choć iáż by naydoskonálizym się sobie zdał) nie ma się ofiarować áni požądać, podobnych Vrzędów náuczania y rządzenia drugih, ále ma oczekiwać, áby był ná to powołany y obrány od Namieśników Chrystusowych, á żeby stárájąc się pod pretextem fałszywey pobożności, (prz yjawlży stáranie dusz,) nie strácił właśney dusze.

II. Pan powołał Apostołów swoich w zabáwách ich, iednych gdy ryby łowili, drugih gdy byli zabáwne.

mi sprawami doczesnemi, dając nam do zrozumienia, że powinna służbę Iemu mamy przenosić, nad wszystkie inne zabawy tego Świata. Dla tego mają się bardzo obawiać ci, którzy czując powołanie Chrystusowe, dla jakiego Interesu albo respektu ludzkiego niechcą iść za nim; albowiem, im większa jest w tym ich niewdzięczność, tak potym, większa będzie szkoda y karanie, które z tego odniosą.

III. Chciał CHRISTUS Pan, żeby jego Apostołów było *Dwunastie*: dając znać, że jako ta *liczba*, jest złożona ze *dwóch liczb*: to jest, z *dzieciactwa y dwóch*, tak jego Apostołowie jako też ich Successorowie, to jest, Pasterze y Prątaści Kościoła, mają nad innych pełnić, *Dzień* Przykazań Prawa jego Świętego, a *Dwoje* przykazania miłości, to jest, miłując Pana Boga nad wszystkie rzeczy, a bliźniego swego jako siebie samego.

IV. Pan, obrał tę małą liczbę swoich Uczniów na ratunek całego Świata, żebyśmy zrozumieli, że chociaż siła mało być Káznodzieiów y Pasterzów Kościoła; przeciędną mało zawsze będzie, prawdziwych robotników, a siła naemników, albowiem, mało zawsze szukających ciężkości y prace, a siła, szukających proznowania y honoru, mało starających się ratować drugich, dla pozyskania ich dusze, a wiele pragnących panowania, pożytków, y zarobku doczesnego. Dla tego, bardzo dobrze powiedział Pan swoim Uczniom, żeby prosili Pana, żeby zesłał robotników na ich żniwo, nie dla tego żeby nie dostawało y ska-po było robotników, ale dobrych y pożytecznych robotników, o których zawsze trudno.

V. Chrystus Pan, chcąc wynieść swoich Apostołów nad wszystkich innych Świętych, Starego y Nowego Testamentu, chciał, żeby byli w tym żywocie naj-wgár-

wgárdzeńłzemi, y nayzelżywłzemi nád włszytkich y iáko S. Páweł pisząc do Koryntow, mówił o sobie, o drugich. *Puto quod DEVS nos Apostolos novissimos ostendit, tanquam morti destinatos, nos stulti propter Christum:* á co ná-
 stępuie, ze cák Pan, ze włszytkiem ińłzemi Przyaciółá-
 mi swemi postępowałł sobie, Vwázájąc rychktorych mi-
 łłue; dla tego máłł się bárdzo obawíáć, cí ktorzy się
 stáráłł postępować ná Wysokości, y być respektowá-
 nemí od drugich, ázeby się im nie przydáłł byđż
 pod włszytkiemí, á obierájącym teraz dla siebie pier-
 włze mieyscá, ázeby się im nie przytráfiłł z większym
 ich włtydem y konfuzyá. być postanowionemí ná złym
 stopniu ostátнім.

1. Cor. 4.

VI. Apostołowie posłáni od Duchá S. w Kráiny
 dálekie y puste, między lud gruby, nie czytamy, ázeby
 nosili z łobá iáká prowizyá dla swoiey sustentácyej;
 owłzem zákazałł im Pan, ázeby nienosili áni pienię-
 dzy, áni kieszieni, áni sukien dwoiłstych, áni kiiá: áze-
 by z rozumiełł słudzy Boscy (osobliwie, ktorzy po-
 winni ráutowáć drugich) naypierwey to, co do nich
 náleży, że nie máłł się bárdzo stáráć o rzeczy náležá-
 ce do Ciáłá, ále máłł mieć wielká Vfność w Bogu,
 dla ktorego miłłości prácuiá, trzymájąc zápeвне, że
 On opátrzy ich, we włszelákie potrzeby, według
 tego, co powiedziałł sámymże Apostołom: *No-*
lite solliciti esse dicentes, quid manducabimus? aut, quid bi-
bemus? aut, quo operiemur? Querite primum Regnum
DEI & iustitiam eius, & hac omnia adiciuntur Vobis.
 Nie bádźcie frásobliwi mówiąc, co będziemy ieść álbo,
 czym się przyodźciemy? Ale szukaycie w przod
 Krolestwá Boskiego, y Spráwiedliwłści iego, á te włsy-
 łskie rzeczy będą wám przydáne. Powtóre, Co náleży
 do drugich, rozłkazałł Pan, ázeby nie nosili kiiá: żeby

Mat. 6.

Ej

zrozu,

z rozumieli słudzy iego, że náprzeciwko drugim nie mają záżywać lurowości, ále mają się z niemi obchodzić łáskáwie, y dobrotliwie.

VII. Pan naprzód powiedział Apostołom, że nie oni go, ále on ich obrał; potym dołożył; że poydą y odniosą owoc; á owoc ich, będzie trwały, y o cokolwiek będą prosić w Imię Iego Oycá, da im. Wczym się znaczy, że naprzód ci, ktorzy powinni ráutować dusze, niech się nie podziiewaią odnieść iákiegokolwiek pożytku, ieżeli do tego nie są obráni, y powołáni od Duchá S. przez namiestnikow Chrystusowych: á ieżeli zda się im, że czynią iáki pożytek; taki nie będzie mocny ani trwáiący. *Poniere*, choćiaż są obráni od Chrystusá, nie mają przypisować onego Owocu, który z swoiey czynią wielkiey Vmieiętności; ále mocy y łáске Oycá Niebieskiego, od ktorego (vćiekáiąc się do niego w modlitwie) ma im przyść, wízeláka doskonałość, iáko powiedział Apostoł. *Omnis nostra sufficientia ex Deo est*. Ato, áżeby się zachowali w pokorze y nieprzydało się im to, co powiedział samże Apostoł, że gdy kazania czynią drugim, sami są od Pána Boga odrzućeni.

VIII. Rzekł Chrystus swoim Apostołó. *Gdybyście wy byli ze światá kochałby on co iego; ále że nie iestście ze światá, ále że ia obratem was, dla tego świat ma nas nienawiści*. Z tych słow Zbáwicielá náleże może káždy poznać, ieżeli on iest ze strony P. Boga, álbo ze strony światá: álbowiem, ieżeli kto prowadząc Żywot cnotliwy, á przeciwny Práwom światowym, iest przenásładowány, strapiony, wzgárdzony, iednym słowem, gdy wízyflkie rzeczy, zdádzą się że są mu przeciwné, z nák iest, że świat ma takiego w nienawiści; á zátym że taki iest obrany od Chrystusá, który powiedział, że *tacy nie są ze światá*

Świątą; albowiem, rączy są z Niebą nadsłanym Świątem. Przeciwnym sposobem, jeżeli kto na tym świecie mizernym, chcąc się mieć dobrze, będzie od niego faworyzowany, wczczony, y wszystkie rzeczy poydą mu szczęśliwie, znak że takowy człowiek wkończy od Świątą, iako własna rzecz jego: a za tym ma się bardzo obawiać, żeby on nie był odrzucony ze strony Chrystusa y zpośród iego Wybranych.

IX. Rádził Pan swoim Apostołom, *ażby w nich konwersiacyey byli ludzie prosti iako gołębice, a mądrzy iako Wężowie*. Albowiem, Gołębica ma tę własność: że nie ma złości, ani złości w sobie, a chociaż jest wygnana, zawsze powraca, y chociaż iey zabiorą dzieci, miała drugie w tymże gniazdzie swoim. *Zdrugiej strony* Mądrość Wężowá, należy na tym, że broniąc głowy, wydaie wszystko ciało na niebezpieczeństwo y bicie. Takim też być ma, prawdziwy sługa Boski: ma naprzód naśladować prostoty gołębice, rozumiejąc dobrze o wszystkich, ma przyiać za dobre wszystko, co mu rzeką, albo uczynią, ma oddać dobrem za złe, a nie wstawiać nigdy, czynić ma dobrze bliźniemu swojemu. chociaż by on tego nie uznawał y owszem tym gárdził. *Ponatore*, kiedy kto poznáie, że idzie o Honor y Chwałę Boską, ma naśladować Mądrości, Wężowey wydając nie tylko rzeczy y dobrá doczesne, ale też własny swoy żywot, jeżeli potrzebá, dla zachowania Boskiego Honoru, a oraz y dusze swoiey.

DYSKURS DRUGI

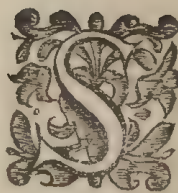
O Społeczności Świętych Męczenników.

Ewangelia.

Mat: 24.

Mar: 23.

Luc: 21.



Toyćie mocnie, álbowiem wiazać wam będą ręce wtpák, y przená, śládownać was, zámykáć w Bożnicách, y więzieniách, prowadzić przed Krolow, y Xiążetá, Dla Imienia mego; á to się wam przyda, áżebyście dáli świadectwo omnie. A gdy będziecie więci y prowadzeni, Vczyńcie tę odwagę w fercách wászych, nie myśláć o tym co byście mieli odpowiać, ále to mówić będziecie, co oney godziny myśl wászá przyniešie, álbowiem, ja wam dam vstá y Mądrość, ktorey nie będą mogli odporu dáć áni przeczyć wáši przeciwnicy. Ná ten czas od nich będziecie vtrapieni, álbowiẽ będziecie wydáni od włálnych Rodzicow, Bráći, Krewnych, y Przyiáćioł, á zabińać was będą. Brat wyda włálnego Brátá ná śmierć, á Oćiec Syná, y powstána Synowie przeciwko włálnym Rodzicom, y zádádza im śmierć, á wšzy. stkie narody mieć was będą w nienawiści dla

Imię

o SPOLECZNOSCI SS. MECZ:

41

Imienia mego: ále, kto wytrwa áże dokońcá bę-
dzie zbáwion, y niezginié naymnieyſzy włos z-
iego głowy. Wcierpliwości wáſzey, poſiadać
będziecie dufze wáſze.

Tajemnice.

PAtryárchá Noe, po odnowieniu Świátá, y po ^{Gen: 8.}
onym powszednim potopie, Vczynił Vroczy-
ſtá Ofiárę Bogu, ze wſyſtkich Zwierzát czy-
ſtych które ſię znáydowały ná Ziemi.

Przy poſwięceniu Koſcioła zmurowánego od ^{3. Reg: 8.}
Krolá Sálomoná, zabito wiele tyſięcy Owiec,
y Wołów ná Ofiárę.

Ionas Prorok, przy ſtraſzney burzliwoſci, wrzu- ^{Ioan: 1.}
cony do Morza, y pożarty od Wielorybá, gdy iuż ro-
zumiał że był zatopiony, y Vmárły, był bez żadney
ſzkody wyrzucony, żywy, y zdrowy, ná brzeg.

Proroctwá.

PROPTER Te mortificamur tota Die, æſtimati ſu- ^{Psalm: 43}
mus ſicut Oves occiſionis. Dla miłoſci Two-
iey Pánie, ieſteſmy cały dzień Vmartwionemi, y
rozumiani zá Owieczki zdáne ná ſmierć.

Posuerunt morticina ſervorum tuorum, eſcas Vo- ^{Psalm: 78.}
latilibus cali, carnes Sanctorum Tuorum, beſtijs ter-
ræ: Effunderunt Sanguinem eorum tanquam aquam

F

in circu-

in circuitu Ierusalem, & non erat qui sepeliret. Dáli Vmárse flugi Twoie ná pokárm Ptakom powietrznym, á Cíaśá Twoich Świętych bestyom ziemskim: wylali Krew ich, iáko wodę około Ierusalem, á niebyło ktoby pogrzebi.

Psalm: 38. Multa tribulationes iustorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus. Custodit Dominus omnia ossa eorum, Vnum ex his non conteretur. Wiele przychodzi ná ludzi Spráwiedliwych vtrapienia, á z tych wszystkich Pan wyzwoli ich. Strzeże Pan wszystkich kości ich, á żadna z nich nie zginie.

Sap: 3. Iustorum Anima in manu DEI sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Et si coram hominibus tormenta passi sunt, Spes illorum immortalitate plena est: in paucis vexati, in multis bene disponentur. quoniam Deus tentavit eos, & invenit eos dignos se, tanquam aurum in fornace probavit illos, & quasi holocausti hostiam accepit illos. Dusze Spráwiedliwych, w rękách Boskich są, niedotknie ich męka śmierci; á choćasz przed obecnością ludzką cierpieli męki, przeciędnák nádzieiá ich pełna nieśmiertelności. Byli ná máły czas Vtrapieni, ále wielka ich nágradá, álbowiem Bog sprobo-
wał ich, y znalazł godnych siebie, iáko złotá sprobo-
wawał ich w piecu, y byli iáko całopalenie przyięci od Pána.

Rozmy-

Rozmyślania.

PUNKT I. Widzcie w Duchu, Święty Prorok Da-^{Punkt 1)}
wid, okrutne prześladowania, które miały po-
wstać na przyszły Kościół; a iako one Najsłachetniej-
sze Miasto, miało być tak wielu sposobow, od niezbo-
żnych ludzi wtrącone, y rozpruszone, a łutując tak
wielkiey dolegliwości, obrociwszy się do Boga rzekł.
Wesły o Panie Narody w twoje Dziedzictwo, sflugawily Psal: 18.
*Twoy Święty Kościół, zepsonaly Miasto Ierozolimskie, y da-
ły ciała Twoich Sług, na pokarm ptakom y bestyom Ziemskim!*
rozlali krew twoich Świętych iako Wode, około Miasta, a
nie było kto by pogrzebł. Coż tedy inżego jest one Dzię-
dziństwo Boskie? on Święty Kościół y Miasto? ieżeli
nie ona vkochana łódka Jego, która na tym wielkim,
a szerokim Morzu jest od wstawicznych burzliwości,
y Wiatrów zbita y wtrącona, to jest, Kościół Świę-
ty? który rozlany będąc po wszystkim Świecie. od
różnych Tyránów, y przeklętych Duchow, cierpiał
zawsze ciężkie a wstawiczne prześladowania. W te
Dziedzictwo Páńskie wielkim gwałtem y okrucień-
stwem, weszły Xiążętá tego Świátá, aby zołszczyły y
zágubiły go, trapiąc wielkimi a różnemi mękami,
ludzi Spráwiedliwych, y niewinnych, y ogołaca-
jąc ich z Żywotá. Na toż sámo, on Święty Elasz
Prorok płacząc nárzekał y mówił. *Pozabitali Pánie,* 4eg: 2
twoich Proroków, zepsonali Twoie stráže, a iám sam tylko
został żywy, a jeszcze szukaia dusze moicy. Ale, o nie sły-
chána okrucności! nie kontentowali się oni niezbożni-
cy okrutnemi a wymyslnemi mękami zabijając Świę-
tych, rozlewając ich droga krew! ale będąc zaślepie-
ni zazdrością y złością, niedopuszczáli, áżeby one
Święte Ciała pogrzebione były, rzucając ich na po-

lã, áżeby były rozszárpáne y pożarte od bestyi. Záro-
wnie otym przenáśládowníu Prorokow y Świętych
napisał Apostoł, chwalac ich státek, y Wiárę, temi sło-
wy. *Alii ludibria & verbera experti, insuper & vincu-*
la, & carceres, Lapiditati sunt, Secti sunt, in occisione
gladii mortui sunt, circumiuerunt in melotis, in pellibus
caprinis, egentes, angustiat, afflicti, quibus dignus non erat
mundus, in solitudinibus errantes, in montibus & speluncis
& in cauernis terra. Drudzy z nich byli zelżeni y biczo-
wáni, nád to, zwiázáni, wsádzeni do nieżenia, kámieno-
wáni, drudzy rozerżenieci przez srodek, inni Mieczem ście-
ci, obchodzili do kotã, przyodziani skorãmi dzikich Koz,
głodem morzeni, trapieni, frásobliwi, ktorých Swiãt nie go-
dziên był, blãkali się po gorách, iãskiniách, y dolách žiem-
skich. Szczęśliwi Święci, álbowiem Swiãt trapiac
ich, stał się niegodnym ich, á oni stali się godnemi
Niebã. Toż opowiedział Pan swoim Apostołom.

Ioan: 16. *Ecce ego mitto vos, quasi agnos inter lupos. Ato ia was po-*
stãłam iãko Birãnkow miedzy Wilkow, iãko łãskiwych po-
kornych y cichych, miedzy nirody okrutne, pysne, y gniemli-
we, ktore zabíiãc was poczytãc bedã zã ofiãre Bogu. Ale
obacz, iãk wiêkszą sławę mieli Meczennicy Nowe-
go Zakonu wćierpieniu, álbowiem byli do tego we-
zwáni, y vzbroidzeni przykładem Pãnã Chrystusowym,
ktory Krzyżem swoim Vprzedził ich, iãko Xiãżę y
Wodz; do ktorego náśládownia nápomina y Piotr
S. kiedy mówi. *Chrystus passus est pro nobis, nobis relin-*
quens exemplum, ut sequamur Vestigia eius. Chrystus Pan
Vćierpiãł za nas, dãiac nam przykład, á żebyśmy náśládo-
wali tego stop. Ktoryż tedy Żołnierz bẽdzie tãk lichy,
ktoryby nie chciãł podiãc najmniejšzey rãny, wi-
dzãc swego Wodzã, od głowy áż do nog, wšzystkiego
Zrãnionego y zekrwãwionego? y ktożby chciãł z Sy-
nami

powiedziało Pismo, że on wyszedł zwyciężać, a żeby zwyciężył: toż potwierdził Prorok, S. kiedy w osobie Świętych Męczenników powiedział. *In DEO faciemus Virtutem, & ipse ad nihilum deducet tribulantes nos.* w Bogu Woimac będziemy, potężnie, a on wyniszczy trapiących nas. Potym Jan S. widział, że wyszedł drugi koń czerwony. a siedzącemu na nim dana była moc zność pokoy ziemski, ażeby ludzie wzajemnie się zabijali: dla tego dano mu *Miecz* w rękę. Coż tedy inszego znać był ten *koń czerwony*? jeżeli nie Woysko Tyránów, y sługow czártowskich, na którym siedzą sam Czärt przeklęty, trapił tak okrutnie, y tak różnemi sposobami Mak, Cięża y Zywor Świętych Męczenników. Te to są konie, y Cugi Faraónskie, przenasładowujące lud Boski! które potym zatopione były w Morzu Czerwonym. Ten ci to jest on niezbożny a okrutny Woien-
 3. Reg: 8. nik! który zniósł pokoy ziemski! który iako Xiążę niezgody, y Nieprzyaciół pokoy, nigdy niezaniechał różnemi pokusami, przenasładowaniem y zdradami, męczyć Narod ludzki: Onemu był dany on *Wielki Miecz*, albowiem on zapala mienawisci, przyczyna jest rozruchow; zachęca umysły do Woyny, y spráwuje, że ludzie między sobą się zabijają. Náostatek, za jego radą y náchnieniem, Tyráni rozlali tak wiele krwi; Męczenników; y zażywali tak wielkiego okrucieństwa, przeciwko wznawcom Chrystulowym. Czytamy nad to, że Salámon przy poświęceniu Kościoła Boskiego, kazał zabić na ofiarę sto dwadzieścia tysięcy Owiec, a dwadzieścia y dwa tysięcy Wołow, A coż inszego znaczyło tak wielkie rozlanie krwi przy poświęcaniu Kościoła? jeżeli nie krew, tak wielu tysięcy S. którzy nasładowując przykładu Chrystusa, swego He-
 trana, dali za Imię jego Zywor, a własną kwią poświęcili

święcili Jego Święty Kościół. Z równie, one wroczy-
 ste całopalenie, wczynione od Pátryarchy Noego po
 Potopie ze wszystkich zwierząt czystych, znaydują-
 cych się na Ziemi, nie inżego nie znaczyło tylko mę-
 kę y ofiarę Świętych Męczenników, którzy káždego
 Wieku y Stanu, byli potym dla Imienia Chrystusa po-
 zabiciani, y ofiarowani iáko Zwierzątá czyste y nie-
 winne, na całopalenie samemuż Panu. Dla tego bár-
 dzo dobrze wspomina Pismo na tymże miejscu. *Odo-
 ratus est Dominus odorem suavitatis. Przyiał Pan one ofiá-
 ry na zapách wdzięczności: álbowskiem, zárownie o Mę-
 czennikách SS. nápisano. Pratiósa in conspectu Domini* Psal. 119.
mors Sanctorum eius. Drogiego śacunku przed oblicznością
Páńską Śmierć Świętych jego: niedelektował się Bog tak
dálece z onego dymu y krwi, Zwierząt y bydlat, iáko
zmęki Świętych Męczenników, á ofiary przyiemnicy-
żey przed oblicznością Boskiego Máiestatu. Náostíá-
tek, tym niezwyćieżonym żołnierzm Páná Chrystu-
śowym, bárdzo dobrze przystoia one słowa, które
 mówił Oblubieniec, chwalać piękność swoiey Oblu-
bienice. Dentes tui sicut greges tonsarum, qua ascendunt
de lauacro, omnes gemellis fatibus, et sterilis non est inter Cant. 4.
 eas. Zeby twoie iáko trzodá Owieczek postrzyżonych, wy-
chodzących ze Zródła, wszystkich płodnych dwoiákim płodem,
y niemáś między nimi żadney nieplodney. Byli Święci
Męczennicy żebámi, álbowskiem iáko prawdziwi obroń-
cy Wiary Świętey, y Kościółá Páná Chrystusowego,
 pokázowali ia Tyránom, kiedy było potrzeba, odpor-
 dając ich niebożnościom, kásając ich swoia mądra
 odpowiedzia: byli zárownie iáko Owieczki postrzyżone y
 wmyte: álbowskiem, ná ten czás byli ostrzyżeni z wełny,
 y wmyci, kiedy byli ogołoceni y wyczutemi z Żywotá,
 y własnego Ciáła; á tak obmyci w łáźni własney krwie
swoiey

swoiey, wychodzili ná onę obfite pástwišká chwały; iáko *piędne Owieczki* z *drwoiákim* *pożytkiem*, álbowskiem, do Swiátobliwosci swego Zywotá, przyłączyli cierpliwość Męczeńską. Ani nie było między niemi żadnego nieplódnego, álbowskiem, nie tylko sám sobie pomagáli oná osobliwą *Nagrodą* y *Koroną* dostąpioną w Niebie, ále też swoim iásnym przykładem, rátowáli bárdzo, y wspomagáli do náwrocenia y zbáwienia drugich bliźnich swoich.

III. Vważ iáko między wszystkimi *Dziećmi* Chrześciańskimi, żadnego niemá sz większego, áni godniejszego chwały, áni sławniejszego w Kościele Boskim iáko odniesienie Męczeństwá, á przyczyna tego, álbowskiem miłość (ná, ktorey to *Dzieło* iest v-fundowane, iáko z niey pochodzące) iest naywiększą Cnotą, między inżemi, á między wczynkami pochodzącymi z miłości; Męczeństwo przewyższa wszystkie, *ioan: 15.* iáko otym powiedział samże Pan. *Maiores charitatem nemo habet, ut Animam suam ponat quis pro Amicis suis. Większey Miłości żaden niema nád tego, który kładzie duszę swoje za Przyjaciół swoich.* Co bárdzo dobrze wypełnili Święci Męcennicy. Wielkie álbowskiem iest to *Dzieło*; tak z przyczyny *Meki* która się w nim ponoši, nád wszystkie inższe naystráśniejszey, to iest, *Śmierci*; iáko też z przyczyny onego *Dobrá* ktore się tráci, co iest *Zymot*, człowiekowi nád wszystkie inne rzeczy nayukochańszy. Ale, iáko człowiek iest złożony z dusze y ciáła, tak *duá* osobliwe *rodzaje* znáyduia się w Męczeństwie; ieden *iáwny* y *powierzchnony* który záwisł ná *Mece* ciáła y ná *Śmierci* poniesionej dla Chrystusá Páná, á drugi *zewnetrzny* który záwisł ná *táiemney Cnocie* *vmysłu*, tych ktorzy mocą Duchá stáráia się martwić namiętności cielesne; ktorzy ponosząc cierpli-

wie

wie niewidome przenasładowania y pokusy złych duchow, odpor dają odwaznie wszystkim cielesnym żądzom, czyniąc z siebie samych wdzięczną Ofiarę Bogu Wszchemogącemu, y stają się takim sposobem czasu pokoju Męczennikami Chrystusowemi; albowiem, nie tylko się rozumie *Meczeństwo* przez wylanie krwi, dla wyznania Chrystusowego, ale też *służba myśli na- bożney y sercu umartwionego* jest wstawniczym *Meczeństwem*. Co się tedy tknie pierwszego rodzaju *Meczeństwa*, ktorzy się właśnie nazywają Męczennikami, y ktorzym osobliwie jest w Niebie dana rozciska Męczennicka; tedy byli oni *mądrzy Kupcy*, ktorzy znaleźli onę drogę *perła* zakrytą w ziemi, dali wszystko co mieli, náóstatek, własną *Krew* y *Zymot*, kupując ją, albowiem słyszeli bārdzo dobrze y wypełnili oni chwalebni SS. Pāńscy, co powiedział ich Náuczyciel. *Nisi quis renunciauerit omnibus quae possidet, non potest meus esse discipulus. Kto nie odstąpi wszystkiego co ma, niemoże być moim Uczniem.* Ale, dla tego odważnym wmysłem, odstępowali *Bogaćtw, Honorow, kontentec*, náóstatek, własnego *Ciała y Zymotā* docześnego; á żeby mogli, (będąc ogłoszonemi ze wszystkich rzeczy stworzonych) náśladować Chrystusa Pānā, y być Jego *Uczniami*. Niebali się pogrozek *Tyrānow*, áni ich zastraszāły *Wieżenia*, *Miecze, bicz, koła żelazne ostre, blāchy rozpalone y śmā Smierć*: ále, zapātrując się ná Hetmānā swego, Chrystusa Pānā, iāko był *rozpięty, nāgi, y przybity do Krzyża*, zostawāli przykładem Jego zapalenia, y potwierdzeni do Męki, y bārdziej byli *Umęczeni boleścią Męki* Jego *Przenaydroższej*, ániżeli *Mekami* ktore dla *miłości* Jego odnośili ná własnym *Ciele*. Zyli *nó Ciele*, á *sercami* swemi wiśieli z Chrystusem, przybić ná *Krzyżu*, dla tego bārdzo dobrze mogli mówić z

Luka 14.

Apostołem'. *Christo Cruci confixus sum, vivo ego iam, non ego, Vivit autem in me Christus.* Ieśtem oraz z Chry-
 stusem przybity na Krzyżu, życie ja ale już nie ja, albowiem
 życie we mnie Chrystus. O! błogostawiona Myśli Męczen-
 nikow SS! która ani *Vtrapieniem*, ani *dolegliwością*, ani
ránami, ani *pracami*, ani żadnemi terażniejszemi, y
 potomnemi rzeczami, mogłaś być oderwana od *Mi-
 ści* Chrystusowej! *Szczęśliwa Śmierci*, a *zaprawde droga*
przed Oblicznością Pańską! któraś dała koniec nędzne-
 mu wygnaniu tego *Zynota*, a otworzyłaś *Bramy Wie-*
czney (szczęśliwości! dałaś *Stule* nieśmiertelności, v-
 czyniłaś podobnych, *Anyołom*, y złączyłaś z Chrystu-
 sem! O! iak wielka *Godność*, y wielka *bespieczność*, wy-
 niść z tego nędznego *Świata* wesołym, wniść przy
vtrapieniu Śmierci chwalebny! zawrzeć na krotki
moment oczy! ktoremi patrza ludzie; a otworzyć ie,
 na *widzenie Wieczne* Bogá! być na tych miast znieśiony
 z *Ziemie*, á żeby być *pośtanowionym w Niebie* mię-
 dzy *Chorami Anyelskimi*! O Błogostawiony *Roście*.
le! któryś takim sposobem był od chwalebney *Krwie*
Świętych Męczennikow oświecony! Oto teraz, namniej-
 ści nie zbywa ani na *Liliach*, ani na *rozach*, dla vko-
 nowania twoich *Synow*! Niechay się *wbiegają* tedy
 wszyscy, ktorzy *pożądają prawdziwych*, a *wiecznych*
Honorow, dla odebrania onych iásno świecących *Ro-*
ron, *wnagrodę Dobrych uczynkow*, albo *rubinowych*, dla
 odniesienia *Męczęństwa*.

IV. Co się potym tyżę tego chwalebnego Imienia
Męczennik, y przyczyn dla ktorey dostaia tey zwy-
 ciężkiew *Palmy* y *Korony*: trzeba wiedzieć, *naprzod*, że
 to Imię *Męczennik*, nie inżego nie znaczy tylko *Świa-*
dectwo, albowiem, *Męczennicy*, do samey twej *Śmier-*
ci, byli prawdziwym *Świadectwem*: a *naprzod* dałi

Świa-

Świadectwo za *Wiarę Chrześcijańską*, że jest prawdziwą, y pewną; a, że Chrystus, Pan Nász, był prawdziwym y przyrodzonym Synem Boskim y Stworzycielem wszystkiego, który dla nieskończoney Swoiey Miłości, stawszy się *Człowiekiem*, przyszedł na *Świat* od kupić *Śmiercią* Swoią *Narod ludzki*: Męczennicy SS. przykładem swoim, obiaiwili, że Męki tego Wieku, nie są zároveň godne przyszłej Chwały, która nam będzie obiaiwiona. *Náosłátek*, pokazáli *Cztery* ośobliwe *Cnoty*; *A* *naprzód*, wielką *Miłość* przeciwko Bogu, dla ktorey dali *Zymot*. *Ponłore*, niezwyćięzoną *Moc*, wyrzućiając z serca ich wszelką boiaźń. *Potrzenie*, mocną *Wiarę*, która ich potwierdzála w ich Świętym *Przedsięwzięciu*. *Náosłátek*, niezwyćięzoną *Cierpliwosć*, kiedy ponošili w wszystkie one Męki, które tylko mógł *Nieprzyiaćiel* *Piekielny* przez swoich *Tyrán*skich *śług* wymyślić, na *Vtrápienie* y *Vdręczenie* *Ciała* ludzkiego. *A* przeto, áżeby ktokolwiek przez *Meke* y *Śmierć*, przyszedł do tej *Chwały* *Meczeńskiej*, potrzeba, áżeby jego *Meczeństwo* pochodziło z iákieykolwiek przyczyny y nástępuiących *šposobow*: *a* *Naprzód*. *Ci* są prawdziwemi Męczennikami, którzy *cierpią* y *umierają* za *Wiarę* y prawdziwe *Wyznánie* *Chrystusa* *Pána*, álbowié, iáko powiedział *Apostoł*. *Corde creditur ad iustitiam*, Rom: 10 *ore autem fit confessio ad salutem*. *Sercem* wierzymy dla *špráwiedliwosći*, *vstámi* wyznáemy *Chrystusa*, dla *dostápienia* *Zbáwienia*; á przeto każdy *Chrzešćianin*, ma byđ gotowy tak wyznáć, *Vstámi* *Wiarę*, którą ma w *sercu*, choćiaż by też y o *Zymot* szło. *Druga* przyczyna *Meczeństwa* jest, kiedy *cierpiemy* dla *respektu* *Chrystusa*, takim *šposobem*, iákim one *Świete* *Nieminiatka* które były od *Herodá* *Tyrána* *niezbožnego* *pozábiiáne*, á ten rozumiał, że między niemi *zábije* *Chrystusa*. Dla tego też słusznie,

(*że na tego miejsce poumierają*) były od Niego vkoronowane; Chwalebna Męczeńska Korona. Trzecią przyczyną jest, kiedy ktokolwiek dla Miłości, którą powinien bliźnim swoim, i dla zbawienia ich cierpi, i kładzie żywot swój, naśladować przykładu Chrystusowego; o którym napisano, *1. Petr. 1.* *Ze, Portauit peccata nostra in corpore suo super lignum, ut nos mortui peccatis, Viueremus iustitia. Ucierpił na własnym Ciele za grzechy nasze na Drzewie Krzyżowym, ażebyśmy umarli grzechom, a żyli sprawiedliwości, i dostąpili zbawienia wiecznego.* Czwartą przyczyną jest, kiedy kto kładzie Żywot swój dla zachowania Prawa Boskiego: iako uczynili owi Święci Máchabeuszowie, którzy nie chcąc przeczyć Prawu Boskiemu, byli od niebożnego Antyochy niewyznaczonym okrucieństwem zabici. Piątą przyczyną jest, kiedy kto cierpi dla obrony Przywilejów, i Prerogatyw Kościoła; iako uczynił on niezwykły Męczennik S. Tomasz Biskup Kánturyński, o którym czytamy, że po jego śmierci, chcąc mu Kąpłani (według zwyczaju umarłym) uczynić pogrzeb, usłyszeli Anyołów śpiewających, onę Antyfonę. *In Virtute Tua Domine latabitur iustus;* którą zwyczajnie śpiewają przy Mszach o Świętych Męczennikach. Szóstą przyczyną jest, kiedy kto cierpi dla swojej Dobroci i sprawiedliwości: iako cierpił sprawiedliwy Abel, zabity od Brata, o których powiedział Pan. *Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam, quoniam ipsorum est Regnum caelorum.* Błogosławieni którzy cierpią za naśladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie. Siodmą a ostatnią przyczyną jest, kiedy kto cierpi dla Prawdy, albo żarliwości Honoru Boskiego, i dla zbawienia bliźniego, mówi prawdę, srofuje i poprawia drugich: a dla tego Błogosławiony Jan Krzciciel, Poślaniec Pański poniosł śmierć. Dla tego Święci Pro-

rocy, Izaiasz, y Jeremiałz był *pierwszy*, naprzód od Krolá Mánašessa, *á drugi* od ludu Żydowskiego zabity. Oto także Ká pían Zácharyalż był między Kościołem á ołtarzem od tegoż ludu okrutnie aż do Śmierci wká- 2Par: 24
mionowany. S. Stánisław Polak, y Biskup Krákowski: od Bolesławá śmiáłego, Monárchy Polskiego, przy O-
fierce Páńskiej zamordowany, y ná sztuki rozśiekány.

V. Potym względem Mak y okrucieństwá, które się ponosza *w Meczennstwie*, znáydują się trzy kondycye Matt: 23
Meczennikow: álbowskiem, *iedni są vmeczeni, y cierpią tyl-*
ko ná sercu, y ná umyśle swoim, á nie ná Ciele, którym to
spółobem cierpiála Przebłogosławiona Pánná, stojąc
pod Krzyżem Syná, według Proroctwá Symeonowe-
go. *Tuam ipsius Animam pertransibit gladius. Miecz bo-* Lucz 2
leści przebił Duse Tńoie, więc oná *boleść*, która pod
czas Śmierci Synowskiej przebiła naysłodszy
serce Pánieńskie, była tak ciężka y zbyteczna, że
służenie Pánná Przebłogosławiona nazywa się Mę-
czennicą, á z tad iest Królowá wszystkich Meczenni-
kow: álbowskiem, tym okrutniejsza y gorsza była *Meká*
Máryey, że cierpiála ná *Sercu* y ná *Dusy*, á dla tego,
daleko większa była *boleść*, że iá ponosiła ná *sercu* ná
inśzych Meczennikow, którzy męki ponosili ná *Ciele*.
Záczym, bárdzo dobrze się spełniło one Proroctwo Io-
elá. *Sol, conuertetur intenebras, & Luna in Sanguinem.* Ioel: 2
Stońce obroć się w ciemności, á Miesiąc w krew. álbowskiem
Chrystus Pan, prawdziwe *Stońce sprawiedliwości*, przy
Śmierci Swoiej obrocił się w ciemności, á *Miesiąc*
to iest, Mátká iego Przenaświétsza, od serdecznego
politowania wśytká obrociła się wkrew. SĄ potym
inni Meczennicy, którzy *osobliwie cierpią ná cieie á nie*
ná Dusy; onśem, w mekách bywają Boską táská, w duchu
swoim cudownie pocieszeni: nád to, że przyczyná, dla kto-

rey *Miłości* cierpieli; to jest, *Chwała Boska*, przynosiła im niewystawione Vkontentowanie; iako czytamy Vstáwicznie o S. Iędrzeiu Apostole, że z tak wielką radością y wefelem szedł ná *Krzyż*; á widząc go sobie z gotowány, przywitał go miłosnemi słowy, iako rzecz sobie tak dawno pożądaną y oczekiwaną. Táki też był on niezwyćięzony Męczennik *Wáwrzyniec S.* który wstąpiwszy ná onę rozpaloną kratę, zártował z Tyrána y iego Kátow; y on drugi Męczennik, który chodząc boskami nogami, po rozpalonych *węglach*, mówił: że zdáło mu się, iakoby chodził po czerwonych *rozách*. Zárownie, co rozumiemy? iaka była radość y ochłoda Błogosławionego *Szczepaná*, pierwszego Męczenniká, kiedy przy vkámionowaniu swoim, widział Niebo otwarte, á *Iezusa*, dla Ktorego *Miłości* cierpiał, stojącego ná *Práwicy Mocy Boskiej*, gotowego vkoronować go. *Trzecia* kondycya náostatku jest, ponoszenia Męczeństwa, kiedy okrucieństwo *boleści*, nietylko czuje *Ciáło*, ále też y *Duch*, iako się przydáło Chrystulowi Zbáwicielowi nášemu, Ktorego Przenayświętszey *Dulzy*, odiyety był wszeláki sposób poćiechy y ochłody; álbowskiem, lubo ciężkie były *meki y boleści*, które ponoził ná swoim Przenayświętszym *Ciele*, dla delikáckiey lego komplexey; przedćiędnák oná *boleść*, która trapiła lego Błogosławionego *Duchá*, tym była nieskończenie większa y okrutniejsza, kiedy On, dosć czyniąc zá grzechy całego swiátá, poznawał że swoim niewypowiedziánym *žalem*, że tá lego Przenayświętsza *Meká*, miała, nietylko w *sámym Zydách*, ále wrák wielu *tyśiácách Chrześcían*, sprawić mały pożytek; przenikały nád to, *serce lego*, nieskończone *wrázy*, któremi tak często obražamy lego Nayukocháńszego Oycá. Dla tego, tak zbyteczne,

ezne, nietylko powierzchowne, ale y zewnętrzne były *Meki*, które On cierpiał, że wielką żarliwością rzekł przez Proroká. *O vos omnes, qui transitis per viam, attendite & videte, si est dolor sicut dolor meus!* O wy wszyscy! przechodzący przez drogę, uważajcie, a obaczcie, jeżeli jest ból równy bolowi memu! W czym iásnie widzimy, iáko Stworzyciel nasz, wmiłował nas; álbowskiem, one *Meki*, które ponośli dla nas, y za nas, chciał; áżeby były samę bez żadnego rátkunku; tć, które my cierpiemy dla miłości Jego, chciał, áżeby były zmiełżane y osłodzone wielą *poćiech*.

VI. Uwáža pocym, iák wielka jest godność y wyśokość tego w spániańtego *Dzieta*. Anaprzód, częścią z *samego Urzedu*, álbowskiem oni, osobliwie nazywają się *Zołnierzami Chrystusowemi*. y onemi *Walecznemi Wojownikami*, przez których Pan zwyciężył swoich Nieprzyjaciół, *Świat*, *Ciało*, y *Czartá*, wykorzenił występki, y pokruszył niebożne bałwochwałstwa, fałszywych Bogów. *Ponwtore*, dla doskonałości tego *Stann*, álbowskiem *Meczeństwo*, jest uczynek wielkiej *Doskonałości*, pochodzący z naydoskonalszey y nayosobliwszey *Cnoty*, to jest *Miłości*, iáko się wyżej powiedziało. *Potrzedie*, że wiele dáli *Świeci Meczennicy* Chrystusowi; álbowskiem, żaden nie może dać więcey, iáko gdy daie siebie *samego*: á w tym tedy *Meczeństwo*, przewyższa wszystkie insze *Ofiary*; álbowskiem, w inszych *Ofiarách* ofiaruje się cokolwiek powierzchownego, álbocześnie iáka zewnętrzna, ale w *Meczeństwie* ofiaruje się wszystko powierzchowne y zewnętrzne. *Poczwar-te* dla *trudności zwycięstwa*, álbowskiem, wielkiej *Cnoty* potrzebuie taki *umysł*, do w zgárdzenia *meki cielesney* y *samey śmierci*: bowiem, sam Chrystus, gdy następowała Jego *Meká* począł (iáko napisano) *bać się y smuć*. *Za-*

cid. Zarownie, wiele Swiętych dla boiaźni Męczeni-
 stwa postępowało, a wiele odstępowowało *Wiary Swię-*
tey. *Piate,* dla większego ziednoczenia, ktore maia
 Męcennicy z Chrystusem Panem naszym; albowiem,
 Can: 5. iako o Nim powiedziała Oblubienica. *Dilectus meus*
candidus et rubicundus. *Vkochany* moy *Czysty y rumiany.*
 Tak, ci chwalebni Swięci, naśladowiac Iego czystości,
 czystości myśli, y *całości* żywota, są zarownie ru-
 mianami, przez naśladowanie męki Iego Przenay-
 świę: Wielka bowiem iest chwala każdego *Żołnierza,* kie-
 się iednoczy y podobnym staie swemu niezwycięzo-
 nemu Wodzowi. *Szostym sposobem,* częścią dla ich
drogiey śmierci, albowiem o Męcennikach osobliwie
 Psal:112. napisano. *Pretiosa in conspectu Domini Mors Sanctorum*
eius. *Nieofiacowana* przed oblicznością *Panśką,* śmierć
Męcennikom Iego: droga bardzo iest, y nieofiacowa-
 nego Waloru, albowiem, przez nie, otrzymują wie-
 czną chwałę, y za nie kupują Niebo. *Siodma przy-*
czyną, dla *bezpieczestwa* własnego zbawienia; albowi-
 iako powiadają Doktorowie, cztery są sposoby ludz-
 kie, dla ktorych Niebo, zaraz im otwarte bywa: to
 iest, *czystym y niewinnym,* ktorzy zaraz są okrzeczeni. *Po-*
wtore, prawdziwie *pokutującym,* ktorzy doskonale za-
 łują za grzechy swoje. *Potrzedie,* tym ktorzy *Męczeń-*
stwem dają chwalebny koniec, temu doczesnemu życiu; al-
 bowiem tym *wczynkiem* osobliwey *miłości* niszczy się
 y traći wszelaka *zmaza,* znaydująca się na duszy. Dla
 tego, (iako mowi S. Augustyn) krzywdę czyni Mę-
 cennikom, który prosi za Męcennikiem; albowiem, ma-
 my raczey weselić się z nim, y prosić, nie za niego, ale
 za nas łamych, ażebyśmy Iego modlitwami byli porá-
 towani. *Osmy,* dla doskonałego naśladowania *Pana Chry-*
stusa, według tego, co on powiedział; że, *Ktokolwiek*
 chce

chce iść za nim, ma zaprzeczyć siebie samego, wziąć Krzyż Jego, y iść za nim: które trzy rzeczy doskonałe pełni Męczennik, przez mekę y śmierć, poniesioną dla Pána Chrystusa. *Dzielnicy*, dla wielu pociech, które zwykł Pan dawać tym, którzy dla miłości Jego cierpią: iako powiedział Apostoł. *Sicut abundant merita passionis Christi in nobis, ita per Christum abundat consolatio nostra.* z Gor: 1. Im więcej cierpiemy, dla miłości Chrystusa, tym szczerobliwniej od Niego pociechy. Jest tak wielka *Pociecha*, którą czuje Męczennik w sercu swoim, widząc się być dla Męczennictwa zjednoczonego z Pánem, y widząc się być bliskim Chwały; że też y na *Mieki* cielesnych części czujących, zlewa się tak zewnętrzna pociecha. *Dzielnicy* a ostatni, częścią onego *Honoru* y *uczciwości*, którą Kościół S. obchodzi ich chwalebne *Narodzenie*; y szlusznie, albowiem, ci SS. przynieśli y wstawicznie przynoszą wiele dobrodziejstwa Kościołowi Świętemu: a naprzód postanowili y potwierdzili Go świadectwem własnej *Krnie*. *Prętwore*, budzą nasze oziębłości, y zapalają Nabożeństwo. *Potrzenie*, nauczili lud wierny, nietylko słowami zdrowymi *radami*, ale daleko więcej żywymi a skutecznymi *przykładami*, swojej niezwykłej *Cnoty*. *Nasłatek*, są naszymi wiernymi, *Oredownikami*, y *Protektorami*; albowiem, stawili się już bezpiecznymi swego *Zbawienia*, stając się o nasze; ratując nas przed Pánem, swoimi *Modlitwami* y chwalebnymi *zasługami* we wszystkich *potrzebach* naszych.

VII. Chcąc tedy przyjść do onej *Nagrody*, którą P. nagotował w Niebie tym niezwykłym *Żołnierzom* swoim, y tym chwalebnym *Wolownikom*; zaprawdę żaden rozum ludzki, niemoże godnie pomyśleć; a dopieroż słowa wyrazić, iak wielka ich jest

H

Wyso-

Wysokość y godność; albowiem, nagrodą ich, iest
 tak wielka, że miary w sobie nie ma: a tak obfita, że
 niepodobna icy zliczyć; tak pełna y dostáttnia, że
 nigdy niebędzie miała końca: tak droga, że przecho-
 dzi wszeláki szacunek y walor. A chociaż wielkie
 rzeczy ói Święci cierpieli ná ziemi; przeciędniak
 wszystko było iedną cyfrą w porównaniu onego bło-
 gostáwienstwa, którego oni dostapili; albowiem, (iá-
 ko powiedział Apostól) *wszystkie meki tego świata nie
 są żadnym sposobem godne ani zasłużone oney chwały która
 będzie obtrąniona w nas.* Teraz wważ, iáko te Święte
 Dusze, wychodzą zwyciężko z Polá swej krwáwey
 bitwy! z iák wielkim tryumfem y chwałą wstępują
 do Niebá! z iáką, dáleko większą radością y Vro-
 czystością, są przyjęte y zaprowadzone od Obywá-
 telow gorney Ierolimy, ániżeli był przyjęty młó-
 dziuchny Dawid, kiedy powracał Zwycięzcą z głową
 onego pyłznego Filistyná, którego ręką swą zabił:
 záchodziły mu drogę zróżnemi muzykami y śpiewá-
 niem, Corki Ierolimskie, śpiewając. *Percussit Saul*
1. Reg: 8. mille, & David decem millia. Uderzył Saul tyśiąc, a Da-
wid dziesięć tysięcy. Albowiem, lubo mogli Tyráno-
 wie trapić y zabić Ciátá Męczennikow; iednak nie
 mogli więcey dokázować nád niemi, ále *Zwycięstwo*
 tych Chwalebnych Świętych, było dáleko większe;
 albowiem zwyciężyli, nietylko Tyránow swoich Prze-
 náśládownikow, ále też w nich zwyciężáli Czártá,
 który swoią zazdrością y złością ná nich inátygował:
 zwyciężyli zárownie Swiát, y sámę Smierć. Dla-
 tego, bárdzo dobrze, *Saul* w Ołobie Tyránow vde-
 rzył tylko tyśiąc, ále *David* w Ołobie Świętych
 Męczennikow, vderzył dziesięć tysięcy. Niekonten-
 tował się Naytáskáwšzy y Naydobrocliwšzy Pan náš,
 dodać

dodać sercá Sługom swoim, ktorzy dla Jego miłości w tym Żywocie trapią się y cierpią; obiecuiąc im swoy ratunek, y mowiąc, áżeby się nie frásowali, álbowiem, On im da tak skuteczne *Słowa y Mądrość*, ktorey nie będą mogli odporu dać, áni przeczyć wżyscy ich przeciwnicy, ále nád to, raczył ich potwierdzić, oną *Nádzietą nagrodą*, kiedy im rzekł; áżeby nie wątpili, że nie zginie naymniejszy włos z głowy ich; choćiaż były ich *Ciała* od niezbożnych rąk Kátowskich szarpáne, y od zębów okrutnych Bestyi pożarte, od ognia spalone y strawione, przeciędnák On mieć będzie stáranie o ich naymniejszym *włosku*. Ieżeli tedy Bóg, tak bárdzo waży jeden *włos* Męczeński; iáko będzie poważał *Dusze* ich, y iáką godnością y pociechą obdárzy ie! A tak, powiedział sam Pán, w Obiáwieniu. *Qui vixerit, dabo ei sedere in Throno meo, sicut & ego vici & sedi cum Patre meo in Throno ew.* O! co zá godność! o! co zá chwałá osobliwa błogosławioney duszy? że będzie siedzieć zárownie z Naywyższym Kólem ná Jego Boskim Tronie! gdzie stoia przed Nim wżytke Xięstwa, Mocy, Trony y Pánstwa: iáko o nich nápisano. *Millia millium mini. Strabant ei, & decem millies centena millia assistebant ei.* Dan: 7!

A to, nie dla tego, że ludzie są przełożeni y wyniesieni nád Anyotów; álbowiem, y oni wojowali ze Smokiem piekielnym, y zwyciężyli go Krwią Báránká; ále, że *Meczynnikom* Świętym, spráwiedliwym sądem Boskim, pozwolono tey prerogátywy, siedzenia ná Tronie, sądzenia tych, od ktorých byli niespráwiedliwie osádzonemi. O Dobroci nieográniczona! o szczodrobliwości niepojęta Chrystusa, Páná nášzego! álbowiem, tak mále á krotkie vtrapienia sług swoich, nágradza tak chwalebnią á wieczną *Koroną*, iáko do-

Ha brze

brze Apostoł wyráził temi słowy. *Quod in praesenti est momentaneum & leve tribulationis nostra, supramodum aeternum gloria pondus operatur.* Te lekkie á momentálne utrapienia, ktore w tym żywocie ponasimy, (práwuią w nas nieogárnioną á wieczną wielkość chwały: y bárdzo dobrze powiedział, że Wielkość chwały; álbowiem, tak wielka iest, że żadnym sposobem, áni od człowieka, áni od Anyołá nie moglá bydz zniesiona, gayby od Boga nie byli cudownie porátowani.

VIII. A, że iest włásna nagrodá Zwycięzcom, áby byli Vkoronowanemi (iáko powiedział Apostoł) *Non coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Niebedzie Vkoronowany, tylko ten, ktory odważnie zwyciężył: dla tego Prorok mówiąc o tych sámych Zwycięzcách, rzekł. *Posuisti in capite eius Coronam de lapide pretioso.* Półożyłś Pánie ná głowie tego Koronę z Kámienia drogiego. Dwíema tedy Koronami, są vkoronowani Święci Męczennicy. Jedną złotą, ktora znaczy sáme Błogostáwienie y chwałę ešsenciálną polegájąca ná Błogostáwionym wídzieniu Boskim, ktore iest póspolite wízytkim inšzym Błogostáwionym, ktorzy iáko Synowie Niebieskiego Krolá y Dźiedzicowie tego Krolestwa, słuźnie y sámi nazywáią się Krolami, y są ozdóbieni oną Krolewską Koroną, iáko świadczy Ian Święty Ewángeliśtá, temi słowy. *Fecisti nos Deo nostro Regnum & sacerdotes, & regnabimus super terram.* Uczynies nas Bogu náśsemu iáko Krolow y Káplánow, á krolować bedziemy náđ ziemią. Druga Koroná, ktora są przyozdóbieni Święci Męczennicy, iest od Doktorow názwana Roszczką, ktora się dáie w nagrodę tym, ktorzy iákim ośobliwym Dziełem odniesli wyloká Zwycięstwo: á te Roszczki, ośobliwie są trzy, według liczby duchowney Woyny, w ktorey cwićzyć się powinien Chrześciánin,

ściânin, wołuiac, iedni, przeciwko *Swiatu*, drudzy przeciwko *Ciału*, inși przeciwko *Czärtu*: á tych wżytkich *Meczennicy* SS. wyłoko przewyższáią. Zwyćieżáią *Swiat*, gárdzac wśzeláką iego chwałą y vpodobániem, y ponószac ćierpliwie wśzelákie przenáśládovániá áż do śmierć. Potym *Pánny*, ołobliwie vskramiáią y vmartwiáią *Ciało*, wśtrzymuiac się od wśzelákich vczynkow, choćiaż y wolnych, y od wśzelkiego *wkóchániá* tegoż *Ciała*. Naostátek, Doktorowie *Kościelni*, ołobliwie zwyciężáią *Czärtá*, gdy go słowem Boskim wyrzucáią z *sercá* y z *mysli* ludzkiej. Te tedy *Roszczy*, nie inżego nie są, tylko chwałą ołobliwa onych *Dusł* Świętych, y pewną ozdobą ich Chwalebnego *Ciała*, dla ktorych, iáko pewnego znáku, są od Anyołow y inżych Błogosławionych poznani y vczczeni: iáko godni tákiey Prerogátywy, dla odważnego dziełá od nich vczynionego. Z tych tedy trzech *Koron* y *Roszczy*, naygodniejszy y naychwalebniejszy jest Świętych *Meczennikow*, częścią dla sámeo Dziełá, przez ktore otrzymuią, będąc trudemnyż y iásniejszy nád inży; iáko też, że w *Pałmie Meczennickiey* zawieráią się inży *dwie*, álbowiem, *Meczennik*, nietylko odnośi *Zwycięstwo* z *Swiatá*, pogárdzáiąc Honorámi, dóstkámi y vpodobániem, ále też zwyciężá *Ciało*, wydáiąc go ná okrutne męki y boleści, áż do vtrácenia *Zywotá* dla Chrystusá: nád to, przezwyćieżáią *Czärtá*, konfunduiac go swoiá niewyćieżona *ślátecznością* y dáremnym iego vśiłowánié, ktorym przez Tyránow śtaráł się znieść *Włáre S.* y zágubić *Imie Chryściáńskie*. O! co zá Wdzięczny á przyiemny Wizerunk będzie widziány w Niebie Przeświętneho Woyská *Meczennikow*, z onými świecącymi *Koronámi*, oládzonemi dragimi perlámi ná głowie ich!

ich! w iáśnych y białych sukniách, dyáń, étámi, perlámi, y rubinámi drogiemi ládzonych? Kędy *Dyámenty* znáczą, ich niezwyćieżoną moc, *Perły*, łzy y poty, *Rubiny*, rány y krew, wylaná dla miłości Chrystulowey. Podźćieśz teraz o *Corki Ierolimskie*! wy Obywátele Niebieskiey Oyczyzny! á obaczćie tych Chwalebnych *Meczenników* w Koronách, ktoremi są od Pána vkoronowani, w dźień szesześliwego *Národzenia* swego; w dźień *rádości* ich tercá! Cić to są oni chwalebni tryumfatorowie! ktorzy, pogardzáiąc niebożnym roskazáníem y pogroźkami *Xiażat* Ziemskich, záslużyli przyisć do wieczney Niebieskiey *nas grody*. Cić to są! ktorzy żyjac w *Ciele*, vfundowali *Apociz. Kościół* własná *Krwia*, pili z Kielichá Páńskiego, y stáli się doskonałemi náśladownikámi y Przynaćiółmi iego. Cić to náóstátek są! ktorych widział Iáń *Święty Ewángelistá* stojących przed Tronem Boskim, przed Obecnością *Báránká*, w *białych Stulách*, *Pálmy* trzymájących w *rekách* swoich: o ktorych spytawszy się coby zá ludzie byli? odpowiedźiano mu, Ze przyssli z wielkiego vtrápienia, obmyli y wybielili stuty swoie we *Krwi Báránká*: á dla tego, stali się godnémi stac przed Tronem Boskim, sluząc mu we dnie y w nocy w tego Niebieskim *Kościele*: á samże *Bóg* siedzacý ná Tronie, przemieniał záwssé zniemi. Dla tego, *wiecey* nie beda ci-rpieć áni głodu, áni prágńienia, áni západne *wiecey* Stáńce ich, áni beda *wiecey* trápieni: áni od goráć, áni zimná: álbo-niem, *Báránck* stojący ná *środku* Tronu, záprońádzi ich do *Źródel Wody Żywoté*, á *Pán* otrze wssytkie łzy zoczú ich.

IX. Náóstátek, nád ten *pierny* *Vrząd Meczenniki*, który náleży ná *mekach* y vtrápieniu powierzochnym *Ciału*, iest *drugim* *rodzay zemnatrany*, (iáko wyćey powiedźiało się) który záwiśł ná *zarzeczeniu sie-*
bie

bie *jámego y umartwieniu własnego Ciała*: o których powiedział Apostoł. *Qui carnem suam crucifixerunt cum vitis & concupiscentiis. Ktorzy ukrzyżowali Ciało własne ze występami występami y pożądliwościami Światá. A to osobliwie znáyduie się w Stanie Zakonnym*; który ieżeli przyrownamy do *Meczeństwa*, chociaż w niektórych rzeczach, jest przewyższony; przeciędniák w siłu przewyższa, albo równa *Wysokość Meczeńska*. *Anna-przed Meczeństwo w tym przewyższa, że ponośi większe y okrutniejsze meki. Przeciwnym sposobem Zakon przechodzi Meczeństwo, albowiem, lubo iego utrapienia są znośniejsze; przeciędniák, są daleko dłuższe y uślawiczne, á iáko dobrze powiedział ieden Święty Doktor. *Viventes in penitentia, possunt Martyribus comparari, gravior est enim longa fuga, quam velox mors. Żyjący w pokucie Świetej, mogą się Męczennikom przyrównać, albowiem daleko jest cięższa, długa ucieczka, y uślawiczne utrapienie, ániżeli pretká śmierć. Nád to, osobliwa chwala Meczeństwa jest, że dáie Żywot własny zá Chrystusá, á to jest, zebranie wśzyckiego co może dáć. Z drugiey strony Zakon, chociaż nie ma tey chwały, áby dał Żywot zá Chrystusá, przeciędniák przedłużając go, jest wielką okazyą Zakonnikom zaprawiać się w wielu dobrych uczynkach, ktoremi może dostać obfitzey łáski v Páná, y wiekszey chwały w Niebie; á tak máiąc wzgląd ná Progresá nášze Duchowne, dla których przyszliśmy ná świat, niemáśz wątpliwości, że wiele lat Świątobliwie strawionych w Zakonie, mogą przynieść wiekśze zebranie zasług y nagrody, ániżeli ten sam uczynek Meczeński, który się w momeńcie kończy. Nád to, oná vítawiczna Wojná y utarczka, którą mają Zakonnicy, odporájąc występkom, á dostáiąc Cnot; jest vítawicznym Meczeństwem: iáko ál-**

bowiem *Przenásłdownicy* vsławiali różnemi mękami, wydrzeć Chrystusa Iego *Wyznawcom*, y złupić ich *Wiary*, którzy, że aż do śmierci dawali im odpor, nazywali się *Meczennikami*; tak a nie inaczej, kiedy żli duchowie albo sami przez się, albo przez innych, vsiłowia różnemi pokusami y zdradami znieść Chrystusa z sercá sług Iego, wydzierając im ich *Wstydliwość*, *Wstrzemięźliwość* y *Pokore*, albo infze *Cnoty*, którzy się odważnie opponuiac, y swoią dolegliwością odpor dając, są y oni słusznie *Meczennikami*; y owszem, tym bardziey; im oni mają zá Przewodniká *Diabła*, á drudzy *ludzi*. Nád to, *Pránu Zakonnemu* osobliwie przyznáie się tá *chwała*; náprzod, respektem *dobrowolnego Vboštná*; álbowski, iáko mowi nabožny Bernat Swięty, nie dla czego infzego, obiecał Pan też nagrodę *Vbogim* y *Meczennikom* (mowiác o obudwoch rázem wględem Krolestwá Niebieskiego) jedno, że, *Uboctwo dobrowolne* iest záprawdę *wspániatým Meczénstvem*; álbowski, co zá *rzecz* cudownieytza może bydz, y co zá cięższe *Meczénstvo*, iáko między dostátkiem potraw cierpieć *głod*; między wielá kosztownych szát *drzeć od zimna*; á między wielá dostátkow ktore Swiát ofiaruie, ktore Nieprzyiaćiel obiecuie, á nász ludzki ápetyt požáda, bydz záwšze *Vbogim*. A, nie słuszniesz tedy będzie ukoronowány *ten*, ktory takim sposóbé woiuie; gárdzac obietnicami Swiátowemi; zártuiac, y owszem tryumfuiac z Nieprzyiaćielá, y krzyžuiac własne požádlivosti, ktore instyguiá. Nád to, nietylko lámo *Vboštno*; ále też vsławiczna vtarczká *Czystości*: nád to *Wstrzemięźliwość Ciała*, przez pokusy y vmartwienia *Zakonne*, są zárownie rodzáiem *Meczénstvá*, iáko y zárzeczenie się własnego *zádania* y *woli*, nic infzego nie iest, tylko codziennie

Meczén-

Meczeństwo, od okrucieństwa cokolwiek *łaskawie* y nie tak troye, ale wstawnością y długością czasu daleko przykrzeysze. Iednak zda się, że do prawdziwszego *Meczeństwa* potrzebą *Śmierci*, takdalece, że bez *niej* żaden nie może się zwać *Męczennikiem*: Obacz, iako, ani od tey doskonałości jest oddalone *Meczeństwo Zakonne*. A naprzód, iako *Śmierć doczesna* odłącza Człowieką od dóstkow, krewnych, Przyjaciół, od wszystkich rzeczy światowych; toż czyni y *Zakon*, oddalając Człowieką od wszystkich tych rzeczy, nieinaczey, iakoby był *umarty*: y owozem, przez *śmierć doczesną*, łatwiey ludzie opuszczają te wygody, albowiem, na tamtym świecie nie potrzebą im tego. Ale *Zakonnicy* z większą trudnością opuszczają te rzeczy, które służą do *susłentacy* Żywota ludzkiego, które stoją im wstawnie przed oczyma, y wstawnie ich kuszą. Dla tego, iako *umysł* jest słachetniejszy od *Ciała*, tak ta męka jest większa y przykrzeysza od in-szey. Naoftatek, w *Meczeństwie doczesnym* Człowiek umiera *Ciału*; a w *Zakonie* umiera *sobie samemu*; dla tego, mało co pomaga, że *duś* żyje w *Ciele*, gdy już nieżyje więcej *sobie samey*, ale Chrystusowi. Dla tego, słusznie się konkluduje, że w *Zakonie*, nietylko jest iedno *Meczeństwo*, ale wiele *Meczeństw*, wstawną *Wojnę* prowadzac, y odpor dając, y póluiąc się z o-nym chytrym *Wężem*, nälzym głównym Nieprzyjacielem, który zawżse szuka, wydrzeć nam Chrystusa áżeby nas mógł nędznie pozrzeć y potępić. O Przy-wileju ośobliwy *Stanu Zakonnego*! albowiem, okrom tak wielu twych wysokości y zasług, w tobie żyjących, chociaż od *Mieczá* Przenásłádownikow nie jest ci zabroniona *drogá* Chrystusowa, nie jesteś przecię oddalony od *zasług* y *chwały* *Meczeńskiej*!

Stanie służby Zakonney! który czynisz ludzi, nietylko równych *Meczennikom*, ale też równych *Anyotom*: czynisz wdzięcznych y przyjemnych Bogu, strasznych *Diabłu*, á wszystkim *Wierzym* záleconych. *O służbo!* godna od wszystkich bydź pożądana! przez którą, zásluguie się naywiększe *Dobro*, dostáie się *radość bez końca*, y przychodzi się do oney *iszczęśliwey* á doskonałej *jedności* z *Twoim Stworzycielem*.

Modlitwá.

O *Nayśłodzzy Iezu!* o prawdziwy *Przykładzie!* *Głowo*, y *Xiążę* wszystkich *Meczenników!* Który niekontentowałeś się samemi tylko słowami w zbudzać nas do zárzeczenia się nas samych, brania *Krzyżá* y ábyśmy śli zá *Tobá*, áleś raczył *Twoim cudownym Przykładem*, idąc przed nami, *Twoim Krzyżem* wzmocnić nas, y potwierdzić w *cierpliwości*; prosię Cię, przez onę serdeczną *Miłość*, która Cię w zbudziłá do požądania y uczynienia tego *wszystkiego dla naszego większego Dobrá y Zbáwienia*; że nie będąc godny *cierpieć* doskonale y rozlać *krwie* moiej dla *miłości* Twoiej; przynamnię, vzyez mi łáski, áżebym czuł w *duży* moiej to zápalone *prágnienie*; y byłem z *lidzby* onych *Meczenników*, którzy *drogá v-martwienia* náśládujá *Twoich Chwalebnych Przvkłádów*, y *zbáwiennych rad*; áżebym, tak *vkrzyżował* *wolá* moię ku wszystkim *własnym požadliwosciom* y *áf-fektom* *Ziemijskim*; *serce*, ku *wszelákemu nieporzadnemu prágnieniu* y *miłości*; á *ciáło* ku wszystkim *postępkom* y *rozkoszom* *światowym*; ábym takim *spóso-bem* *vmarł* doskonale samemu sobie, á *Tobiem* samemu żył, *Ciebie* samego *miłował*, y *Ciebie* samego *prágnął*;

pragnął; a dla Twoiey miłości, wżytkie vtrapienia y dolegliwości tego Żywota, były mi słodkie, a wżytkie prace y ciężkości lekkie.

Nauki Chrześciańskie.

I. **R**Adzi nam Pan, że czasu *przenasławiania* nie mamy się *frąsować*, ani *myśleć*, *cobyśmy mieli mówić*; albowiem On, natchnie nas oney godziny, co będziemy mieli odpowiedzieć naszym Przeciwnikom. Z kąd, możemy się nauczyć, że toż mamy czynić w *przenasławianach Duchownych od Nieprzyjaciół niewidomych*, kiedy Czart w rzeczach iasných, od oczywistej służby y Chwały Boskiej, odstrasza nas y kuśi, áżebyśmy opuścili nasze *dobre Przedsięwzięcie*; reprezentuie nam trudności y niebezpieczeństwa, ktoreby mogły zaisć: więc, ieżeli by się to albo owo przytrafiło w sprawach naszych, niemamy się *frąsować*, chcąc ná ten czas *zámierzać*, cobyśmy w onym *przypadku* mówili, albo czynili; albowiem ná ten czas Pan Bóg, nie vprzedza nas łaską swoia, iáko zwykł vprzedzać, kiedy się nam podobne przydáia tráfunki, ále mamy odpowiadać *Nieprzyjacielowi*, iáko odpowiedział ieden Sługá Boski, mówiąc: *kiedyby mi się ten przypadek tráfił, ja nie wiem, co bym czynił, ále co bym teraz zámierzył sobie uczynić, ja nie wiem, ani należy mi rozolnować się.*

II. Powiedział CHRYSTUS, że Iego Słudzy będą *wydáni od niasnych Rodziców, Krewnych y Przyjaciół*, y że im *zadawać będą śmierć*: dáiąc do zrozumienia, że, czasu *vtrapienia* *naszego*, niepowinniśmy tylko *vćiekąć* się do *Rodziców y Przyjaciół*, rządząc się ich zdaniem, y pckładáiąc tylko w nich naszą *nádzieie*; albowiem, jest niebezpieczeństwo; áżeby oni raczey, swoiemi

rádami, według *Ciała* y *Świata* niewydali nas, y nie-
byli nam przyczyną wiecznego potępienia; ale ma-
my wciekać się do Boga, naszego prawdziwego *Przy-
jaciela* y *Ojca*, Iemu bezpiecznie wstając, y od Niego
oczekiwając wszelakiego ratunku y *poiechy*.

III. Gdy ludzie przed przyściem Zbawiciela na
Świat, prowadzili *Zywot cielesny* y *niezbożny*, nie czy-
tamy; ażeby *Kremni* y *Przyjaciele* tak w zamięcie się
przenasładowali y wydawali jeden drugiego na śmierć.
Ale gdy przyjęli *Wiarę* Pána Chrystusową y poczęli
żyć *Świątobliwie*, na ten czas wtoczyły się *przenasła-
dowania Rodzicom*, takdálece, że własny *Ociec* nie prze-
puścił *Synowi*, ani *Syn Ojcu*, ani *Przyjaciel* drugie-
mu *Przyjacielowi*. Ten zaśwłze był zwyczaj *Świato-
my*, że, gdy Synowie prowadzą *Zywot Świątowy*, są
od *Rodzicom* y *Przyjaciół* serdecznie kochani: ale, kie-
dy dają *znak*, że chcą opuścić *Świat*, a przybliżyć się
do CHRYSTUSA, na ten czas *Rodzice* y *Przyjaciele*, są
nawiektzemi *Nieprzyjaciółami*, których oni tylko
moga mieć, y od nich nawiecty są *utrapieniami* y prze-
nasładowaniami według powieści Pána CHRYSTUSA. *1-*
Matt:10 *nimici hominis domestici eius. Nieprzyjaciele ludzcy są*
ich domownicy własni y *Pokremni*.

VI. Chcąc CHRYSTUS napomnieć *Meczennikom*,
ażeby położyli *Zywot* dla miłości Jego: nie w spo-
mniał, ani o *Ciele*, ani o żadney *Ciała* części, że nie
zginie; ale tylko rzekł, że nie zginie *żaden włos z ich*
głowy; która rzecz jest tak mała, że nie jest ani częścią
Ciała; ażebyśmy zrozumieli, że tak wielka jest Jego
Dobroć y *szczodroblność* przeciw *Śługom* swoim: że
choćiaż mu najmnieyszą rzecz ofiarują, albo wzy-
mają dla Jego służby, On ją sobie bárdzo waży y szacu-
je, nagradzając ją obfitą nagrodą.

V. W tier-

V. *Wcierpliwości naszej (mowi Pan) posiadać będziecie Dusze nasze, z kąd roście nam Nauka, że zelży-* Iacobus
wości uczynione nam od ludzi, nie przynoszą nam
żadney szkody, y owszem nabawią nas cierpliwości,
á przez nie zbawienia Dusze naszej: álbowskiem, iáko
mowi Apostoł S. Iákob. Kto cierpliwie znosi pokusy,
odbierze Koronę Żywota: iáko przeciwnym sposobem,
kto traci cierpliwość, traci zárownie Koronę.

VI. Nie rzekł Pan, że Słudzy Jego w *przenosiła-*
downiu y cierpieniu posiadać będą *Dusze swoje*, ale ra-
 czej w *cierpliwości*. W czym dąie do zrozumienia, że
 dla *Zbawienia*, nie dosyć cierpieć siłą *utrapienia y mo-*
ki, (choć iáżbyśmy ie cierpieli dla łáwego Chrystusa)
 ieżeli nie ponieśliemy ich z *cierpliwością*, trwając áż
 do łáwego końca: álbowskiem, nie *mek* które pono-
 siemy, ále *cierpliwość* iest tá, która nas koronuje, y
 nam *nie* nágradzają.

VII. Jáko ci, są prawdziwemi *Meczennikami*,
 krórczy pogardzają *Żywotem*, dla *Honoru* Chrystusowe-
 go, y dla *zbawienia* bliźniego: tak kiedykolwiek
 czyniąc *powinność* swoją, iáko *Chrześcíanin*, nie boi się
 mówić ludziom, áni rozumiań bydź zá *tákiego* ábo
orákiego, ále mowi *iáwnie* co przynależy, dla chwały
 Boskiej, ábo czyniąc iáki *uczynek dobry*, nie wsty-
 dzi się zá Chrystusa przed obecnością ludzką: ábo
 ieżeli iest *Osoba Zakonna*, niedba, choć iáż go máią zá
wzgardzonego y głupiego, gdy czyni iákie *umartwienie*,
 ábo gdy zachowuje *Regule* swoją. To, zá pewnym po-
 dobieństwem, może się názwać *Meczeństwem*: ábo-
 wiem, iáko *Meczennik* przekłada *CHRISTUSA* nad
 swój *żywot*; tak *Zakonnik* przekłada *Tegoż* *CHRIS-*
TVSA nad *łáskę* ludzką: Dla tego, iáko *Meczeństwo*,
 iest *Aktem wielkiej Doskonáłości*, á zatym godne wiel-

kiedy Nagrody, tak pomienione *Dzieła*, dla podobieństwa *Moczeństwa*, są także wielkiej *Doskonatości*, y będą w *Niebie* obficie nagrodzone.

DYSKURS TRZECI

O Społeczności Świętych Wyznawców.

Ewangelia.

Matt: 5.



Y iesteście Solą ziemską, ieżeli Soli stopniecie, czymże się będzie mogło osolić? Ná nic inzego nie przyda się, tylko, áżeby była wyrzucona ná Vlice, y podeptána od ludzi. Wy iesteście światłem światá, nie może żadne Miasto położone ná gorze bydź tájemne, áni zapaliwszy pochodnie, nie kładá iey pod korzec, ále ná lichtarzu, áżeby świeciłá wszystkim zostáiacym w domu; tak, niech świeci światło Wáśze przed Obecnością ludzką, áżeby widzieli Wáśze dobre vczynki, y chwalili Oycá wászego, Który jest w Niebie. Niechay będą przepasáne biodrá wáśze, á pochodnie gorájące w rękách wáśzych, á wy iákoby ludzie oczekiwáacy przyścia swego Pána, kiedy powróci z Weseła. áżeby, gdy przyidzie, á zakałáczé do drzwi, záraz mu otworzono.

Lucz 12

rzonò. Błogosławieni oni Słudzy, ktorých, gdy przyjdzie Pan, znajdzie czuących, Mowię wam záprawdę, że on przepasze się, á kázawszy im vsiąść v Stolu swego, chodząc y tám y sám, służyć im będzie. A ieżeli On przyjdzie o drugiey albo otrzećcy straży, á tak ich znajdzie, błogosławieni są oni Słudzy. Y co rozumiecie, co zá Sługa jest wierny y Mądry, który postánowiony od Pána nád iego Czeladką, áżeby iey dawał pokarm swego czasu. Błogosławiony on sługa, ktorego gdy przyjdzie Pan, znajdzie tak zabawnego. Mowię wam, záprawdę, że go postánowi nád wszytkiemí swemi Dobrámi.

Mat: 24.
Lucz 12.

Tajemnicá.

KApłán w Stározakonnym Práwie między in- Exod: 28
izemi swemi odźzieniami, według porządku od BOGA dánego, miał suknię koloru Niebieskiego, ná końcu ktorey do kofá wiśiały niektóre dzwoneczki złoćiste, przeplatáne iáblkami gránatowemi różnego koloru.

Proroctwá.

Dabo Vobis Pastores iuxta cor meum, & pascunt Hier: 32
vos scientiá & doctriná. Dam wam Pásztorów wtdług sercá mego, á pásć was będą náuka y vmiejętnościá.

Qui

Dan; 12. *Qui docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, & qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi stellae in perpetuas aeternitates.* Vczeni á Mądrzy iáśnieć będą, iáko iáśnieie grunt Niebieski, á náuczający drugih sprawiedliwości, iáko gwiazdy na wieczną Wieczność.

Eccl; 44. *Hi sunt Viri Misericordiae, quorum pietates non defuerunt, cum semine eorum permanent bona, hereditas Sancta nepotes, coram corpora ipsorum sepulta sunt, & nomen eorum vivet in generationem & generationem.* Ci są Mężowie Miłosierdzia, ktorych pobożności nie wstana nigdy, z násięniem ich trwać będzie dobro ktore uczynili Wnukowie. ich, stáli się Dziedzictwem Świętym, Ciąłá ich, są pogrzebione, á Imię ich, żyć będzie od Narodu do Narodu.

Rozmyślania.

PVNKT I. Następuią po Zwyciężkim Woysku Męczennikow, SS. one Chwalebne á Święte Pułki *Wyznawcom*, ktorzy godnością y różnością swoich powinności y usług, nietylko byli Kościołowi Wojującemu Wielką ozdobą, ale też w Tryumfującym świecą dla wielkości *Cnot*, swoich, iáko iásne gwiazdy. Kędy mamy wważyć, że iáko w iedney Rzeczypospolitey, dobrze sporządzoney, potrzebny jest dwoiáki rodzaj Osób; *iedne*, áżeby orężem strzegły iey, y brońiły od Nieprzyjaciół; á *drugie*, áżeby Mądrością y

rosto-

rostopnością swoją, rządziły ją y zachowywały w po-
koju, y dobrych obyczajach; Nie inaczej chce Chry-
stus Pan nasz, tylko áżeby się w tego Kościele zná-
dowały te *dwá* rodzaje Osób: z których *jedne* yzbro-
ione *Wiarą y Światą Żarliwością* áby odważnie broniły
go; *drugie*, wdárowane *Niebieską Madrością y rostopnością*
wiernie rządziły go y promowowały we wszelakich
Cnotách y doskonałościách. Z onego *piernuszego* Ro-
dzáiu osób, było ono potężne Wojsko Męczenników,
których powinność (iako się już powiedziało) była,
nietylko wyznawać y bronić odważnie *Wiary Świątey*,
przeciwko wszystkim Nieprzyjaciółom y Przenasłádo-
wcom iey, ále kiedy tego potrzebá było, áby rozle-
wali *krew*, y kładli *żywot* dla vsługi Chrystusowej, y
dla Chwały Imienia Jego Przenayświętłego. *Drugi*
Rodzay tych Osób był, *Świątety Pułk Wyznawcom*, kto-
rych powinność była, nietylko *Kazániami y Nauką*,
ále też *przykładem* Świątey konwersácyey *ćwiczeniem*
w dobrych uczynkách, promowować bogoboynosc,
y Honor Boski, wykorzeniać występki y złe zwyczá-
ie ludu *Wiernego*, oraz odnawiać obyczáie, nauczać
prostych y nieumiejętnych; stáráiąc się zachować *ie-*
dność y pokoy między wszyscyemi. *Náosłatek*, pobo-
żnością Chrześciáńską rátować potrzeby *Wbogich y*
Utrápiionych. Cić to są oni mądrzy á wierni *Studzy*
Páńscy, ktorzy w Kościele Jego, są figurowánemi, w Exo: 28,
oney sukni *Naywyższego Kápiáná*, (według stároza-
konnego *Práwá*) który, iako reprezentował Osobę
Páná Chrystusowę, tak odzieniem swoim reprezento-
wał Kościół, o którym nápisano, że *przyodziejany jest ro-*
żnością. Była tedy tá Sukniá *koloru Niebieskiego*, kto-
ry znaczył *Niebieska konwersácyá* tych *Świątych Wy-*
znawcom, iako w ołobie ich powiedział Apostól. *Na-*

*fra autem conversatio in calis est. Nasza konwersacya nie na ziemi, ale w Niebie jest. Ta Suknia na końcu, miała niektóre dzwoneczki złote; albowiem, ci w niej, nie tylko Kazaniami y Nauką, ale też przykładem Cnot swoich, czynili wdzięczny dźwięk w uszach wiernego ludu, którym wzbudzały ożebt, ch, cieszyli y pochop dawali gorącym w Duchu, y nawracali na dobrą drogę błądzących. Potym, przez one iabłka gránatowe różnego koloru, które przeplatály one dzwoneczki, znać czyła się ich miłość y uczynki cnotliwe, które, ci Chwalebni Wyznawcy łączyli z nauką y dobrą sławą swoją: albowiem, niebyli z lidzby onych, którzy nauczáją drugich, a sami nie czynią: o których mówił Pan. *Dicunt & non faciunt*: ale byli temi, o których*

Matt: 23

powiedział tenże Pan. *Qui fecerit & docuerit hic ma-*

Matt: 5

*gnus vocabitur in Regno celorum. Ktokolwiek oraz czynić będzie y nauczać, będzie nazwany wielkim w Kr. leświe Niebieskim. Nad to, ci Świeci, bárdzo przynależycie są od laná S. Ewángelisty w objawieniu reprezentowani, woney czystey á świetney ście biału; którą była przyodżiana Oblubienica Białkoma, to jest Kościół Świety, mówiąc. *Datum est illi ut accipiat se Bissino**

Apoc: 19

*spendenti & candido. Bissinum enim iustificati ones sunt Sanctorum. Pozwolono mu przyodżiania się Bissinem iásnym y świetnym. Albowiem Bissin znaczy usprawiedliwienie Świetych to jest, Cnoty y zasługi ich. Y bárdzo dobrze ci Świeci Wyznawcy reprezentują w sobie białosc y swietnosc Bissinu; białosc swoim czystym á niewinnym Żywotem, á swietnosc iásnoscá swoich cnotliwych uczynków. To zárownie jest, co chciał wyróżnić Mędrzec, mówiąc o tymże Kościele, przy obecności oney mocney Białogłowy, kiedy rzekł. *Bissus & purpura indumentum eius. Bissin y purpura, są iey ozdoby**

dżienia

dzień. Chcąc przez *czernoność* Purpury znaczyć Stan Męczeński, a przez *białość* Biskupa, to czyste Kolegium Wyznawców: iako dowodniey trochę nizey wyrażając to, rzekł. *Fortitudo & decor indumentum eius.* Kiedy przez *moc* wyraził *stateczność* Męczeńską w prześladowaniach, a przez *białość*, ozdobę, którą *Cnotami* swemi przynotują ci Święci Wyznawcy Kościołowi Boskiemu.

II. Około tedy tego Chwalebnego Imienia Wyznawcą, wważyć potrzebą, iak wiele sposobow jest, ktorými możemy, y powinniśmy wyznawać Boga Páná nášego; y dla czego ludzie mogliby potym, prawdziwie nazywać się Męczennikami. A Naprzód, czaiow onych, gdy Kościół był vtrapiiony od prześladowania y okrucieństwá Tyranow, a Nieprzyjaciół Wsiery nálezey, ktorzy statecznie áże do śmierci wyznawali CHRYSTUSA, byli vczczeni tym Chwalebnym Imieniem Wyznawców. Nád to, wszyscy ci, ktorzy takim sposobem cierpieli y rozlewáli *krew* zá CHRYSTUSA Páná, nazywáli się *Męczennikami* (iako by świadkami prawdy Chrześciańskiej) wszyscy inși Chrześciańscy ktorzy bez *cierpienia* y *rozlania krwi*, prowadzili cnotliwy á Swiętobliwy Żywot respektem, że oni wielą sposobow wyznawali CHRYSTUSA, poczęli się nazywać Wyznawcami. A naprzód, wyznawali Go, *sercem* wierząc w Niego, czcząc y wielbiąc Go, iako *toczątek* y *Koniec*, wszystkich rzeczy. Dla tego mogli mówić z Prorokiem. *Confitebor tibi Domine in toto corde meo, in consilio iustorum & congregatione.* Wyznawać Cie będę Pánie z całego *serca* mego w zgromadzeniu Swiętych. Ponótore, wyznawali Go *ustami* oddając Mu *dzięki*, á *ustawicznie* chwalać Go, y błogosławiąc, według tego co powiedział Prorok. *Confitebor Do-*

Psal: 110

Psal: 108

*mino nimis in ore meo. Chwalić bede nād znyczay Páná
złstami memi: á to wyznánie iest bārdzo godne, ták dla
Wysokości y Wielkości łámeo B o g a, godnego
wízelkíey Chwały y Honoru; iako teź, że dla tego
nas stworzył, áżebyśmy Go chwalili, y Iemu służyli.
Nád to, iest bārdzo pozyteczno, dla wielkíey nagro-
dy, ktorą odnošimy, gdyź powiedzał Pan Bog przez
I. Reg: 2. swego Proroká. *Sacrificium laudis, honorificabit me, &
illic iter quo ostendam illis salutare meum. Osiará chwa-
ty uczci mnie, á tá iest droga otrzymánia odemnie, áżeby
pokazał mu moje zbáwienie y chwale: nád to, iest potrze-
bno, gdyź nie dotyc nátym wierzyć tylko sercem w
Boga dla zbáwienia, ále teź potrzebá wyznawác Go
złstami. Potrzebie ci Świeci wyznawáią Go nád to
uczynkami; álbowskiem, niebyli z liczby onych, o kto-
rych powiedział Apostoł. *Ecce sunt qui dicunt se
Tit: 1. scire Deum, factis autem negant. Wyznawáią, iákoby ználi Boga, á uczyn-
kami swemi zápieráią się Go; gdyź nie inšzego iest wy-
znawác Boga uczynkami, tylko żyć po Chrześciáńsku,
y záchowywác Iego Boskie rozkazánia: á, że CHR-
stus iest łáma Mądrością, Spráwiedliwością, Prawdą, y
Świątobliwością, ludzie zás swoim głupstwem (żyjąc iá-
ko bešye bezrozumne) przeczą Iego Mądrości, swoją
niezboźnością, zápieráią się Iego Spráwiedliwością; fałsem
przeczą Prawdzie, á swoim nieczystym y cielesnym ży-
ciem sprzeciwáią się Iego Świątobliwości. Dla tego,
wiele rázy dopuszczáią się zwyciężyć grzechom y wy-
stępkom, ták wiele rázy zápieráią się B o g a, iáko
prześciwnym sposobem, czyniąc iáki dobry uczynek,
wielbia Go y wyznawáią, á dla tego, nápomina Pan
Matt: 5. swoich Apostołów, mówiąc. *Sic luceat lux vestra co-
ram hominibus ut videant bona opera vestra, & glorificent
Patrem vestrum qui in caelis est. Ták niechay świeci swia-
tło ná-****

to nasze przed obecnością ludzką, ażeby widzieli nasze dobre uczynki, y dali chwale Ojcu naszemu, który jest w Niebie. Nad te trzy sposoby, wyznania Boga, jest jeszcze jeden, to jest, kiedy Człowiek skarzy na własne defekty y grzechy swoje. o którym napisano. *Justus, Prior est accusator sui.* Człowiek sprawniejszy, najpierw skarzy na siebie. Dla tego, wyznając grzechy nasze, wyznawamy Boga; albowiem, wyznawamy, że On tylko jest Sprawniejszym y Świętym, a wszyscy ludzie, są grzesznikami y fałszerzami. Nad to, kiedy skarzymy na grzechy nasze, a żałując za nie, żądamy odpuszczenia, wyznajemy Boga bydz Dobrego y Miłosiernego, a, że On tylko sam jest Wszemmocny odpuścić ie, iako napomina Apostoł Jan Święty, mówiąc. *Si confiteamur peccata nostra, fidelis est & iustus ut remittat peccata nostra, & emundet nos, ab omni iniquitate.* Jeżeli wyznawamy grzechy nasze, Pan jest mierny y sprawniejszy, odpuści ie nam, y oczyści nas ze wszystkich nieczystości. Obacz tedy, iak wiele drog, ma Pan otwartych dla ludzi, ażeby bydz mogli zbawionemi, albowiem, jeżeli nie jesteśmy godni, ani nie możemy bydz w lidzie Świętych Wyznawców, niemając dobrych uczynków naszych, przynajmniej, iakimkolwiek sposobem możemy y my wnieść w te liczby: jeżeli skarzyć będziemy (kruszonym a pokornym sercem) na obelgi od nas uczynione Boskiemu Mściwicielowi.

III. Potym, mamy wważyć różności tych Świętych Wyznawców, których tak wiele jest, iak wiele było Cnot y prerogatyw, dla których ci Chwalebni SS. rozciąśnili w Kościele Boskim: albowiem, niektórzy byli iasnymi iawnym wyznaniem Wiary; drudzy wysoką nauką; inisi, pobożnością żywota; inisi, uczynkami znamiennymi doskonałości Chrześciańskiej. A przeto, jeżeli każda z tych odmienności wważemy, wważając naprzód

Podobieństwo, którym oni wprzeczili stározakonne
 Prawo. *Pontore*, rzeczy, do których są przyrównani.
Potrzenie, różne imiona, któremi są w Piśmie miáno-
 wani. Z kad poznamy, co za *powinność* jest káżdego,
 y iák wielka *godność y wysokość* tego Przewiętnego Cho-
 ru *Wyznawców*. *Naypiernysza* tedy różność y porządek
Wyznawców był, że za czasów *przenasładowania* be-
 dac *statecznemi w Wierze Chrystusowej*, byli różnemi
 sposobámi *trapieni*: jedni, posłáni ná wygnanie: dru-
 dzy wládzeni do więzienia, trzeci, ogótceni zdóbr-
 swoich, á inni różnie *umeczeni*; przediędnák nie-
 doszli rozłania *Krwie y dánia żywotá za Chrystusa*;
 chociaż ná to byli gotowemi: z ktorey *lidzby* byli
 oni *piernisi Chrześciánie*, do których pisać Apostoł mo-
 wił. *Rememoramini pristinos dies, in quibus illuminati*
magnum certamen sustinuitis passionum; & in altero qui-
dem opprobriis & tribulationibus spectaculum facti, in alte-
ro autem socii taliter conversantium effecti; nam & vinculis
compasti estis, & rapinam bonorum vestrorum cum gaudio su-
scepistis. Z teyże liczby byli oni sławni *Wyznawcy*,
 ktorzy za czasów okrutnego *przenasładowania*; Dyakle-
 cyáná, byli skazanemi ná *kopanie Kruszców*, kaza-
 wszy im w przód *wyłupić prawe oko*, y *poderznąć żyły*
pod kolanem lewym, ktorzy *Świeci* za powroceniem się
pokoiu Kościołowi, *uwolnieni* od Konstantyná, Cesarzá
 Chrześciánskiego, zostawali w wielkiej *wdzięczności*. Po-
 dobni, tey *pierwizey różności y porządkowi Wyznaw-*
ców, byli w stározakonnym *Práwie* oni *Świeci Proro-*
cy ktorzy za *przenasładowania Izabelle*, niechcąc ze-
 zwolić ná *niezbożne ofiary bátwochwalskie*, błákali się
 rozbiegli, (iákó pisać Apostoł) po *puścynách, gorách*
 y *ráskiniách ziemskich*, *nieznośnie* *utrapieni y dolegli-*
wie wóśnieni. A przeto, ci *stateczni á niezwyće-*
żoni

Heb: 10.

Hier: 11

żoni *Wyznawcy*, bardzo dobrze są przyrównani do o-
nych szczęśliwych drzew szczepionych na wodach, o Hier: 16
których powiedział Prorok, że, *bie sie nie biał, ani go-
rać, ani suszyć, a ich liście zawsze będzie zielone, y nigdy
nieustannie rodzić owocu: y co za dziw! że Ci Święci*
nie bali się pogroźek od Tyránów, y załtawiali się mo-
cno przeciwnościom y prześladowaniom Świętá; álbo-
wiem, założyli korzenie sercá swego y wszystkie swo-
je nadzieje y miłość w onym Źrodle Żywota, w oney
Studni żywych Wod, CHRYSTUSIE IEZUSIE; którego
Bożá łaska częstokroć zakrapiani y odnowieni byli
przez Niebieskie pragnienia, a przez Święte y cnotli-
we uczynki zawsze kwitnącemi, przynieśli Owoc żywo-
ta Wiary y niezwyctężoney cierpliwości. Ci są one
Pálmy, y one Cedry! o których napisano. *Iustus ut* Psal: 91
palma florebit; & sicut cedrus Libani, multiplicabitur,
plantatus in Domo Domini. Sprawiedliwy, kwitnąć będzie
iako palma y mnożyć się będzie, iako cedrowe drzewo z góry
Libanu, szczepione w Domie Pańskim. Pálmy záprawdę
żywcze, álbowiem, maca onego Duchá y łaski od
Páná wdzieloney, odnoszą tak wielkie zwycięstwo z
Tyránów, Świętá y Czartá swoich Prześladowników.
Są także Cedrami wyśkieni y pachniącemi, dla wiel-
kości ich wyniosłego umysłu y dla zapachu swoich
Cnot którym nápełniają wżYTEK Kościół Boży, w któ-
rym byli szczepieni. Ci potym do powinności wyzna-
nia y bronienia odwaznego Wiary, nazywają się Żoł-
nierzami, álbowiem, wzbrowieni zbroią *sprawniełości,*
tarczą Wiary S. mieczem duchá y słowá Bożego, bro-
nili walecznie całości Kościółá Świętego stawiając prze-
ciwko wszystkim tego przeciwnikom: á tak nápom-
niał Apłstól Uczeń swego Tymoteuszá, mówiąc:
Labora et loquar miles Christi. Pracuj iako dobry żoł- 2Tim: 2
nierz *pro glorio.* IV.

IV. Druga różność tych Świętych Wyznawców była, że kwitneli w Kościele Bożym nauką y opowiadaniem słowa Bożego: iako byli wszyscy oni Święci Doktorowie y Pasterze ludu Wiernego, ktorzy następuiac po Świętych Apostołach w powinność Pasterską, byli nam od Boga obiecani, iako powiedziało Pismo. *Dabo vobis Pastoris iuxta cor meum, & pascent vos scientiâ & doctrinâ.* Hier: 3. Dam wam Pasterzów według serca mego, a pasc was będą nauką y umietynością. O tych mówił zároveň Efes: 4. Apostoł, pisząc do Efezów w te słowa. *Dat Pan Kościotowi suum, ażeby byli, iedni Apostołami, drudzy Prorokami, inși Ewangelistami, inși Pasterzami y Doktorami, ażeby służyli uczynkami swemi do doskonałości y zbawienia swoim.* Takiemi byli w ścerozakonnym Prawie oni Święci Prorocy ktorych Bóg od czasu do czasu posyłał onemu ludowi, ażeby mu kazowali, nauczali, odwozili od złej drogi, y naprowadzali na dobrą zbawienia wiecznego: iaki był Izaiasz, Jeremiaś ze wżytkiem inšemi, ktorzy nietylko Kazaniami, ale też swemi Bożskimi Pismami, przynieśli wielkie światło y ratunek, nietylko onemu ludowi, ale też całemu Kościołowi Bożskiemu. Potym Święty Chór Doktorów przyrównany jest do onych gwiazd od Astrologów nazwanych Hyady respektem ich narodzenia y skutku, który przynoszą, albowiem, one gwiazdy gdy się pokazują, są znakiem deszczow na ziemi; tak y oni Święci pokazując się tymże sposobem, deszczem nauki y słowa Bożego, odnawiali niepłodną y nieurodzayną ziemię, co jest, Deu: 32 grzyśników, według tego iako napisano. *Concresecat in pluviam doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum.* Niechay będzie iako deszcz nauka moia, a niechay pada iako rosa mowa moia. Nád to, te gwiazdy, kiedy się pokazują, przybywają dnia, y Słońce większą goracość wyda.

Wydacie; y dla tego, *Żytá rosną, á szczepie wydacie li-
ście y owoc; takżeż przez Kazania tych SS. pomnaża-
się w myślách ludzkich iásność Boskiego poznánia, ro-
śnie żarliwość miłości y poczynáia przynosić kwiecie,
y owoce Świętego prágienia y dobrych uczynków.* Po-
wtóre, są przyrównani do pochodni położonych ná li-
chtarzu, oświecájących cały dom, álbowskiem ci SS.
postánowieni *wysoko, godnością*, którą trzymaia w Ko-
ściele, *iásnością nauki, zbawiennym nauceńiem y przy-
kładem Cnot swoich*, rozpędzają ciemności *Wyslep-
ków*; odrywáia y poprąwiaia *bledow*, á pokázuia wízy-
tkim mięizkaiącym w Domu Bożym, prawdziwą dro-
gę zbawienia. Nád to, są przyrównáni do *iásności Fir-
mamentu*, iáko o nich nápisano. *Qui d.ñi fuerint ful-
gebunt quasi splendor Firmamenti, & qui ad iustitiam e-
rudunt multos, quasi stella in perpetuas aternitates.* Ma-
dry y uczeni *iásnieć beda*, iáko *iásność Firmamentu Nie-
bieskiego*: á ktorzy *nauczáia wielu*, pokázując im drogę
spráwiedliwości, iáko *gwiazdy ná wieki wieczne*; álbowskiem, ci Chwalebni Doktorowie, są nieinaczey, iáko
Płanety Niebieskie, zepsowánium niepodlegájące, dla mo-
cy *Wíary* y *całości Zywota*. Są *iásnemi dla światła
nauki y dla ich Świętey á czystey konwersacyey*, są po-
stánowionemi ná *Wysokości*, dla *wysokiego rozmyślá-
nia y poznánia rzeczy Boskich*; á nád to, *swoim udzie-
leniem nauki przynoszą wiele pożytkow Kościołowi*
Bożemu, nie tylko *Kazániami*, y *swemi mądremi pisa-
niami*, ále też *swoia święta żarliwością y gorącemi mo-
dlitwami*, prosząc wítawicznie *Páná Boga o porátowá-
nie Kościoła swego*, y o *zbáwienie wízytkich Iego*
Wiernych. Potym przystępuiać do *Imion* tym Świę-
tym Doktorom od Kościoła przysposobionych. Na-
przed, *názywáia się Robotnikami Winnice Páná Chry-*

Matt: 5]

Dan: 12

L. Husowey,

ślusowney, których powinność jest, czyścić te *Winnice*,
 z ciernia y chwastu niepożytecznego, *obciąć* zbyte-
 czne gałąski, *szczepić* y *sporządzać* dobre, y *przestrze-
 gać*, ażeby żadney szkody nie było. Tacy byli oni
 mądrzy á Wierni słudzy Pánłcy, postanowieni od
 Niego, nád rządziem y stárániem się około Cze-
 ladki Jego, y takich obiecał Pan Kościołowi Święte-
 mu przez Proroká, kiedy rzekł. *Et dabo eis vineiros*
 Ofc: 1. *eius ex eodem loco. T dam im winnic kopaczom z tegoż ich*
ludu. Ci nád to, są oni wierni *Rzotnicy*, których
 (wyszedszy On Wielki Gospodarz) około jedenaśtey
 godziny, onego ośtátniego wieku *świátá*: zawołał y
 posłał, ażeby pracowali w tego *Winnicy*, będąc potym
 od Niego ná dokoníczeniu onego dnia, oná błogostá-
 wiona *Nagroda* Boskiego *Pieniądza* obficie opátrze-
 ni. *Powtornie*, są názwani *Pásterzami*, álbowiem, ich
 osobliwa powinność, *pásć*, *strzedz*, *bronić*, Owieczek
 Pánłskich, iáko dobrze náuczył Apóstól, pisząc do
 Tymoteuszá onemi słowy: *Pradica verbum, instá op-
 2. Tit: 4. portare, importune argue, obsecra, increpa in omni patien-*
tia & doctrina. *Przepowiaday słowo Boże, nilegay wczę-*
śnie, uśilnie zwyciężay racyami, nakłaniaj, stosuj w núsce-
lákicy cierpliwości y náuce. *Pásterze* záprawde *wierni* y
dobrzy, ktorzy nie *pásli siebie samych*, áni *szukáli* włásne-
 go *pożytku*, áni *wćiekáli* od *obecności Wilkow*, (iáko
 czynią *naiemnicy*) ále *szukáli Dobrá* y *pożytku Trzo-*
dy *twoiey*, gotowi będąc zá *nie* *cnášládac* y w tym
Páná) *położyć Żywot* gdyby tego była *potrzebá*. Są
 nád to *bárdzo* przyzwoicie *Doktorzy*, y *Káznodzie-*
ie Kościoła Świętego, názwani *Pśami*: iuż nie *one-*
mi, o których *powiá* Pan przez *Proská*. *Canes mu-*
ti non valentes latrare. *Pśi* *niemi*, ktorzy *widząc zby-*
tki onego ludu, *milczeli* y *spáli*. Ale *Pśi* *czuyni* y *wierni*
 Pánu

Pánu swemu, żarliwi o Jego Boski Honor, którzy nigdy nie przestawali szczerkać ná Nieprzyjaciół, Jego prawdziwey á Kátolickiey Wiáry.

V. Trzecia różnica Wyznawców Chrystusowych iest, którzy dla prágnienia rzeczy Niebieskich, żarzekáią się wszystkich rzeczy tego świata, y schraniaią się ná Pustynie, albo do Klastorow: kędy ostrym Práwem Żywotá, á náuką Niebieskich Cnot, prowadzili ná Ziemi Żywot, bárdziey Anyelki, ániżeli ludzki. Między niemi, o- tobliwie iásnieli oni Święci Opáci pierwsi Pustelnicy y Oycomie różnego á známienitego zgromádzienia Świę- tych Mnichow, y potym po nich Fundatorow, tak wie- lu pobożnych Zakonow, które po dziś dzień kwitną w Kościele Bożym. Ci to są oni Święci, o których powiedział Apostoł, że ukrzyżowáli swoje ciało, ze wsy- tkimi występkami y pożadliwościami, których obcowanie by- ło w Niebie; álbowiem, niechócieli y nie szukáli inszych rzeczy, tylko Niebieskich, á nie ziemskich. Ten Sta- Świętych Wyznawców, był naprzód reprezentowány w Eliaszu Świętym, á potym osobliwiey w Świętym Janie Chrzścielu Posłańcu Páńskim, á raczey Xiążęciu y Przykładzie Práva Zakonnego, który ieszcze dziecie- ciem, opuściwszy Dom Oycowski, schronił się y vdał ná stráśzną Pustynią, ktorego ośrość żymotá y cudowne Cnoty, są w Świętey Ewangeliey bárdzo zálecone. A przeto, w tych Świętych Wyznawcach bárdzo do- brze wypełniło się, co powiedział Prorok. *Scissa sunt in deserto aqua, & torrentes in solitudine, & que erat a-* rida, erit in stagnum, & sitiens in fontes aquarum. Wypły- nęły Wody ná Pustyni, á Rzeki ná puśczy, á ziemiá przed tym sucha y nieplodna státi się ieziorem, y wyprowadziła Krynice Wod. Zárownie powiedział tenże Prorok ná drugim miejscu. *Dabo in solitudine Cedrum & spinam & Myr-*

Gal: 5.

Isa: 35.

Isa: 41.

tura & lignum Oliva. Rodzić się będą na Pustyniach Cedry, Spiny, Drzewa pachniące, drogie Mirty y Oliwa. Y bardzo dobrze, albowiem, ci Błogosławieni Święci, nietylko w onych strasznych Pustyniach Egiptu, ale też we środku opuszczonego a niepłodnego Pogaństwa y tak wielu przewrotnych Narodów obfitością Duchą S. swoich Niebieskich Darów, y swoimi cudownemi Cnotami kwitnели, iako iakie płodne a pachniące szczepia, y iako iakie źródła słodkich Wod. Potym ci Wyznawcy, przyrównani są naprzód do Gor, gdyż y sam Stan Zakonny, nic innego nie jest, tylko góra wysoka,

Psa: 67. *ona góra wielka, góra okrągła, na której się upodobało prze-
mieszkiwać Bogu, na którą Górę, z tego niskiego a błot-
nistego padołu światła zwykli wstępować y wciekać
ci wzyły, którzy, (nasładowiac rady dancy Loto-
wi od Anyotą) pragną bezpieczniejszego zbawienia.
Cię to są onemi górami, o których powiedział Prorok.*

Psa: 103. *Montes excelsi ceruis Petra refugium Erinaceis.* Góry
wysokie wcieczką są jeleniom. Y bardzo dobrze, albo-
wiem, na one góry, dla większego bezpieczeństwa,
schraniają się one Dusz, które są na świecie od Pson
y łowczych piekielnych przenasładowane; są przyro-
wnani do Gor, albowiem, podnieśli się od ziemi
nagardą rzeczy ziemskich. Są statekami y mocnemi dla
ich stateczności y cierpliwości, a podwyższeni na wy-
sokości rozmyśleniem rzeczy Niebieskich. Nad to,
ten Stan żywota Zakonnego, jest przyrównany osobli-
wie do Góry Tabor, kiedy Pan przemienił się, albo-
wiem, na niej znaydują się oni trzy wzniośle SS.
to jest, Piotr, którego Imię znaczy postuśczeństwo. Iakob,
który się tłumaczy osłukanie światła, przez którego zna-
czy się Ubóstwo, y Panna Iana, przez którego znaczy
się Czystość: które Cnoty, tak się podobają y przye-
mne są

mne są Pánu Bogu, że tym, ktorzy ie prawdziwie za-
 chowują, dacie im w tym Żywocie kosztować, oney
 wieczney *Chwały*, y Uczestnikami ich czyni oney przy-
 stępy *szczęśliwości*, ktorey záżywają *Błogosławieni w Nie-*
bie. Są nád to, *ci Świeci*, przyrownani do onego
 mądrego *Kupcy*; o którym powiedział Pan, że zaalast-
 szy *skarb*, zákopány w ziemi, idzie, á przedacie wszy-
 tko co ma, dla kupienia onego polá. Záprawdę *Za-*
kon Święty, iest jednym *skarbem*, owszem záwierają-
 cy w sobie, *skarb nieśmiertelnego bogactwa Duchowne-*
go; álbowskiem, inisi, nie w Zakonie pracujący dla zbo-
 gácentia się, nie mogą ináczey, tylko z wielką *pracą* y
 z większym niebespieczeństwem y długością czasu,
 dostać iakiey rzeczy zbawienney : ále *Zakonnicy* wię-
 kszą szczęśliwością w iednym momencie dostają cá-
 łego onego *skarbu*, który bárdzo dobrze nazywa się
zákopány; álbowskiem, máło ich poznáie go, y máło
 ich go dostępuie. Náostátku, są *ci Świeci* przyro-
 wnáni do *Rak Kościół*, w Osobie ktorych powiedziá-
 ła Odlubienica. *Manus mea distillerunt Myrrham.* Cant: 3.
Zreku moich plynęła Mirra: álbowskiem, to było osobli-
 we stáranie tych Świętych *Mnichów* y wlszykich in-
 nych *Zakonników*, nietylko vmartwiać y krzyżować
Ciślo y zmysły swoje ze wlszykimi występkami y po-
 żądliwościami tego *świata*, ále zárzec się doskonále
miśnney woli y zdánia. *Mirra*, záprawdę gorzka do *smá-*
ku ludzóm *świátowym*, ále *Milostnikom* y Náslado-
 wcom Chrystusowym, iest *Mánną* słodka.

VI. *Czwarta* á ośtátnia *rožność* tych Świętych
Wyznawców, ktorzy násládując Rády Pána Chrystuso-
 wey, stárali się zbierać *skarby* już nie ziemskie, ále
Niebieskie, ktore nie mogą bydz wydarte, áni żadne-
 go czasu strácone, á dla tego rozdawali choynie swo-

ie doczesne *dostłaski*, ná porátowanie *Ubogich*, iedná.
 Matt: 6. iac sobie wielu *Przyjaciół*, od którychby potym mogli bydz przyięci do *wiecznych* Przybytkow. Ci tedy iásnieli ná *świecie* wszelkimi sposobámi *wczynkow* *Miłośniernych*, ták powierzechownych, iáko y *zewnętrznych*, przeciwko swoim *blížnim*, á oraz byli od *Páná Chrystusa* sprobowani y *zâprawieni* w wielu *utrapieniách*. Ci w *stározakonnym* *Práwie*, osobliwie, byli reprezentowani w Osobie *cierpliwego Ioba*, który sam o sobie mówił. *Oculus fui caco, & pes claudens*, *Pater eram pauperum, & Merentium Consolator, si negavi quod volebant pauperibus, & oculos Viduae expectare feci, si desperi praeceuntem eo quod non habuerit indumentum, & absq; operimento pauperem*. Byłem okiem *ślepego*, á nogą *chromego*; byłem *Oycem* *ubogich*, á *Pocieszcicielem* *utrapiionych*; *ieźeli* kiedy odmówił *ubogim* czego *pożądali*, á *czynilem* *nádzienie* *oczom* *Wdowy*; *ieźeli* kiedy *pogárdził* *kimkolwiek* *widząc* go *bez odzienia* *ubogiego* y *nágiego*. Zárownie w Osobie *iprawiedliwego Tobiałzá*, ktorego *wczynki* *miłośnierne*, są przez *Pismo Święte* *wślawione*. Ció to są oni *Wierni* á *rostopni studzy*, którym *Pan* *zlecił* *stáranie* *swoiey* *Czeladki*, áżeby *dawali* *káżdemu* *z nich* *pokarm* *swego* *czasu*. Zárownie są oni, o których *powiedział* *Zbáwiciel*, że *máia* *biodrá* *przepasane*, á *pochodnie* *gorájące* *w* *rekách* *swoich*, *iako* *ludzie* *czuyni*, *oczekiwájący* *ponrocenia* *Páná* *z* *wesela*, áżeby, gdy *zákóńczé* *do* *drúbi*, *záraz* *Mu* *otworzyli*. *Máia* *biodrá* *przepasane* *Cnota* *Czystości* *záchowując* *się* *czystemi* y *niezmázanemi* ná *Dusách* y *Ciałách* *swoich*. A cóż *in-szego* *są* *one* *pochodnie* *gorájące*, *które* *trzymáia* *w* *rekách* *swoich* *ieźeli* *nie* *wczynki* *pobożności*? w których *śię* *oni* *zâprawuá*. *Są* *te* *lámpy* *pełne* *oleiu* *Miłosierdzia*! który *Oley* *któ* *ma*, *nigdy* *nie* *zgásnie* *lámpa* *iego*. *Są* *zâpalo-*

zapałone miłością, która Ci Świeci pałają, a są świe-
 tne y iśniejące ratunkiem y zbudowaniem, które z ich
 uczynków odbierają bliźni ich: są nąd to świetne, al-
 bowiem, własność jest tych uczynków, czynić iánnemi
 y świetnemi tych, którzy je czynią w tym y potym
 w tamym żywoćie. Dla tego, Ci Świeci są przyro-
 wnani do Oliwy płodney. (Jako powiedział Prorok.)
Ego autem sicut Oliva fructifera in Domo DEI. Iam est iáko
Oliwa pożytkująca w Domu Bożym. Záprawdę, iáko Psalm: 51.
 Oliwa, są zawżie zielonemi przez łaskę Boską w nich
 mieszkająca. Są nąd to Pokutujący, albowiem z ich
 pobożnych rak, wítawicznie płynęła Oliwa Miłosier-
 dzia zewnętrznego y powierzchownego. Są nąd to
 przyrownani, do Rak Oblubieńca, które chwalać Oblu-
 bienicą, mówiła. *Minus illius tornatiles, aureae, plena*
Hyacinthis. Recce lego okrągłe y złote, pełne iácyntow. Cant: 5.
 albowiem, iáko ręką okrągłą, nie może żadney rzeczy
 zátrzywać, którą weźmie, ále ją wpuszcza. Nie iná-
 czej Ci Świeci, dla ośbliwey swojej pobożności y mi-
 łości przeciwko bliźnim potrzebnym, świętą choynośćią
 swoją wipomagają ich potrzeby y włánnemi Máiętno-
 ściámi, nie oglądając się ná siebie samych, y ná wła-
 sne potrzeby. Ręce záprawdę złote, doskonałością
 miłości y pełne iácyntow, (które są Perłámi łámego
 koloru Niebieskiego) to jest, pełne kosztownych á
 Niebieskich uczynków. Nád to, Ci Świeci Wyznan-
 cy, są przyrownani do światła záwánnego, y do Ogrodá
 polanego Wodami, (jako powiedział Prorok.) *Frangere*
esurienti panem tuum, & egenos vagosq. induc in Domum Isa: 58.
tuam, cum videris nudum operi eum, & carnem tuam ne de-
spexeris, tunc erumpet quasi mane lumen tuum, & anteibit
faciem tuam, in litis tua & gloria Domini colliget te, &
eris quasi hortus irriguus, & sicut fons aquarum, cui non
deficient

deficient aque. Wtem chleba twego głodnemu, a zgromad-
 dzay do domu twego ubogich, y błakających się, a gdy oba-
 czyś nągiego przyjdziey go, a nie pogardzay ciałem twoim:
 Na ten czas, iako Iutrzenka zaświeci światło twoie, a sprá-
 wiedliwość twoią, poydzie przed obliczność twoie, a chwale-
 ta Pańska przyimie cie, y będziesz iako Ogród odnowiony y
 iako Zrodło Wod Wucznych. Y bárdzo dobrze, Czło-
 wiek miłośierny, świeci iako Iutrzenka, albowiem, iá-
 ko ona rozpędza ciemności, y wweśła świat przyi-
 ściem swoim, tak Ci Świeci światem pobożnymi uczynka-
 mi, cięszą y rozwelelają Dusze Strapione wyrzucając z
 nich wszelakie ciemności smutku y desperacy. Są
 nád to, iako Ogród odnowiony Wodami, záprawdę O-
 gród knitnacy, pełny affektom politowania, y Owocow
 Miłosierdzia, a są iako Zrodła Wierne obfitością Wod
 Boskiey łaski, która wylewa obficie Pan na nich. A,
 iako mogą witać kiedyżkolwiek te Wody? albowiem,
 Oni będąc nápełnieni miłością; mają zárownie w lo-
 bie Zrodło y Dawcę wżtykch łask, bowiem, iako po-
 wiedział Święty Ian. *Deus charitas est, & qui ma-*
net in charitate, in Deo, manet, & Deus in eo. Bog
 miłością jest, a kto jest w miłości, w Bogu jest, a Bog
 w nim. Náostátek, nietylko Ci Chwalebni Świeci, są
 przyrownáni do stworzenia, ale też do łáwego Stwo-
 ryciela, iako nápomniál Pan onemi słowy. *Esse te*
misericordes sicut Pater uester misericors est. Bądźcie mi-
 łosierni, iako y Ociec wás miłośierny jest. albowiem Bog
 żadną inią rzeczą, tak się nie náklánia, iako Miło-
 sierdziem, o którym powiedział Prorok. *Magna est*
super Calos misericordia Tua, & usq; ad cubes veritas Tua.
 Miłosierdzie Twoie Pańskie wielkie nád Niebiosá, a Two-
 ją prawdę y sprawiedliwość, dusęgá samych Obłokow. Coż
 tedy może bydz chwalebniejszyego, iako kiedy Czło-
 wiek

Ioan: 4.

Lucz 6.

Psa: 108

niek
 Swow
 n sa
 um p
 bożno
 Meja
 swoic
 wšel
 albow
 prągn
 iládon
 tierd
 ko te
 pocie
 V
 gorow
 chca
 dzie
 przyi
 razy.
 oney
 by ch
 nemi.
 cách,
 cierpie
 pienia
 me cor
 Dei,
 wyzna
 przed
 w Nie
 y staw
 łálneg

wiek dochodzi ta Cnota naśladowania Boga (swego Stworzyciela. Naóstitek, ci błogosławieni Wyznawcy są bardzo dobrze nazwani. *Viri misericordiae quorum pietates non defuerunt.* Ludzie miłośni, których pobożność nigdy nieustalała. Y bardzo dobrze są nazwani *Meżami*, dla ich meżney stateczności, nieustaiacemi w swoich pobożnych uczynkach, y cnotliwym żywocie, dla wszelkiego zlorzeczenia y przenaśladowania *świata*, albowiem, własna jest, (iako powiedział Apostoł) pragnących pobożnie żyć w CHRYSTUSIE, cierpieć przenaśladowania w tym żywocie. Nazywają się ludźmi miłośierdzia, tak dla tego, że byli pełnemi miłośierdzia, iako też, że byli od Boga miłośiennie darowani *światu* na pociechę y poratowanie drugich.

VII. Uważ teraz wielką nagrodę, którą Pan przygotował dla tych swoich miernych robotnikom, a naprzód, chcąc Pan oznaczyć generaliter, iako obfita ich będzie nagroda, mówiąc o onych sługach, których on na przyście swoje znajdzie czuących, powtórzył dwa razy. *Beati sunt servi illi*, iakoby Wielkość y Wysokość oney nagrody nie mogła się słowami wyrazić: y iakoby chciał rzec, *beda* błogosławionemi nad błogosławionemi. Potym osobliwie o onych pierwzych Wyznawcach, którzy dla wyznania Imienia Jego Świętego, cierpieli na tym świecie wiele prześladowania y wtrąpiania; powiedział samże Pan. *Omnis qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego illum coram Angelis DEI, & coram Patre meo qui in caelis est.* Ktokolwiek wyzna mnie przed obecnością ludzką y ja go uznaję przed Obecnością Anielską, y przed Oycem moim, Który w Niebie jest. Tu możesz pomyśleć, co za Honor, y sława będzie tych Świętych, kiedy w dzień Vniwersalnego sądu w oczach Nieba y ziemi, między nie-

Mat: 10

zliczonym Woyskiem Anyełow y ludzi, On Powszedni *Sędzia*, przed Którym wpada każde kolano, iaskawym poyżeniem, y wdzięcznym głosem zawoławszy ich do siebie, a podając im swoją Boską *Rekę*, publiczne da *świadełwa o ich Wierności*, chwając ich przed Obecnością swego Przedwiecznego Oycá, y przed wżytkim onym chwałebnym zgromádzieniem, protestując się, że On ich przyjmuie, nietylko za *slugi*, ale też za *Przyjaciół y Bratow* kochanych. O tych potys, ktorzy, nietylko *Kazaniami y nauką* swoją, ale też *uczynkami y przykładem* Świętego Zynotá swego, pracowáli na vsłudze Páńskiey, odnawiając Iego *Winnice*, y pászając Iego *wierną Trzode*. Powiedział Pan, że będą *Wielkimi* nazwáni w *Krolestwie Niebieskim*, álbowiem, czego *słowami* uczyli, to *uczynkami* pełnili. A przeto, ieżeli tak wiele ten *tytuł* może na dworze *Xiążęcia* śmiertelnego, nazwanym bydz *Wielki*, reprezentować zwyczajnie takie *Osoby*, pierwsze mieysce po *Xiążęciu*: iáko dáleko większa będzie *godność*, *tych Wiernych á mądrych Robotników*, kiedy Krol chwały, każe im vsięść podle siebie, między pierwszemi *Xiążętami y Senatorami* swego *Królewskiego Dworu*. Onich zárownie nápisano, że *świecić będą, iáko gwiazdy firmamentu na wieki wieczne*: álbowiem, okrom *nagrody* chwały pospolitey, będą ośbliwie ozdobieni, oná iáśná *pálma*, która dáią *Doktorom y Káznodźciom słowá Boskiego*, która ich zdobić będzie nád inżyeh. Następnie potym *nagrodą* onych, ktorzy iáko *żiárno* przeniczone *wrzucone w ziemię*, *staráli się umrzeć* *świátu y sobie samym*, pogarozając wżytkiem, rzeczami y wdawali się na pustynie, y do *Zakonow*, dla *miłości* *Niebieskiego Oblubienicá*, dla zachowania Iego *zbáwienych rad*. Coż tedy za inśza będzie

nagro-

Nagroda? y co im takiego rozumiemy da Pan, jeżeli nie siebie samego, naywiększe y niekończone *Dobro*? Y słuszną, áżeby, kto *wszystko* opuścił, *wszystko* znalazł, á kto *wszystek* udał się na *służbę* Boską, áżeby samże Bóg był jego *nagrodą*. A tak napisano o Pokoleniu Lewi, *które*, że całe poświęcone było *służbie* Boskiej, niechciał Pan, áżeby na ziemi miało *częstke* iaką między inżemi, ále rzekł. *Ego pars est hereditas tua. Iam twoida Częstka y dziedzictwo.* Ol co za nagrodą? ol co za przyczynę wesołości mają ci, ktorzy opuszczają Oycá, Mátkę, *Majetności*, y *wszystkie* rzeczy, wdają się doskonałe na *służbę* Boską? álbowiem, sam Bóg obiecał się im *w nagrodę*, On będzie ich Oycem, Mátką, Brátem, *Majetnością*, á nietylko *setną*, ále dáleko więcej, niżeli *tyśiącną* *nagrodą* tego, co dla *miłości* Jego opuścili. Onych náostátek, Pan obrał y postanowił nád swoją *czeladką* Wiernego ludu, áżeby, iako dobrzy y łaskáwi *Szafarze*, opátrowáli *wszystkich* pokórmem, y rzeczámí potrzebnemi, dla *sustentacyey* *Zymoty*. Cnym mówię, ktorzy stáráli się obracać *wszystkie* *dostatki* y *wczynki* swoje na *dobrzeczynienie* *Ubogim*. Sam Pan, obiecał swoje *osobliwą* *nagrodę*, mówiąc. *Beatus ille servus, quem cum venerit Dominus eius, invenerit sic facientem. Amen dico vobis, super omnia bona sua constituet eum.* Błogostániony on *slugá*, *ktorego* gdy przyjdzie Pan, *znaydzie* tak *zabawnego*. Mówię *wam* *zaprawdę*, że go *postánowi* nád *wszystkiemi* *swymi* *Dobrámi*. Y słuszną, áżeby *ten*, *ktory* *vmiał* *dobrze* y *odważnie* *rzádzić* *Dobrámi* *ziemskimi*, stał się od Boga *Pánem* y *Szafarzem* *Dobr* *Niebieskich*. Onym *tákże*, *ktorzy* *vmieli* *wiernie* *vdawác* *Talentá* y *Dáry* od *Paná* *pozwołowe* *Cnie* *zákrywájac* *ich*, *áni* *zákopuiąc*, ále na *tonie* *ubogich*: *áni* *wydájacich* dla *v-*

Num: 18

Mat: 24

kontentowánia, y wychowánia delikáckiego *ciála* wła-
 nego, ále ná dobrzeczynienie y zbáwienie drugich)
 rzeka one łzczeńliwe słowá. *Euge serve bone & fidelis,*
 Mat: 25. *quia in pauca fuisti fidelis super multa te constituam, intra*
in gaudium Domini tui. Ráduy sie Stugo dobry y wierny,
żeś w małych rzeczách był wieraym, ia cie postánawie nád
wiele, wnidź do wesela Paná twego. Małe záprawde
 ía te rzeczy, ktore czyniemy ná tym świećie dla mi-
 łóści Chrystusowey, choćbyśmy dla Niego odłożyli ty-
 śiac żywotow, y bárdzo krotki czas, przez ktory mu
 służemy, ále nagrodá będzie wieczna y nieskończona,
 á takowey rádości, ktora obiecuje, żaden nam wy-
 drzeć niebędzie mógł.

VIII. Uważ náostátek, on kósztowny á deliká-
 cki Bánkiet, ktory, Pan nágotował dla tych Błogostá-
 wionych *Wyznanow*, y Sług wiernych swoich, kto-
 rzy ná tym świećie cokolwiek cierpieli, álbo práco-
 wali dla miłóści lego, y áz do końcá trwali w lego
 służbie; o tych wszytkich powiedział On. *Beati ser-*
 Luc: 12 *vi illi quos cum venerit Dominus invenerit vigilantes. A-*
men dico vobis, quod praeinget se, & faciet illos discumbe-
re & transiens ministrabit illis. Błogostánieni oni Studzy,
których, gdy przyjdzie Pan, znaydzie czuących. Mowie
nam záprawde, że sie On przepasze, á kazawszy im vstieść
v Stołu, służyc im będzie. Wielka łáská záprawde by-
 łaby Krolá, przeciwno iednemu Pokoiowemu, álbo
 niższemu słudze, gdyby go záprosił, y kazał mu v-
 sieść v iednego Stołu z sobá. Y ieszcze więkšzaby
 byłá łáská, gdyby go spytał, ieżeli chce, ázeby mu
 służył on sám. A gdyby sám Krol chciał słu-
 żyć mu włádnemi rękámi, byłaby tá miłóść y áffekc
 bárdzo wielki y niesłychány między ludźmi. A prze-
 to, kiedy Krol *Niebieski*, On Wielki Monárchá wízel-
 kiego

kiego stworzenia: kocha tak bardzo sług swoich, nas małych robaczek ziemskich, y tak bardzo waży ich w bogie służby: że chce za nagrodę nie tylkoazać im siedzieć w Stołu swego, ale że On sam własną Osobą y własnymi rękami chce im wstugować, to jest Honor y fawor tak wielki y osobliwy! że, gdyby Bog własnymi wstami nie potwierdził go być, żaden domysł ludzki nie mógłby go być pojąć. Ale, jeżeli to jest Bankiet Niebieski y Boski, a sam Bog gotuje y wdziała między gości potraw, y sam im Osobą własną służy. Co za potrawą y pokarm rozumiemy może być, tak słachetnego gości, y tak wysokiego służy? za prawdę, nie inża potrawą, tylko sam B o g, On Chleb Anyelski, Ona Manna Niebieska, zawierająca w sobie wszelaką słodycz smaku. B o g tedy zaprosi ich, On sam służyć będzie gościom, On sam pożywać z nimi będzie, y On sam pokarmem będzie, którym ich nakarmi. O Bankiecie kosztowny! o pokarmie delikacki! o Dobroci! o Miłości zbyteczna, nálezego Odkupiciela! Ten ci to jest on kosztowny Bankiet, o którym mówił Prorok, gdy rzekł. *Facite Dominus Exercituum, omnibus Populus Convivium pingui-* Esa: 25: *um, convivium vindemiae; pinguium medullarum, vindemiae defecatae. Vczyni Pan Zapewnow, nysytkim ludziom, Bankiet tłusty, Bankiet Wina bez lagru. Y która in-* *szą potrawą smakowitszą y przyjemniejszą znaleźć się może, nad Mannę Niebieską, którą tak ob-* *ficie będą nakarmieni wszyscy na ten Bankiet od Pa-* *na! zaproszeni? Y także, co za Wino może być* *smakowitsze y prawdziwsze, nad Ono Wino nowe a* *miłosne, które poi swoich Wybranych w Niebie? Tam* *na onym szczęśliwym Bankiecie, wszyscy lego vko-* *chani słudzy y Przyjaciele, w chodząc y wychodząc,*

znayda palze obfite, ktoremi odnowi się nietylko Dusza, ale y Ciało ich. Tam, będą napełnieni obfitością Domu Pańskiego, y dadzą się im napić słodyczy, iego Boskich łask y poćiech. Tam zażywać będą ośobliwego *pokoju*, doskonałego vkontentowania, tak dalece, że już więcej na wieki cierpieć nie będą, ani głodu, ani pragnienia rzeczy świętowych. Błogosławieni ci, ktorzy stali się godnemi służyć tak choynemu á szczerobliwemu Pánu, ktory najmnieysze vsługi náńże, tak bárdzo waży y tak choynie nagradza. O dáremni miłośnicy tego świata? ktorzy obracacie tak wielkie dostátki na vsługę iego, ktore gdy tráćicie, gubicie oraz zniemi wszelką pamiątkę ich? Obaczcie, co záodmiáná od *uczynkow* na vsłudze Boskiey strawionych? á *uczynkow*, ktore czynią ludzie dla *miłości* y honoru *świata*? álbowiem, tak onych *drogich* máluczkich rzeczy, ktore oná dobra Wdowá ofiarowála w Kościele Boskim, iáko y oney szutki *śuknie*, ktora S. Marcin odjął Vbogiego *nágiego*, trwać będzie vstáwiczna pamiątka między ludźmi, aż do skończenia *świata*; á potym w Niebie ná *wieki* nieskończone. Przedwznownym sposobé, náńże przepyzne á wspaniałe *Dzieła*, czynione z wielkim kosztem y pracą, tylko dla pozykánia *Imienia* y reputácyey między ludźmi, iednak tak *ich*, iáko y *nas* ślomych zginie wszeláka *pamiątka*.

Modlitwá.

O Najśkávwszy Iszu Pánie moy! chwało Wyznawcow! Korono Doktorow! y Nagrodo szczęśliwa wizerkich wiernie Tobie służacych! Któryś tak ślaskawie náponniał nas, żebyśmy byli czuącemi, y
mieli

mieli biodrą przepaśane, á pochodnie gorzące w rękach, oczekiwając tak przyścia Twego; oczyść proszę ogniem Duchá Świętego, biodrą y serce moje, áżeby żadna nieprawość niemiąta mieyscá we mnie, y, żebym niepopadał nigdy żadney obrázy, przeciwko Twemu Máiestatowi. Zápal proszę Bożę moy, pochodnią moję, ogniem Twoiey Miłości! áżeby się zachowała w duszy moiey, áni oziębła nigdy żarliwość Miłości Twoiey, ále niechay ząwżze wszeláką moią mysl, słowá, y vczynki, kieruią się ná wykonanie doskonałe Woli Twoiey Przenaswiętzey. Dla tego, proszę Cię, raczysz wdzielić mi łaski, áżebym ząwżze był czuynym y zabawnym dobremi vczynekámi; áżebym znaydował się gotowym ná on dzień, tak niespodziewány przyścia Twego, áni nie był porwany niespodziewanie, będąc vtopionym w roskoszách, y próżnościách tego świata; ále raczey iáko sługá wierny, iák skoro zákończysz Pánie moy! do drzewi moich, áżeby Ci nátychmiast otworzył, y przyiał Cię zradością, y, áżebym tak stał się godnym bydz, między Twoich Wybranych policzony, oraz, z niemi miłościernie wzięty, do wiecznych radości, kędy oraz z nimi, (kiedy przez zmartwychwstanie będą iáko Orłowie odróczeni) áby záśłużyłem y ja, bydz násyconym Twoim Błogásłáwionym widzeniem, oraz ábym niekończoną radością serca mego chwalił y błogásłáwił Cię ná wieki.

Náuki Chrześciańskie.

I. **P**ráłci y Doktorowie nazywáia się *Sędziemi* dla doskonałości Złoty y przykładu świętości, którą mają zaprawiać myśli ludzkie.

skich, álbowskiem, iáko *Sol* ma trzy własności. *Naprzód*, czyni ziemię płodną. *Ponótore*, zápráwia y smáku dodáie potráwom. *Potrzące*, wyisłza ciáło, y záchowuie od zgniłości. Ták *Prálati*, przykładem swiatobliwosci y *nauka*, wémierzáią, naprzód zle chuci w poddánym áffektom ziemskim, y czynią ich nieplodnymi swiátu. *Ponótore*, zápráwia y promowuá swięte prágnienia, smákiem nabozeństwá. *Potrzące*, wmarwíáią y wysłzázá *ciáło*, to iest, ludzi cielesnych, záchowuáie ich od zgniłosci nieczystey. *Náolatku*, iáko przez *Sol*, znáczy się *Cnota biczności*, ták powinni wíszkye *uczynki*, ktore czynią przeciwno poddánym, zápráwiáie ie rá *Cnotá*, czyniáie ie takim sposó-
bem ludziom y Bogu smácznieyszemi.

II. CHRYSZTUS Pan, naprzód rzekł, że byli *iáśno-
ścią swiátá*: w czym dáie do wyrozu mienia, że *Prálati* y *Doktorowie Kościelni*, naprzód máią byá *Solá* w sobie sámych, żyáie dobrze y mądrze; á potym byá *świátłé*, kazac y náuczázáie inízych: naprzód máią byá *Solá* *przykładu*, á potym *świátłostí nauki* według *przykładu*, ktory dáł Zbáwiciel nász, o ktorym nápisano. *Capit*
Acto: I. *Iesus facere & docere*. Naprzód Pan *czyniá* á potym *náuczázá*.

III. Ták niech *świeci* *świátłó* *nasze*, przed obecno-
ścią *ludzká*, (mowiá CHRYSZTUS) áżeby widzac *nasze* *u-
czynki* dobre, *chwalili* *Oycá* *wisłego*, ktory iest w *Niebie*; á chcąc temi *słowy* nápomnieá *Prálatom* y *Doktorom Ko-
ścielnym*, że máią *świeciá* drugim, nie tylko *nauka*, ále osóbliwie *uczynkami*; álbowskiem, nie rzekł Pan, áżeby ludzic *stysá* o wászey dobrej *nauce*, ále rzekł, áżeby widzac *nasze* dobre *uczynki*, *chwalili* *Oycá* *Niebieskiego*. Tákże przestrzega tych sámych *Prálatom*, áżeby w *swóich* dobrych *uczynkach*, nie izukáli wászney *chwały*
y dla

y dla tego, nie rzekł, áżeby ludzie *widząc* wálze dobre *uczynki*, chwalili y wielbili was; ále, *Oycá Niebieskiego*, od Ktorego *pochodzi wszelkie Dobro*.

IV. Rzekł CHRYSTUS, áżeby *były przepasane biodra nasze*: dwa rodzaje *biodr* znáydują się w nas, in-
tze są *biodra myśli naszych*, to jest, *Wola* z ktorey *po-*
chodzą złe myśli, y *zadze nieczyste*. Insze potym są *biodra ciała*, z ktorych *pochodzą pożądliwości y uczynki*
niewspylne y cielesne. Tak *iedne* iáko y *drugie* ma-
my *przepasywać y wstrzymywać*, áżeby *niewykra-*
czały w myślách y uczynkách niezbożnych; á to *dwiema*
pasami, *piernusy* jest, *częsta modlitwa*, y *ustawiczne ro-*
zmyślanie Prawa Boskiego, *czym rozrywamy złe myśli*
y prągnięcia umysłu naszego. *Drugi pás* jest, *ostrość Zy-*
woty, y *umartwienie ciała*, *czym umartwiamy pożądliwo-*
ści y zapędy cielesne.

V. Częstoć zwykł Pan (iáko Ten Który *prá-*
gnie być z nami) *kołatać do drzwi serca* naszego, á-
by, gdy *ieden sposób* *kołatania* nie *vydzie* Mu, *przy-*
namniey drugim sposobem *otworzyliśmy* Mu, y *przyię-*
liśmy Go. *Naprzód*, *kołacze słowami Káznodziejow*, y
innych Náuczycielow, áżeby nas *nápominali y po-*
budzali do dobrego. *Powtóre*, *kołacze dobremi przy-*
kładami, *Cnotliwych ludzi*. *Potrzenie*, *wielkimi tá-*
skami, *które nam vltawicznie czyni*. *Poczwarte*,
biczami, *które ná nas posyła*, y *stráchem meki wieczney*.
Náustátek, *wielkością nagrody*, *którą On nam obiecuje*.
Przeciwnym sposobem, *niektorzy* *zadnym sposobem*, *nie-*
chcą odpowiedzieć Pánu, álbowskiem, *są* *tak zatwár-*
dźiali że *ani Kázniámi* *ani dobrodziejstwámi* *ani za-*
dań bożą *niepodobna* *ich serca zmiękczyć*. *Dru-*
dzy *pokornie* *Mu odpowiadają*, ále *wypulczają Go*
z siebie *od siebie*, á *ci* *ty*, *którzy* *sie poznają y spowia-*
daia po-

dają pokornie grzechom, ale nie niają mocnego, przed-
sięwzięcia zaniechania ich. Niektorzy Mu *otwierają*
 ale niedopuszczają, żeby zostawał długi z niemi, a
 ci są, którzy lubo nieco poprawiać się, iednak zupeł-
 nie nie dotrzeć czynią: gdy zabrawszy cudze rzeczy, *wrzucić*
 ich nie chcą. Niektorzy, chociaż Mu *otworzą* y przy-
 mą Go, przeciwnie, gdy się trafia inisi goście, wy-
 ganiąta Vbogiego Iezusa, a ci są, (októrych powie-
 dzał Pan. *Ad tempus credunt & i: tempore tentationis*
recedunt. Zauważa za swoje grzechy, y poprawia się, ale
 natychmiast, gdy przychodzi na nich *światowa*, albo *cielesna*
 pokusa, znowu w grzechy w padają. Niektorzy náostá-
 tek, nie tylko Mu *otwierają* łaskawie, przyjmując Go,
 gotując Mu wdzięczne pomieszkánie w *sercach* swoich
 (iako o nich powiedział samże Pan) że, *wśródśy* *wrzecz-*
zać *ziemi* *będzie* *y oni z Nim*; albowiem, za przy-
 ściem tak wielkiego Gościa, nápełnieni zostają wiel-
 kiemi dobrámi, y łaskámi Niebieskiemi.

VI. Powiedział nád to Pan, żebyśmy byli *pilne-*
mi; żeby, kiedy *zakotacze* do drzwi, *abyśmy* Mu *zárz-*
otworzyli. Ná ten czas *kołácz* Pan do drzwi *duśy* ná-
 szey, kiedy posyła iákie *dobre náthnienie* do *serca* ná-
 szego, y ná ten czas *otwieramy* Mu, kiedy pozwalając
 ná wszystko dobre, przyjmujemy y wykonywamy
pretko.

VII. Rádzi nam Pan, żebyśmy byli *czuynemi*
 y *gotowemi* ná tego przyście. Ná ten czas *ieścieśmy*
czuynemi, *oczekiwáiąc* *przyścia* Páńskiego, kiedy trzy-
 mamy *oczy* *zmysł* *nászych* *otwarte*, ná widzenie pra-
 wdziwego *świáttá*, myśląc czestokroć o Bogu, y má-
 iąc Go *uśtáwicznie* przytomnego we wszystkich *uczyn-*
kách *nászych*. Ná ten czas *zárownie* *widziemy*; kie-
 dy *stáramy* się *uczynkami* *wypełnić* *co wierzymy*. Ták-
 że *ni-*

że widzimy, kiedy wyrzucamy z siebie ciemności gnu-
sności y niedbałości nasze, stáráiąc się służyć z pil-
nością y żarliwością CHRYSTUSOWI Panu naszemu.
Ná ten czas náostátek widzimy, kiedy stárámy się
mieć zówize przed oczymá pamiátke śmierci naszej y
przyszcia Pańskiego; przestrzegáiąc zówize pilnie tego,
áżeby *nie wewnątrz domu serca* naszego, niebyło żadney
rzeczy, ktoraby mogła obrazić Oczy tak Wielkiego
Gościa.

VIII. Mowił Pan, że gdy On przyidzie o pier-
wszej strażi, áłbo o drugiej, á znajdzie sług swoich
czuących, tácy będą błogostánieni. Te strażi nie in-
szego nieznáczą, tylko rózne wieki żywota naszego.
Pierwsza straż jest dzieciństwo. Druga straż starość, kto-
rzy tedy byli niedbáłymi, y niechcieli pilnować pier-
wszej strażi, niech niezániedbywáia strzedz drugiej, á
ktoby drugiej strażi zaspáł, niechay nie opuścza ostátanie-
go łpolobu trzeciej strażi, obaczyć się przynamniey,
y wpamiętać w starości: álbowiem, zle strawiwszy
iwoie młodość, niechay się strzegá pogardzić tak dłu-
ga cierpliwościá Boską: bowiem, trzeba się bárdzo o-
bawiać, że, gdy oczekiwáia Miłosierdzia odwłaczáiąc
pokutę, áby niepopádli surowego Sądu, á ná ten czas
tym okrutniejszy będzie surowość Sądu Boskiego, prze-
ciwko takowym, im dłuższ była cierpliwosć w oczeki-
waniu poprawy ich: O iák wiele ná świecie znáyduie
się po dziedzieniu, ktorzy strawiwszy dárémnie kwiat
swojej młodości, náostátku záledwie zgrzybiáła starość
obracáia ná vezynienie iákieykolwiek pokuty.

IX. Przez onego sługę Wiernego, o którym mo-
wi Pan, że go posłanowi nad wšzycka swoją czeładką,
rozumié się káždy Chrześcíanin; álbowiem, káždy ná-
zywa się Szefarzem Pańskim; á to naprzód w rze-

czách *Duchownych* co należy do *Prátatow*. *Powtorę*,
w rzeczách *Smieckich* co należy do *Xiążat* y *Sedzion*
Ziemskich. *Potrzenie*, do dobrego zázywania *task*, y
Dáron, ktorých Pan pozwala káżdemu z nas, co nale-
ży ná rządzeniu *siebie* sámeo, prowadząc żywot *eno-*
tlmny, á to należy wpośpolitości do *wszystkich*. Ná ten
czas *Prátat* lubo *Xiąże*, álbo iákikolwiek *Chrzesciánin*,
czyni *powinność dobrego slugi*, kiedy z onych *dáron* o-
debránych od *Boga*, álbo *náuki* álbo *moćy*, *powagi* y
doślátkow, álbo iákiegokolwiek *infzego* *Dobrá* nie zá-
żywa ná *obciáżenie* *poddanych*, álbo ná *potepienie* *własne*
álc ná *zbáwienie* *swoje*, y ná *społeczny* *pożytek* y *rácu-*
nek *drugich*, álbowskiem, iáko żaden nie národził się
dla *piłnowánia* tylko *siebie* sámeo, álc też y dla *poży-*
tku *bliznich* *swoich* według tego co nápisano. *Vni-*
cuiq; mandavit Deus de Proximo suo, tak káždy o *do-*
ślátkách y *Májetnościách* *swoich* ma rozumieć; że
mu *Bog* nie dał ich dla *niego* tylko sámeo, álc też
y dla *porátowánia* *drugich*.

X. Dwoch rzeczy wyciąga Pan po *slugách* *swoich*:
piernusa, ázeby byli *Wiernemi*. *Druga*, ázeby byli *Mądrymi*.
Ná ten czas *slugá* *Pán*ski jest *Wiernym* kiedy *task* pozwo-
lonych sobie od *P.* nieprzywłaszcza *sobie* sámemu, chwa-
ląc się *nádáremnie* z nich; y chcąc byđz dla nich od *dru-*
gich *powáżány* y *wczozony*: álc *vznawa* iá byđz od *Bo-*
ga, y *temu* *dáie* *chwałę*, y *dzięk* *czynienie*. Ná ten
czas *potym* jest *mądrym*, kiedy onego *Talentu* o-
debránego nie trzyma ná *dáremnie*, áni go
tráci *ládaiáko*; álc go *wydáie* *pożyte-*
cznie ná co *potrzebá*, według *woli*
Páná *swego*, *ktoremu* *powinien*
oddáć *ráchunek*.

Prze-

Przestrzega sie Pobożnego Czytelniká, że chociaż
Tytuł następujacego Rozmyślania iest o Społeczności SS.
Pánienek; przecielednak w tym naszym Dyskursie, (że
w nim traktuje sie o Pánienstwie generaliter, to iest
w pospolitości) dorkneliśmy iednostáynie tak Białych-
głow iako y tych SS. ludzi, którzy ta Cnota ná
tym świecie sa ozdobieni.

D Y S K U R S

CZWARTY y OSTATNI.

O Społeczności Świętych Pánienek.

Ewángelia.



A ten czás podobne będzie Krole+Matr:25
stwo Niebieskie, dzieściąciom Pánnō,
ktore wzięwszy lámpy swoje, wyszły
przeciwko Oblubieńcowi y Oblu-
bienicy, ále pięć z nich było głu-
pich, á pięć mądrych. Te pięć głupich, wzię-
wszy z sobą lámpy, nie wzięły z sobą Oleiu, ále
mądre y rostopne, wzięły Oleiu w lámpy swoje,
á czuiąc przyście Oblubieńcá, wszystkie one Pán-
ny zaśnęły, á o puł nocy stał się wielki szum, mo-
wiąc. Oto Oblubieniec idzie, w stańcie á zay-
dźcie

dżcie Mu drogę. Na ten czas powstały wszystkie one Panny, y przyozdobiły lampy swoje, á głupie rzekły mądrym. Daycie nam Oleiu wászego, álbowskiem lampy nasze gásną. Odpowiedziały mądre y rzekły. Idźcie do tych co go przedają, á kupcie go, by snadzi oleiu nášzego, nam y wam niedostało. A w tym idąc one kupić oleiu, przyszedł Oblubieniec, á które były gotowe weszły z nim na Wesele, y zamknięto drzwi. A potym nádszedłszy onych pięć Pánien głupich, mówiły: Pánie, Pánie, otworz nam, á On odpowiedział, y rzekł: záprawdę mówię wam, że nie znam was.

Táiemnicá.

BOG w Stározakonnym Práwie rozkazał, áżeby Naywyższy Káptán (który reprezentował Osobę Chrystusową) wziął zá Oblubienicę Pánnę.

Proroctwá.

Isa: 56. **H**Æc dicit Dominus Eunuchis qui custodierint Sabbata mea, & elegerint quæ ego volui, & tenerint fœdus meum, dabo eis in Domo mea & in muris meis locum, & nomen melius à filius & filiabus, nomen sempiternum dabo eis quod non peribit. To rzekł

rzekł Pan Rzezańcom, Ktorzy zachowują dni mo-
ie, y obierają rzeczy mnie podobające się, y za-
chowują moje Przykazania. Ia dam im w domu
y we środku murów moich mieysce, y imię le-
pšie náł imię Corek y Synów, dam im imię wie-
czne, ktore ná wieki nie zginie.

*Adducentur Regi Virgines post eam, proxima eius
affrentur tibi.* Będą prezentowane Krolowi Pán-
ny po niej, á iey krewne będą ofiarowane
tobie.

Psal: 44

*Felix est sterilis & non coinquinata quæ nescivit
Thorum in delicto habebit fructum in respectu Anima-
rum Sanctarum, & spado qui non operatus est per ma-
nus suas iniquitatem, nec cogitavit adversus DEUM
nequissima, aabitur enim illi fidei donum electum &
sors in Templo DEI acceptissima.* Szczęśliwa Bia-
łagłowa niepłodna y bez zmázy, ktora nie po-
znáła łoná grzechu, záżywać będzie onego owo-
cu, ktorego dostępują Dusze Święte przed Obli-
cznością Boskiej Dobroci. Szczęśliwy on Rze-
zaniec, ktory nie czynił rękami swemi, żadney
nieprawości, áni miał myśli złych, przeciwko
Prawu Boskiemu. Onemu dány będzie dar wiá-
ry wybráney, y Dziedzictwo w Kościele Bożym
przyjemne.

Sap: 3.

*O quam pulchra est casta generatio cum claritate, Sap: 4.
immortalis est enim memoria illius, quoniam & apud
DEUM*

DEUM nota est & apud homines, & in perpetuum coronata triumphat iniquitatorum certaminum premium vincens. O iák piękny jest rodzaj czystości, álbowiem; pámiatka iego nieśmiertelna ták u B O G A iáko y u ludží iáśna y ná wicki tryumfuie vkoronována, odnosząc nagrodę swoiey czystey vtarczki.

Rozmyślania.

PUNKT I. Błogosławiony Ian Ewángelista (iáko czytamy w iego objáwieniu) widziawszy różne á cudowne objáwienia, widział też wielkość Świętych, ktorzy pokázuiąc osobliwa radość y wesele, pátrzyli y chwalili Baránka y Baránek tákże ná nich w záie-
 Apo: 14 mnie, mile pátrzał. Dla tego, powiáda on Święty Apostoł, że stał Baránek ná gorze Syońskiey, á zá nim sto czterdzieści y cztery tysiące, májących ná czo-
 łách swoich nápisáne imia Iego, á oraz y Imie Oycá le-
 go, y, że slyszal głos w Niebie, iákoby osob śpiewáią-
 cych, ktore swojá wdzięczną chármoniá brzmiały, ná lurniach swoich, y śpiewały Pieśń nowa przed Tro-
 nem Boskim; á żaden inšzy niemogł śpiewać oney Pieśni, ieżeli nie one sto czterdzieści y cztery tysiące, kto-
 rzy byli wykupieni od ziemi: y dołożył Apostoł, co by to byli zá błogosławieni; mowiąc. Ci to są, ktorzy
 sie niedotkneli zmázy białogłowski: álbowiem, są Pánni, á
 ci idą zá Baránkiem kedykolwiek sie on obroci: są kupieni
 miedzy nšytkiem ludźmi, iáko pierwiaški Boskie y Barán-
 kowe, á n vřlách ich nieználázto sie nigd; kłamstwo; álbowiě
 są bez wřelki zmázy przed Tronem Boskim. Był zá-
 prawdę on niezmázany Chór Pánieński iáko pierwia-
 Ńki y

*Alki y pierwszy Onoc Chrystusa Pana, prawdziwego Boga y Człowieka, który za tego Przenajświętsza Męka y śmiercią, odniósł wykup z tego świata, y owożę natychmiast, gdy zstąpił na ziemię, postanowił przez się on nowy Stan Pannieński, áżeby iako go w Niebie czcili Aniołowie, miał także y na ziemi Aniołów, którzyby Mu służyli. On tedy przyniósł z Nieba ono Anyelickie nasienie y szczęśliwie go zasiał na ziemi Kościoła swego. On dał tego Duchá ludziom, áby zachowali się czystymi y niezmázanymi, áby w nich rzadzić naczyniem Ciála swego, (iako nápomina Apostoł) w swatobliwości y uczciwości, á nie po-
*żadliwoscia nierząd-ego pragnienia. Wzięta tedy początek tá Cnota Pannieństwa od iá-ego Boga, od Kto-
 rego naypierwey náuczywily się tey Aniołowie, była w Niebie znaleziona; á z tamtąd przytła do ludz-
 i y w Niebie po Powzednim Zmartwychwstaniu, ná wieki trwać będzie, iako powiedział Pan. Nie będzie
 się odpranón áto Wesele, ále wszyscy będą iako Anyelowie Bo-
 scy, staną się Oblubienicami samego Boga, y z nim złączeni zmiaskiem w wieczney miłości. W nich On złoży swoy Tron y swoy Máiestat, y mieszkánie ich poczytáć będzie zá osobliwe ánuje. Dla tego, dobrze powiedział Ewángel stá, że, gdy Anyoł Chrystus Pan nasz, stał ná gorze Syonickiej, ná swoim Kościele tryumfującym, iáko Głowa onego, rzadzac y zachowuiac go ná oney wytok ey gorze Syonickiej, kedy wziętény y rozynysłamy Boga nád wilytkiemí Bogámi, stał w kompániey z Nim, on Przeznaczny á świetny Chor Pannieński. Y rák dobrze przynależáło; áżeby On Niepokalány Baranek, od inlych nie był otoczony, tylko od czystych y niezmázaných myslá y čistém. Dla tego, ich osobliwie wipomináá, že stáli okolo Baránka, tak násłá-**

Theš4

Mat:22.

O

dowá-

dowaniem y stołowaniem Zywoτά, iáko też osobliwym
 zwiázkiem *Miłości*: álbowskiem, prerogatywá *Pánień-*
stwa czyni *duśe* społobnieysze y godnieysze Boskiey
Miłości. Mielí nád to oni *Imię Baránká*, dla Wiáry ie-
 go Człowieczeństvá, y *Imię Oycá* dla Wiáry iego Bo-
 stwá, *wryte ná czołách swoich*: y bárdzo dobrze, że
 ná *czołách*, álbowskiem, onę *Wiáre*, którą mieli w *ser-*
cách, iáwnie iá wyznawali y *uczynkami* potwierdzali:
 á dla tego, iáko oni w tym *Zywoće* dla *Miłości* Chry-
 stusá, y dla vpodobánia się temu sámemu, ogołócili się
 z *Dobr* wśádnego *Cistá*, ták on w Niebie ná znák *Mi-*
łości, która ma przeciwko nam, nápiłże *Imię* swoje
 ná *czołách* ich, y zarównie *Imię Oycá*, ná znák, że,
 y od Niego sá *vmiłowáni*, według tego co sá *pan*
 powiedział. *Qui diligit me, diligitur á Patre meo & di-*
ligam illum. *Kto miłuje mnie, będzie vmiłowány od Oycá*
meo, y iá *miłować* go bude. Ci tedy wesółemi głóśami,
 nákształt ludzi wdzięcznie brzmiących w lutnie, śpie-
 wáli *Pieśń nowá*: sá záprawdę *Panny* lutniámi wdzię-
 czno brzmiacemi, álbowskiem, iáko *lutniá*, nie inszego
 nie jest, tylko *strony* wyćiągnione należyta proporcya
 ná *drzenie*, ták ci *Świeci* krzyżując y martwiąc człon-
 ki swoje, iáko wyćiągnione z Chrystusem y przybite
 ná *Krzyżu*, stáli się iáko *Cytáry*, których słodki *dźwięk*
 y miśa melodya, odbiáta się w wśách Boskich. Y do-
 brze powiedział, że *śpiwáli Pieśń nowá*, álbowskiem,,
 nietylko nowa była tá *Cnotá* ná *świecie*, ále też przy-
 nośi *duśom* wniesy się pomnażájącym nowá przyczy-
 nę rádosci y wesela, dla oney szczęśliwey *pálmy*, kto-
 ra ich czyni między wśzytkiemí w Niebie *Naiśńniey-*
szemi. A náostátek, oni osobliwie *násłáduia Baránká*
kedykolwiek się obroci, álbowskiem, byli iego doskonáłemi
násłádownicami, nietylko *Pánieńskiey cástości*, *mysli*, y *ciślá*
 swego,

Ioan: 4.

swego, *w łaskawości, w pokorze, y inszych Cnotách, ále*
też *y w umartwieniu własnego ciała, stosując się y w tym*
do iego Przenajświętszey *Meki y śmierci.*

II. Uważ, iako tá Niebieska Cnota, przyniesiona
od Chrystusa Pána nášzego ná *ziemie*, była przez Nie-
go nayıpierwey náuką podaną *ludziom*: bowię gdy On
mówił ościsłości *związku* Matzeńskiego, mówili oraz
y Apostołowie, *ieżeli tak rzeczy idą między Matzonkiem*
á Matzonką, niepożyteczna jest rzecz żenić się: odpowie-
dział Pan. *Niewsiyscy poymiają to stówo, ále tylko ci,*
ktorzy od Boga mieli ten dar, álbowiem, są niekto-
rzy *Rzezánicy*, ktorzy się tak národzili z *Zywota Má-*
ćierzyńskiego, *inşi* potym stáli się od ludzi, y znáydu-
ia się też okrom tego *drudzy Rzezánicy, ktorzy się obrze-*
zali ala Kroleśná Niebieskiego. Kto może byđ *spósobnym*
tego *dáru*, niechay go *trzyma y strzeże pilnie.* W ktorych
słowách pokazał Pan, iak wielka *Wysokość* tey Cnoty,
álbowiem, iako oná przyşlá z Niebá, tak potrzebá,
áżeby z *támtad* przyşedł *rástunek y łáská*, ná *świátó*,
dla otrzymania y *záchowania* iey. Tey Cnoty nie-
tylko Chrystus náuczył y *rádził* drugim, ále też była
od Niego doskonałe *záchowana*, y w Nim osobliwie
się *znalázła*, iako w Tym, o Którym nápisano: że jest
istnościa Przedwiecznego *Świátła*, y *Zwierciádem* bez
wşelákley *zmarzy.* Tá Cnota chciał mieć ozdobia-
na *Matke* swoię *Nayıświętşza*, *uczyniwszy* ją *Krolowá*
wşelkích *Pánién*, y *Zwierciádem* wşelkley *wştydliwo-*
ści. Od tey Cnoty chciał, áżeby się poczynáło *Práwo*
Łwángeliczne, álbowiem, *Ián* *Posłániec*, *pierwşy* *ká-*
nién y *Káznodzieiá*, y *Náuczyciel* tey Cnoty, *zácho-*
wał ná *puszczy* *wieczne Pániénştwo*, y ówşem *całe* to
Práwo *miłotne Páńskie*, *nieczym* *inşym* *niechońe*, tyl-
ko *calościa, czyślościa, Pániénştwem*, álbowiem, wşytko

Mat: 19

Sap: 7

Psal: 11

napełnione tych Niebieskich rad, według tego co powiedział Prorok. *Eloquia Domini, eloquia casta, argenti igne examinatum, probatū terra purgatum septuplum.* Słowa Pańskie słona są czyste, iako srebro spróbowane ogniu y dobrze wyczyszczone. Zarównie on drugi Prorok mowiąc o Krwi Zbawiciela naszego, która On wwiędził y postanowił, ten Nowy iwoy Testament, y z którego przez Sakramentą wszyscy Wierni stali się Uczestnikami; ośobliwie Onego Przenajświętszego SAKRAMENTU nad wszystkie Sakramentą Ciała y Krwi Przenaydroższej tegoż Odkupiciela naszego; przywłańczył mu onę ośobliwa własność, że rodzi Panny, mowiąc. *Quid enim bonum eius est, & quid pulchrum eius, nisi frumentum electorum & vinum germinans virgines.*

Zachig.

Coż piękniejszego y lepszego zrzeczy Pańskich, ieżeli nie Przenica wybranych Pańskich y nie Wino, które wyprówdza y rodzi Panny. A to bārdzo dobrze, pokazuje doświadczenie; albowiem, kiedy Duch y Miśc Chrystusowa wnidzie do jedney Dusze, a przez ten Niebieski Chleb y Wino iednoczy się z Nim; natychmiast nypierwsze stāranie y prāgnienie jest tej Pānicńskiej Cnoty, a przynamniej Czystości, ieżeli przez nime iwoę znayduie się ogołoconym z tego Kwiatu. Nāosłatek, nic inšzego nie był Duch y nauka wszystkich Apostołów, a ośobliwie owego, który nād wszystkie dla Kościola swego pracował, który rāk bārdzo prāgnął, y nāpomiął wszystkim, āzeby zachowywać się czystym, byli iako On; ā przeto, Pānnom rādził, āzeby raczy obierały Stan Pānieński, āniżeli Matżeński, āzeby takim sposobem Święte nā myśli y Ciele, mogły lepiej pilnować Służby Bożkiej. Wdomy zarównie, āzeby zachowały raczy Wstrzeźliwość, ā nie potwierdzały więcey Stanu Matżeńskiego, ā którzy już mieli

Zony

Zony aby tak się sprawowali, iakoby ich nie mieli. A náostátek, wízyli cy *Wierni káždého stánu* chciáť, ázeby byly iako *Panny czyste*, y poslubione Chrystusowi. 2 Cor. 11.

III. Uważ potym one rzeczy, do których on. Przeświétny Chór *Pánienski* jest przyrownány: á ná- przód, jest przyrownány do *Obłokow Niebieskich*, do onego *Obłoká*, o którym nápisano. *Ecce Dominus ascendet super nubem levem. Oto Pan wstąpi ná lek- kú Obłok*: y zápráwde lekkie sá *Dusze Pánienskie*; ál- bowiem, sá wolne od *cieżaru* y niewoli stánu *Matjeń- skiego*. Sá nád to wolne; álbowiem, rozwiązáne od zabaw *śwátowych*, zostáia záwłze myslá wyniesio- ne w Bogu, mysláć tylko o nim tákym, y rozmyslá- iac rzeczy Niebieskie, według tego, co powiedział A- postoł. *Mulier innupta & Virgo cogitat, qua Domini sunt, ut sit Sancta & corpore & Spiritu. Niemláślá Me- za niemáca*, y *Pánná* myslí o tych rzeczách, ktoré *Pánu* náležá, ázeby bytá *Śnieta* *Ciátem* y *Duchem*. Nád to, iá- ko *Obłoki* sá białe y wilgotne, dla *Wody*, która w so- bie máia, ták *Ołoby Pánienskie* iásnieia *białostíá* swoiey *Pánienskiey Czysłostí*, y *Vczestnikámi* sá wilgotnostíí wody *mysli* twoich, przez *zewnetrzne* nábozeństwu, y zárownie *zimná* dla pomiárkowania wízelkiego zápá- łu y *cielesney* pozadliwostí. *Ponore*, sá przyrowná- ne do *Cedrowych drzew*, które záwŹe *zielenieia*, y wieiki czyniá *zapach* którym *wyganiáia Wężow* y *wwe- Źeláia* ludzi; á sá *nieśprochnieie*, tákdalece, že nigdy się nie púia, y nigdy nie butwieia. Nie inákžym Źpósobem *Dusš Pánienska*, záchowuie się záwŹe wie- dnoštáynym *Stanie* swoim, záwŹe *zieloná* y záwŹe *kwitnáca*. Nád to, od zápáchu y *weyžrenia* tey *Cno- ty* vóiekiá *Diabli*, przynóší cudowne *wkochánie* *An- yóšom*, y jest dáleka od wízelkiego *zepsówánia* y po- 03

pełnie-

pełnienia grzechu. Potrzebie, są przyrównane do Pszczoł, iako albowiem Pszczoły bez złączenia się są płodne, tak zachowujący się w Stanie Pannieńskim bez wesela doczesnego, nie są niepłodnymi, ale płodnymi: a naprzód przykładem Świętego y Duchownego Pragnienia, w którym nad innych obituią. Powtore, Bliźniem swoim, będą przyczyną dobrego przykładu, tak rzadkiej a Przeważney Cnoty y zbawienia innym wielo. Nad to, są płodnymi dla Niebá, albowiem, (iako powiedział jeden Święty Doktor) *Wesela doczesne, napełniają Świat, a Pannieństwo napełnia Raj*. Poczwarcie, są przyrównane do różnych kwiátów, a oobliwie do Liliey, iako powiedział Oblubieniec, mowiac o swoiey czystej a Niepokalanej Oblubienicy. *Sicut Lilium inter spinas sic Delecta mea inter filias Hierusalem*. Iako Lilia między cierniami, tak ukochana moja między Cerkami ierozolimskimi. Y bardzo dobrze te kochanki Chrystusowe przyrównane są do Lilii białych, tak względem swoiey Pannieńskiej Czystości y ścisłości, iako też dla wdzięcznego zapachu, który od tych Świętych Dusz pochodzi. Nad to, iako Lilia ma sześć liści, tak ten Pannieński kwiát jest ozdobiony toobliwie sześciu Cnot. Pierwsze liście Pannieńskie, jest wstrzeżność od zbytniego pokarmu, albowiem, iako obżarstwo jest namiętnością niewstydu: tak Post jest strożem, Pannieństwa. Drugie liście tej Liliey, Pannieńskiej jest, pocztliwość ubioru, bez wszelkich delicyi y mody. Trzecie liście jest umartwienie y pilna straż, własnych zmysłów, a oobliwie oczu y uszu: albowiem napisano, że śmierć przez okno wchodzi. Czwarte liście jest, bydź skromna y ostrożna w mowie, pokazując iako w myśli tak w ciele y w słowach, oobliwą pocztliwość. Piąte liście jest, chronić się y uciekać iako się tylko może, od koniwer-

Ganc: 2.

Hier: 9.

O SPOŁECZNOŚCI SS. PANIENEK

III

konwersiency y wielkości ludzi, y wszelkiedy okazyey grzechowey: albowiem napisano. *Qui amat periculum in illo peribit. Kto kocha niebezpieczeństwo, w nim zginie.* Szczęście a ostatnie liście jest, strzedz się zawsze próżnowania, a zabawiać się robotami pocziwemi, częścią Duchownemi zabawiając się często rozmową przez modlitwę z Panem Bogiem, a częścią świeckimi starając się częścią o własne potrzeby swoje, albo też bliźnich swoich według stanu y możliwości każdego. Naostatek Dulce Panieńskie, są przyrównane do Ogrodu kwitnącego, do jednego Działu wdzięcznego, o którym Oblubienicą powiedziała. *Dilectus meus descendit in hortum suum ad areolam ut pascatur in hortis, & Lilia colligat.* Ukochany mój wstąpił do Ogrodu, y wlić między kwiecie, ażeby się tam paść y zbierał Lilie. Zaprawdę, Ogród kwitnący y Dział wdzięcznych żioł, albowiem, nie innego nie są Akty zewnętrznych Cnot, tego Przeczystego zgromadzenia Panieńskiego tylko one czyste myśli które są bielsze niż śnieg y Lilie, one zapalone do Boga pragnienia, także róże purpurowe, one mało rozumienie o sobie samych, co innego są, jeżeli nie pokorne y niskie fiatki? Zarównie także powiechonne Akty, ich pobożnych uczynków, co innego są? jeżeli nie wdzięczno pachnące żioła? które zapalone ogniem Boskiej miłości nakształt małej roszczy zapachu Miry y aloesu, y innych wszelakich żioł, (iako napisano o Oblubienicy) wstępnie aże do Niebá, przynosząc Aromy y samemu Bogu wdzięczny y przyjemny zapach. Teć to są żioła! w których się kocha, y te Ogrody, w których rad przemieszkima; te Lilie y inne kwiecie, na których słodko się pasie On Niebieski Oblubieniec.

Cant: 6.

Cant: 3.

IV. Jednak mało na ten chwalebny Chór Panieńskich jest.

że jest przyrównany do rzeczy *Ziemskich*; albowiem, większą własnością y podobieństwem, jest przyrównany owtżem złączony *Anyotami Niebieskimi*, bowiem żadną inżą *Cnotą*, tylko *tą* ludźmi śmiertelnymi, za nąśladowaniem y konwertacyą żywota są złączeni z *Anyotami*, to jest, *świątą czystości y Pamiętności*, dla ktorey *Cnoty* y zasługi, będąc jeszcze na *Ziemi*, otrzymują *Pobeszcza Niebieską*. Są tedy podobni *Anyotom*, albowiem iako oni nie *żenią* się, y niemają między nimi ślubow *Matczęńskich*; toteż i te y oni czynią na *Ziemi*: *Anyotowie* witawicznie stojąc przed Oblicznością *Boiską*, temu służą, toż zarówno te szczęśliwe *Dusze*, które (iako powiedział Apostoł) *wolne od wpysskiego inżego starania, myślą iakoby się mogły podobac Bogu*. leżeli *Anyotowie* zązywają Obliczą *Boiskiego* w *Niebie*, kędy te *Pobożne Dusze*, obciążone tym *ciałem* iako śmiertelnym, lubo nie mogą wstąpić, nie są jednak oddalone od tey *poćiechy*, albowiem, będąc one iako powinny bydz *Śmiertelne Duchem y Ciałem*, tedy przychodzi do mieszkania *serca* ich tam *Król Niebieski*. Teraz, co może bydz piękniejszego y iśniejszego, nad tę *Pamiętną Cnotę*, która czyni *czystych tych którzy z nieczystego nasienia poczynają się*: z *Ziemi* czyni *Niebo*, z *Ciała* *Duchą*, a z *ludźmi Anyotom*. A chociaż między *Panną y Anyotem*, jest różność, ednak nie jest dla zasługi *Cnoty*, ale dla szczęśliwości *Natury*: dla tego, jeżeli *czystość Anyelska* szczęśliwizną, dla doskonałości chwały, *tą* zaś *Osobę Pamiętną* jest *moćniejszą*, y potrzebującą większey *Cnoty*, albowiem: *Anyotowie* wolni będąc od *związków cielskich*, y nie mając żadney rzeczy przeciwney, zachowują w *Niebie* przed *Bogiem* nieustraszoną *świątą czystość*: ale te *Dusze* odważne, odpor dając na *ziemi* pożądliwościami y v-

podo-

podobaniu *cielenemu* wstawną wtarczką Cnoty, zwyciężając pokusy Czartowskie zachowują przed O-
blichnością Stworzyciela swego, *całosc* równą *czysto-*
ści Pánińskiej. Ale, co za cud? że Panny podobne
są *Anyołom*, albowiem, stały się godnymi być *Oblubie-*
nicami łamego Pána Anyołów, y owszem bardo po-
dobnymi temu *całością y czystością Żywota* swego,
nád każdy inšy *Stan*, przyrównywając się Boskiej
czystości y *nienaruszeniu*. według tego, co napisano.
Incorruptio facit esse proximum Deo. Nienaruszenie czy- Sap: 6.
ni podobnego Bogu. A nád to sprawuie, że one są
osobliwą miłością od Boga *vmiłowáne*, y łaskami ob-
dárzone, iako zároveň napisano. *Qui diligit cordis* Prou: 28
munditatem, habebit amicum Regem. Kto miłuje *czystosc*
serca, będzie miał *Przyjaciela Krola*. Y ták to jest przy-
czyną, że Święty Jan Ewangelista, był osobliwie v-
kochany od Pána, y od Niego *vmiłowány*, osobliwą
miłością, że był *Panna y Panna* wytrwał aż do łá-
mej śmierci. A przeto, jeżeli własność jest Przedwie-
czney Mądrości Syna Boskiego, obcować z ludźmi,
albowiem tam powiedział. *Delicia mea, esse cum filiis*
hominum. *Delicje moje, mieszkać z Synami ludzkimi.* je-
dnák ipolob który On zachował zawiśze konwersu-
jąc z Duszami *Pánińskimi y Czystymi*, uczynił iásny
dowód światu, że On ma za *Delicje nád nšytkie De-*
licje przedstawiać z nimi, drogo ich sobie wając, y na
ich za *żrenicę* oká swego.

V. Nad to wšytko, co się powjodziáło o wy-
śmienitości stanu *Pánińskiego* wważamy osobliwie,
iaka jest jego *godność*. A Naprzód, Wylokośćia *Vrze-*
du, albowiem, Święte Panny, są prawdziwemi Oblu-
bienicami Chrystusa, Pána nášzego; á ták powiedziá-
ła Oná Błogosławiona Panna Święta *łágnieśká*, przed

P

Obeczno-

Obecnością Tyráná. *Temum iest poslubiona, Ktoremu służą Anyotowie, y którego piekności, Słońce y Miesiąc dziwnia się.* Dla tego, bårdzo dobrze w figurze tego ro-
 Levi: 21 skazał Bóg, wstározakonnym *Práwie*, áżeby Naywyższy *Ráptan* reprezentuiacy Osobę Chrystusową, záslubił się tylko z *Pánna*, álbowiem, taka *czystość*, przynależáá tey *Swiatobliwóści*. *Pontore*, dla *wyni.stości* tegoz *láme*go *Stanu*, między wšytkiemi *Stanámi* *Kościelnemi*, ták wyniosłego y *Świętego*; dla tego iest názwany od Doktorow *Rniátem* y ozdoba *Stanow* *Kościelnych*; álbowiem, ten iest *Stan*, który ná *ziemi* tego czasu *śmiertelności* reprezentuje *Stan* *nieśmiertelności* y *całóści*. *Potrzenie*, dla *swoiey* *zaczności*, álbowiem, *Stan* *Pániński* przekláda się nád *Matzeński* y *Wdowi*, á ták (według tego, co powiedział Pan o onym náśieniu pośianym ná dobrej *ziemi*, że przyniesie owoc iedno náśienie *trzydziesty*, drugi *śeśćdziesiąty*, á inšze *setny*) *Stanowi* *Matzeńskiemu*, iáko podleyszemu nád inšze, przywłaszcza się owoc *trzydziesty*, *Wdowiemu* *śeśćdziesiąty*, á *Pánińskiemu*, (ktory iest *Nayślachetniejszy* y *nayzacniejszy* nád inšze) náznáczony iest *Owoc setny*: y bårdzo dobrze, álbowiem, *Dobro Niebieskie*, przekláda się nád *Ziemskie*, á *Dobro Duchowne* nášzey *Duśy* przekláda się nád *ciáło*. *Poczwar- te*, dla większego podobieństwa, ktore ma ten *Stan*, z Chrystusem *Pánna* *Czysta*, y oraz *Mátką* iego *Pán- na* *Przenayświęćszą*, y z *Anyotámi* *Boskiemi*: iáko się wyżey powiedziáło. Dla tego iáko mowi *Święty Ambrozy*. *Pániństwo iest nád kondycyá* *náturey* *ludzkiey*: álbowiem, dla tey *Cnoty* *ludźie* przyrownywaia się do *Anyotow*, y słusznie, álbowiem, *żyć w cieie*, á nie według *ciáta*, iest *własność* nie *ludzkiey* ále *Anyelskiey* *Náturey*. *Piate*, dla ták wiele złego y *ciężkości*, kto-
 rym

tym Stan *Matżeński*, jest podległy, á wżytkie *Pánny*, są wolne; iáko to od *niewoli* y *oppressiey Matżeńskiej*, od przykrości y smrodow *cielesnych*: od boleści y niebezpieczeństw przy *rodzeniu*, od nieskończonych *frásunkow* których doznáią w wychowaniu, karmieniu y postánowieniu *Synow* swoich, y od onego *żalu* nieznośnego, którego doznáią w stráceniu, gdy im *młodo* vmieráią. *Szaste*, dla wielu *pożytkow* które przynosi z sobą ten *Stan*, nád to, że jest *wolny* (iáko się powiedziało) od wżelkiego stárání doczesnego okolo gospodarstwa, Potóltwá, y innych rzeczy; które są okázyą do wielkich *zabaw*: owo zgoła nie do brze tym, którzy żyją w stanie *Matżeńskim*. Dla tego, mowi Mędrzec, że *Mądrość jest owoc czystości*, iáko zároveň jest nápiłano. *In malevolam animam non intrabit Sapientia. nec habitabit in corpore subdito peccatis.* Nie w nymdziej *Mądrość* do złośliwéy *dusze*, ani mieścić będzie w *ciele* podległym grzechom: álbowiem, oná jest iáko *Balsam* pachniący, który położony w nieczystym naczyniu, tráci zapách. Nad to, *Czystość Pánińska*, czyni *Dusze* lekkie, áżeby mogły tą *Cnotą* iáko iákiemi skrzydłami wzbiáiać się ku *Bo gu*, łączyć się z oną nieskończoną *Czystością*, y dla tego *Apostoł*, tak chwálił *Panięństwo*, áżeby mogły lepiej takie osoby bez żadney przeszkody pilnować *modlitwy*, y obcować z *Bo giem*. Nád to, tá *Cnota*, przyniosła niemáły *pożytek* całemu *Kościółowi*, álbowiem, iezeli sáma łozegulna *luditá* przyniosła tak wielki *rátunek* y *pożytek* wżytkiemu swemu *ludowi*, iáko o niej czytamy. *Eò, quod castitatem amaverit, & post Virum suum alterum nescivit.* Dla tego, że *czystosc* wkochała y popier-
nym *Matzonku* swoim drugiego znáć niechciała. Iák wiele *pożytku*, iák wiele *Dobrá*, y iák wiele *chwały*, ro-

Sap: 7.

luditus

zumiemy, przybywa *Kościółowi* S. Chrześcijańskiemu, gdy znayduie się w nim, tak wiele *Chorow* Świętych *Pánien* y *Osob*, które prowadzą *Zymot* *czysty* bez *zmazy* *grzechowey*. Dla tego, była z tak wielkim podziwieniem chwalona od *Medrcá*: kiedy powiedział. *O quam pulchra est, casta generatio cum claritate. O iak piękny jest, czysty Rodzay z iásnościá*, Stan záprawdę *wybrany y iásny*, w którym iásnienie pewna ozdoba y *iásność* więcej niżeli ludzka, ále raczey *Boška*; álbowem, ieżeli tak wiele piękności ma jedno *stworzenie*? iako więcej álbó mniej odbiera od *świátła* swego *Stworzyciela*? iak wiele rozumiemy iest piękności w iedney *Duszy* *Pánieńskiey*, która w tak wylokim stopniu nákształt *nayczystszego Zwiérciadła*, odbiera y reprezentuje w sobie *Obraz* *Boškey iásności*. Po *osme* y *ostátne*, *naygodniejszy* iest tá *Pánieńska Cnota* dla swego wielkiego *waloru* y *poważenia*, o ktorey mowiac *Sálomon*, wydał swoje piękne zdanie. *Omnis ponderatio non est digna continentis Anima. Niemaś na świecie żadney rzeczy, tak wielkiego waloru y śiáunku, ktoraby się mogła zrownąć z wstremieźliwością Dusze*: takdalece, że się nieznayduie ná *ziemi*, áni *złoto*, áni *perty*, áni żadne *skárby*, choćby iak *naywiększey wielkości* y *waloru*, ktoreby mogły przeważyc *walor*, y zrownac się z *zasługami* tey *nayzacniejszy Cnoty*, dla tego, słusznie te *Błogosławione Dusze*, otrzymawszy od *Pána* ten *Dar*, zostały u *ludzi* w *ośobliwym podziwieniu*, u *Aniołow* w *pośanowaniu*; *Duchom* *przeklętym* iá *boiáźnią*, u *sámego Naywyższego Pána*, zostały w *kochaniu* y *wieczeniu*.

VI. Ale, żeby niezostała ná *ostátku* iákakolwiek z tych *godność* y *prerogatyw Cnotá*, ktoraby mogła mowic o tey *doskonaleści*, zdało mi się zá *rzecz* *śluzną* przyłączyć do niey *Cnotę* *Meczeństwa*, ktorey

Ak.

Akt między wszystkimi Aktami cnotliwemi y odważnemi w służbie Bożej jest *naychwałebniejszy y nayodważniejszy*; gdyż jest znakiem y skutkiem *naywiększej miłości*, która Człowiek ma przeciwko Bogu, dla której ośmielczya rzecz *nayukochańsza y naymilsza*, to jest *Zymot*, a obiera łroga y gorzka, to jest *śmierć*; przeciwnie jednak, jest tak wielka godność Cnoty *Panieńskiej*, że (iako pisze S. Ambroży) Ona jest iako *Matka Męczenników*, mówiąc: że *Panieństwo nie dla tego jest godne chwały, że się znayduje w Męczennikach, ale że czyni Męczenników*: a przyczyną tego jest ta, albowiem, ona wielka *sila miłości*, która sprawnie w Duszy, ze swoje *Panieństwo y siebie same oddaje Chrystusowi*; także w niej sprawuje y zapala *pragnienie*, położyć y sam *Zymot*, kiedy tego potrzeba, dla tegoż Chrystusa, swego kochanka. Y dla tego, co za cud? że pod czas onego *utrapienia y prześladowania Kościoła*, większa część onych Świętych Białychgłów, które *Męczenniczkami* zostawały, były *Panny*: albowiem *Panieństwo*, jest iakoby drogą prowadząca do *Mczeństwa*, y iako ieden obojętny *Stan*, któremu przynależy taka *Korona*: albowiem On *Oblubieniec Niebieski*, któremu te Święte *Dusze* są poślubione, y o Którym napisano, że On jest *Czysty y rumiany*, tedy bardzo rad widzi te swoje SS. *Oblubienice*, nietylko białe y przyozdobione w *światło czystości*, ale też przyodziane *Purpurą Mczeńską*. Nad to jeszcze, nietylko *Panieństwo*, jest przyczyną *Mczeństwa*, ale ono samo jest drugim *Mczeństwem*, albowiem, jeżeli *Męczennik* czyni *Akt wielkiej mocy*, znosząc z taką odwagą *Mękę*, idąc przeciwko *śmierci*, y niebojąc się stráty *Zymota*, niemniejszy jest *moc y sila* Świętych *Panien*, wtrzymywać gwałtem *śmierć*, y *umarwiać własne ciało*, y zwyciężać z taką od-

Cant: 5

waga wsiawiczne y niespodziewane *naiązdy*, Páſſiy y gwałtow Diabelskich *pokus*, á tym bárdziej, że *woyná Maczeńska*, iest krotka, á zwycięstwo otrzymuię się w *Punkcie godziny*; ále *wtarczká* Dusze Pánieńskiey wsiawiczna, iest y trwa áże do śmierci. Nád to, iáko w *Maczeństwie*, Człowiek dla *miłości* swego Stworzyciela ofiaruię się ná *śmierć*, czyniąc z siebie samego iáko-
 Sap: 7. by *Ofiara* Boskiemu Máiestatowi, iáko o nich nápiſano. *Deus tentavit eos, invenit eos dignos se, quasi holocausti Hostiam accepit illos.* Bog *šprobowat* ich, y znalazł godnych siebie, y odebrał ich, iáke *Hostya* ná ofiarowanie *Cátopalone*. Zárownie to *Maczeństwo Pánieńskie*, bárdzo dobrze iest názwáne *Cátopaleniem* y *Ofiara*, w ktorey *Dusá Pánieńska*, zápałona ogniem *Miłości* Boskiey ofiaruię się ná *Ołtarzu jercá* swego Bogu Oblubieńcowi swemu, w zapáchu przyjemności; á tak mowi *Orygenes*, że, *ci tylko ofiaruią Bogu wieczna Ofiara*, którzy czynią *votum* wiecznego Pánieństwa y *Wšrzeni ślowności*. Dla tego, bárdzo dobrze tá *Pánieńska Ofiara*, iest przyrownána do *Przenayświętſzey Ofiary Ołtarzá*, álbowiem, iáko oná názywa się *Ofiara Pánieństwa*, álbowiem w niey ofiaruię się Bogu Oycu Pánieńskie *Ciało* Jego lednorodzonego Syna, nie inizym sposobem, tá druga *ofiara*, w ktorey *Dusá* ofiaruię *Pánieństwo* *Ciała* y *Zynotá* swego, Temuż Bogu iest názwána *ofiara Pánieńska*. Náostátek. (iáko piſze *Święty Ambrozy*) *Mysl Pánieńska*, nietylko iest *Ołtarzem*, ná którym one *porzucają* Bogu swoje Pánieństwo, ále též ná którym co *dzień* ofiaruię się sam *Chryſtus*. Y, co zá dziw? że *mysl Pánieńska*, iá *Ołtarzem*, gdy *Ciało* ich, nie co innego iest, tylko *Kościół Boży*. Błogostáwione *Pánie*, ktore dla oney nieśmiertelney *łáski* w Was *znajdujacej* się, wydániecie zapáchy, tak wielkiey *Świątobliwosti*, iáko
 wydáią

wydają Ogrody z kwiećcia, *Kościoty* poświęcone z po-
bożności, y *Ołtarze* z Káplánów, ná których oni po-
święćają.

VII. Teraz zostáie do wważenia, iák wielka y
iák droga będzie *zaptátá*, która Pan ma nágotowána,
dla tych swoich *Oblubienic* vkocháných, á naypierwey
pomiam one wewnętrzne á Duchowne smáki, one pra-
wdziwe á doskonałe počiechy, on zádatek Niebieskich
Delicyj, y przyszłego błogosławieństwá, którego zá-
żywają chociaż ieszcze ná ziemi zostáją te *Dusze Pá-
nieńskie*, które przyimują y náśláduia prawdziwie czy-
stosci *myśli y serca* swoiego. Opuśczaam on *Pokoy Bo-
ski*, (iákó go názywa Apostól) który przewyższa
wizelką słodycz iákiegokolwiek *upodobánia ná świecie*.
Tákdálece, że będąc ieszcze ná *Ziemi*, zázywają (iá-
ko powiedział Mędrzec) *vtáwiczného á Niebieskie-
go Bántetu*. A ieżeli tá jest *wtáśność* káżdey *Cnoty*,
że przynosi *upodobánie y smák*, kiedy jest *doskonáta*,
co zá vkochánie rozumiemy jest to, które przynosi
tá Niebieska álbo raczey Boska *Cnota Pánieństwá* w
ktorey Towárystwie zostáie ták wiele osobliwych
Cnot, á osobliwie oná *doskonáta Miłość Boga*, w ktorey
te *Czyste Dusze* iákó w *spokoynym Porcie*, w osobli-
wym *Pokoju*, y *bezpíeczeństwie* zostáją. Ale, to wśzy-
tko nie inšzego nie jest, tylko *zádatek y máluśienka*
Czasłeczka oney doskonałej y obfituácej *nagrody*, któ-
rá mają teraz w Niebie; iákó Bog przez Proroká mo-
wił o nagrodzie, którą on da *czystym y Pánnom*, pod
imieniem *Rzezańców*, y powiedział. *Dabo eis in Do-
mo mea, & in muris meis locum, & nomen melius á filijs
& filiabus, nomen sempiternum dabo eis, quod non peribit.*
Dam im w Domu moim y w Murách moich mieysce, y Imię
lepsze nád Imię Synów y Corek, Imię wieczne dam im, kto-
re ni-

Prou: 18

Esa: 56.

ve nigdy nie zginie. Ci tedy, nietylko będą mieszkać
 w *Domu Pańskim*, ale będąc w nim dla ołobliwey swey
 godności świętnieyszemi, kędy nie zaciemi, ani się vmnien-
 izy ich światła, między promieniami Świętych, y o-
 wliżem, nād inższych roziaśnienie y rozświeci: O tym
 miejscu y *Imieniu* nowym, ktore mieć będą *u Domu*
Pańskim, nāpisał iasniey S. Jan, mowiac o tym Świę-
 tym Woysku *Panickim*, iako wyżej powiedziało się,
 ktore stało oraz z Barankiem, mīac nā czołach swo-
 ich nāpisanie *imie* tegoż *Baranka*, a oraz y *Oycā lego*
Niebieskiego, a, ze szły zā *Barankiem*, kędykolwiek się
 on obrocił. Obacz, co zā ołobliwa *Cześć* y wielki
fanor jest tych, ktory czyni Pan, ołobliwie tym swo-
 im Wybrānym, vdziałiac im swego niewystawione-
 go a Boskiego *Imienia*: takdalece, że nietylko *Imie-*
niem *Barankowym* nāzywāiā się *Chrześcīanami*, ale też
 chce, aby *Imieniem* *Oycā lego*, nāzywāli się *Bogami*.
 Ale, co zā szczęśliwe *drogi*? co zā wesole *pagorki*?
 Cant: 2. y co zā wdzięczno pachniace *gory* rozumiemy, że są?
 & 8. przez ktore (iako mowi Oblubienicā) chodzi y ska-
 cze Ten Niebieski *Baranek*, w *Kompāniey* *Prześwie-*
tnego *Choru* *Panien*? co zā kwitnace *łaki*? co zā o-
 łobliwe y przepyszne *Ogrody*? co zā słodkie *Zrodła* mī-
 ā bydz te? przez ktore On ie pīwādzi, y kędy ie
 cudownie pāsie? wwelela y nāpełnia ie nieskończoną
 radością? iuż nie radością tego *świata* prożna! oblu-
 dna! y omylnā! ani wetelem rownym inższym *Świe-*
tym ktorzy nie sā *Pannami*; ale *radością* ołobliwā y
 różnā od inższych, to jest, *radością* wlasnie *Panien Chry-*
stusowych, ktore z doskonałym vkontentowaniem y rā-
 dosciā *serca* swego zāzywāiā *pociech* *Wiecznych* z *Chry-*
stusem, z *Chrystusā*, y w *Chrystusie*.

VII. Uwaz nāostātku, ze choćiasz w onev Nie-
 bieckiey

bieńskie Oyczyźnie zażywają zarówno kompaniey *Bá-
rąka*. y są od Niego nieskończenie vkochani, wczczeni,
y nalczeni lego nád zwyczaj Obfitemi Delicyami;
wszyscy oni Niebiescy Obywatele, to jest, on Chwa-
lebny Chór *Apostolow*; oná godna lidzbá *Prorokow*;
ono Przeświente Woysko *Meczennikow*; one iásnieią-
ce Putki *Wyznawcow* y *Świtych Białychgłow*: przecię-
jednák, między temi wszystkimi, osobliwie z Boskie-
go Dobrodzieystwa, przyozdobionym tą *Stulą Pá-
nieństwą*, będzie Pan czynił osobliwe łaski y poszáno-
wanie, będąc od Niego osobliwą *miłością* respekto-
wani, y iásnieyszą nád inšzych Koroną przyozdo-
bieni; nie inákšym sposobem, tylko takim, który Ten-
że Pan, pokazał w *Apostolách* swoich, gdy ieszcze z
niemi żył ná tym *świecie*; álbowiem, chociaſz, (iá-
ko jest nápiſano w Świętey Ewángeliey) wszystkich
názywał *mojimi Przyjaciółmi*; *mojimi Synami*, y
wszystkich wzáiemnie kochał; przecięjednák, *sam*
tylko, który był *Pánna Ian*, záſłużył tę *łaskę*, że był
názwánym Uczniem *vkochánym*. *Discipulus, quem di-
ligebat Iesus*. *Uczeń, ktorego kochał Iesus*. On sam
był godzien przyłączyć *głowa* swoię do onych *Pierſi*
Iezusowych Świtych, y przyłożyć *wsłá* swoie do Onego
Zródła Żywota: z kad był nápełniony oná *Mádrością*
zbáwienną, y stał się *Uczestnikiem* onych Niebieskich
Sekretow, y głębokich Táiemnic; ktore potym swo-
ią Świętą Ewángelią objáwiał cátemu światu. Táka
także w Niebie będzie prerogatywą tych Prześwie-
tnych *Pánien*, że będą nád wszystkich innych Świętych
názwane Kochankami Chryſtuſowemi; y owſzé Oblu-
bienicami Tegoż *Pána*; iáko o nich w Osobie swoiey
Oblubienice powiedział. *Adoleſcētularū nō est numerus, Cant: 16*
*zna est Columba mea, perfectā mea. Pánienek niemáſz lidz-
by, ale jedná jest Gótebicá moia! á kochána moia Oblubie-
nicá!*

nicą! Wielka záprawdę jest lidzba, onego chwaleb-
nego Woyská *Błogostánwionych*; ále między wszytkie-
mi, jedná jest *Golebicá*, jedná *Oblubienicá vkochána*,
Ktora się Temu Słodkiemu Oblubieńcowi spodobála;
to jest, on *Czysty, on Doskonały Chor Pánieński*. Też to
są, ktore tak słodko śpiewają *Pieśń nową*, ktorey za-
den inšzy śpiewać niemoże; álbowskiem, żaden dośiádz
nie może *ich czystości*. Obacz, iák nieśkończona jest
Dobroć Boga nášzego, że nie może z cierpieć, áby
miała bydz od choyności ludzkiey zwyéiežzona; ábo-
wiem powiedział, że, krotolwiek opuści *dla miłości*
Iego Oycá, álbó *Mátkę*, álbó *Zonę*, álbó cokolwiek
inšzego, odniešie więcej nád káždą rzecz: záchowá-
ły *Mądre Pánny*, tę *ráde Chrystusową*, opuszczájąc
dla miłości iego *Wesele ludzkie*; w nagrodę tedy te-
go, Chrystus dał im siebie łámego zá *Oblubienicá*. O
iák szczęśliwa y obituiąca *nagrodá*! o iák szczęśliwe
Wesele! mieć zá *Oblubienicá Syná Božego*! á miásto
Człowieká mieć łámego Boga! Nád to, *Oblubie-*
nice Krolow, zwykły bywáć *Krolowe*: Coż tedy bę-
dzie widzieć w onym gornym á *Krolewskim Ieruzala-*
lem? ieżeli nie one nowe *Oblubienice Krolá Niebie-*
skiego? iáko *Krolowe*, vkoronowane świętnemi *Kó-*
ronami? przyozdobione złotistemi szátami, y perlá-
mi niepojętey piękności, y nicoszácowanego waloru,
przywitáne od *Anyołow*, y wšzánowane od całego *Dwo-*
ru Niebieskiego. *O szczęśliwości tego Wesela Duchownego*!
mowił *Apostoł*, przez podobieństwo *wesela ziemskie-*
go. *Propter hoc relinquet homo Patrem suum & Matrem*
suam, & adharebit Vxori suae, & erunt duo in carne una.
Dla tego opuści człowiek Oycá swego y Mátkę swą, á bę-
dzie przýtomny Zonie swótey, y będzie dwóie w jednym ciele.
Nie inšzym społobem *Duśa Pánieńska*, opuszczájąc, y
lekce sobie wáżąc wšzytkie *delicje*, y dobrá tego *świá-*
tá, jest

ta, jest przytomna wszystką swoją miłością y pragnieniem Chrystusowi; lemu samemu żyje; przez Niego się rządzi; Jego Duchem poczywa y rodzi. Accż inszego jest rodzenie *Panieńskie*? ieżeli nie *zmysły* Niebieskie, myśli *czyste*, słowa *małre*, uczynki *świete*, y *akty* wszelkiej *Cnoty*? Teć to są one Panny Madre! ktore, idac przeciwko swemu Oblubieńcowi, niekontentowały się, że ich lampy dla Cnoty *Panieństwą*, iasniały w oczach Boskich, ale stárały się pilnie, aby miały w naczyniach sercá swego oley *pokory*; nieprzechwalać się próżnie z swym tym darem, ale dawały z tad *chwałę*, y część Bogu; á przeciwko *blisim* swoim stárały się mieć oley *Milosierdzia* y *miłości*. Záprawdę *małre*; álbowiem; wiedząc, że áni *Panieństwo*, áni żadna inśza *Cnota*, niepodoba się Bogu, bez *miłości*, stárały się, nietylko *lampy* swoje mieć *zapalone*, ale też *przozdobione* ćwiczeniem *dobrych uczynków*. O Dusze ludzkie! z kadże wam przyszła tá nieolśzaczowana chwala? żeście záslużyły bydz Oblubienicami Tego, ná Ktorego Twarz prágna pátrzyć Anyołowie? że Ten będzie waszym Oblubieńcem? Ktorego piękności Słońce y miesiąc dziwują się, y Ktorego rozkazaniem cały świat się rządzi? że będziecie Towarzyszkami Stołu y Krolestwa Jego? y Uczestniczkami Jego chwały? Błogosławione te Panny, ktore znáyduiac się gotowe, były godne wniść ze swoim Niebieskim Oblubieńcem do Niebieskiego Wefela; kędy przyięte od onego Choru *Panieńskiego* idą zá Báránkiem po wszystkich *drogach* słodko y wdzięcznie śpiewając; á On ná onym Wefelnym Bńńkiecie da im skósztować onego słodkiego *Plastru miodu*, onego *łwego Wina*, zmieszanego z młekię, y oney *Manny*, zátaionej, Ktorey niewypowiedzianego *zapachu* y nieskończonego *smaku*, żaden niemoże poiać, Apoc: 2

Cant: 5.

Q₃

Modli-

Modlitwa.

O Iezu moy! o Niebieski á Niepokalány Báraku! o sto-
ki Oblubieńcze y Korono Dusz Pánienkich! ktożby
mi to dał, żebym ja tam bydz mógł, kedys Ty jest Iedyne
Dobro dusze moiey? ktożby mi to dał! á żebym wkō-
pániey tego Przeświętnego á czystego Choru Pánien-
skiego, mógł śpiewać Twoje chwały, y z nimi isc zą
Tobą, przez one iásne drogi, przez one Vlice z czy-
stego złotá, y stáwić się iako jedná z nich w Wefelney
szácie, ná Twoje chwalebne Wesele? O Boża moy! Ty
dobrze wiesz, że tego duszá moiá prágnie, dla tego ię-
czy y wzdycha duszá moiá! Ale, że te są łáski, ktore nie
wszytkim czynisz, y każdy (iako powiedział Apostoł)
odebrał od Ciebie swoy własny Dar; proszę Cię przyna-
mniey, álbowiem Tyś jest nietylko Báránkiem bez zmá-
zy, áleś też przyszedł oczyścić zmázy y głádzić grzechy
świátá, rácz także oczyścić duszę moię, y obmyć ją
Krwią swoią, przywroćiwszy iey pierwszą iey białość,
áżeby mogła (iako jedná z Madrych Pánien) ćwiczenie
dobrych uczynkow, ozdobiwszy lápę swoię bydz czuy-
na y gotowa; áżeby była godná także y oná z łáski y
Dobroci Twoiey, bydz przypuszczoną, y mieć miejsce,
jeżeli nie między pierwszemi, przynamniey między
ostatniemi, ná onym Twoim szczęśliwym Bńńkiecie.

Nauki Chrześciańskie.

I. W Spomina Ewángelia S. że ná ten czas (to jest
w dzień Sadny) Krolestwo Niebieskie, będzie
przyrownáne do *Dziełáci Pánien*; piáciu *madrych*, á piá-
ciu *głupich*. Zkad náuczmy się, że terázniejszego czá-
su, przed przysięciem ostatniego dńńá, nie może się ro-
zeznać, ktore są Pánny *madre*, á ktore *głupie*: álbowie,
wiele ich się zda *powierzchojnie* *madrych*, á *nieważ*
są *głup*.

sa głupcami; iako przeciwnym sposobem, wiele ich powierzechownie zda się głupich, ale wewnątrz sa mądremi, o których napisano. *Nos insensati, vitā illorum existimabamus insaniam, ecce quomodo computati sunt inter filios Dei.* Sap: 5
My bezrozumni, sadziliśmy ich żywot iednym głupstwem, a oto teraz iako sa policzeni między Syny Boskie? Dla tego, niepowinniśmy przed przyjscie onego Dnia sadzić drugich; ale pilnować siebie samych, y nas samych sadzić, żebyśmy potym nie byli osadzeni od Boga, według oney rady Apostoła S. *Nolite ante tempus iudicare, quoaduq; veniet Dominus, qui & illuminabit abscondita tenebrarū, & manifestabit consilia cordiū, & tunc laus erit unicuique a Deo.* 1 Cor: 14
Nie sadzcie przed czasem, że przyjdzie Pan, Który oświeci sekretā naszych ciemności, y obiaśni rady serc naszych, a na ten czas będzie miał od Pana Boga każdy swoje własną chwałę.

II. Wszystkie te Panny miały lampy, ale nie wszystkie miały olej, przez co znaczy się, że częstokroć przytrąfia się, że uczyńki tak dobrych y prawdziwych Chrześcian, iako y fałszywych, także Hipokrytów, powierzechownie zdadza się być dobre, ale zewnętrznie niektóre sa prożne y bez oleju. przez olej znaczy się iasność chwały: a uczynie w których się nosi, sa serca nasze. Dla tego, dobrzy, którzy sa przyrównani do Pannen Mądrych oprocz lamp swoich dobrych uczynków, mają olej chwały w sumnientach: według powieści Apostolskiej. *Gloria nostra hac est testimonium conscientiae nostrae.* 2 Cor: 1
Chwała nasza ta jest świadectwo sumnienta naszego: iako także powiedział Prorok. *Omnis gloria eius filia Regis ab intus.* Psal: 44
Wszystka chwała Cerk. Kró. Lewskiej jest zewnętrzna. Przeciwnym sposobem, fałszywi Chrześciane, przyrównani do głupich Pannen, niemają tej chwały wewnątrz sumnienta swego, ale tylko powierzechowną w oczach ludzich. Dla tego, ich uczynki przed Bogiem będą bez nagrody: albowiem, że ich na tym świecie szukali, pochwalę za nie od ludzi otrzymali.

III. Te *dziesięć Pánien*, o których mówi Chrystus, wszystkie były *Pánny*, y wszystkie miały w rękach swoich *lámpy*, y wszystkie szły ná przeciwko *Oblubieńcowi*; z tym wszystkim, nie wszystkie były *zbawione*, ále *pieć* z nich były *odwołane* od Niebieskiego *Wesela*. W czym dale nam się do wyrozumienia, że nie dożyć natym dla zbawienia naszego; áżeby się człowiek strzegł grzechów, y czynił dobre uczynki; ále ma mieć *dobre uczynki* zawsze w *gotowości*, y pilnie rostrząść swoje intencja, áżeby się nie przymięzłało iákiegokolwiek respektu, álbó interesu ludzkiego; áżeby potym to, co się zda *powierzchnownie chwalebne w oczach ludzkich* nie było *zewnętrznie w oczach Bóskich* naganne y bez wszelkiej nagrody; podobieństwem onych *Pánien głupich*, które chętnie się nadaremnie *Cnotą* swego *Panieństwa*, niechciały mieć *w naczyniach serc swoich oleju pokory*; dla tego słusznie były od Chrystusa *odrzucone*.

IV. Mowiły *Pánny głupie* (nie mając oleju) że *lámpy* ich *gasnęły*. Z kąd nauczymy się *rożności* od onych *uczynków*, które, chociaż się *zdają* dobre, przecież jednak nie są *szczerze*, iák owe, które są *sprawnie* *dobre y doskonałe* álbówie, chociaż *uczynki* ludzi niesprawnie, do pewnego czasu *zdają* się, że mają iákies *światło*, y iákoby *świecić*, przed ciednak, *oraż zniemi gąsna*; álbówie, po tym *Zmócenie* nie czynią im żadnego *światła*. Ale *uczynki* y *lámpy rostrępných y Wybranych*, będą *zagrane*, *olejem pobożności y miłosierdzia* ná ten czas poczynią iáśniej *świecić* kiedy z tych *ciemności* są przeniesione do *wiecznego Zmócenia*.

V. Te *Pánny*, wyszły ná przeciwko swemu *Oblubieńcowi*, z twoimi *lámпами* przyozdobionymi. Z kąd możemy się nauczyć, że káżdą *Panna*, chcąc się vpodobać swemu *Oblubieńcowi*, y tyż od niego *wprowadzona* ná tego *Wesela*, ma być iákó *jedną lampą przyozdobioną*; álbówie, iákó dla ozdoby y zupełności *lámpy*, potrzeba

czterech

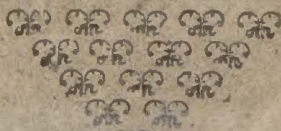
z czterech rzeczy; naprzód iasności y piękności skła. Powto-
re zupełności oleiu. Potrzebie, żarliwości płomienia. Po-
czwarte, iasności którą ma wydawać. Tak każda Panna, i-
ko jedna lampą z krzystalu nayszyjszego, ma się starać,
naprzód, aby była czysta na umyśle y ciele. Powtore, ma
palić płomieniem czystey miłości przeciwko Bogu, oddaloną be-
dad od wszelakiey miłości własney y ziemskiej. Potrzebie, po-
winną mieć naczynie cziste swego pełne oleiu nabożeństwa, y w-
stańcześnie zabawić się modlitwami, albowiem iako przez
olej świeci się ogień w lampie, tak nabożne modlitwy
zagrzewają y zachowują płomień Boskiej Miłości
według tego, co powiedział Prorok. *In meditatione mea
exardescet ignis.* W Rozmyśłaniu moim, zapali się ogień. Na-
ostatek, ma odpowiadać drugim przykładami uczynkom cnotli-
wych: w których ma się ćwiczyć, a osobliwie w pokorze,
w miłości, w posłuszeństwie w zgárdzeniu samey siebie, y w
wszelkim sposobie pocziwłości.

VI. Gdy wszedł Oblubieniec na ono Niebieskie Wesele,
zamknięto drzwi. Trzema drzwiami, które Pan otwarte
trzyma na tym świecie, puszcza ludzi do Nieb: które
po ostatnim dniu Sadu, całe będą zawarte y zatępa-
wane, że żaden nie będzie miał nadzieie, aby miał potym
wnieść przez nie. Pierwsze drzwi są Miłosierdzia y odpuszcze-
nia, które teraz wszystkim są otwarte. Drugie drzwi łaski,
dla zasłużenia się, które pod ten czas niniejszy wszystkim
ofiarują. Trzecie drzwi chwały weścia do Królestwa Nie-
bieskiego, które teraz otwierają wszystkim pokutującym.
A przeto, tym na on czas będą zawarte Drzwi odpuszczenia
y zasługi, którzy w tym Żywoćie trącili czas sobie po-
zwolony, dla otrzymania grzechów odpuszczenia, y nie-
stosowali się do okazyi, które się im podawały do wie-
czney zasługi.

VII. Wielkiego Wáloru który uczynił CHRYSZTUS,
Pan nasz, tey Cności Pánieństwá, iako widzimy; nietyl-
ko ra-

ko *rada*, którą oniey dał, ale też przykładem Osoby wła-
sney y twoiey Przeczyszcney Mątki, y wielą cudow pokaza-
nie które z tey przyczyny czynił; ale że też w Niebie,
(iako obśławionolego S. Ewangelisćie) chce ten Niepoką-
lany Baránek, bydz osobliwie otoczony *Chorem Pánie-
skim*, tedy może poznać każdy, iak pilnie ma się starać,
o dostąpienie tey Cnoty, á przynamniey o zachowanie się w
niey iako *naylepiey*. Dla tego, którzy otrzymáli ten Dar
od Boga, niechay się staraia zachować go w całe, iako
naydroższą *perle*. Ci potym, którzy są *ogotoceni* z tego
kwiátu, iednak znayduiać się wolnemi od zwiasku Mał-
żeńskiego, niechay myśla, która mędrzeytza *rada* będzie
dla nich, czyli zachować się *czystemi*, áżeby lepiey mogli
przestrzegać *zbanienia dusznego*; czyli poddać się *cięż-
kiemu iármu Młózi*skiemu. Ci náostátek, którzy się znay-
duia Małżeństwie *związani*, niechay się staraia przyna-
mniey, oprócz czystości y poczdziwości ktorey wyciąga
ten *Stan*, zachować *radę* Apostoła S. wstrzymuiac się
przez niektoiy czas, y dáiác się *Duchowi y modlitwie*. Z
drugiey strony, jeżeli *Dusze czyste y niezmażane* są ná *tam-
tym świecie*, tál ykochane y wczczone od Chrystulá, y z
Nim ziednoczone osobliwa *miłoscia*: pomysli, iako będą
w *zgárdzone y zanyszyżone* przy obecności Anyelskiey y cá-
łego świata, *one niešťczęśline dusze*, które się znayda poka-
láne w bloku występkuw *cielesnych*, z iak wielki *nisť-
dem y nízgarda* będą odrzucone od Obliczności Boskiey, á
w naygłębszym, w nayokrutnieyszym zapale ognia
piekielnego ná wieki pogrzebione.

K O N I E C.



za-
ie,
ka-
n.
ác,
n
Day
ko
go
at-
zie
ogli
es.
y.
na.
ga
lie
Z
m.
yz
eda
ca-
ka-
ly-
y.a

